

POKOLENIA

SOLIDARNI W ROZWOJU



open
eyes
economy
summit

16-17 XI 21
raport

POKOLENIA

SOLIDARNI W ROZWOJU

Kamila Bielawska
Piotr Błędowski
Agnieszka Chłóń-Domińczak (red.)
Jerzy Hausner (red.)
Irena E. Kotowska
Piotr Lewandowski
Iga Magda
Paweł Marczewski
Anna Ruzik-Sierdzińska
Marcin Stonawski
Paweł Strzelecki
Krystyna Szafraniec
Barbara Więckowska
Hanna Zalewska

Kraków 2021

POKOLENIA

SOLIDARNI W ROZWOJU



Kraków 2021

Wydawcy:

Fundacja Gospodarki
i Administracji Publicznej



FUNDACJA
GOSPODARKI
I ADMINISTRACJI
PUBLICZNEJ

Fundacja
im. Stefana Batorego



FUNDACJA
IM. STEFANA
BATOREGO

ul. ks. I. J. Skorupki 22
31-519 Kraków
www.fundacjagap.pl
wydawnictwo@fundacjagap.pl

ul. Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
www.batory.org.pl
batory@batory.org.pl

© Fundacja GAP, Kraków 2021
www.sklep.oees.pl

Redakcja wydawnicza:
Aleksandra Fandrejewska

Korekta językowa:
Elżbieta Lipińska, Renata Wrzeczion, Monika Janota, Anna Wyrwik

Skład:
Karolina Korbut

Grafiki:
Grzegorz Brodowski

Mapa konceptualna:
Lech Mazurczyk

Korekta techniczna:
Angelika Karnasiewicz

Koordinacja wydania:
Monika Woźniak

ISBN (wersja drukowana): 978-83-67140-01-0
ISBN (wersja elektroniczna): 978-83-67140-02-7

Opracowanie odzwierciedla wyłącznie poglądy Autorów.
Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej nie ponosi odpowiedzialności
za sposób wykorzystania informacji zawartych w opracowaniu.

Prosimy o cytowanie publikacji jako:
Chłoń-Domińczak, Agnieszka, Hausner, Jerzy (pod red.) (2021),
Pokolenia – solidarni w rozwoju, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej,
Kraków, ISBN: 978-83-67140-02-7

PARTNERZY MERYTORYCZNI:



PARTNERZY:



POKOLENIA – SOLIDARNI W ROZWOJU

Procesy demograficzne i ich konsekwencje

1. Bardzo niski poziom dzietności
2. Przesuwanie się wieku rodzenia dzieci
3. Wydłużanie dalszego trwania życia
4. Migracje wewnętrzne do silnych ekonomicznie ośrodków
5. Migracje Polaków za granicę
6. Napływ imigrantów ekonomicznych (Ukraina, Białoruś)



zagrożenie

1. Starzenie się ludności
2. Postępująca depopulacja, w tym szczególnie regionów najstarszych i peryferyjnych
3. Zróżnicowanie modeli życia rodzinnego (coraz częstsze są związki niemałżeńskie)
4. Wzrost liczby jednoosobowych gospodarstw domowych
5. Wzrost liczby osób niesamodzielnych wymagających opieki

Czynniki utrudniające dostosowanie do zmian demograficznych

1. Deficyt zasobów pracy
2. Bardzo krótki okres samodzielności ekonomicznej w przebiegu życia
3. Pogłębiające się nierówności i niespójności społeczne: terytorialne, między- i wewnątrzpokoleniowe
4. Zróżnicowanie umiejętności i kompetencji pokoleń, w tym wykluczenie cyfrowe seniorów
5. Transmisyjny model edukacji nieprzystający do zmian technologicznych, gospodarczych i kulturowych
6. Rosnący deficyt usług opiekuńczych i związanych z chorobami wieku podeszłego
7. Starzenie się personelu medycznego i brak kadr medycznych
8. Nierówność obowiązków i praw między kobietami i mężczyznami na rynku pracy oraz w obowiązkach domowych i opiekuńczych
9. Rosnący popyt na świadczenia (pieniężne i rzeczowe) dla osób starszych, który ogranicza możliwość wydatków na edukację i kulturę

Najważniejsze segmenty polityki publicznej - rekomendacje

1. Kształtowanie kompetencji i edukacja

2. Praca i zatrudnienie

3. Integracyjna polityka migracyjna

4. Polityka zdrowotna

5. Rozwój infrastruktury społecznej

6. Stabilne i adekwatne zabezpieczenia społeczne

7. Finanse publiczne

8. Demokratyczny porządek aksjonormatywny

wyzwanie

działanie

utopią

solidarność w rozwoju

między

autorytarnie bezpieczeństwo

dystopią



Spis treści

Wstęp 11

Wprowadzenie. Solidarność jako podstawa rozwoju 17

I Główne wyzwania rozwojowe – identyfikacja 33

I.1. Ludność 35

I.1.1. Zmiany wielkości populacji i struktur wieku ludności oraz starzenie się populacyjne 37

I.1.2. Regionalny wymiar zmian ludnościowych 46

I.1.3. Zmiany struktur rodzin i gospodarstw domowych 51

I.1.4. Migracje 57

I.1.5. Ekonomia pokoleniowa 60

I.2. Podstawowe uwarunkowania kształtowania relacji międzypokoleniowych 69

I.2.1. Zagrożenia edukacyjne 71

I.2.2. Międzypokoleniowe zróżnicowanie kapitału ludzkiego 74

I.2.3. Aktywność i solidarność pokoleniowa na rynku pracy 80

I.2.4. Srebrna gospodarka i aktywność społeczna seniorów 95

I.3. Zdrowie 99

I.3.1. Opieka nad osobami niesamodzielnymi 110

I.4. Zabezpieczenie społeczne 115

I.4.1. Zabezpieczenie emerytalne jako sposób redystrybucji międzypokoleniowej 116

I.5. Relacje pokoleniowe i pomiędzy kobietami oraz mężczyznami 129

I.5.1. Relacje pokoleniowe z perspektywy badań socjologicznych 129

I.5.2. Płeć i rola kobiet 143

- I.5.3. Rozczarowani demokracją? Jak odmienne postrzeganie demokratycznych instytucji przez młodych wpływa na relacje międzypokoleniowe 146
- I.5.4. Religia i postawy wobec Kościoła 156

II Osie solidarnego rozwoju. Rekomendacje dla polityki publicznej 163

- II.1. Kompetencje i ich wykorzystanie 169**
 - II.1.1. Aktywność edukacyjna 169
 - II.1.2. Aktywność na rynku pracy 171
- II.2. Zdrowie 175**
 - II.2.1. Opieka nad osobami niesamodzielnymi 177
- II.3. Infrastruktura społeczna 181**
- II.4. Zabezpieczenie emerytalne 185**
- II.5. Finanse publiczne – rzetelne rozpoznanie skali transferów międzypokoleniowych 191**
- II.6. Demokratyczny ład społeczny 193**

III Utopia i dystopia: skutki działań i zaniechań 199

- Utopia 201
- Dystopia 205

Bibliografia 211

Wstęp

Do opinii publicznej trafia coraz więcej informacji niosących zapowiedź katastrofy. Nasze umysły i emocje są nieustannie pobudzane wizją nieodwracalnych i niszczących zmian klimatycznych, kolejnych pandemii, nowych wojen o zasoby, wielkich cyberataków, ogromnych migracji nie do powstrzymania, globalnego terroryzmu, masowego bezrobocia wywołanego rewolucją 4.0 i nieuchronnego upadku porządku demokratycznego. Jedną z rozpowszechnianych przez część mediów prognoz jest zapowiedź „demograficznego tsunami”, które doprowadzi do depopulacji kraju i przejęcia go przez obcych.

Dominacja takiego nastroju społecznego może sprawić, że te wizje okażą się samospełniającą się przepowiednią. To paraliżuje zbiorową wyobraźnię, wolę i działanie. Przestajemy wierzyć w siebie i w innych. Pozostaje się jakoś indywidualnie oraz rodzinie zabezpieczyć i schować.

W sytuacji zagrożenia podstawowe znaczenie ma rzetelne rozpoznanie poszczególnych ryzyk społecznych i ich współzależności. Konieczne jest wskazanie potencjałów, zasobów, rozwiązań i działań, które umożliwiają ograniczanie i powstrzymywanie zagrożeń oraz dostosowanie się do zmian. Tylko po przeprowadzeniu takiej analizy można zagrożenia ująć i zrozumieć jako wyzwanie rozwojowe, któremu trzeba i można sprostać, potraktować je jako problem, który można rozwiązać, ale także jako trudne zadanie, które jest wykonalne i któremu należy podołać. Sęk w tym, aby społeczny strach przekuć w nadzieję.

W tym Raporcie podjęliśmy się jednego z takich trudnych zadań. Wnikliwie rozpatrujemy zagrożenie związane ze zmianami

demograficznymi, których ludność Polski doświadcza, wskazujemy właściwe podejście do tego zagrożenia oraz działania, których podjęcie jest możliwe, ale i niezbędne, aby jego narastanie i wystąpienie licznych negatywnych społecznych i gospodarczych konsekwencji nie zepchnęło Polski ze ścieżki rozwoju w strefę cywilizacyjnej stagnacji i zapaści.

Jako podstawowy traktujemy w Raporcie problem relacji między- i wewnątrzpokoleniowych. Na pokolenia spoglądamy z różnych perspektyw poznawczych i metodologicznych. Przyjęcie takiej perspektywy umożliwiło utworzenie wielodyscyplinarnego zespołu autorskiego, w którego skład wchodzi demografowie, socjologowie i ekonomiści. Dlatego obiektem naszych rozważań uczyniliśmy zarówno ludność zamieszkującą Polskę, jak i jej społeczeństwo, ze wspólną kulturą, tożsamością oraz siecią stosunków społecznych. Nie ujmujemy zatem pokoleń tylko jako grup wieku, ale przede wszystkim jako formacje społeczno-kulturowe i ekonomiczne. To pozwala na zrozumienie zagrożeń i wyzwań wynikających ze zmian demograficznych w kontekście ekonomicznym, społecznym, kulturowym i politycznym.

Zasadniczym celem Raportu jest wykazanie, że dokonujące się zmiany demograficzne nie muszą prowadzić do społecznej zapaści, jeśli zrozumiemy znaczenie relacji między- i wewnątrzpokoleniowych i będziemy potrafili te relacje osadzić na fundamencie zasady „solidarni w rozwoju”. Przyjęcie jej będzie oznaczać, że solidarność rozumiemy i traktujemy jako postawę etyczną, na której osadzamy aktywność obywatelską i politykę publiczną. Taka polityka publiczna respektuje autonomię, otwartość i współdziałanie różnych aktorów społecznych, bez czego nie można przełamać deficytu szacunku i zaufania. Oznacza ona definitywne odrzucenie „cynicznego rozumu politycznego”, zgodnie z którym „ciemny lud to kupi”. Taka polityka jest konsekwentnie ukierunkowana na zmniejszanie dystansu społecznego – nie tyle na jego wyrównywanie, ile uspołnianie. „Solidarność w rozwoju”, odwołując się do solidarności współczucia i daru, solidarności redystrybucyjnej, akcentuje także solidarność współodpowiedzialności

i współwytwarzania. Rzecz w tym, aby w relacjach pokoleniowych nie zatracić tego, co korzystne i współzależne indywidualnie, rozwijać korzystną i rozwojową współzależność na płaszczyźnie instytucjonalnej, czyli działań zbiorowych.

Raport ten jest skonstruowany tak, aby to przesłanie nie zostało odczytane tylko jako postulat i wezwanie, ale też jako droga postępowania. Sens tego przesłania przedstawiamy we wprowadzeniu. W I części Raportu omawiamy zmiany demograficzne oraz wyzwania, jakie z nich wynikają dla różnych wymiarów funkcjonowania społecznego, a także analizujemy najważniejsze wymiary relacji między- i wewnątrzpokoleniowych. Opisujemy zarówno możliwe negatywne konsekwencje zmian demograficznych, jak i rozpoznane potencjały i zasoby, które umożliwiają ich neutralizowanie. W części II formułujemy rekomendacje dla polityki publicznej uporządkowane według tych jej segmentów, które są najważniejsze dla kształtowania korzystnych relacji pokoleniowych oraz kumulują największą pulę potrzebnych do tego zasobów. Raport kończymy przedstawieniem dwóch przeciwstawnych wizji relacji pokoleniowych w Polsce (utopia i dystopia). Snujemy czarny scenariusz (dystopia) nie po to, by straszyć, ale aby pokazać wyraźnie, do czego może prowadzić niepodjęcie zaproponowanych działań. Nasza przyszłość nie będzie niewątpliwie taka jak ta idealna wizja przedstawiona jako utopia, ale jednocześnie to od nas zależy, jak bardzo oddalimy się od dystopii i zbliżymy do utopii. Aby zbudować dobrą przyszłość, należy przede wszystkim podjąć niezbędne i możliwe do wykonania działania.

Raport został opracowany przez zespół autorski w składzie:

- dr Kamila Bielawska
- prof. dr hab. Piotr Błędowski, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
- dr hab., prof. SGH Agnieszka Chłoń-Domińczak (red.), Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
- prof. dr hab. Jerzy Hausner (red.), Fundacja GAP
- prof. dr hab. Irena E. Kotowska, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
- Piotr Lewandowski, Instytut Badań Strukturalnych
- dr hab., prof. SGH Iga Magda, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie i Instytut Badań Strukturalnych
- dr Paweł Marczewski, Fundacja im. Stefana Batorego
- dr hab., prof. SGH Anna Ruzik-Sierdzińska, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
- dr hab., prof. UEK Marcin Stonawski, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
- dr hab. Paweł Strzelecki, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
- prof. dr hab. Krystyna Szafraniec, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
- dr hab., prof. SGH Barbara Więckowska, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
- Hanna Zalewska, Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Autorzy serdecznie dziękują Aleksandrze Fandrejewskiej za koordynację prac nad redakcją Raportu, Monice Woźniak za koordynację prac związanych z jego wydaniem, Marii Wirchniańskiej za wsparcie organizacyjne pracy zespołu autorów, a także wszystkim innym osobom zaangażowanym w powstanie publikacji.

Raport powstał we współpracy z Fundacją im. Stefana Batorego oraz dzięki wsparciu Partnerów: Centrum Polityk Publicznych działające w ramach Małopolskiej Szkoły Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, mBanku oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Solidarność jako podstawa rozwoju

Zmienia się przekrój pokoleniowy ludności w Polsce. Przybywa ludzi starszych, a młodych jest znacznie mniej niż 30 czy 20 lat temu. Tę zmianę, wraz z przewidywanym zmniejszeniem się liczby ludności, niekiedy określa się jako zapaść demograficzną. Proponujemy, by to przesilenie społeczne traktować jako sytuację, do której możemy się dostosować, jeśli podejmiemy odpowiednie działania. Unikniemy kryzysu, jeśli uda się nam stworzyć potrzebę i mechanizmy solidarności międzypokoleniowej.

Dlatego formowanie solidarności międzypokoleniowej – w wymiarze indywidualnym i społecznym – uznajemy za jedno z największych wyzwań i zadań rozwojowych. W tym raporcie zastanawiamy się, jak instytucje społeczne i ekonomiczne powinny dostosować się do zachodzących zmian międzypokoleniowych i wewnątrzpokoleniowych oraz w jaki sposób stworzyć (i utrzymać) podtrzymującą spójność społeczną solidarność między pokoleniami.

Aby osiągnąć te cele, nie wystarczy bycie razem, potrzebne jest wspólne działanie. Tylko ono wytwarza wspólnotę losu jako fundament społecznej solidarności. A to oznacza nie tylko solidarność młodych ze starszymi, ale także starszych z młodymi. Budowanie relacji pomiędzy różnymi generacjami jest tym trudniejsze, że pokolenia są wewnątrznie zróżnicowane, każde z nich

Budowanie relacji pomiędzy różnymi generacjami jest tym trudniejsze, że pokolenia są wewnątrznie zróżnicowane, każde z nich ma odmienne potrzeby i oczekiwania.

ma odmienne potrzeby i oczekiwania. Solidarność międzypokoleniowa musi zostać zbudowana na zapewnieniu możliwości zaspokojenia aspiracji wszystkich pokoleń.

Skuteczne dostosowanie się do zmian demograficznych i wykorzystanie ich jako szansy rozwojowej wymaga skoordynowanych działań we wszystkich obszarach życia społecznego i gospodarczego. W raporcie pokazujemy, jak obecna polityka publiczna wpływa na sytuację różnych pokoleń. Analizujemy, czy pomaga, czy przeszkadza w budowaniu solidarności międzypokoleniowej. Przedstawiamy rekomendacje, których wdrożenie sprzyjać będzie nawiązywaniu korzystnych relacji społecznych i rozwojowi.

Warto pamiętać o trzech podstawowych założeniach, które mogą wspomagać rozwój lub go hamować:

- Odmienność jest naturalną cechą życia społecznego. Warunkuje rozwój społeczny, ewolucję i cywilizacyjny awans.
- Obcość jest utrwaloną konsekwencją niezdolności do poznania i uznania odmienności, jest wyrazem społecznego dystansu i prowadzi do dezintegracji społecznej.
- Wrogość jest konsekwencją odmienności ujawniającą się jako skutek instrumentalnego wykorzystania obcości w walce o władzę i dominację.

Dlatego fundamentalnym błędem jest próba zniwelowania odmienności usprawiedliwiana dążeniem do równości. Iluzoryczna równość szkodzi społeczeństwu i rozwojowi, z zasady bowiem tożsamość krystalizuje się przez dostrzeżenie i wyeksponowanie odmienności. Może to być tożsamość zamknięta, wykluczająca i wroga lub otwarta, włączającą i przyjazną. Ta pierwsza budowana jest przez zakwestionowanie inności. Politykę, która do tego prowadzi, charakteryzują: peryferyzacja, dyskryminacja (naznaczenie), marginalizacja i pozbawienie prawa do reprezentacji.

Iluzoryczna równość szkodzi społeczeństwu i rozwojowi, z zasady bowiem tożsamość krystalizuje się przez dostrzeżenie i wyeksponowanie odmienności.

Drugi rodzaj tożsamości tworzy się dzięki uznaniu odmienności i dialogowaniu z nią. Sprzyja temu polityka respektująca autonomię, otwartość, poznanie oraz współdziałanie.

Jedynym rozsądnym programem jest aktywne zmniejszanie dystansu społecznego – uspołnianie i harmonizowanie, a nie wyrównywanie. Chcąc uniknąć obcości, musimy zmniejszać dystans, a do tego równość wobec prawa – równość formalna – nie jest wystarczająca. Potrzebne są działania, które urealnią harmonijne współistnienie i współdziałanie różnych grup i społeczności.

Poczucie obcości i zagrożenia prowadzi do konserwowania własnych wartości i grupowego zamykania się. Gdy nie ma nadziei, społeczność ucieka w mistyczne ujmowanie swojej odmienności. Skutkiem jest gettoizacja – wykluczenie prowadzące do izolacji i samozamknięcia. Nawet częściowa izolacja może z czasem stać się siłą wykluczającą. Społeczną przeciwwagę izolacji stanowi wytwarzanie dobra wspólnego. To, czego potrzebujemy, można określić jako bliskość w różnorodności.

Dla analizy dobra wspólnego konieczne jest rozróżnienie dwóch podejść – imperatywnego i interaktywnego. Ważne jest to, kto i jak definiuje dobro wspólne, a nie to, czy odnosi je do jednostki, czy do wspólnoty. Koncepcja imperatywna zakłada, że istnieje ktoś, kto ma zdolność do zdefiniowania i narzucenia kategorii dobra wspólnego. Taka kategoria jest przez to ekskluzywna. To podejście cechuje przekonanie, że dobro wspólne da się jednoznacznie i z góry określić. Żadne inne jego rozumienie nie ma uzasadnienia i nie może być dopuszczane.

Koncepcja interaktywna zakłada natomiast, że definiowanie dobra wspólnego jest wynikiem dyskursu, społecznej interakcji, w której uczestniczy co najmniej kilka autonomicznych podmiotów (aktorów społecznych) przedstawiających propozycje różnego jego ujęcia. Przez to dobro wspólne staje się kategorią inkluzywną; w jego definiowanie i wytwarzanie da się włączyć różne podmioty.

W pierwszym przypadku definicja dobra wspólnego jest odkrywaniem, oznajmianiem i narzucaniem prawdy. W drugim jest zaś odnawialnym procesem uzgadniania, którego podstawą nie jest prawda objawiona, lecz ład konstytucyjny podlegający stopniowej, choć wynegocjowanej modyfikacji. Jego sednem jest ład aksjonormatywny.

Ład aksjonormatywny nie jest wytworem jednostek. Wyłania się w następstwie aksjologicznego dyskursu, w którym uczestniczy wielu aktorów prezentujących różne perspektywy poznawcze, racje, kompetencje i wrażliwość. Efektem tego dyskursu może być przyjęcie uregulowań normatywnych, w tym prawnych, kodeksowych, także odnoszących się do etosów regionalnych, zawodowych czy środowiskowych. Jednak dyskusja powinna być kontynuowana choćby dlatego, że ludzkość wytwarza i stosuje coraz bardziej zaawansowane technologie. Cywilizacyjnym przeobrażeniom musi towarzyszyć przemiana kulturowa.

Współczesna gospodarka rynkowa jest w dominującej mierze transakcyjna i oportunistyczna: jest skrajnie wyrachowana i niemal całkowicie wyzbyta empatii. Brakuje w niej odpowiedzialności i solidarności. Te zaś nie będą mogły się rozwinąć, jeśli nie dokonamy przejścia do innego modelu gospodarki rynkowej – relacyjnego i prorozwojowego, opartego na solidarności międzypokoleniowej. Wielkim problemem współczesności staje się pogodzenie: (i) gospodarki rynkowej, (ii) solidarności społecznej, (iii) kultury obywatelskiej i (iv) cyfrowej rewolucji.

To cztery wierzchołki „kwadratury przyszłości”. By sobie z nią poradzić, potrzebne jest urzeczywistnienie koncepcji solidarnego rozwoju odwołującej się do następujących zasad:

1. Dostęp jednostek i grup społecznych we wszystkich pokoleniach do zasobów ważnych dla ich rozwoju jest fundamentem nie tylko postępu, ale także demokratycznego porządku.
2. Dostęp jednostek i grup do podstawowych zasobów powinien zostać uznany za prawo – umożliwienie rozwoju.

3. Szerszy, rozwojowy obieg gospodarczy napędzają nie tylko transakcje, ale przede wszystkim trwałe relacje, które tworzą uczestnicy gospodarowania reprezentujący wszystkie pokolenia. Dzięki temu stają się współtwórcami wartości ekonomicznych.
4. Produktywność w skali makrospołecznej wynika m.in. ze zbiorowego uświadomienia sobie istnienia „rozwojowej okrężności” i wypracowania mechanizmów i narzędzi jej podtrzymywania. Brak takiej świadomości powoduje, że nie potrafimy rozpoznać negatywnych konsekwencji działań wpływających na obieg gospodarczy i im zapobiegać. Nie zostaną zatem uruchomione odpowiednie siły sprawcze, które by je neutralizowały.
5. Jakość życia jest istotną i niezbędną płaszczyzną odniesienia w myśleniu o okrężności rozwojowej. Jest ważna dla całej społeczności (skala makro), a nie tylko dla poszczególnych jednostek (skala mikro).
6. Oddziaływanie na poziom jakości życia ludności musi uwzględniać rzeczywiste potrzeby różnych pokoleń, ale także zmieniające się warunki ich zaspokajania. Te powodują, że potrzeby ludzi ewoluują, zmienia się też stopniowo ich struktura. Koncentrowanie się na potrzebach jednego rodzaju prowadzi do deprivacji innych, co staje się źródłem stresu i życiowego dyskomfortu.
7. Aby alternatywne reguły gry ekonomicznej i siły je pobudzające mogły się wyłonić, przestrzeń działalności gospodarczej musi być przestrzenią wolną, czyli wspólną w tym sensie, że dostępną dla aktywności każdego, kto chce z niej skorzystać (dla osób indywidualnych, samorządu, wspólnoty lub grupy mieszkańców). Oznacza to, że nie może zostać w pełni sprywatyzowana.
8. Ważne dla rozwoju jest dostrzeżenie i uruchomienie mechanizmu pozytywnej zależności między dobrami prywatnymi i społecznymi. Takie powiązanie warunkuje podtrzymywanie potencjału rozwojowego. Indywidualnemu czy prywatnemu korzystaniu

z dóbr musi towarzyszyć też pula dóbr wspólna i dostępna dla wszystkich. Bez niej pręcej czy później znaczna część osób i grup zostanie pozbawiona możliwości korzystania z tych dóbr. To będzie blokować nie tylko ich rozwój, ale także rozkwit całej społeczności.

9. Nowe, niezbędne do rozumienia gwałtownie zachodzących zmian technologicznych kompetencje muszą stanowić powiązanie różnego rodzaju wiedzy:

- a) technicznej – dotyczącej oddziaływania na obiekty,
- b) społecznej – kształtującej systemy społeczne,
- c) modalnej – będącej pochodną dyskursu aksjonormatywnego.

10. Niezbyszalną składową procesu kształcenia jest wyzwalanie wyobraźni wszystkich uczestników i ich rozwojowych aspiracji. Szczególnie pomocna w tym względzie jest edukacja kulturalna służąca rozbudzeniu potrzeby własnej ekspresji twórczej.

11. W każdym społeczeństwie niezbędny jest poziom inwestycji publicznych, bez którego utrzymanie i podnoszenie jakości życia obywateli nie jest możliwe. Jeśli nie będzie on osiągalny, to znacząca część potencjału rozwojowego ulegnie anihilacji.

12. Wzrost gospodarczy, który prowadzi do pogłębiania nierówności społecznych, jest nieakceptowalny.

Respektowanie tych zasad wymaga odpowiedniego budowania i użytkowania potencjału rozwojowego. Jednym z filarów takiego działania jest system edukacji wspierający kształtowanie wiedzy, umiejętności, ale też kompetencji społecznych w perspektywie całego życia. Wysoka jakość edukacji jest motorem rozwoju. Potencjał wzrostu gospodarczego jest z nią silnie powiązany. Jedną z twardych barier uniemożliwiających poprawę stanu edukacji

Jedną z twardych barier uniemożliwiających poprawę stanu edukacji w Polsce i uformowanie nowego systemu kształtowania kompetencji ludności jest zanik międzypokoleniowej solidarności.

w Polsce i uformowanie nowego systemu kształtowania kompetencji ludności jest zanik międzypokoleniowej solidarności.

Podniesienie poziomu edukacji wymaga reorientacji wydatków budżetowych – samorządowych i rządowych. To zaś zderza się z potrzebami coraz liczniejszego pokolenia osób starszych, pokolenia emerytów. Rosnące wydatki publiczne przeznaczone dla tej licznej grupy (np. 13. i 14. emerytura) mobilizują ją do aktywności wyborczej. To premiuje polityków sięgających po głosy tych wyborców i zachęca do zabiegania o ich lojalność, ale jednocześnie niszczy poczucie solidarności międzypokoleniowej.

Polityka, która wspiera rosnącą nierównowagę międzypokoleniową, jest antyrozwojowa. Większość wydatków społecznych jest zdeterminowana strukturą wieku ludności – dla osób starszych przeznaczony jest większy strumień pieniędzy publicznych niż dla młodszych. Taką sytuację obserwuje się w większości krajów rozwiniętych: struktura wieku znacznie silniej niż nierówności dochodowe determinuje transfery społeczne (Gál R. I. i inni, 2016).

Odwrócenie tej tendencji będzie trudne, jeśli starsze pokolenie nie dostrzeże, że lekceważenie potrzeb i znaczenia wydatków na dobrą edukację młodych szybko obróci się przeciwko niemu. Stanie się tak przede wszystkim w następstwie postępującej emigracji młodych oraz depopulacji średnich i małych miast, co pociągnie za sobą zanikanie ich potencjału i załamanie finansów. W rezultacie zabraknie pieniędzy na finansowanie usług publicznych, z których korzystają starsi, i nie będzie nikogo, kto zająłby się ich organizacją i świadczeniem.

Pogłębianie się tego procesu stanowi dla rozwoju Polski wielkie zagrożenie, ponieważ naszą rozwojową siłę stanowi układ osadniczy, w którym kluczową rolę odgrywa duża liczba małych i średnich miast tworzących gęstą sieć, która pokrywa całe terytorium kraju. Coraz więcej węzłów tej sieci wpada w rozwojową zapaść, co dobrze opisuje termin „miasta kurczące się” (*shrinking cities*).

Solidarność międzypokoleniowa może być utrzymywana tylko wtedy, gdy jest pobudzana przez działanie rozwojowej spirali, której składowe obejmują różne pokolenia.

Zahamowanie tego procesu wymaga dostrzeżenia związku między aktywnością edukacyjną i kwalifikacjami, jakimi dysponują mieszkańcy danego regionu czy określonej przestrzeni (np. miasteczka czy powiatu), a utrzymaniem ich potencjału rozwojowego. To, czy młodzi ludzie pozostaną w takich miastach, czy wyjadą, wpłynie na jakość materialnych warunków życia starszych mieszkańców. Uruchomienie i wzmacnianie rozwojowej spirali pobudzałoby międzypokoleniową solidarność.

Różnorodność i specyfika doświadczeń pokolenia seniorów sprawiają, że ich wiedza i dobrowolna aktywność mogą być ważnym zasobem społecznym, którego wykorzystanie może znacząco pomnażać potencjał rozwojowy. W wielu kulturach starość jest szanowana. Jeśli jej nie poważamy, przyszłość przestaje być ważna, rozmywa się i dekonkretyzuje.

Podstawą naszego myślenia – podkreślamy to w raporcie – jest przekonanie, iż solidarność międzypokoleniowa może być utrzymywana tylko wtedy, gdy jest pobudzana przez działanie rozwojowej spirali, której składowe obejmują różne pokolenia. Najlepiej wszystkie, łącznie z przyszłymi. Do tego potrzebujemy m.in. takiego ogólnospołecznego systemu kształtowania i rozwijania kompetencji, który jest zdecydowanie ukierunkowany na eliminację wykluczenia intelektualnego poszczególnych grup społecznych, w tym także osób dorosłych i seniorów. Wymaga to myślenia o edukacji z perspektywy całego życia, aby w każdym wieku móc zdobywać niezbędne kompetencje, przede wszystkim cyfrowe. Wykluczenie cyfrowe jest jedną z wielu przyczyn izolacji społecznej, która dotyczy w większym stopniu starszych pokoleń.

Podstawowe znaczenie dla rozwoju ma dostrzeżenie i uruchomienie mechanizmu pozytywnej zależności między usługami rynkowymi i społecznymi. Takie powiązanie warunkuje produktywne wykorzystanie zasobów własnych i podtrzymywanie potencjału rozwojowego różnych pokoleń.

Podstawowe znaczenie dla rozwoju ma dostrzeżenie i uruchomienie mechanizmu pozytywnej zależności między usługami rynkowymi i społecznymi.

Jednym z tych pokoleń, których absolutnie pominąć nie wolno, są dzieci, w tym te najmniejsze. Inwestowanie w dzieci przynosi największy zwrot, jeżeli odbywa się już w pierwszych latach ich życia. W raporcie Banku Światowego (2019) podkreśla się, że 151 milionów dzieci na świecie cierpi z powodu zahamowań w rozwoju, a pierwszych 1000 dni życia ma wielkie znaczenie dla przyszłości dziecka i ukształtowania jego wyjściowego potencjału.

W systemie edukacji w Polsce szkoła została zaprogramowana tak, żeby „formatować” uczniów. Stała się strukturą, która zdominowała proces edukacyjny i pozbawiła go sensu i wymiaru rozwojowego. W ten sposób można uruchamiać różne instrumenty i instrumentalnie rozumiane działania, ale to nie zapewnia ich rozwojowej istotności. Ta bowiem jest pochodną porządku nie operacyjnego, lecz aksjonormatywnego. Porządek operacyjny wyznacza cele instrumentalne. Cele sensotwórcze (egzystencjalne), rozwojowe, mogą zostać wyznaczone tylko w porządku aksjonormatywnym.

Proponowana interpretacja znaczenia relacji międzypokoleniowych powinna skłaniać do odczuwalnej reorientacji wydatków budżetowych na rzecz segmentu odpowiedzialnego za kompetencje. Brak takiej reorientacji i utrzymywanie dotychczasowej struktury wydatków socjalnych sprawiają, że rządzący zmiany demograficzne odczytują głównie pod kątem demografii wyborczej. To jedno z tych zagadnień, które należałoby uczynić podstawową kwestią publicznego dyskursu aksjonormatywnego także po to, aby przeciwstawić się dyskursywnej hegemonii wykluczającego fundamentalizmu i podmiotów, które fundamentalistyczne podejście narzucają. Porządek wartości (aksjonormatywny) kształtuje się pomiędzy doświadczeniem i dyskursem (zob. Burakowski S., 1988, s. 16).

Terytorialny wymiar solidarności społecznej jest również ważny jak wymiar międzypokoleniowy. Solidarność nie ma szans zaistnieć, jeśli rozwój jednych obszarów odbywa się kosztem innych i prowadzi w konsekwencji do ich degradowania. Dlatego tak istotne

są relacje miasto – wieś, ale także metropolia – otoczenie. Solidarność terytorialna jest możliwa, jeśli różne społeczności terytorialne wyznaczają swoją wspólną „czasoprzestrzeń”. Tak rozumiane współdziałanie umożliwia wykorzystanie zasobów związanych z terytorium, które prowadzi długofalowo do poszerzenia możliwości rozwojowych jego mieszkańców.

Faktyczne i szerokie wdrażanie zasady pomocniczości z czasem może spowodować wyłonienie się nowego wymiaru samorządności terytorialnej i samorządowej federalizacji lokalności, która opierać się będzie na obywatelskiej samoorganizacji, w tym wspólnianiu zasobów i wytwarzaniu dóbr wspólnych, a nie na dekoncentracji władzy państwowej. Formowanie lokalnych obiegów: gospodarczego i społecznego jest niezbędne do stworzenia mechanizmu rozwojowego. Bez tego – bez zakorzenienia społecznego – lokalny potencjał rozwojowy jest wysysany.

Faktyczne i szerokie wdrażanie zasady pomocniczości z czasem może spowodować wyłonienie się nowego wymiaru samorządności terytorialnej i samorządowej federalizacji lokalności, która opierać się będzie na obywatelskiej samoorganizacji, w tym wspólnianiu zasobów i wytwarzaniu dóbr wspólnych, a nie na dekoncentracji władzy państwowej.

W Polsce obserwujemy narastanie różnic społecznych i wynikających z nich antagonizmów. Do tradycyjnych industrialnych podziałów (rozmieszczenia i jakości dróg, wielkości sieci transportu publicznego) i nierówności, których świadectwem jest zwłaszcza dychotomia miasto – wieś, dochodzą różnice nowoczesne, związane z gospodarką opartą na wiedzy. To m.in. zróżnicowanie dostępu do edukacji i informacji. Przytłoczeni problemami i konfliktami ery przemysłowej, nie potrafimy skutecznie rozwiązywać problemów cywilizacji informacyjnej. W konsekwencji zróżnicowany dostęp do wykształcenia i informacji staje się czynnikiem wykluczenia i dezintegracji. Zajmując się grupami interesów ukształtowanymi w mijającej właśnie epoce, nie znajdujemy – jako państwo i społeczeństwo – zasobów i energii, aby przeciwstawić się tym czynnikom dyskryminacji. Ich utrwalanie hamuje nasz rozwój. Przykładem jest dyskryminacja kobiet, która pogłębia zmiany demograficzne, ubóstwo i patologie społeczne. Solidarność niknie w społecznościach słabych powiązań, w których relacje fizyczne są wypierane przez wirtualne.

Kształtowanie relacji międzygeneracyjnych wymaga współuczestnictwa, które polega na współdziałaniu, wzajemnym uczeniu się, wspólnotowym doświadczeniu i współodpowiedzialności. Współodpowiedzialność rodzi się w następstwie wrażliwości wynikającej ze wspólnotowego doświadczania. Jej przeciwieństwem jest pokoleniowe wykluczenie i osamotnienie, które jest w istocie także wykluczeniem komunikacyjnym i intelektualnym.

Więzi solidarności opierają się na zasadzie pomocniczości i priorytecie spójności społecznej. W społeczeństwie bez solidarności ścieżki rozwoju są blokowane. Niezadowolenie i gniew

Więzi solidarności opierają się na zasadzie pomocniczości i priorytecie spójności społecznej. W społeczeństwie bez solidarności ścieżki rozwoju są blokowane.

ujawniają się w proteście, oporze i agresji. W takich okolicznościach rozwija się kultura zawiści i podejrzliwości. Po stronie władzy obserwujemy zaś „rządy podejrzliwości i strachu”. Trzeba poważnie się zastanowić, jak – nie tracąc indywidualizmu – odtworzyć wspólnotę, i to nie tylko jako solidarnościowy mit.

Bez samoorganizacji społeczeństwo obywatelskie jest chałupnicze, łatwo je sobie podporządkować i kontrolować. Nie jest zdolne do przyswajania i wytwarzania swego kulturowego dziedzictwa, w tym do wytwarzania i dostarczania dóbr. Aby wytwarzać dobra istotne w szerszej skali, trzeba je umieć wytwarzać w mniejszym wymiarze – na potrzeby własne. Jeśli nie udaje się to samorządom lokalnym rozumianym jako wspólnoty mieszkańców, pozbawiamy się części możliwości rozwojowych jako całe społeczeństwo.

Dziedzictwo kulturowe jest filarem, na którym można oprzeć rozwój. Należy je nieustannie zasilać przez żywą sztukę i aktywność kulturalną. Dlatego tak ważne jest nieustanne rozwijanie twórczych kompetencji mieszkańców danego terytorium. W przypadku miast dźwignią pobudzającą taki rozwój jest aktywacja „prawa do miasta”. Wspólne dziedzictwo oznacza wspólną odpowiedzialność (zob. Purchla J., 2020, s. 177–178).

Solidarność międzypokoleniowa jest niezbędna także do tego, by najmłodsze i najstarsze pokolenia mogły finansować swoją

konsumpcję, gdy ich dochody z pracy nie są wystarczające. Ważne jest jednak, aby ten deficyt w przebiegu życia był na takim poziomie, który umożliwia jego finansowanie przez pokolenia generujące nadwyżkę swoich dochodów i przekazywanie w postaci transferów prywatnych oraz publicznych. Istotne jest również tworzenie warunków do utrzymywania potencjału aktywności, szczególnie osób w wieku okołoemerytalnym. W Polsce niestety dotyczy to już osób w wieku 56–57 lat.

Analiza redystrybucyjnych – w tym międzygeneracyjnych – efektów polityki finansowej (fiskalnej i monetarnej) jest konieczna, ponieważ wyraziście ukazuje szersze ekonomiczne zjawisko, jakim jest transfer długu (*debt transfer*) (zob. Stiglitz J., Fitoussi J. i Durand M., 2018, s. 49–50). Powoduje ono, że zadłużenie jednego sektora gospodarczego (gospodarstwa domowe, przedsiębiorstwa prywatne, sektor publiczny) przepływa (*spill-over*) z jednego sektora do drugiego. Nie dotyczy to tylko przepływu od gospodarstw domowych i przedsiębiorstw prywatnych do sektora publicznego, co absorbuje uwagę wielu ekonomistów, ale także transferu w drugą stronę. Tym bardziej „rachunek narodowy” powinien obejmować te przepływy i wynikające z nich zależności, co postulują cytowani autorzy raportu „Beyond GDP”. Ich rekomendacja odnosi się w szczególności do uwzględnienia w systemie rachunków narodowych wymienności i współzależności różnego rodzaju aktywów.

Wynika z tego, że rosnącego zadłużenia sektora publicznego (państwa) żadną miarą nie można lekceważyć. Prędzej czy później będzie się ono przenosić na zadłużenie pozostałych sektorów, co doprowadzi do kryzysu gospodarczego i recesji – utraty części potencjału wytwórczego i zakumulowanego bogactwa, a także niemożliwości finansowania deficytu pojawiającego się w przebiegu życia poszczególnych pokoleń w przyszłości. Absurdalne jest zatem twierdzenie, że obecny dług publiczny nie stanowi obciążenia przyszłych pokoleń. Stanowi, i to w dwojakim znaczeniu: bezpośrednio finansowym i pośrednio materialnym – zmniejszenia zakumulowanego bogactwa. Starzenie się ludności

ten problem jeszcze zaostrza. Joseph Stiglitz, Jean-Paul Fitoussi i Martine Durand pokazują w swym raporcie, że w wielu krajach niefrasobliwa polityka finansowa przyczyniła się do wzrostu częstotliwości występowania w nich epizodów dużych ubytków do- chodu (tamże, s. 86).

Zjawisko transferu długu wynika z tego, że (co bardzo trafnie podkreśla Lewicki M., 2019, s. 9–10) zadłużenie wiąże terazniej- szość z przyszłością w inny sposób niż praca i wynagrodzenie. Ma zatem inną społeczną czasoprzestrzenną naturę. Określa ją rela- cja dłużnika i wierzyciela oraz wynikające z niej oczekiwania i zo- bowiązania. Istotną zmienną tej relacji jest pieniądź, który wyraża i mierzy wielkość zadłużenia, sam jest jednak formą długu. W przy- padku inflacji pieniądź traci wartość, co rzutuje na wielkość za- dłużenia.

Relacja dłużnik – wierzyciel nie jest tylko sprawą prywatną, za- czyna mieć szerszy – społeczny – kontekst. Jej czasoprzestrzen- ność się poszerza. Inflacja (a także wiele innych zmiennych) może być tego czynnikiem. Na transfer i redystrybucję długu oddzia- łuje również zróżnicowana i zmienna fiskalizacja różnego rodzaju działalności gospodarczej oraz zmienność kursu walutowego. Przepływy pieniężne pokazują wartość bieżących transakcji, ale

wpływają jednocześnie na kształtowanie się długofalo- wych relacji między uczestnikami rynku. Ten wpływ jest tym silniejszy, im bardziej pieniądź w danej gospodarce jest endogenizowany, co jest następstwem osłabienia reguł fiskalnych oraz podważania niezależności banku centralnego.

Na poważne niekorzystne efekty dystrybucyjne niekon- wencjonalnej polityki pieniężnej wskazują autorzy raportu OECD „Beyond GDP” (Stiglitz J., Fitoussi J., Durand M., 2018, s. 70). Bardzo niskie (realnie ujemne) stopy procentowe powodują m.in., że z jednej strony ludzie starsi (emeryci) tracą stopniowo życiowe oszczędności, a z drugiej strony rośnie gwałtownie wartość akcji bogatych i wpływowych właścicieli. Międzygeneracyjne następstwa niekonwencjonalnej polityki

Międzygeneracyjne następstwa niekonwencjonalnej polityki pieniężnej i ekspansywnej polityki finansowej nabierają obecnie coraz większego znaczenia i wywołują silne napięcie społeczne.

pieniężnej i ekspansywnej polityki finansowej nabierają obecnie coraz większego znaczenia i wywołują silne napięcie społeczne. Redystrybucyjne następstwa takiej polityki pieniężnej faworyzują bogatszych kosztem uboższych.

W raporcie prezentujemy główne wyzwania rozwojowe z perspektywy solidarności międzypokoleniowej. Identyfikujemy je, opierając się na diagnozie podstawowych obszarów związanych z kształtowaniem kapitału ludzkiego. Analizujemy je zarówno od strony demograficznej, jak i kompetencji, aktywności (w tym ekonomicznej) w przebiegu życia, infrastruktury społecznej, zdrowia i zabezpieczenia społecznego, ale też różnorodności funkcjonujących obecnie pokoleń, ich postaw, oczekiwań i podejścia do demokracji. Przedstawiamy rekomendacje wskazujące na niezbędne kierunki działania. Raport kończymy przedstawieniem wizji utopii i dystopii, czyli przyszłości, w której wykorzystamy potencjał rozwojowy solidarności międzypokoleniowej albo doprowadzimy do konfliktu pokoleń. To nasz ostrzegawczy scenariusz pokazujący, w jaki sposób możemy zmierzać ku społecznej i gospodarczej zapaści.

Przyjeliśmy, że naszym zadaniem jest udzielenie w tym raporcie odpowiedzi na następujące podstawowe pytania:

1. Jakie są potrzeby i strategie życiowe poszczególnych generacji?
2. Jak poszczególne pokolenia są przygotowane i wyposażone, by sprostać wyzwaniom rozwojowym i życiowym ryzykom?
3. Jak kształtują się różnice i nierówności, w tym równość/nierówność szans, wewnątrzpokoleniowo i międzypokoleniowo?
4. Jakie są ryzyka konfliktu międzypokoleniowego, a jakie szanse na budowanie międzypokoleniowego porozumienia? Czy napięcia będą silniejsze pomiędzy pokoleniami czy w ramach pokoleń? Jaką rolę może spełnić demokracja jako kluczowy wymiar umowy międzypokoleniowej?

5. Czym obecnie dysponujemy jako Polska – jaki jest nasz potencjał rozwojowy z punktu widzenia demografii? Jak możemy się przygotować na zmianę procesów migracyjnych, która sprawia, że stopniowo przekształcamy się w kraj przyjmujący, a nie tylko wysyłający migrantów zarobkowych?




GŁÓWNE

WYZWANIA

ROZWOJOWE –

IDENTYFIKACJA

I



Wyzwanie rozwojowe łączy w sobie zagrożenie i szansę. To splot zjawisk, które już dzisiaj stwarzają społeczne napięcie, a stopniowo nasilając się, będą prowadzić do kryzysu i osłabienia tej części potencjału społecznego, która pozwala utrzymać to napięcie w ryzach. Przykładem tego są zmiany demograficzne. Jeśli nie sprostamy wyzwaniom z nich wynikającym, to rozwój Polski zostanie zahamowany i przerodzi się w stagnację. Wyzwania rozwojowe dotyczą zatem procesów, instytucji oraz rozwiązań polityki ekonomicznej i społecznej kształtujących różne relacje: międzypokoleniowe, wśród rówolatków, a także między kobietami i mężczyznami.

Demografowie często przywołują motto *demography drives our future but not our destiny* („demografia napędza naszą przyszłość, ale nie nasze przeznaczenie”). Zawiera ono trzy istotne elementy: zrozumienie istoty zmiany demograficznej i jej skutków, konieczność dostosowania do nich, a także możliwe oddziaływania na procesy demograficzne.

Polska, podobnie jak inne kraje europejskie i rosnąca liczba krajów rozwiniętych, znajduje się na takim etapie rozwoju demograficznego, w którym płodność utrzymująca się poniżej prostej zastępowalności pokoleń współwystępuje z wydłużającym się trwaniem życia i rosnącą rolą migracji zagranicznych. Mamy zatem do czynienia z trwałym i głębokim przekształceniem procesu odtwarzania pokoleń, a nie z okresową zmianą reprodukcji

Mamy do czynienia z trwałym i głębokim przekształceniem procesu odtwarzania pokoleń, a nie z okresową zmianą reprodukcji ludności.

ludności. Konsekwencją są zmiany struktur wieku, które pogarszają proporcje między liczbą osób najmłodszych, w wieku produkcyjnym oraz starszych, a także ograniczają możliwości zahamowania spadku liczby ludności. Po osiągnięciu pewnego poziomu procesu starzenia się populacji liczba ludności spada mimo wzrostu dzietności (negatywne momentum wzrostu populacji). Z taką sytuacją mamy do czynienia w Polsce i w Europie¹.

1 Negatywne momentum wzrostu populacji wystąpiło w Europie około 2000 r., a obserwowany w latach następnych wzrost liczby ludności w skali kontynentu odbywał się dzięki napływom migracyjnym.

Podstawowe, stojące przed Polską wyzwania wynikające ze zmian demograficznych i obecnych prognoz dotyczą:

- depopulacji w skali kraju, intensywnego starzenia się ludności i spadku liczby osób w wieku produkcyjnym, co oznacza konieczność jak najlepszego wykorzystywania malejącego ilościowo potencjału ludnościowego,
- zróżnicowania przestrzennego zmian liczby ludności i jej struktur (wieku, płci, wykształcenia), prowadzącego do pogłębienia się nierówności rozwojowych poszczególnych regionów;
- zmiany struktur rodzin i gospodarstw domowych – różnorodność form rodzin i ich zmienność w przebiegu życia, a także rosnąca złożoność relacji rodzinnych, które determinują organizację życia rodzinnego i możliwości łączenia pracy z opieką oraz określają zapotrzebowanie na usługi społeczne;
- współżycia kilku generacji wraz ze zmniejszaniem się liczby krewnych z tego samego pokolenia; prowadzi to do wertykalizacji więzi rodzinnych, czyli wydłużenia (do kilku generacji) i jednocześnie zawężenia (coraz mniejsza jest liczba krewnych w tym samym pokoleniu) sieci krewniaczych – efektem są zmiany rodzinnych zasobów opieki i zapotrzebowania na nią.

Rosnący napływ migracyjny, wynikający głównie z niedoboru pracowników na rynku pracy, oznacza potrzebę tworzenia polityki migracyjnej sprzyjającej decyzjom osiedleńczym imigrantów i ich integracji społecznej.

Rosnący napływ migracyjny, wynikający głównie z niedoboru pracowników na rynku pracy, oznacza potrzebę tworzenia polityki migracyjnej sprzyjającej decyzjom osiedleńczym imigrantów i ich integracji społecznej. Konieczne jest dostrzeżenie potencjału demograficznego, ekonomicznego i społecznego tej grupy oraz wykorzystanie go w budowaniu potencjału rozwoju Polski.

Zmiany wielkości populacji i struktur wieku ludności oraz starzenie się populacyjne

Starzenie się populacji jest naturalną konsekwencją spadku umieralności i płodności. Na pewnym etapie przekształceń struktur wieku rosnąca coraz wolniej liczba dzieci i młodzieży lub nawet jej spadek, będące efektem zmian płodności, wraz z rosnącą liczbą osób w wieku produkcyjnym tworzą tzw. dywidendę demograficzną, która sprzyja wzrostowi ekonomicznemu (Bloom D.E. i inni, 2003). Proces starzenia demograficznego jest najbardziej zaawansowany w Europie, która weszła w fazę rozwoju demograficznego polegającą na tym, że nie może już korzystać z dywidendy demograficznej.

W dyskusji dotyczącej konsekwencji zmian demograficznych w Polsce duże znaczenie ma horyzont czasowy i kontekst, w jakim je analizujemy. W perspektywie najbliższych dekad starzenie się ludności będzie wprawdzie się pogłębiać², ale w tempie umożliwiającym zmniejszenie jego negatywnych efektów dla rynku pracy poprzez: wykorzystanie rezerw aktywności zawodowej kobiet³ i osób w wieku przedemerytalnym, wydłużanie okresu pozostawania na rynku pracy czy nasilenie imigracji zarobkowej. Symulacje możliwych zmian liczby osób aktywnych na rynku pracy wskazują, że zwiększenie aktywności zawodowej osób w wieku 50–64 lat do poziomu obserwowanego np. w Niemczech mogłoby znacząco ograniczyć braki podaży pracy w ciągu najbliższej

2 Według scenariusza bazowego projekcji ludności Eurostatu z 2019 roku (EUROPOP2019) w perspektywie najbliższej dekady starzenie się ludności będzie postępować (liczba osób w wieku 65+ lat wzrośnie o 1,4 mln), a wielkość populacji w wieku produkcyjnym (20–64 lata) zmniejszy się (o 1,6 mln osób).

3 Według BAEL 2018 prawie 1,6 mln kobiet w wieku 25–54 lat było biernych zawodowo, przy czym co najmniej 80 proc. kobiet w wieku 25–44 lat i blisko połowę kobiet w wieku 45–54 lat wskazywało na konieczność sprawowania opieki i inne powody rodzinne jako przyczynę bierności (Saczuk K., 2020, s. 125–148).

Przynajmniej do 2030 roku uruchomienie istniejących rezerw podaży pracy w Polsce może ograniczać spadek liczby miejsc pracy w gospodarce.

dekady (w Niemczech wskaźnik ten w II kwartale 2021 r. wyniósł ok. 78,4 proc., a w Polsce – 64 proc.)⁴.

Dodatkowe pozytywne skutki może mieć wyższy kapitał ludzki kolejnych pokoleń oraz możliwość podnoszenia efektywnego wieku emerytalnego dzięki lepszemu stanowi zdrowia starszych roczników w porównaniu z ich poprzednikami. Zmiany polegać będą na wzroście dalszego trwania życia osób w wieku 60 lat oraz życia w zdrowiu, co uzasadnia dłuższe pozostawanie na rynku pracy i podniesienie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn (Strzelecki P., 2018, s. 339–351; Chłoń-Domińczak A., 2021, s. 5–17; Chybalski F., 2021, s. 18–27). Przynajmniej do 2030 roku uruchomienie istniejących rezerw podaży pracy w Polsce może ograniczać spadek liczby miejsc pracy w gospodarce.

Niezależnie od horyzontu przewidywań, projekcje ludnościowe dla Polski, opracowywane regularnie co kilka lat przez różne instytucje (Eurostat, ONZ, GUS), wskazują zgodnie na następujące prawidłowości:

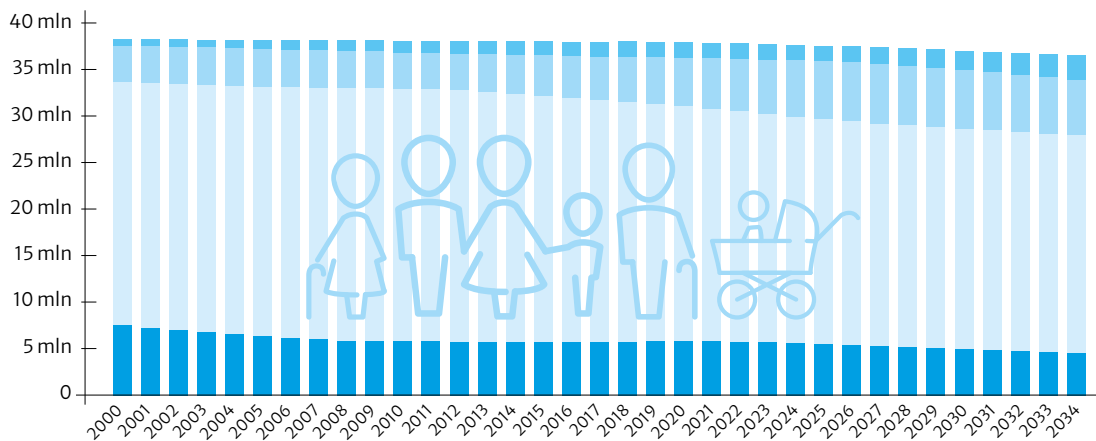
- systematyczne zmniejszanie się liczby ludności,
- stały spadek liczby dzieci i młodzieży oraz ich udziału w ogólnej liczbie ludności,
- zmniejszanie się wielkości populacji w wieku produkcyjnym i jej udziału w ogólnej liczbie ludności, a także starzenie się potencjalnych zasobów pracy (wzrost liczby i udziału osób w wieku 55–64 lata),
- przyśpieszenie procesu starzenia się ludności (wzrost liczby i udziału osób w wieku 60+ lub 65+ lat).

4 Dane Eurostatu.

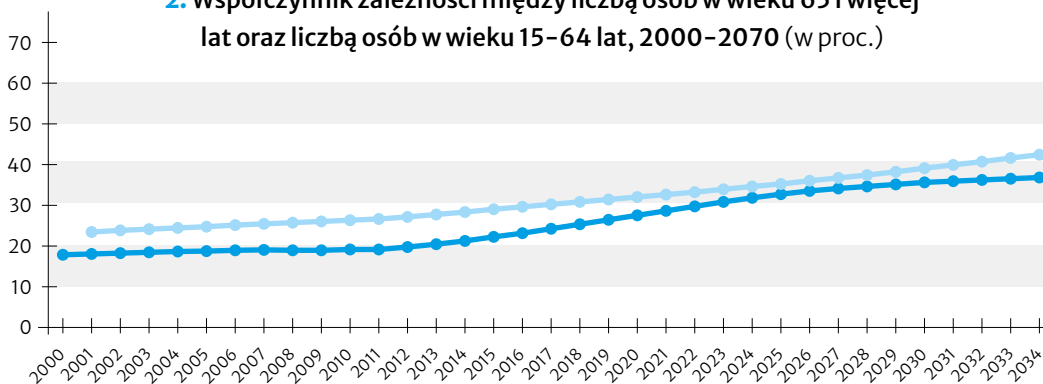
Ponadto zwraca się uwagę na proces tzw. podwójnego starzenia się populacji – wzrasta nie tylko liczba i udział osób w wieku 60+/65+ lat, ale także liczba i udział osób w wieku 80+ lat.

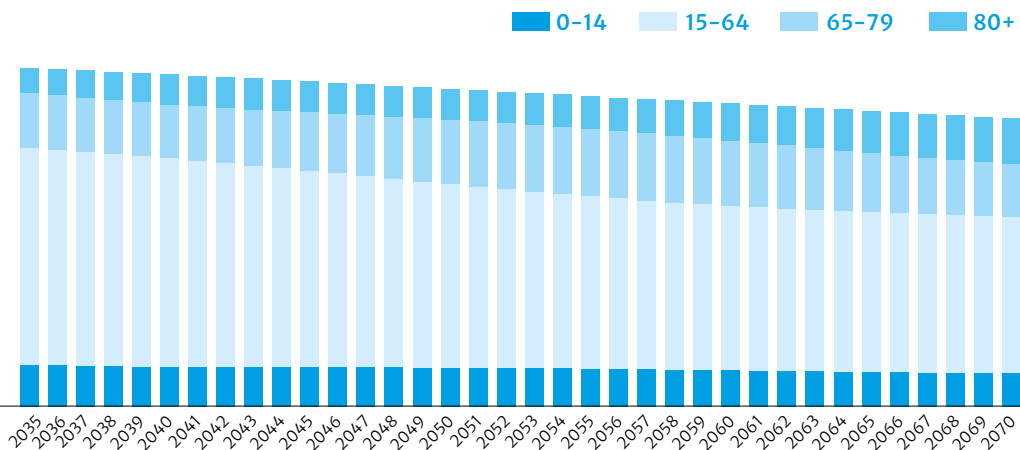
Ostatnia projekcja ludności dla Polski, przygotowana przez Eurostat w 2019 r., ilustruje prawidłowości i nasilenie zmian w najbliższych 5 dekadach. Ukazuje też skalę spadku liczby osób w wieku 15–64 lat i stałe zwiększanie się grupy osób w wieku 65+ lat, co determinuje pogarszanie się proporcji między tymi grupami. W 2020 r. na 100 osób w wieku 15–64 lat przypadało mniej niż 30 osób w wieku 65 i więcej lat. W 2050 r. będą to już 52 osoby w tym wieku. W 2060 r. proporcja ta wyniesie 62 do 100 i ustabilizuje się w ostatniej dekadzie stulecia. Oznacza to znaczne zachwianie relacji między osobami starszymi a zasobem osób w wieku 15–64 lat.

1. Zmiany liczby ludności Polski i jej struktura według wieku (w mln), 2000–2070

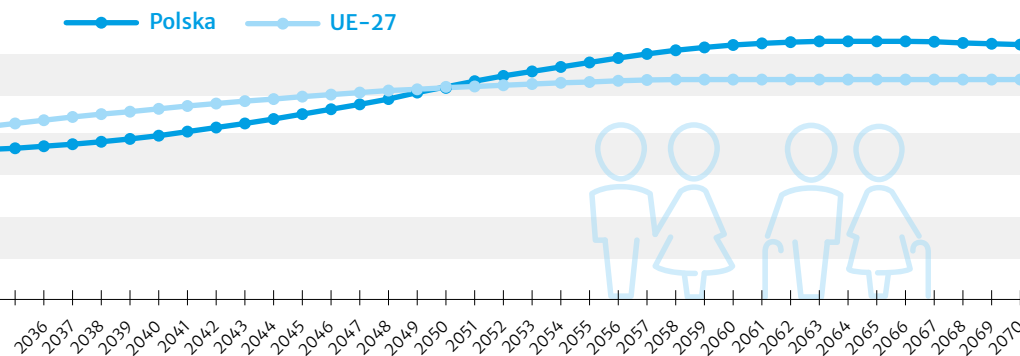


2. Współczynnik zależności między liczbą osób w wieku 65 i więcej lat oraz liczbą osób w wieku 15–64 lat, 2000–2070 (w proc.)





ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE NA PODSTAWIE SCENARIUSZA BAZOWEGO PROJEKCJI LUDNOŚCI EUROPOP2019 (KOTOWSKA I. E., ABRAMOWSKA-KMON A., ŁĄTKOWSKI W. 2021)

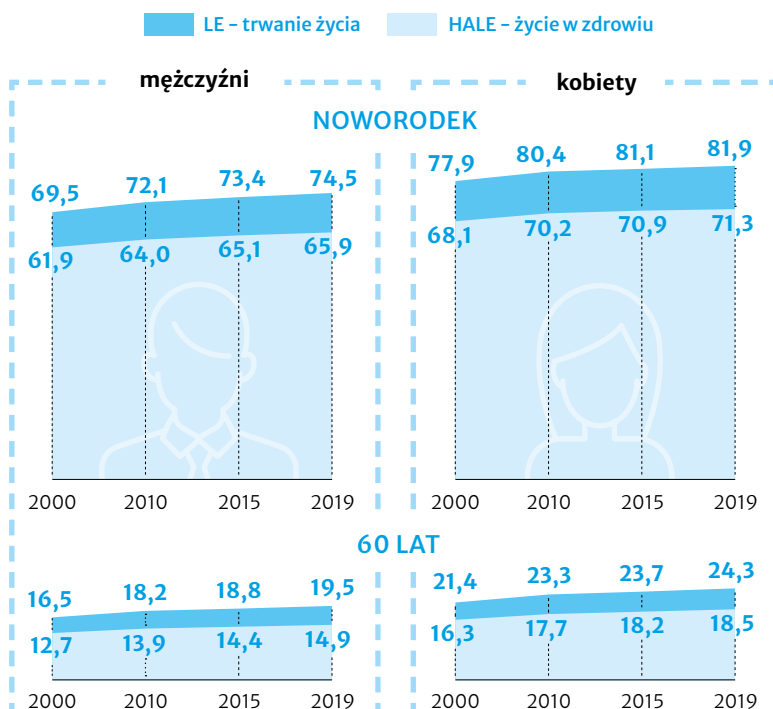


ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE NA PODSTAWIE SCENARIUSZA BAZOWEGO PROJEKCJI LUDNOŚCI EUROPOP2019 (KOTOWSKA I. E., ABRAMOWSKA-KMON A., ŁĄTKOWSKI W. 2021)

W przywoływanej projekcji ludnościowej EUROPOP2019 dla Polski przyjęto, podobnie jak w innych dotychczasowych przewidywaniach, kontynuację pozytywnych trendów dotyczących umieralności i dalszy wzrost oczekiwanego trwania życia noworodka, szybszy dla mężczyzn niż dla kobiet. Te trendy ilustrują bliżej szacunki oczekiwanego dalszego trwania życia (LE) oraz oczekiwanego dalszego trwania życia w zdrowiu (HALE) dla noworodka oraz osoby w wieku 60 lat, dokonane przez ekspertów Global Burden of Disease Collaborative Network (GBD 2019).

Oczekiwane dalsze trwanie życia w zdrowiu zwiększało się wolniej niż oczekiwane dalsze trwanie życia, a różnica między tymi

3. Oczekiwane trwanie życia oraz życia w zdrowiu dla noworodka oraz osoby 60-letniej w latach 2000–2019



ŹRÓDŁO: GBD (2019)

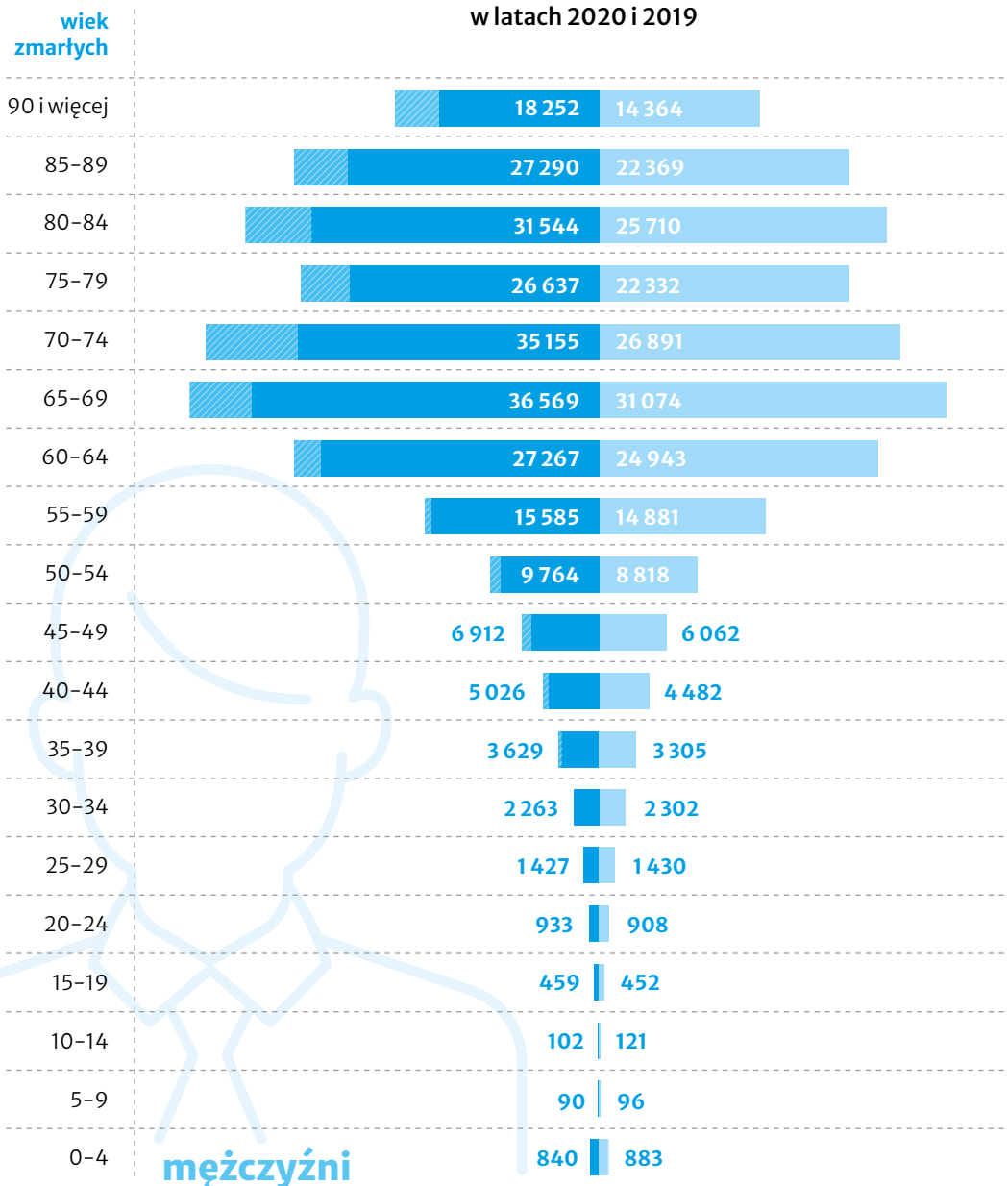
miernikami niestety wzrosła – dla mężczyzn z 7,6 do 8,6 lat, a dla kobiet z 9,8 do 10,6 lat (Raport SHARE – COVID SGH, 2021).

W drugiej połowie dekady 2010–2020 pojawiły się widoczne symptomy pogarszania się stanu zdrowia ludności i wzrost umieralności. Natężenie zgonów kobiet i mężczyzn w latach 2015, 2017 i 2018 było wyższe niż w 2014 r., przy czym zmiana to dotyczyła mieszkańców miast i obszarów wiejskich (Wojtyński B., Goryński P. (red.), 2020; Kuroпка I., 2021). Zarówno raport OECD/European Observatory on Health Systems and Policies (2019), jak i publikacja Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego pod red. Wojtyńskiego B. i Goryńskiego P. (2020) alarmują, iż system ochrony zdrowia nie jest w stanie zaspokoić obecnych i przyszłych, rosnących potrzeb zdrowotnych Polaków.

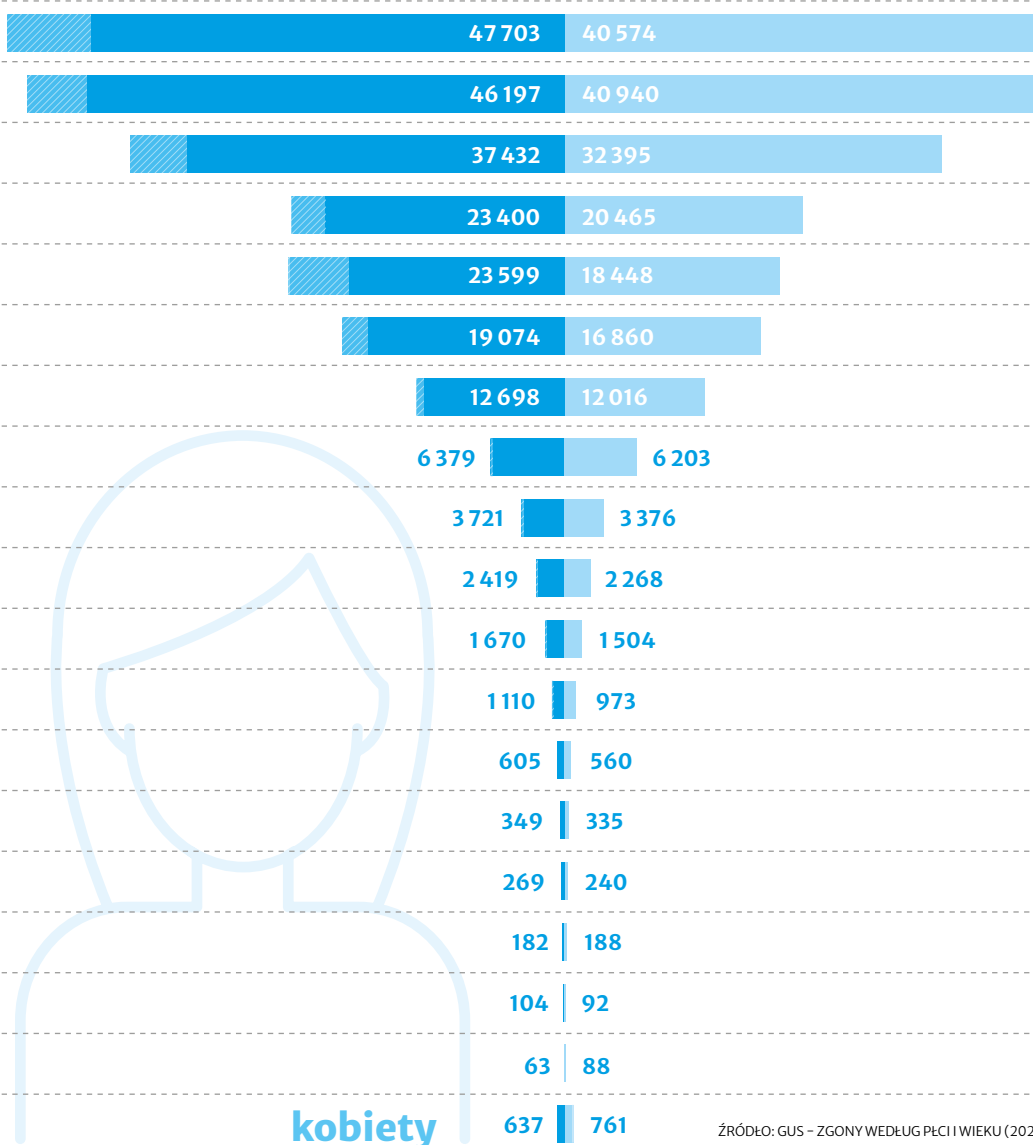
Pandemia COVID-19, która rozpoczęła się w 2020 r., spowodowała gwałtowny wzrost umieralności. Liczba zgonów z tego roku (477,3 tys.) przekroczyła liczbę przewidywaną w przywoływanej projekcji EUROPOP2019 dla 2050 r. (466,1 tys.). W 2020 r. w porównaniu z 2019 r. zmarło o ponad 67,6 tys. więcej osób, z czego ponad 41,4 tys. zgonów było spowodowanych przez COVID-19⁵. Znacznie wzrosło też natężenie zgonów – standaryzowany współczynnik zgonów zwiększył się o 15 proc. w stosunku do 2019 r. Nadwyżka zgonów mężczyzn w 2020 r. w stosunku do 2019 r. wynosiła 18 proc. i była wyższa niż kobiet (15 proc.).

5 W 2020 r. w Polsce zmarło 477,4 tys. osób (249,7 tys. mężczyzn i 227,6 tys. kobiet), podczas gdy w 2019 r. – 409,7 tys. osób (211,4 tys. mężczyzn i 198,3 tys. kobiet). Oznacza to wzrost liczby zgonów o ponad 67,6 tys. (16,5 proc.). Liczba zgonów mężczyzn wzrosła o 38,3 tys., a liczba zgonów kobiet o 29,3 tys. Większy wzrost ogólnej liczby zgonów odnotowano wśród mężczyzn mieszkających w miastach (18,9 proc.) niż na wsi (17 proc.), podczas gdy dla kobiet wzrost ten był nieco wyższy na wsi (15,5 proc.) niż w miastach (14,5 proc.).

4. Liczba zgonów w Polsce w latach 2020 i 2019



różnica 2020 2019



kobiety

ŹRÓDŁO: GUS - ZGONY WEDŁUG PĘCI I WIEKU (2021)

Wyraźny wzrost liczby zgonów osób, które miały 65 i więcej lat, spowodował, iż uległo skróceniu oczekiwane dalsze trwanie życia noworodka – dla kobiet zmniejszyło się o 1,1 roku, zaś dla mężczyzn o 1,5 roku w porównaniu do 2019 r. Był to jeden z największych spadków odnotowanych w Unii Europejskiej. Ponadto analiza porównawcza danych Eurostatu na temat oczekiwanego dalszego trwania życia osób w wieku 65 + w krajach europejskich w latach 2019 i 2020 wskazuje, iż Polska należy do krajów najmocniej doświadczających pogorszenia charakterystyk przeżycia: spadek dla mężczyzn był największy (aż o 1,6 roku), zaś trwanie życia kobiet w tym wieku skróciło się o 1,2 roku. Jedynie w Hiszpanii i Belgii ten spadek był większy niż w Polsce (o 1,5 oraz 1,3 roku) (Eurostat, 2021a).

1.1.2. Regionalny wymiar zmian ludnościowych

Ważnym aspektem zmian demograficznych jest ich zróżnicowanie w układzie terytorialnym. Obserwowane i przewidywane prawidłowości zmiany liczby ludności i struktur wieku w skali kraju są widoczne na poziomie regionalnym i lokalnym. Ich nasilenie jest na ogół wyraźnie większe niż w skali kraju. W czasie, w którym ludność Polski starzeje się intensywnie, niektóre regiony nie doświadczają tak silnych zmian struktur wiekowych, natomiast w innych odprężenie migracyjny osób młodych i w średnim wieku pogłębia proces starzenia. Poszczególne regiony różnią się zatem między sobą zarówno ze względu na zasoby ludnościowe, jak i przewidywane ich zmiany.

Utrwalająca się w dekadzie 2010–2019 w skali kraju nadwyżka zgonów nad urodzeniami (w 2019 r. przyrost naturalny wyniósł 37,8 tys. osób, a współczynnik przyrostu naturalnego – 0,9 promila) wynikała ze spadku przyrostu naturalnego we wszystkich województwach. W 2019 r. tylko w pięciu województwach urodziło się więcej osób niż zmarło (wystąpiła nadwyżka urodzeń nad zgonami). Były to województwa: małopolskie, mazowieckie, podkarpackie,

pomorski i wielkopolskie, przy czym dodatnie współczynniki przyrostu naturalnego wahały się między 0,3 a 1,5 promila, zaś nasilenie ujemnego przyrostu naturalnego (zmarło więcej osób niż się urodziło) mieściło się w granicach od -1,0 proc. do -3,6 proc. W regionach o dodatnim przyroście naturalnym (poza województwem podkarpackim) utrzymywało się także dodatnie saldo migracji wewnętrznych, co wzmacniało tendencję wzrostową liczby ludności na tych obszarach. Liczba mieszkańców zwiększyła się przede wszystkim w powiatach (gminach) wokół dużych miast, w tym wokół stolic tych województw. Natomiast w pozostałych województwach utrzymujące się ujemne saldo migracji pogłębiło ich depopulację (jedynie w województwie podkarpackim liczba mieszkańców nie zmieniła się). Najsilniejszy spadek wielkości populacji dotyczył województw: lubelskiego, łódzkiego, opolskiego i świętokrzyskiego, czemu towarzyszyło wyludnianie się znacznych obszarów (Kowalczyk E., 2021, s. 8–92).

Depopulacja, która w skali kraju dotyczy przede wszystkim przyszłości, ujawniła się już wyraźnie jako cecha zmian ludnościowych w ujęciu terytorialnym. Dotychczasowe szacunki wskazują, że zmniejszenie liczby ludności obejmuje już około 70–80 proc. obszaru Polski, a odsetek ten może wzrosnąć do 90 proc. do 2050 r. (Śleszyński P., 2018, s. 225–247).

Skalę rozprzestrzeniania się procesów depopulacyjnych w ostatniej dekadzie ilustrują też dane dotyczące powiatów: w 2010 r. do-

datni przyrost naturalny miało 66 proc. powiatów, zaś w 2019 r. – jedynie 29 proc. W tym samym czasie odsetek powiatów z dodatnim saldem migracji zmniejszył się z 30 do 22 proc. (Kowalczyk E., 2021, s. 8–92). Zaznacza się więc rosnąca rola ujemnego sprzężenia zwrotnego powodowanego współwystępowaniem ujemnego przyrostu naturalnego i ujemnego salda migracji.

Zróznicowanie przestrzenne ruchu naturalnego oraz przepływów ludności między regionami Polski wpływa na nasilenie się zmian struktur wieku. We wszystkich województwach występował spadek liczby ludności

Zaznacza się rosnąca rola ujemnego sprzężenia zwrotnego powodowanego współwystępowaniem ujemnego przyrostu naturalnego i ujemnego salda migracji.

w wieku produkcyjnym wraz ze wzrostem liczby osób w wieku poprodukcyjnym, przy czym w wielu z nich te zmiany były silniejsze niż w skali kraju. Jedynie w czterech województwach o dodatnim przyroście naturalnym i dodatnim saldzie migracji w części powiatów bliskich stolicom tych województw zaobserwowany został wzrost liczby osób najmłodszych (0–17 lat), zaś w pozostałych obszarach województw odnotowano jej spadek, choć tendencja spadkowa była słabsza niż w innych województwach. Najsilniejsze zmiany struktury wieku dotyczą województw: lubelskiego, łódzkiego, opolskiego i świętokrzyskiego, decydując o zaawansowaniu starzenia demograficznego. W tych regionach nasila się ujemny przyrost naturalny i przewaga odpływu nad napływem ludności. Natomiast w najkorzystniejszej sytuacji demograficznej (wzrost populacji, zmiany struktury wieku) znajdują się województwa małopolskie, mazowieckie, pomorskie i wielkopolskie.

Wewnętrzne przepływy migracyjne, decydujące o zróżnicowaniu przestrzennym zmian ludnościowych, tworzy przede wszystkim wzmożony odpływ z tzw. obszarów peryferyjnych, tj. obszarów wiejskich i mniejszych, osłabienie napływu do miast średnich i niektórych większych miast, koncentracja napływu do najbardziej atrakcyjnych aglomeracji (napływ ludności do miast i ich stref podmiejskich), a także wewnętrzna dekoncentracja aglomeracji (suburbanizacja) (Śleszyński P., 2018). Jednak pamiętając o tym, iż jedynie część wewnętrznych przepływów migracyjnych jest ujęta w statystyce publicznej, należy stwierdzić, że nasilenie rzeczywistych procesów depopulacji i zmian struktur wieku, w tym zwłaszcza procesu starzenia się ludności, jest większe, niż wskazują na to dane o zarejestrowanych zmianach miejsca zamieszkania. Pogłębia to nierównomierność potencjału demograficznego i dysproporcje rozwojowe między regionami, zwłaszcza w układzie duże ośrodki – obszary peryferyjne (Śleszyński P., 2018; Dolińska A., Jończy R., Rokita-Poskart D., 2020, s. 260–279).

Podział na miasto i wieś, stosowany przez GUS i administrację w opisie przestrzennego zróżnicowania procesów ludnościowych i rozwojowych, staje się pod wieloma względami coraz bardziej

anachroniczny (Stanny M., Wyduba W., 2019, s. 74–98)⁶. Zmniejszająca się liczba osób zaangażowanych bezpośrednio w produkcję rolną i jednocześnie procesy rozrostu aglomeracji sprawiają, że napięcia i konflikty związane ze zmianami potencjału demograficznego i wyzwaniem rozwojowym coraz bardziej ogniskują się na linii: rozrastające się metropolie (zwłaszcza tzw. „Wielka Piątka” – Warszawa, Trójmiasto, Poznań, Wrocław, Kraków) oraz mniejsze miasta (np. Lublin, Olsztyn) vs obszary peryferyjne. Utrzymująca się koncentracja napływu ludności przede wszystkim do Warszawy, ale także do pozostałych miast „Wielkiej Piątki”, utrwała przestrzenne nierównomierności potencjału demograficznego. Przyczynia się to do polaryzacji społeczno-gospodarczej kraju. Ponadto w dalszym ciągu widoczny jest podział na Polskę zachodnią (lepiej rozwiniętą) i wschodnią (rozwiniętą słabiej), co ilustruje wpływ historycznego procesu „długiego trwania” (Gorzela G., Smętkowski M., 2021).

Niezależnie od deklarowania określonego modelu polityki dotyczącej rozwoju regionalnego oraz wykorzystania środków z UE⁷, silnie działają (i będą działać w przyszłości) znane teoretycznie mechanizmy prowadzące do coraz szybszego rozwoju metropolii i uzależniania od niej obszarów peryferyjnych⁸. Będzie to wpływać na kontynuację obserwowanych zmian ludnościowych w ujęciu terytorialnym. Wskazują na to także projekcje ludnościowe. Według ostatniej projekcji ludności EUROPOP2019 (Eurostat, 2021b)

6 W ostatnich dziesięcioleciach zniwelowaniu uległo zróżnicowanie płodności obszarów miejskich i wiejskich, przestał zatem działać mechanizm odmładzający strukturę ludności peryferii. Jeszcze w 1990 r. współczynnik dzietności na terenach wiejskich wynosił 2,576, a w miastach – 1,721. W 2019 r. roku współczynnik ten osiągnął wartość 1,407 w miastach oraz 1,427 na obszarach wiejskich (GUS, 2020b, s. 287).

7 Podejście określane jako rozwój polaryzacyjno-dyfuzyjny (MAC, 2013) zakłada, że szybko rozwijające się metropolie będą wspomagać szybszy rozwój peryferii, zaś model terytorialnego równoważenia dyfuzji akcentuje potrzebę wspomagania polityką publiczną rozwoju obszarów poza metropoliami.

8 Przegląd podstawowych teorii można znaleźć na przykład w publikacji Grosseto T. G. (2002).

około 2055 r. współczynniki zależności między liczbą osób w wieku produkcyjnym oraz poprodukcyjnym dla polskich aglomeracji oraz pozostałych regionów będą jeszcze bardziej zróżnicowane niż obecnie. Jedynie niektóre obszary powiązane z metropoliami utrzymają ten współczynnik na poziomie poniżej 50 osób w wieku poprodukcyjnym przypadających na 100 osób w wieku produkcyjnym.

Aglomeracje miejskie rozrastają się pod względem liczby mieszkańców oraz zajmowanego obszaru. Duże miasta mają przewagę w przyciąganiu z jednej strony inwestycji, a z drugiej młodych osób, zwłaszcza o wysokim poziomie kapitału ludzkiego. Choć przykład niektórych gmin pokazuje, że rozwój poza sąsiedztwem metropolii także jest możliwy, to zwłaszcza w odniesieniu do procesu starzenia się ludności będzie istniało coraz większe ryzyko negatywnych sprzężeń zwrotnych. Mniejsza atrakcyjność gmin peryferyjnych i ich problemy z przyciąganiem wykwalifikowanych pracowników będą prowadzić do ich coraz mniejszej atrakcyjności inwestycyjnej. Przy odpowiednio dużej populacji na danym terytorium koszty aktywności publicznej pokrywane są w całości lub w dużej części przez jego mieszkańców w postaci danin publicznych. Jednak gdy populacja się starzeje, a liczba ludności spada, zmniejsza się grupa osób kontrybuujących do budżetów samorządowych. Wiąże się to z koniecznością wygoszczania oszczędności w sferze wydatków na infrastrukturę i w konsekwencji zmniejszenie atrakcyjności dla mieszkańców, co spowoduje coraz większy odpływ migracyjny. Z kolei napływ migracyjny do metropolii i obszarów je otaczających także spowoduje konieczność ponoszenia kosztów związanych z rozbudową infrastruktury usługowej i zasobów mieszkaniowych. Uznając, iż nieuniknione są procesy koncentracji oraz występowanie różnic rozwojowych w układzie obszary metropolitalne – obszary pozametropolitalne, który zastąpił charakterystyczny dla gospodarek przemysłowych podział na miasto i wieś, Gorzelak G. i Smętkowski M. (2021) rekomendują prowadzenie polityki

regionalnej skupiającej się na wzmocnieniu dyfuzji rozwoju, przy czym szczególne znaczenie w promowaniu rozwoju obszarów słabiej rozwiniętych należy nadać edukacji i wzmacnianiu ich kapitału ludzkiego (tamże, s. 44–47). Zahamowanie procesu narastania różnicowań regionalnych rozwoju społeczno-ekonomicznego po 2012 r. w znacznym stopniu wynika właśnie ze wzmocnienia procesów dyfuzji rozwoju z niektórych obszarów metropolitalnych na tereny bardziej od nich oddalone. Jest wiele przykładów pokazujących, że nawet peryferyjnie położone obszary rozwijają się dzięki sprawnej polityce rozwoju regionalnego. Konieczne jest przy tym proaktywne podejście do niekorzystnych, ale nieuchronnych zmian ludnościowych zamiast braku podejmowania działań lub stosowania jedynie podejścia reaktywnego.

Rozszerzając spektrum działań, nie można jednak pominąć kwestii solidarności terytorialnej, by uniknąć czy ograniczyć możliwą rywalizację o zasoby pomiędzy mieszkańcami rozwijających się aglomeracji miejskich i pozostałych obszarów. To tylko nasilił konflikt społeczny.

I.1.3.

Zmiany struktur rodzin i gospodarstw domowych

Przekształcenia rodzin i gospodarstw domowych są drugim wymiarem dokonujących się zmian demograficznych⁹. Polegają na przemianach zachowań dotyczących tworzenia rodziny, jej rozwoju i rozpadu. Wyróżnia je:

9 Gospodarstwo domowe to grupa osób spokrewnionych lub niespokrewnionych wyodrębnionych na podstawie kryterium współzamieszkiwania i wspólnego utrzymywania się. Kategoria gospodarstw domowych obejmuje także gospodarstwo tworzone przez jedną osobę. Rodzinę zaś tworzy grupa osób wyłonionych w ramach gospodarstwa domowego, które są powiązane poprzez związki formalne lub nieformalne, więzy krwi lub adopcję. Podstawową jednostką analityczną jest rodzina nuklearna (*family nucleus*), którą stanowi para (małżeństwo/partnerzy) bez dzieci, para (małżeństwo/partnerzy) z dziećmi, samotny rodzic z dziećmi.

- mniejsza skłonność do zawierania małżeństw,
- rosnąca częstotliwość związków niemałżeńskich (rejestrowane związki partnerskie, kohabitacja, związki typu LAT – Living-Apart-Together),
- opóźnianie zawierania małżeństw,
- osłabienie trwałości związków,
- zmniejszenie się pożądanej liczby dzieci,
- odkładanie decyzji o urodzeniu pierwszego dziecka,
- wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń,
- zwiększanie się dobrowolnej bezdzietności¹⁰.

Zmienił się wzorzec przejścia do dorosłości, którego demograficznymi markerami są trzy zdarzenia: opuszczenie domu rodzinnego, zawarcie pierwszego związku i zostanie rodzicem.

Zmienił się wzorzec przejścia do dorosłości, którego demograficznymi markerami są trzy zdarzenia: opuszczenie domu rodzinnego, zawarcie pierwszego związku i zostanie rodzicem. Nowy wzorzec charakteryzuje się destandardyzacją i dywersyfikacją zachowań, opóźnianiem zdarzeń demograficznych, ich zmianami oraz rozluźnieniem powiązań między sekwencjami (Kotowska I. E., Józwiak J., 2012, s. 9–33).

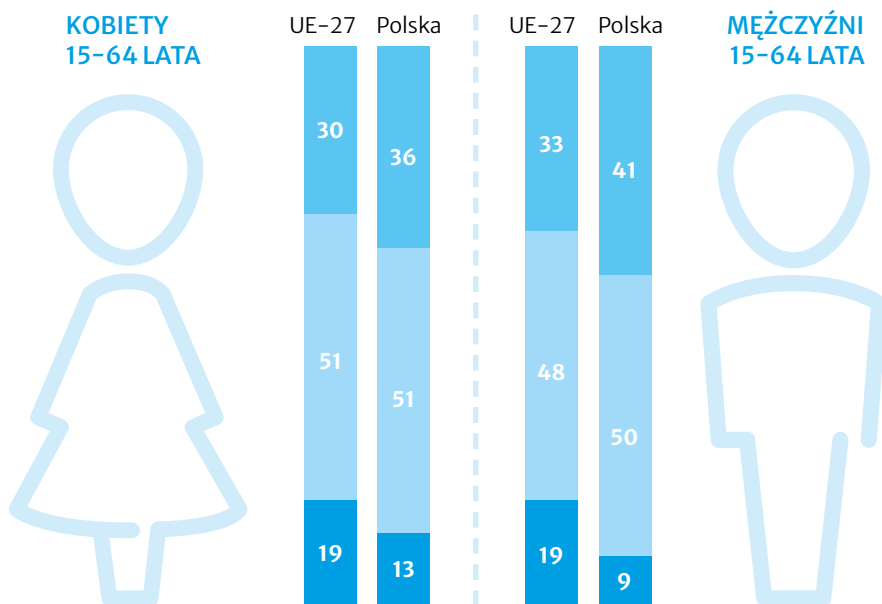
Zmiany w sposobie traktowania dorosłości oraz rodziny (tworzenie i rozpad kolejnych związków, pojawienie się kolejnych dzieci lub rezygnacja z nich) określają przemiany demograficznego modelu rodziny, które najkrócej można ująć jako: opóźnienie, spadek płodności, deinstytucjonalizacja rodziny przejawiająca się zmniejszeniem znaczenia małżeństwa jako instytucji oraz destabilizacja związków.

I choć w różnych krajach te przeobrażenia zaczęły się w różnym czasie i miały odmienne nasilenie (np. Oláh L. S. i inni, 2018, s. 41–64; Kotowska I. E., Mynarska M., Gauthier A. H., 2021, s. 159–177; Lesthaeghe, 2020), to jednak wszędzie charakteryzowały się dwoma fundamentalnymi cechami: opóźnianiem dzietności i wzrostem

¹⁰ Zmiany te opisuje teoria drugiego przejścia demograficznego sformułowana przez Rona Lesthaeghe'a i Dirka van de Kaa w artykule z 1986 r. „Twee demografische transitities?” (Lesthaeghe R., van de Kaa D. (red.), 1986, s. 9–24), którą rozwijali w swych późniejszych pracach.

znaczenia kohabitacji. Wszędzie ich rezultatem było zróżnicowanie form rodziny. Oprócz rodzin opartych na małżeństwie, których jest coraz mniej, ale nadal stanowią dominujący typ rodziny, coraz więcej jest rodzin formowanych jako związek niemałżeński (zarejestrowany lub nie) czy związek typu Living-Apart-Together. Ponadto coraz więcej jest rodzin zrekonstruowanych, w których przynajmniej jedno z partnerów ma dziecko z innego związku, a także rośnie liczba samodzielnych rodziców, głównie matek (np. Kotowska I. E., Jóźwiak J., 2012; Oláh L. S. i inni, 2018). Zmiana modelu rodziny wpływa na przekształcenia tzw. *living arrangements*, czyli składu i struktury gospodarstw domowych. Wskutek wzrostu liczby i udziału gospodarstw jednorodzinnych zmniejsza się przeciętna liczba osób tworzących gospodarstwo domowe. Coraz więcej jest rodzin bez dzieci oraz rodzin z jednym rodzicem, a także maleje liczba dzieci w domach. Jest także coraz więcej osób, które nie tworzą własnej rodziny nuklearnej. Tworzą one jednoosobowe lub wieloosobowe gospodarstwa nierodzinne lub pozostają członkami gospodarstw rodzinnych (tworzonych przez ich rodziców albo jako osoby spoza rodziny w innych gospodarstwach rodzinnych). Do wzrostu liczby i udziału gospodarstw jednoosobowych wśród wszystkich istniejących przyczynia się wydłużanie trwania życia i wcześniejsze – przeciętne – umieranie mężczyzn. Kobiety stworzyły większość gospodarstw jednoosobowych wśród osób starszych.

**5. Osoby w wieku 15 lub więcej lat:
w jakich gospodarstwach domowych mieszkają (w proc.)**

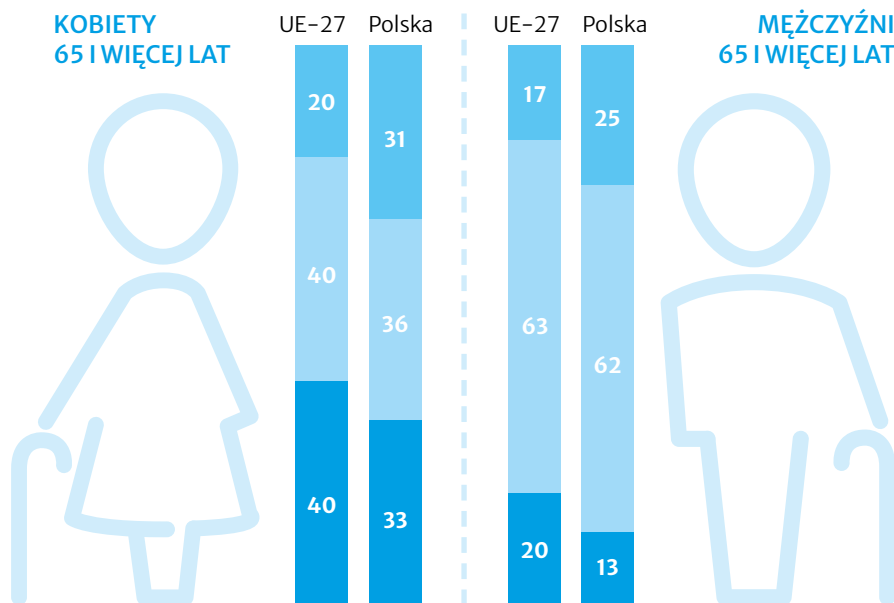


Około połowa kobiet i mężczyzn w wieku 15–64 lat, zarówno w Polsce, jak i w UE, tworzy wieloosobowe gospodarstwo rodzinne, pozostając w związku. W Polsce około 13 proc. kobiet i 9 proc. mężczyzn wieszka samotnie, podczas gdy w UE ten typ gospodarstw występuje częściej (19 proc. mężczyzn i kobiet).

W Polsce częściej spotykane są inne typy gospodarstw domowych, tj. współzamieszkiwanie z inną osobą dorosłą, ale nie jako para, bądź współzamieszkiwanie z wieloma takimi osobami. W takich gospodarstwach domowych przebywa 36 proc. Polek (30 proc. kobiet w UE) i 41 proc. Polaków (33 proc. mężczyzn w UE). Różnice te wynikają między innymi z tego, iż w Polsce młodzi dorośli (25–34 lata) częściej pozostają w gospodarstwie domowym rodziców, natomiast inni dorośli, nie mając partnera, rzadziej tworzą samodzielne gospodarstwa.

Co trzecia kobieta i co ósmy mężczyzna w wieku 65+ tworzy jednoosobowe gospodarstwo domowe, natomiast w UE takie

■ Jednoosobowe gospodarstwo domowe
 ■ Osoby pozostające w związku (para) tworzące gospodarstwo wieloosobowe
 ■ Członkowie innych typów gospodarstw wieloosobowych



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE NA PODSTAWIE DANYCH EUROSTATU Z EU-LFS
 (KOTOWSKA I. E., ABRAMOWSKA-KMON A., ŁĄTKOWSKI W., 2021)

Należy oczekiwać, że w Polsce będzie rosła liczba gospodarstw jednoosobowych tworzonych przez osoby starsze, w tym przez starsze kobiety.

gospodarstwa tworzy 40 proc. kobiet i 20 proc. mężczyzn. 35 proc. kobiet i 62 proc. mężczyzn w wieku 65+ mieszkało z partnerem (i ewentualnie innymi osobami). Znaczne różnice według płci wynikają z dłuższego trwania życia kobiet i z mniejszych dla kobiet szans tworzenia kolejnych związków po rozpadzie poprzednich. Natomiast różnice między Polską i krajami UE są związane między innymi z niekorzystnymi dla Polaków różnicami umieralności, zwłaszcza mężczyzn. Dłuższe trwanie życia mężczyzn w UE przyczynia się do większego udziału gospodarstw tworzonych przez kobiety mieszkające z partnerami.

Należy oczekiwać, że w Polsce będzie rosła liczba gospodarstw jednoosobowych tworzonych przez osoby starsze, w tym przez starsze kobiety. Wzrost natężenia rozwodów osób w wieku 50 + oraz

niekorzystne zmiany umieralności mogą przyczynić się do utrzymania lub nawet powiększenia różnic pomiędzy płciami w udziale gospodarstw domowych tworzonych z partnerem.

Wskutek rosnącej różnorodności decyzji podejmowanych w różnych fazach życia, zmiany kolejności występowania zdarzeń demograficznych, a także osłabienia lub zerwania powiązań między nimi, zwiększa się zróżnicowanie indywidualnych biografii (destandaryzacja przebiegu życia). Ponadto jednostki tworzą różne formy rodziny nuklearnej: niekiedy są to związki niesformalizowane, w innym czasie – sformalizowane. Opóźnianie występowania zdarzeń demograficznych (opuszczenie domu rodzinnego, zawarcie związku, urodzenie pierwszego i kolejnych dzieci) jest zasadniczą i nieodwracalną zmianą. Wydłuża się czas odgrywania poszczególnych ról rodzinnych przez jednostki, a także czas jednoczesnego pozostawania w kilku rolach. To z kolei ma istotne znaczenie dla równoległego występowania różnych zobowiązań rodzinnych (np. wobec wnuków i sędziwych rodziców), a także funkcjonowania poszczególnych jednostek, rodzin i sieci rodzinnych.

Sieci rodzinne (sieci krewniacze) tworzone są przez członków własnej rodziny nuklearnej oraz osoby spokrewnione i spowinowacane. Odzwierciedlają relacje między członkami różnych rodzin reprezentujących te same oraz różne pokolenia. Liczbowe powiązania pomiędzy dziadkami, rodzicami i dziećmi zmieniają się na korzyść najstarszego pokolenia (Saraceno C., 2008, s. 1–19; Kottowska I.E., Józwiak J., 2012).

Zmiany te determinują organizację życia rodzinnego i możliwości łączenia pracy z opieką nad bliskimi, a także popyt na usługi społeczne, zwłaszcza opiekuńcze. Zmniejsza się liczba osób, które mogą zajmować się innymi, którzy wymagają opieki (Abramowska-Kmon A., 2019, s. 114–122; Łątkowski W., 2021). Aktywność zawodowa kobiet jest kolejnym znaczącym czynnikiem zmniejszania rodzinnych zasobów opieki, bowiem opiekę nieformalną sprawują głównie kobiety.

Dodatkowo rosnąca mobilność ludności sprawia, że coraz więcej członków rodzin okresowo przebywa poza swoją rodziną, a także

coraz więcej osób żyje w rodzinach, których członkowie są czasowo nieobecni. Rośnie zatem liczba rodzin pozbawionych jednego z partnerów nie tylko w wyniku rozwodu czy separacji, ale także wskutek długotrwałej nieobecności z powodu emigracji. Coraz więcej jest więc rodzin bez stałej obecności jednego lub obojga rodziców, a także rodzin, których członkowie regularnie spędzają kilka dni w tygodniu/miesiącu poza domem z powodu pracy zawodowej, co zmniejsza ich możliwości świadczenia opieki nieformalnej. Bez rozwoju opieki formalnej (zarówno jako substytutu usług nieformalnych, jak i wspierania rodzin w ich funkcjach opiekuńczych) luka między zapotrzebowaniem na opiekę a jej podażą będzie się pogłębiać.

1.1.4. Migracje

Polska na przestrzeni ostatnich dekad była krajem typowo emigracyjnym, w którym odpływy ludności znacząco przewyższały przyprływy imigracyjne. Szacuje się, że poza granicami Polski przebywa dłużej niż trzy miesiące ok. 2,4 mln Polaków¹¹. W ostatnich latach obserwujemy jednak odwrócenie długookresowej tendencji. W 2016 r. GUS zanotował po raz pierwszy dodatnią wartość salda migracji; taki wynik powtarzał się w kolejnych latach, także w 2021. Polska przyjmuje zatem więcej imigrantów, niż wysyła za granicę swoich obywateli (Pędziwiatr K. i inni, 2020, s. 7). Można to interpretować jako sygnał bezprecedensowej zmiany historycznej. Dane Eurostatu (2019) wskazują np., że w 2018 r. w Polsce wydano cudzoziemcom 328 tys. zezwoleń na podjęcie pracy, co stanowi 37 proc. wszystkich pozwoleń wydanych w tym okresie w Unii Europejskiej.

11 GUS (2020a) oszacował, że pod koniec 2019 r. poza granicami Polski przebywało czasowo ok. 2 mln 415 tys. stałych mieszkańców naszego kraju, tj. o 40 tys. (1,6 proc.) mniej niż w 2018 r. W Europie przebywało ok. 2 mln 134 tys. osób (o 21 tys. mniej niż w 2018 r.), większość z nich – ok. 2 mln 8 tys. – w państwach członkowskich UE. Spośród krajów UE najwięcej polskich imigrantów przebywało w Niemczech (704 tys.), Wielkiej Brytanii (678 tys.), Holandii (125 tys.) oraz w Irlandii (112 tys.).

Znaczny napływ imigrantów do pracy maskuje widoczny od prawie dekady spadek liczby aktywnych zawodowo osób z polskim obywatelstwem.

Najwięcej imigrantów przybywających do Polski w ostatnich latach to osoby poszukujące pracy. Jak wskazuje Brzozowski J. (2019), transformacja migracyjna jest związana ze zmianami rynku pracy w naszym kraju i jego przeobrażeniem się z „rynku pracodawców” w „rynek pracowników”, z widocznymi niedoborami kadry i kandydatów do pracy w większości najważniejszych sektorów gospodarki. Według Urzędu do Spraw Cudzoziemców (UDSC) na 1 stycz-

nia 2021 w Polsce przebywało 457,2 tys. obcokrajowców posiadających ważne karty pobytu, a Ukraińcy stanowili 53 proc. z nich (UDSC, 2021). Dane z tego urzędu nie uwzględniają dużej liczby imigrantów, którzy przebywają w Polsce bez ważnych kart pobytu.

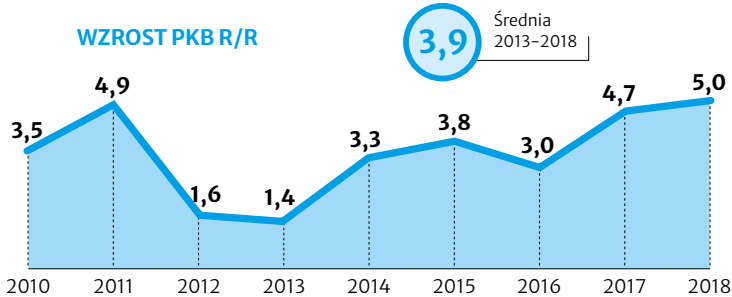
Statystyki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wskazują, że w II kwartale 2021 r. w Polsce ubezpieczonych było ponad 818 tys. cudzoziemców, co stanowiło 5,2 proc. ogółu osób ubezpieczonych, w tym ponad 603 tys. obywateli Ukrainy i ponad 59 tys. obywateli Białorusi.

Dane te należy uzupełnić o osoby pracujące w Polsce na podstawie umów nierejestrowanych w ZUS (umowy o dzieło, praca na czarno). Oznacza to, że imigranci stanowią coraz większą część polskiego rynku pracy i mają wyraźny wpływ na potencjał wzrostu polskiej gospodarki, choć ich zatrudnienie dotyczyło, niezależnie od wejściowych kwalifikacji, głównie zawodów niewymagających wysokiego poziomu kapitału ludzkiego. W latach 2014–2018 wkład coraz większej liczby pracujących imigrantów do wzrostu PKB wynosił przeciętnie 0,5 pkt proc. rocznie i był porównywalny do dodatkowego zatrudnienia polskich obywateli wynikającego ze spadku bezrobocia do rekordowo niskiego poziomu. Należy jednak zauważyć, że ze względu na coraz mniejszą dostępność rodzimych pracowników i coraz krótszy przeciętny czas ich pracy wkład imigrantów do wzrostu PKB po 2016 r. był wyższy niż pracowników rodzimych (zob. Strzelecki P., Growiec J., Wyszyński R., 2021).

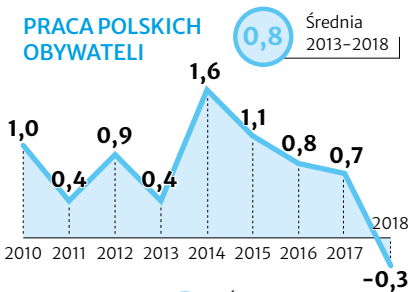
Znaczny napływ imigrantów do pracy maskuje widoczny od prawie dekady spadek liczby aktywnych zawodowo osób z polskim

6. Wkłady czynników produkcji do wzrostu PKB

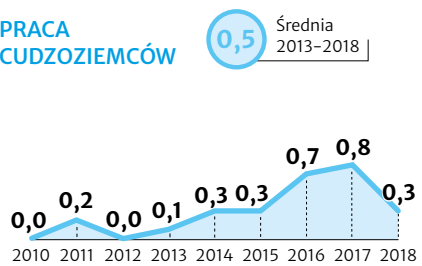
WZROST PKB R/R



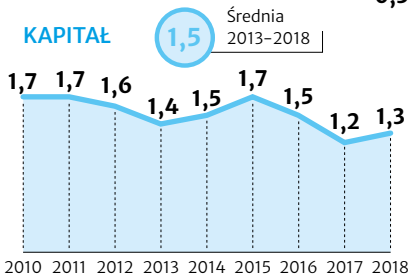
PRACA POLSKICH OBYWATELI



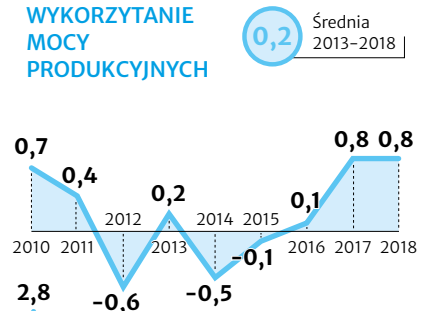
PRACA CUDZOZIEMCÓW



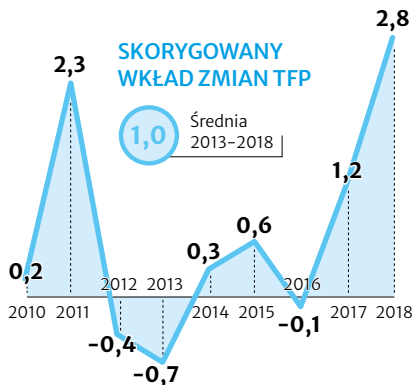
KAPITAŁ



WYKORZYSTANIE MOCY PRODUKCYJNYCH



SKORYGOWANY WKŁAD ZMIAN TFP



STRZELECKI P., GROWIEC J.,
WYSZYŃSKI R. (2021)
WKŁAD IMIGRACJI Z UKRAINY
WE WZROST GOSPODARCTWA
W POLSCE, PRZEGLĄD
EKONOMII ŚWIATOWEJ

obywatelstwem. Wzrost migracji głównie z krajów bliskich nam geograficznie, kulturowo i etnicznie, takich jak Ukraina i Białoruś, nie spowodował do tej pory większych problemów z integracją tych osób na polskim rynku pracy. Przyjeżdżający są „podobni” do polskich obywateli, a duża część z nich żyje w stanie zawieszenia pomiędzy pracą w Polsce i życiem w swoim ojczystym kraju.

Potencjał dalszej imigracji z tych krajów jednak maleje, ale nie zmniejsza się determinacja pracodawców w poszukiwaniu pracowników na globalnym rynku pracy. Można też przypuszczać, że coraz większa część imigrantów będzie chciała związać swoją przyszłość z Polską i tutaj poszukiwać możliwości rozwoju swoich zawodowych karier oraz wychowania dzieci. Coraz ważniejsze będzie zatem wypracowanie reguł polityki migracyjnej i jej narzędzi niezależnie od tego, czy utrzymane zostanie wysokie tempo napływu obcokrajowców.

I.1.5. **Ekonomia pokoleniowa**

Nie tylko różne pokolenia, ale także ludzie w tym samym wieku mają odmienne potrzeby. Są to: wielkość i struktura konsumpcji, które jedynie w okresie aktywności zawodowej i osiągnięcia dochodów mogą być w pełni lub w znacznej części finansowane z dochodów z pracy. W dzieciństwie i w młodości, a także po zakończeniu aktywności zawodowej, konsumpcja jest finansowana przez dodatkowo pozyskiwane transfery, z których część ma charakter międzypokoleniowy.

Transfery pomiędzy pokoleniami mają miejsce na różnych płaszczyznach, w tym rynkowej i wynikającej z polityki publicznej, ale też prywatnej: w obrębie rodzin i gospodarstw domowych. Rodzice transferują część swoich zasobów do dzieci, finansując ich konsumpcję, dorosłe dzieci zaś wspierają rodziców. Wszystkie te zjawiska można ująć w ramy ekonomii pokoleniowej zdefiniowanej przez Lee R.D. i Masona A. (2011, s. 7) jako:

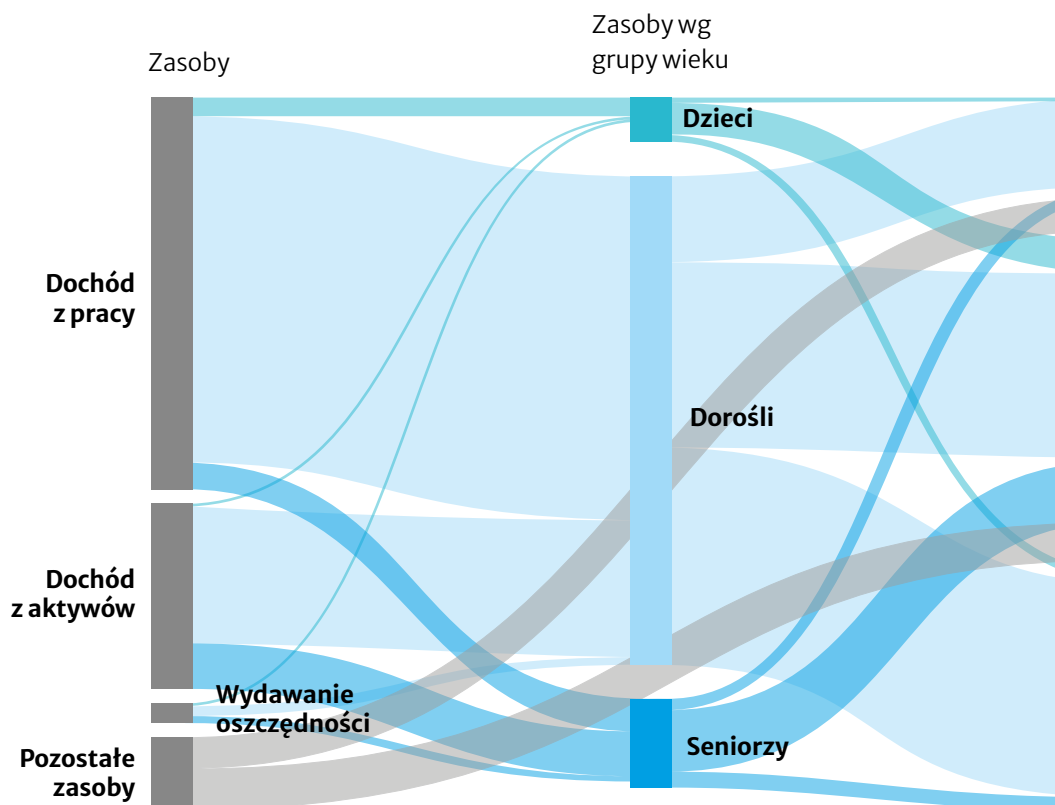
1. społeczne instytucje i mechanizmy gospodarcze wykorzystywane przez poszczególne pokolenia lub grupy wieku, aby produkować, konsumować, dzielić się i oszczędzać zasoby;
2. przepływy ekonomiczne pomiędzy pokoleniami lub grupami wieku;
3. jawne i ukryte umowy, które regulują przepływy pomiędzy pokoleniami;
4. międzypokoleniowa dystrybucja dochodu i konsumpcji, która wynika z poprzednich punktów.

Cztery główne czynniki związane z aktywnością ekonomiczną ujmowane w ekonomii pokoleniowej to: praca, konsumpcja, dzielenie się zasobami oraz oszczędności.

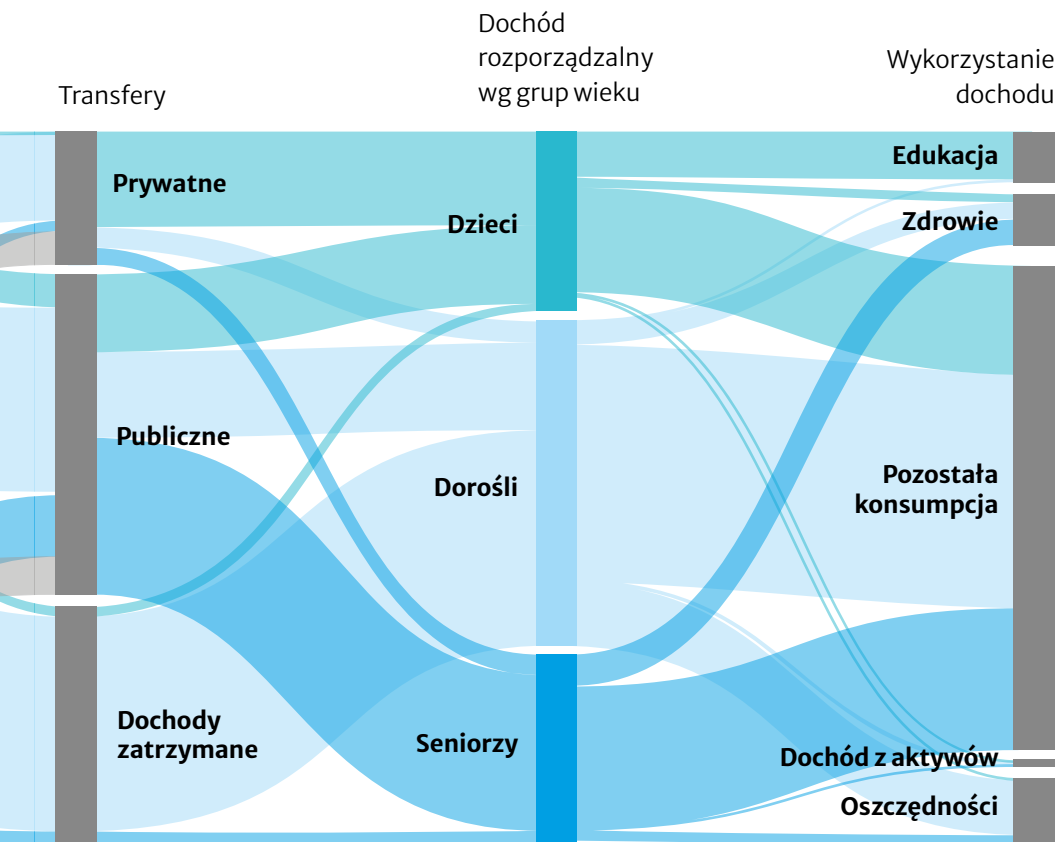
Praca i jej efekty zmieniają się w przebiegu życia w zależności od uwarunkowań biologicznych, kultury instytucji i infrastruktury społecznych i gospodarczych, a także oczekiwań dotyczących konsumpcji. Określenie granicy ekonomicznego wieku produkcyjnego polega na sprawdzeniu, które roczniki samodzielnie finansują konsumpcję (z dochodów z pracy), a które potrzebują wsparcia (publicznego lub prywatnego) lub muszą sięgać po oszczędności.

Jednym ze sposobów analizy relacji międzypokoleniowych w ujęciu ekonomicznym jest metodyka narodowych rachunków transferów (*National Transfer Accounts* – NTA). Podejście to pozwala na ocenę kształtowania ekonomicznego przebiegu życia (tj. konsumpcji i dochodów z pracy), a także systemów mierzalnych transferów pomiędzy poszczególnymi pokoleniami lub grupami wieku.

7. Zasoby, ich dystrybucja międzypokoleniowa, transfery oraz wykorzystanie



Wykres ilustruje skalę transferów w Polsce. Po lewej stronie przedstawione są generowane zasoby uwzględniające dochód z pracy, jak również dochód z aktywów poszczególnych pokoleń: dzieci, dorosłych i osób starszych. Jak widać, ponad połowa zasobów to dochód z pracy. Dochody z aktywów, w tym czynsz kalkulacyjny (*imputed rent*) oszacowany dla właścicieli mieszkań i domów, są drugą co do wielkości grupą dochodów. Środkowy panel ilustruje publiczne i prywatne transfery zasobów pomiędzy generacjami. Ich efektem jest zmiana podziału zasobów pomiędzy pokoleniami – zwiększenie dochodu do dyspozycji dzieci oraz pokolenia osób starszych.



ŹRÓDŁO: WYNIKI PROJEKTU „POLNITA”

Po prawej stronie widoczny jest podział zasobów na konsumpcję, w tym edukację i zdrowie, oszczędności i inne, ze wskazaniem na udział poszczególnych pokoleń w konsumpcji i oszczędnościach. W przypadku dzieci źródłem ich dochodu do dyspozycji (po transferach) są w równych częściach transfery prywatne i publiczne (głównie związane z edukacją i zdrowiem). Dochód do dyspozycji osób starszych pochodzi niemal wyłącznie z transferów publicznych, przede wszystkim świadczeń pieniężnych.

Transfery pomiędzy pierwotnymi zasobami poszczególnych pokoleń i ich dochodem do dyspozycji związane są z finansowaniem

deficytu w przebiegu życia. Tak określa się różnicę pomiędzy całkowitą konsumpcją (publiczną i prywatną) a dochodami z pracy. Sytuacja zmienia się w zależności od tego, na jakim etapie życia są dane osoby, a także zależnie od płci.

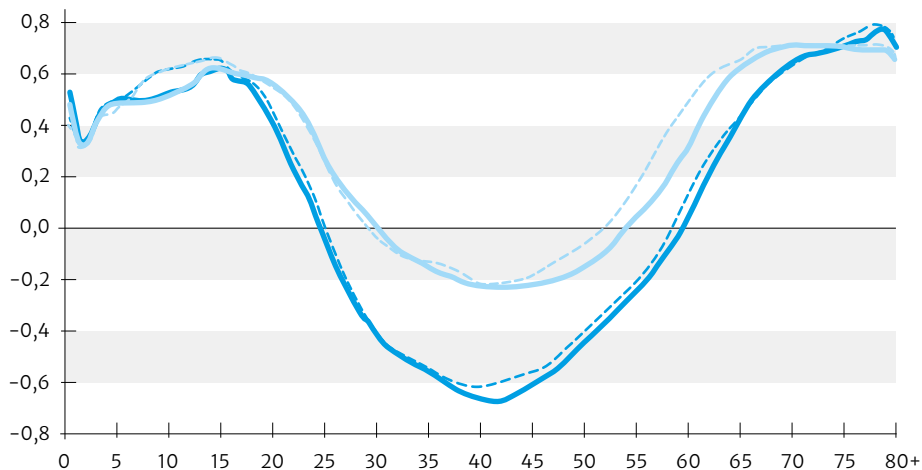
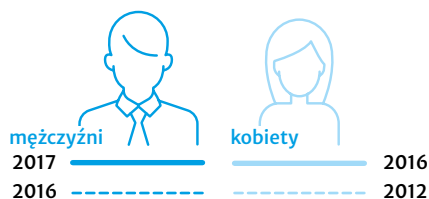
Badania pozwalają na określenie rzeczywistych granic wieku produkcyjnego rozumianego jako osiąganie dochodów z wykonywanej pracy pokrywających co najmniej konsumpcję. W Polsce mężczyźni wchodzą w tak rozumiany wiek produkcyjny przeciętnie w wieku 25 lat, etap ten kończy się przeciętnie po 59. roku życia. Wśród kobiet granice te wynoszą 30 i 54 lata (w warunkach 2016 r.). Warto zauważyć, że górna granica wieku produkcyjnego kobiet w Polsce przesunęła się o dwa lata (tj. z 52 do 54 lat) pomiędzy 2012 i 2016 r. na skutek zmian wieku emerytalnego. Należy jednak oczekiwać, że obniżenie wieku emerytalnego wprowadzone w 2017 r. może się przyczynić do ponownego obniżenia tej granicy¹².

Prognozowane zmiany stanu i struktury wieku ludności Polski będą miały wpływ na wielkość zagregowanego deficytu w przebiegu życia (LCD). Wykres poniżej prezentuje szacunki zagregowanego LCD przy założeniu stałego kształtu profili wieku konsumpcji i dochodów z pracy z 2016 r., z uwzględnieniem projekcji demograficznej Eurostatu z 2019 r.

Przy tych założeniach zagregowany LCD do 2070 r. wzrośnie o połowę, na co złożą się: spadek zagregowanego LCD dla osób, które nie osiągnęły dolnej granicy wieku produkcyjnego (do 25 lat), zmniejszenie nadwyżki w przebiegu życia dla osób w wieku produkcyjnym (26–57 lat) oraz znaczący wzrost zagregowanego LCD dla osób powyżej górnej granicy wieku produkcyjnego (58 lat i więcej).

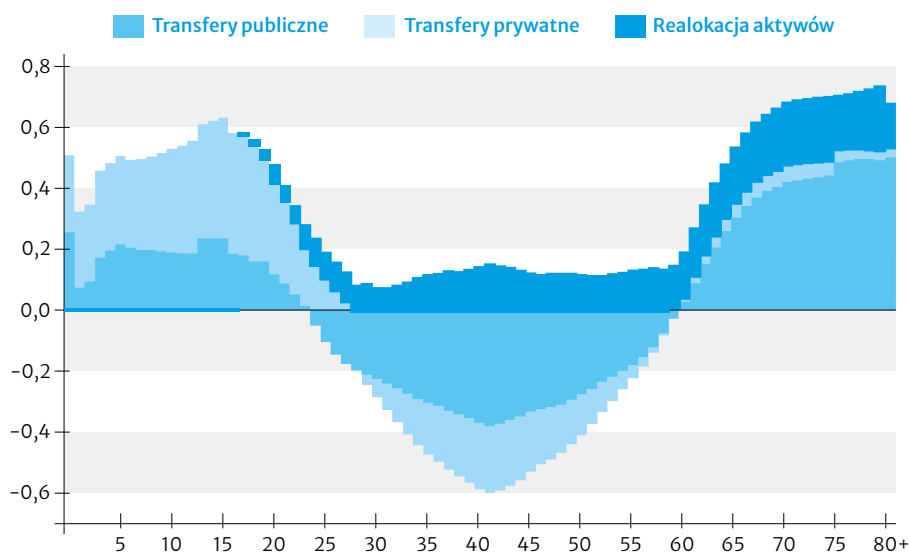
12 Profile wieku NTA dla Polski są szacowane w odstępach czteroletnich. Prace dotyczące oszacowania profili w 2020 r. są obecnie prowadzone w SGH.

8. Deficyt w przebiegu życia kobiet i mężczyzn w Polsce w latach 2012 i 2017



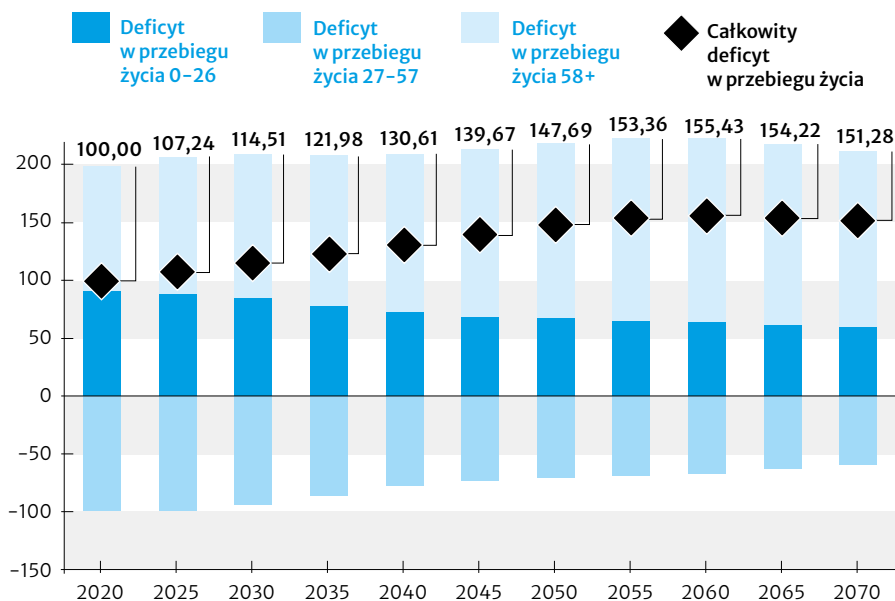
ŹRÓDŁO: ANALIZY CHEŁOŃ-DOMIŃCZAK A. I ŁĄTKOWSKIEGO W. (2018)

9. Znormalizowany deficyt w przebiegu życia i źródła finansowania w 2016 r.



ŹRÓDŁO: ANALIZY CHEŁOŃ-DOMIŃCZAK A. I ŁĄTKOWSKIEGO W. (2018)

10. Projekcja zagregowanego deficytu w przebiegu życia w Polsce w latach 2020–2070



ŹRÓDŁO: OSZACOWANIE WŁASNE NA PODSTAWIE DANYCH NTA DLA POLSKI Z 2016 R.

Utrzymywanie wysokiej skali transferów publicznych do pokolenia seniorów, wynikające m.in. z niskiej granicy wieku produkcyjnego, oznacza większe opodatkowanie osób aktywnych zawodowo.

Utrzymywanie wysokiej skali transferów publicznych do pokolenia seniorów, wynikające m.in. z niskiej granicy wieku produkcyjnego, oznacza większe opodatkowanie osób aktywnych zawodowo. To z kolei obniża potencjał inwestowania rodzin w najmłodsze pokolenie w ramach prywatnych transferów.

Syntetycznym ujęciem relacji ekonomicznych pomiędzy pokoleniami jest współczynnik zależności ekonomicznej zaproponowany przez Elke Loichinger i innych (2017). Uwzględnia on relacje pomiędzy poziomem konsumpcji, która nie jest finansowana z dochodu z pracy dla każdej grupy wieku, podzielonej przez łączny dochód z pracy. Wskazuje, jaka część dochodów z pracy jest niezbędna do sfinansowania potrzeb konsumpcyjnych pokoleń, które

nie osiągają wystarczających dochodów z pracy, aby te potrzeby zaspokoić. Uwzględnia nie tylko strukturę wieku populacji określającą relacje między liczbą osób w rozpatrywanych grupach wieku (np. tradycyjny współczynnik zależności między liczbą osób w wieku produkcyjnym a liczbą osób w wieku nieprodukcyjnym), ale także ekonomiczne uwarunkowania w kolejnych etapach życia.

Polska ma zbliżoną wartość współczynnika zależności ekonomicznej do Wielkiej Brytanii, Francji czy Finlandii, które są jednocześnie starsze demograficznie. Różnica pomiędzy poziomem obciążenia demograficznego i ekonomicznego wskazuje, na ile system przepływów ekonomicznych jest w stanie korygować poziom obciążenia demograficznego. Różnica ta jest największa w Szwecji (24 pkt), a w większości krajów kształtuje się na poziomie 10–15 pkt (tabela 1). Na tym tle Polska przedstawia się niekorzystnie. Przy stosunkowo niskim poziomie współczynnika obciążenia demograficznego mamy wysoki współczynnik obciążenia ekonomicznego. Wynika to przede wszystkim z transferów przeznaczonych dla pokolenia seniorów. Współczynnik obciążenia ekonomicznego związany z pokoleniem seniorów (0,26) jest wyższy niż obciążenie demograficzne (0,22). Taka sytuacja nie występuje w innych krajach europejskich. Wskazuje to na fakt, że w Polsce skala transferów do tego pokolenia jest bardzo wysoka.

11. Współczynniki obciążenia demograficznego i ekonomicznego w 2012 r. dla Polski oraz w 2010 r. dla pozostałych krajów

 pokolenie młode
 pokolenie seniorów

	DEMOGRAFICZNY WSPÓŁCZYNNIK OBCIĄŻENIA DEMOGRAFICZNEGO			EKONOMICZNY WSPÓŁCZYNNIK OBCIĄŻENIA DEMOGRAFICZNEGO		
Austria	0,61	0,28	0,33	0,20	0,26	0,46
Finlandia	0,67	0,29	0,38	0,26	0,26	0,52
Francja	0,71	0,29	0,42	0,26	0,29	0,55
Niemcy	0,65	0,34	0,31	0,19	0,31	0,50
Węgry	0,60	0,27	0,33	0,24	0,26	0,50
Włochy	0,65	0,34	0,31	0,26	0,34	0,60
Słowenia	0,56	0,26	0,30	0,24	0,24	0,48
Hiszpania	0,58	0,27	0,31	0,25	0,21	0,46
Szwecja	0,72	0,32	0,40	0,26	0,22	0,48
Wlk. Brytania	0,68	0,28	0,40	0,27	0,26	0,53
Polska	0,54	0,22	0,32	0,28	0,26	0,54

ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE CHŁOŃ-DOMIŃCZAK A. I INNI (2018) NA PODSTAWIE LOICHTINGER E. I INNYCH (2017)

Podstawowe uwarunkowania kształtowania relacji międzypokoleniowych

1.2.

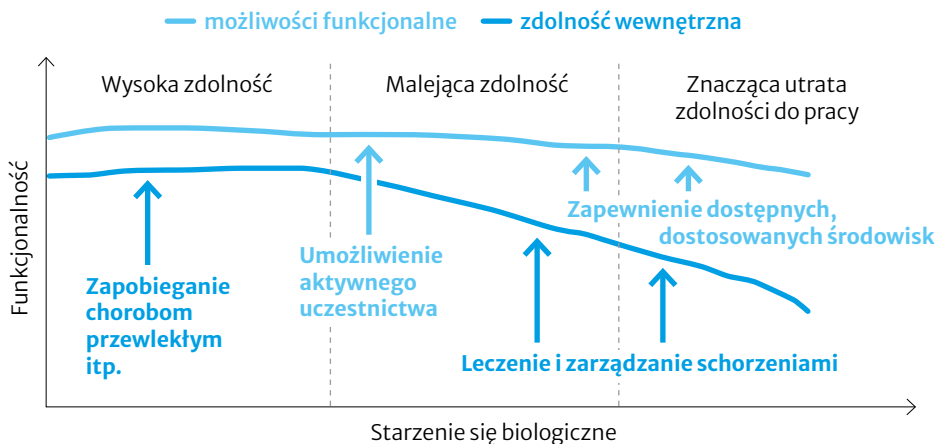
Do analizy kształtowania społecznie korzystnych relacji międzypokoleniowych potrzebne jest spojrzenie na dwa zjawiska:

- kształtowanie zdolności poszczególnych pokoleń do uczestnictwa w takich relacjach (zdolność wewnętrzna – *intrinsic capacity*);
- kształtowanie warunków do nawiązywania i utrzymywania takich relacji (możliwości funkcjonalne – *functional ability*)¹³.

13 Zob. Industrial Strategy Challenge Fund. Healthy Ageing Challenge Framework, Centre for Ageing Better, www.ageing-better.org.uk, s. 5–6 [dostęp: wrzesień 2021].

12. Działania ukierunkowane na poprawę zdolności funkcjonalnych w ciągu życia

DODATKOWE KORZYŚCI ZE ŚRODOWISKA WSPIERAJĄCEGO



ŹRÓDŁO: INDUSTRIAL STRATEGY CHALLENGE FUND HEALTHY AGEING CHALLENGE FRAMEWORK (2019), CENTRE FOR AGEING BETTER, RAPORT DOSTĘPNY NA STRONIE WWW.AGEING-BETTER.ORG.UK

Dla solidarnego rozwoju potrzebne są zarówno świadczenia zapewniające godziwe życie seniorów, jak i nakłady finansowe na edukację i naukę umożliwiające najmłodszym zdobywanie i rozwijanie wysokich kompetencji czy zapewniające środki publiczne wspomagające instytucje kultury.

Dwa pokolenia wydają się z tego punktu widzenia najważniejsze – seniorzy (czyli osoby w wieku 65 lat i więcej) i juniorzy (młodzi).

Na ogół polityka publiczna koncentruje się na pokoleniach najstarszych (w wieku emerytalnym), które są głównym odbiorcą transferów i usług publicznych. Zasadniczą kwestią jest jednak sprawienie, aby działania publiczne były projektowane i podejmowane z przekonaniem, że przyniosą pozytywne rezultaty tylko wtedy, gdy będą realnie przyczyniać się do włączania seniorów w przestrzeń relacji międzypokoleniowych. Temu mogą służyć np. przedsięwzięcia, które mają pomóc podtrzymać fizyczną aktywność seniorów, wspomóc ich w dbaniu o bezpieczne i zdrowe warunki ich aktywności zawodowej w pracy stacjonarnej i zdalnej oraz stworzyć przestrzeń i miejsca sprzyjające obecności i aktywności przedstawicieli różnych pokoleń.

Jeśli chcemy ukształtować relacje międzypokoleniowe zapewniające rozwój, to niezbędne jest zastanowienie się, czy i na ile pokolenia starsze czują odpowiedzialność za przyszłość najmłodszych roczników. W sytuacji, w której finanse publiczne mają wyraźne ograniczenie, musi zostać zachowana równowaga w zaspokajaniu potrzeb poszczególnych pokoleń. Dla solidarnego rozwoju potrzebne są zarówno świadczenia zapewniające godziwe życie seniorów, jak i nakłady finansowe na edukację i naukę umożliwiające najmłodszym zdobywanie i rozwijanie wysokich kompetencji czy zapewniające środki publiczne wspomagające instytucje kultury.

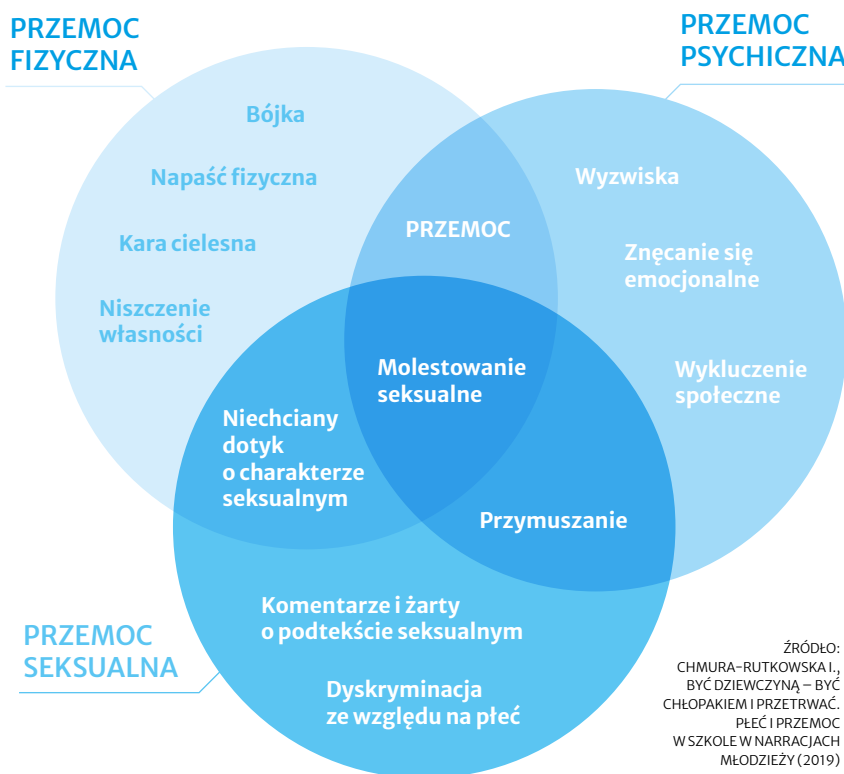
1.2.1. Zagrożenia edukacyjne

Zbiorowym źródłem poczucia niepewności i niesamodzielności młodzieży jest w Polsce od dekad transmisyjny model edukacji, akcentujący znaczenie indywidualnej rywalizacji o oceny i uznanie nauczycieli. Pobudza on myślenie naśladowcze i mechaniczne. Model relacyjny może zaś rozwijać myślenie refleksyjne i twórcze, bazujące na wyobraźni. Jego upowszechnienie wyposaża społeczeństwo w zdolność systemowej adaptacji i transformacji, co staje się ważną kompetencją przy nieprzewidywalności i zmienności otoczenia.

Celny opis zjawiska rywalizacji znajdujemy w raporcie „Młodzi 2020 – w poszukiwaniu tożsamości” (Boni M., 2021, str. 37): „Model rywalizacyjny – funkcjonujący w systemie edukacji i stosowany w ocenie oraz promocji uczennic i uczniów – współkształtuje relacje przemocowe, ponieważ jego istotą nie jest sama konkurencja, ale stygmatyzacja negatywna tzw. gorszych”. Reakcją jest ucieczka dosłowna lub metaforyczna – migracja lub zamknięcie się w sobie i w sieci, czyli „życie chwilą”. W konsekwencji wielu młodych jest obojętnych na dramaty społeczne, na tworzenie głębokich relacji z innymi pokoleniami. Nie interesuje ich upadek instytucji publicznych czy polityka w ogóle – dopóki nie dotyka sfery odczuwanej i definiowanej przez nich jako obszar prywatny (tamże, s. 63). Prowadzi to do zaniku relacji międzypokoleniowych – w sferze

prywatnej (z rodzicami czy dziadkami), ale też narastających różnicowań wewnątrz pokoleń.

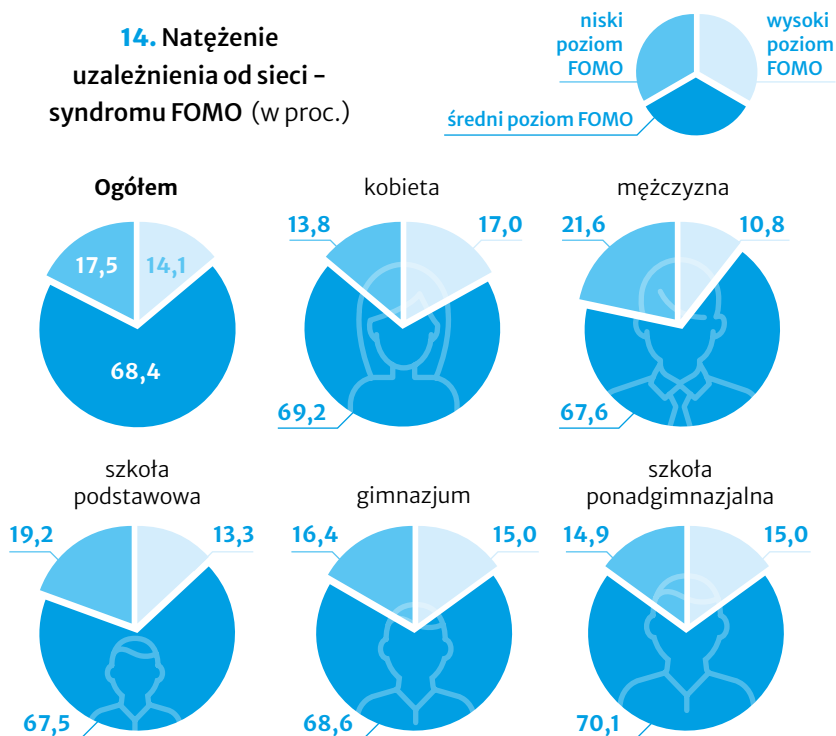
13. Rodzaje szkolnej przemocy



Jak wynika z raportu NASK „Nastolatki 3.0”, młodzi ludzie spędzają w sieci średnio 4 godziny i 50 minut dziennie. W dni wolne od zajęć szkolnych czas ten wydłuża się średnio do 6 godzin i 10 minut. Prawie co dziewiąty (11,5 proc.) nastolatek jest aktywny w sieci ponad 8 godzin dziennie, a co piąty (21,3 proc.) spędza tyle czasu przed monitorem w dni wolne od edukacji. Co szósty (16,9 proc.) intensywnie korzysta z internetu w godzinach nocnych (po godzinie 22). Co piąty przyznaje, że doświadczył przemocy w sieci. Najczęstszymi jej przejawami są: wyzywanie (29,7 proc.), ośmieszanie

(22,8 proc.) czy poniżanie (22 proc.). U części z nich widoczny jest syndrom FOMO (*fear of missing out*), czyli uzależnienie od sieci – strach przed tym, że nie dotrze do nich ważna informacja.

14. Natężenie uzależnienia od sieci – syndromu FOMO (w proc.)



ŹRÓDŁO: OGÓLNOPOLSKIE BADANIE „MŁODZI CYFROWI”, WYBRANE WYNIKI I REKOMENDACJE, GDAŃSK (2019)

Szkoła już wcześniej była miejscem, w którym dyskryminacja płci przyjmowała bardziej zawaolowane formy, a reprodukcja i utrwalanie patriarchalnego porządku społecznego (choćby poprzez androcentryzm językowy, podręcznikową ikonografię) stało się elementem „ukrytego programu”, zatem było dla uczestniczących w procesie edukacji osób zupełnie niewidzialne. Co więcej, analizy danych (światowych i krajowych) pokazują, że nierówność płci i mizoginia są podstawowymi czynnikami determinującymi każdego rodzaju przemoc wobec dziewcząt i kobiet, zarówno w bliskich związkach, jak i w sferze publicznej. Polskie badaczki

(zob. Chmura–Rutkowska I., Mazurek M., 2019, s. 129–148) przekonują, że mimo wielu pozytywnych zmian również na skutek obojętności ludzi młodych działania na rzecz równości wciąż napotykają barierę głęboko zakorzenionych schematów myślenia, dlatego tak ważne jest podejmowanie ciągłych wysiłków, by od najmłodszych już lat realizować pedagogiki i strategie emancypacyjne.

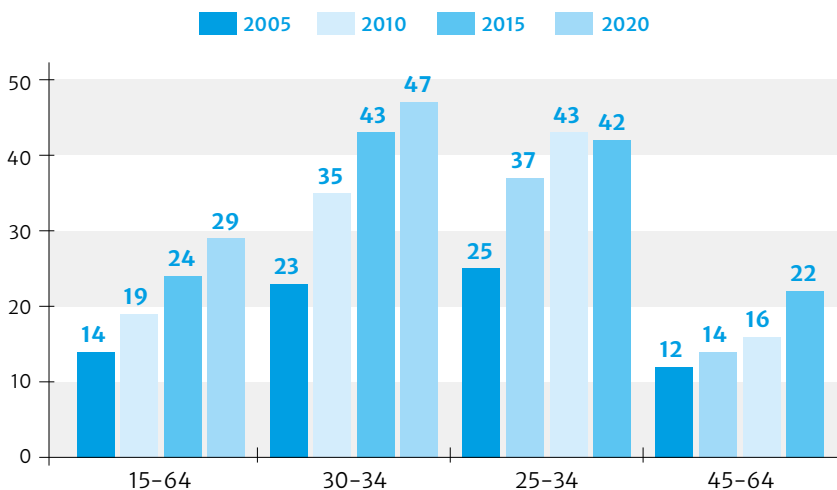
1.2.2. Międzypokoleniowe zróżnicowanie kapitału ludzkiego

W Polsce występuje znaczące zróżnicowanie poziomu kapitału ludzkiego. Dotyczy to zarówno wykształcenia, jak i umiejętności oraz kwalifikacji osób w różnych pokoleniach. A w warunkach szybkiego starzenia się populacji i związanych z tym tendencji demograficznych kształtowanie wysokich kompetencji jest naszą główną siłą rozwojową.

W Polsce występuje znaczące zróżnicowanie poziomu kapitału ludzkiego. Dotyczy to zarówno wykształcenia, jak i umiejętności oraz kwalifikacji osób w różnych pokoleniach.

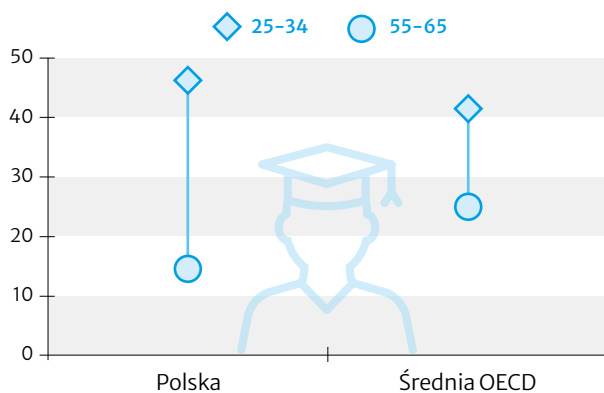
W ostatnich 3 dekadach znacząco podniósł się poziom wykształcenia mieszkańców Polski. Wynika to między innymi z wymogów gospodarki opartej na wiedzy oraz z rozbudowy infrastruktury formalnego wykształcenia (w tym systemu szkół wyższych). W 2020 r. mniej więcej połowa osób w wieku 30–34 lat posiadała wykształcenie wyższe, podczas gdy 15 lat temu tylko jedna na cztery osoby w tym wieku ukończyła ten etap edukacji. Im młodsze pokolenia, tym więcej osób ma takie wykształcenie. Różnica pomiędzy 25–34-latkami a 45–64-latkami wynosi 20 pkt proc. (od 42 do 22 proc.). W efekcie, o ile w grupie w wieku 55–64 lat odsetek osób z wykształceniem wyższym jest w Polsce zauważalnie niższy niż w średnio w krajach OECD (14 proc. względem 25 proc.), to w grupie wiekowej 25–34 odsetek osób z wykształceniem wyższym jest wyższy w Polsce (46 proc. wobec 41 proc.). Międzygeneracyjne różnice w strukturze wykształcenia są więc w Polsce wyraźnie większe, niż przeciętnie ma to miejsce w krajach OECD. Dodatkowo pokoleniowe różnice wśród kobiet są większe niż wśród mężczyzn.

15. Udział osób z wyższym wykształceniem w Polsce w latach 2005–2020 (w proc.)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE NA PODSTAWIE DANYCH EUROSTAT

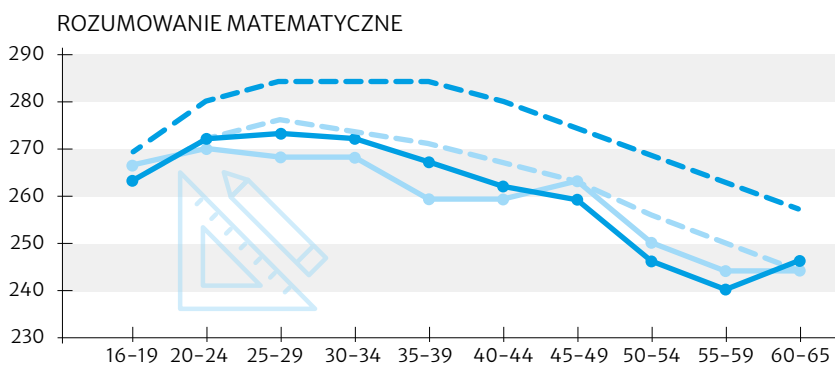
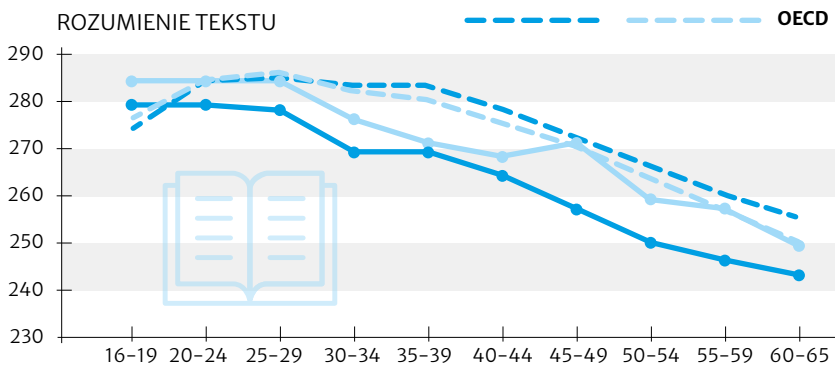
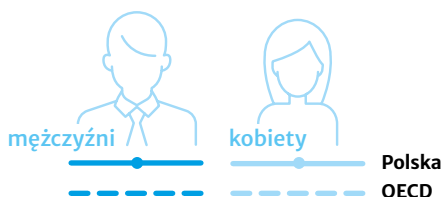
16. Udział osób z wykształceniem wyższym w grupach w wieku 25–34 oraz 55–65 lat (w proc.)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE NA PODSTAWIE DANYCH OECD (2019)

Wyniki badania umiejętności osób dorosłych (PIAAC) pokazują, że zrozumienie tekstu i działań matematycznych jest znacznie powszechniejsze wśród młodszych osób. Wciąż jednak – szczególnie w przypadku osób po 30. roku życia – dysponujemy mniejszymi umiejętnościami niż mieszkańcy krajów OECD.

17. Profil umiejętności w Polsce i OECD

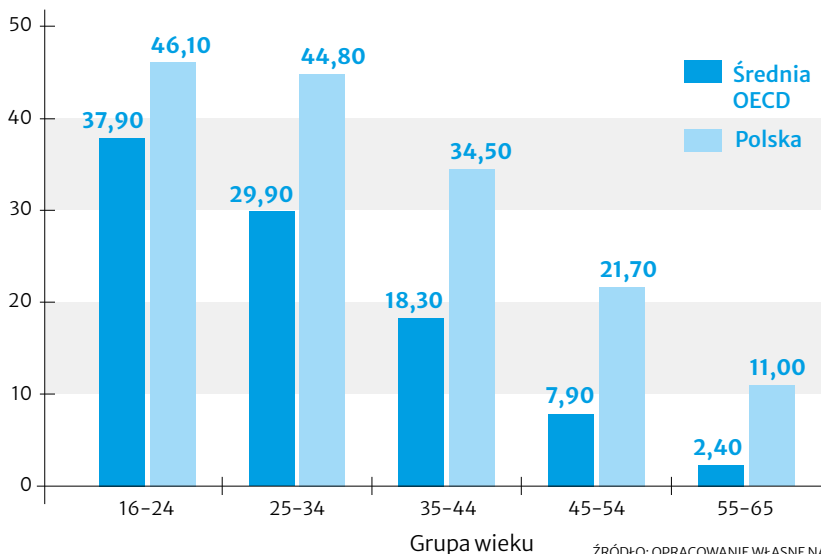


ŹRÓDŁO: BURSKEJ, I INNI (2013)

W kontekście postępu technologicznego szczególne znaczenie mają umiejętności związane z wykorzystywaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT).

W kontekście postępu technologicznego szczególne znaczenie mają umiejętności związane z wykorzystywaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT). Wyniki badania PIAAC pokazują dwa istotne wyzwania związane z poziomem tych umiejętności. Po pierwsze, w grupie po 45. roku życia odsetek osób z umiarkowaną lub dobrą oceną umiejętności rozwiązywania problemów w środowisku ICT jest 2–3 razy niższy niż w grupie w wieku 16–34 lat. Po drugie, różnice tego odsetka między Polską a średnią dla krajów OECD są większe wśród osób starszych niż wśród osób w wieku 16–34 lat. W rezultacie postępująca transformacja technologiczna będzie zwiększać potrzebę dokształcania osób dorosłych.

18. Udział osób z umiarkowaną lub dobrą oceną umiejętności rozwiązywania problemów w środowisku ICT w Polsce i krajach OECD (w proc.)

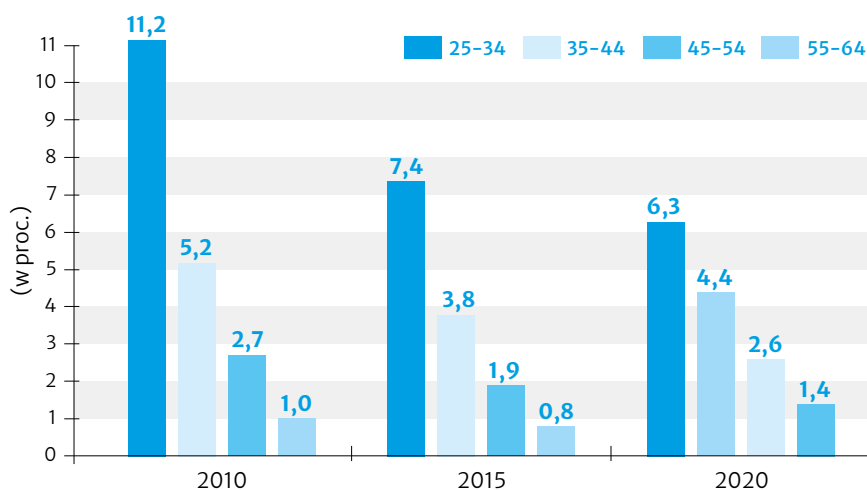


ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE NA PODSTAWIE DANYCH PIAAC (2013)

Zwiększa się międzypokoleniowa luka w wiedzy i umiejętnościach.

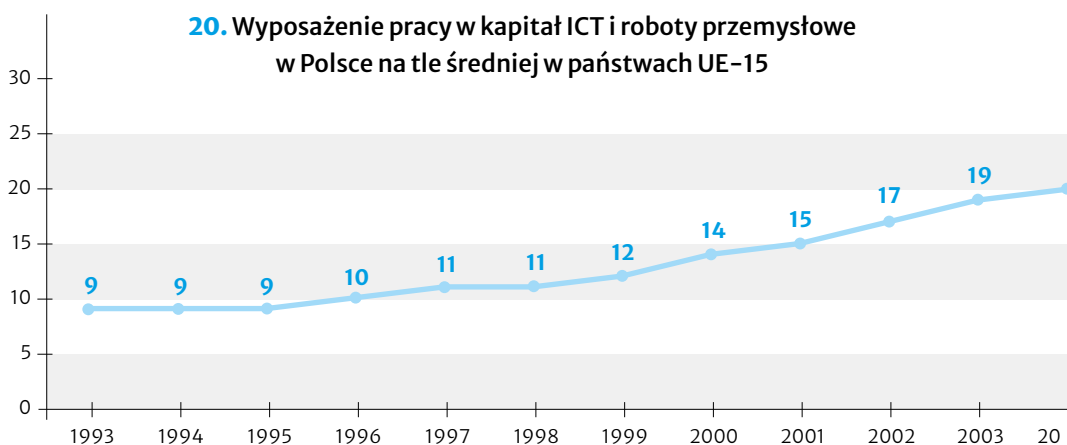
Idea uczenia się przez całe życie nie stała się w Polsce powszechna. Poziom uczestnictwa dorosłych w kształceniu i szkoleniu jest o więcej niż połowę niższy od średniej w krajach Unii Europejskiej. Duże różnice między osobami starszymi a młodszymi występują szczególnie pod

19. Uczestnictwo dorosłych Polaków w kształceniu i szkoleniu w ostatnich 4 tygodniach przed badaniem, według wieku



ŹRÓDŁO: EUROSTAT

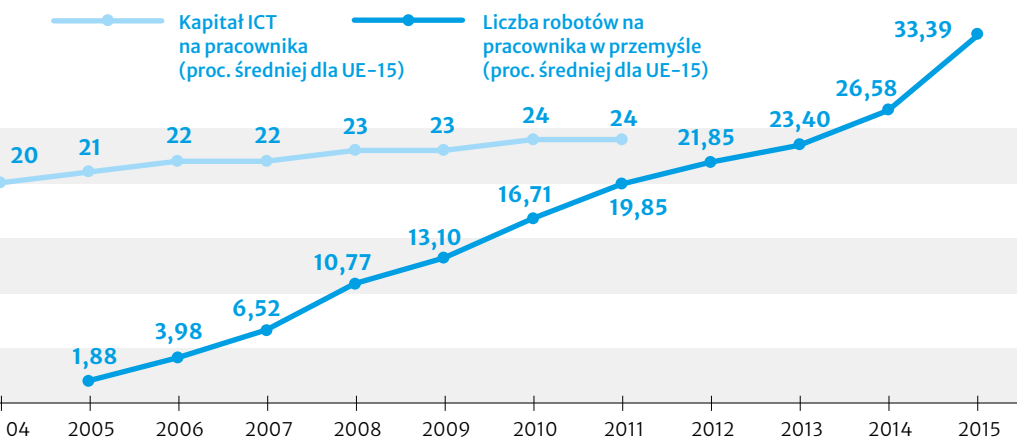
20. Wyposażenie pracy w kapitał ICT i roboty przemysłowe w Polsce na tle średniej w państwach UE-15



względem umiejętności wykorzystywania technologii ICT. Zwiększa się więc międzypokoleniowa luka w wiedzy i umiejętnościach.

Zasób nowych technologii, takich jak technologie ICT lub roboty przemysłowe, rośnie w Polsce od lat 90. ubiegłego wieku, ale wciąż jest dużo niższy niż w Europie Zachodniej. Jeszcze kilka lat temu kształtował się na poziomie 25–35 proc. zasobu tych technologii w przeciętnym kraju EU15. Kraje starej Unii stanowią właściwy punkt odniesienia, ponieważ w wielu sektorach są liderami technologicznymi i to do wyznaczanego przez nie poziomu rozwoju dąży polska gospodarka.

Postęp technologiczny sprawia, że na rynku pracy w Polsce i innych państwach UE wzrasta znaczenie nierutynowych zadań kognitywnych, czyli takich, które wymagają równocześnie kreatywności, umiejętności analizy, rozwiązywania problemów oraz budowania i utrzymywania relacji międzyludzkich. W Polsce, w odróżnieniu od państw Europy Zachodniej, zwiększa się także liczba rutynowych zadań kognitywnych, czyli czynności umysłowych, które są powtarzalne i wymagają sumienności oraz dokładności. Spada natomiast udział zadań manualnych.



ŹRÓDŁO: LEWANDOWSKI P. (2018)

Przyspieszenie wykorzystywania nowoczesnych technologii będzie pogłębiało nierówności międzypokoleniowe oraz horyzontalne (w obrębie jednego pokolenia). Wzrośnie ryzyko bezrobocia lub spadną płace osób starszych, o niskich umiejętnościach w zakresie ICT. Zwiększą się także nierówności dochodowe wśród osób młodych, które spolaryzują sytuację beneficjentów postępu technologicznego (osoby wykształcone, głównie w dużych miastach) oraz osób w rzeczywistości na postępie tracących (osoby gorzej wykształcone, w mniejszych miastach i na wsi).

„W Polsce relatywnie wysoki odsetek populacji w wieku 20–34 lat stanowią NEETS (Not in Education, Employment, or Training), czyli osoby młode, niepracujące i nieuczące się. Większość z nich najczęściej nie poszukuje pracy w sposób aktywny, co prowadzi do utrwalającego się stanu bierności zawodowej. W 2019 r. ten odsetek wynosił 15,3 proc., przy czym w tej grupie zdecydowanie więcej było kobiet – aż 23,7 proc. – niż mężczyzn – 8,8 proc. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę, że na tle Unii w Polsce jest więcej NEETs wśród kobiet i mniej wśród mężczyzn (w UE jest to średnio 20,8 proc. kobiet i 12,2 proc. mężczyzn). Młode kobiety niepracujące i nieuczące się nie poszukują pracy głównie ze względu na brak możliwości łączenia ról zawodowych i rodzinnych” (Szumlewicz P., 2021, s. 107). Ponad 70 proc. młodych osób niepracujących i nieuczących się pozostaje poza rejestrami urzędów pracy, co znacząco utrudnia dotarcie do nich ze wsparciem i działaniami aktywizacyjnymi (Smoter M., 2019, s. 4).

„W Polsce relatywnie wysoki odsetek populacji w wieku 20–34 lat stanowią NEETS, czyli osoby młode, niepracujące i nieuczące się”.

1.2.3.

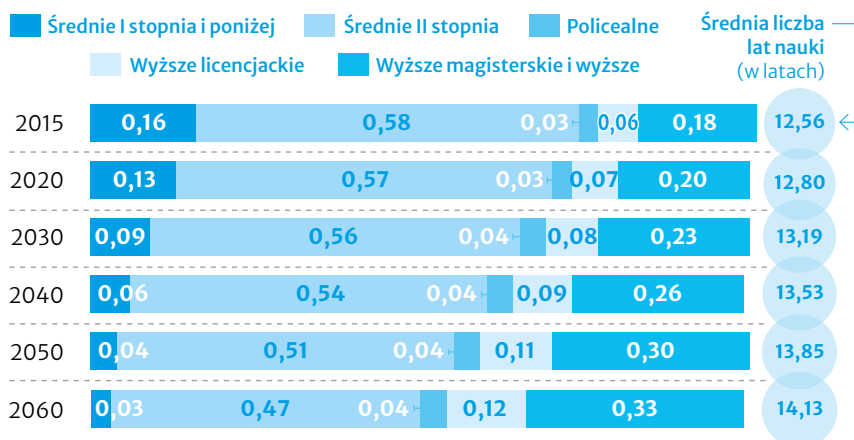
Aktywność i solidarność pokoleniowa na rynku pracy

Jeśli społeczeństwo się starzeje, niezbędne jest prowadzenie takiej polityki publicznej, która przyczyni się do jak najlepszego wykorzystania potencjału osób należących do różnych pokoleń, które mogą pracować. Stąd dyskutowane i wprowadzane w wielu krajach są rozwiązania, które mają zwiększyć aktywność zawodową

i zatrudnienie grup ludności mniej zaangażowanych na rynku pracy (głównie są to osoby w wieku okołoemerytalnym, kobiety, osoby z ograniczeniami zdrowotnymi i niepełnosprawnościami, bezrobotni z niskimi kwalifikacjami lub pozostający długotrwale poza zatrudnieniem).

Według projekcji kapitału ludzkiego ocenianego na podstawie poziomu wykształcenia ludności, które opracował instytut badawczy Komisji Europejskiej, Joint Research Center, udział osób z wyższym wykształceniem (ISCED 5–8) w wieku 25 i więcej lat wzrośnie z 27 proc. w 2015 r. do 49 proc. w 2060 r. (Lutz W. i inni, 2018, s. 209–212). W tym okresie średnia liczba lat ukończonej nauki wzrośnie z 12,5 do 14,1 roku.

21. Struktura populacji w wieku 25 i więcej lat w Polsce w latach 2015–2060*



*Wariant średni projekcji JRC zakłada kontynuację obserwowanych trendów w płodności, umieralności i migracjach oraz w postępie kształcenia populacji (więcej można znaleźć w Lutz i inni, 2018 s. 26–27)

ŹRÓDŁO: LUTZ W. I INNI (2018)

Zmiany demograficzne mają wpływ na jakość wykształcenia w Polsce. Co prawda wzrosła liczba osób po studiach, czyli podniosła się jakość kapitału ludzkiego całej populacji, ale równocześnie kolejne roczniki są coraz mniejsze liczebnie.

Zmiany demograficzne mają wpływ na jakość wykształcenia w Polsce. Co prawda wzrosła liczba osób po studiach, czyli podniosła się jakość kapitału ludzkiego całej populacji, ale równocześnie kolejne roczniki są coraz mniejsze liczebnie. Kurczy się liczba osób, które mogą pracować, coraz większy jest w rynku pracy udział starszych pracowników. Wyraźnie widoczne jest zmniejszanie się liczebności populacji – z 38,3 mln do 31,8 mln w latach 2015–2060 – (zob. Lutz W. i inni, 2018, s. 209–212)¹⁴.

Według projekcji ludnościowych JRC, Eurostatu oraz GUS liczba osób w wieku produkcyjnym (20–64) obniży się znacząco w latach 2015–2060. Z tych przewidywań wynika, że przeciętny wiek pracowników będzie się obniżał do ok. 2040 r. Osoby w wieku 50–64 lat będą stanowiły coraz większą część ludności w wieku produkcyjnym: w 2015 r. ich odsetek wynosił 33 proc., a w 2041 r. wyniesie już 42 proc. W następnych latach tendencja się zmieni i w 2060 r. grupa ta będzie stanowiła 35 proc. osób w wieku produkcyjnym.

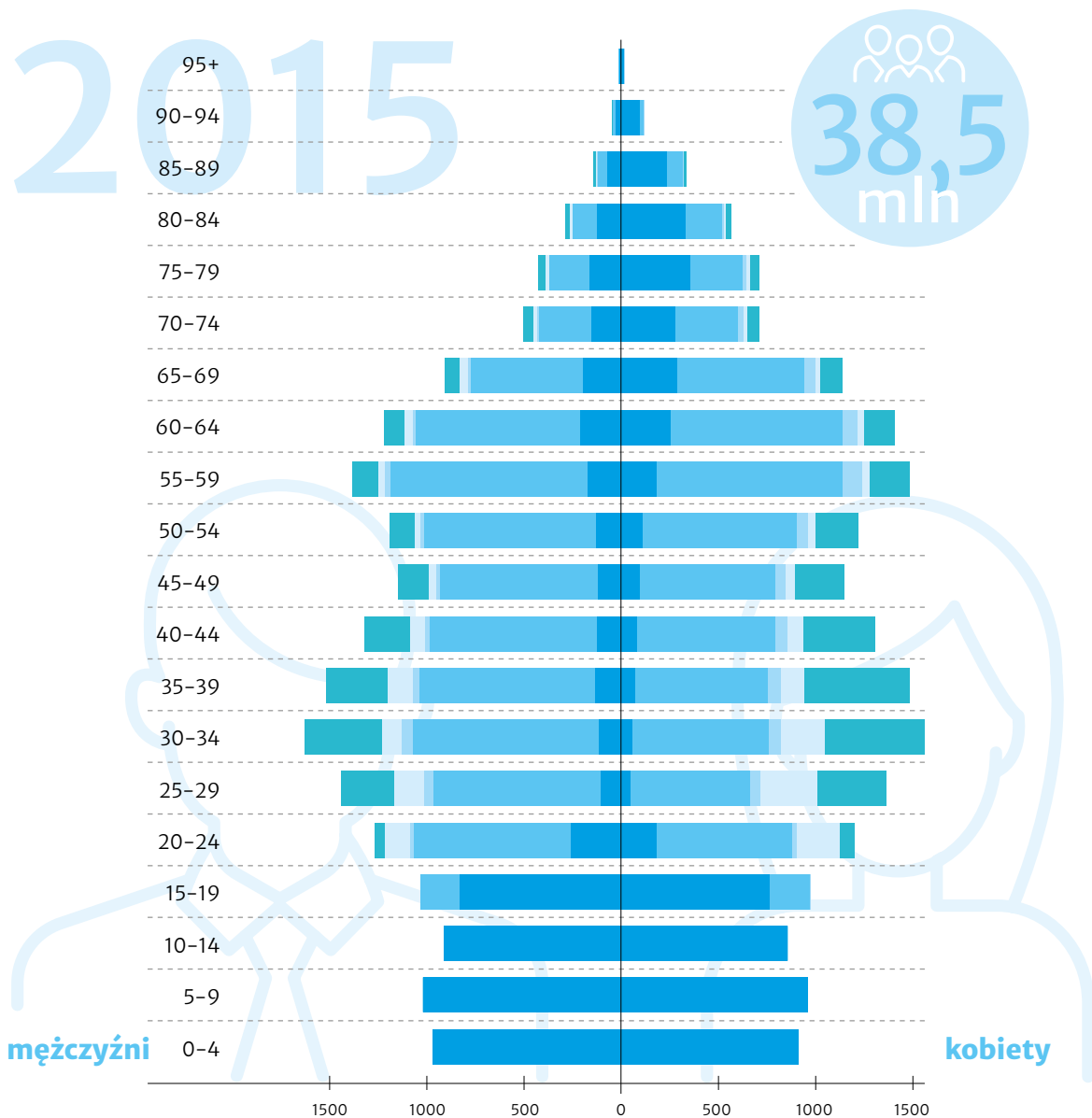
Liczba osób pracujących jest uwzględniana przy obliczaniu PKB per capita (produkt krajowy brutto na osobę). Jest on iloczynem produktywności każdego pracownika i udziału osób zatrudnionych w ogólnej liczbie ludności w danym kraju. Zatem przy założeniu pełnego zatrudnienia osób w wieku produkcyjnym, 12,7-procentowy spadek udziału zatrudnionych w całej populacji (średnio 0,3 proc. rocznie) w latach 2015–2060 przekłada się na 12,7-procentowy spadek PKB per capita. Taki efekt powoduje konieczność zwiększenia produktywności na zatrudnionego, aby utrzymać stały poziom średniego dochodu na osobę.

Liczba i struktura pracujących mają znaczenie także dla wartości innych wskaźników makroekonomicznych. W sytuacji pełnego

¹⁴ W podrozdziale „Zmiany wielkości populacji oraz struktur wieku ludności i starzenie się populacyjne” projekcje zostały omówione szczegółowo.

zatrudnienia współczynnik wsparcia (ang. *support ratio*), liczony jako udział zatrudnionych w całej populacji, wyniósł w 2015 r. 64 proc. Jeśli jednak uwzględnimy poziom wskaźników aktywności zawodowej według wieku, płci i wykształcenia (ILO 2021), współczynnik wsparcia (SR) sięgnął ok. 52 proc., czyli był o około 12 punktów procentowych niższy niż przy pełnym zatrudnieniu. Według projekcji JRC przy założeniu braku postępu w poziomie wykształcenia ludności (stała struktura wykształcenia z 2015 r.) w 2060 r. byłoby to ok. 40 proc. Jest to 22-procentowy spadek wartości tego wskaźnika. Zwiększenie liczby pracujących osób z wyższym wykształceniem poprawia nieco sytuację – w 2060 r. SR wynosi 44 proc.

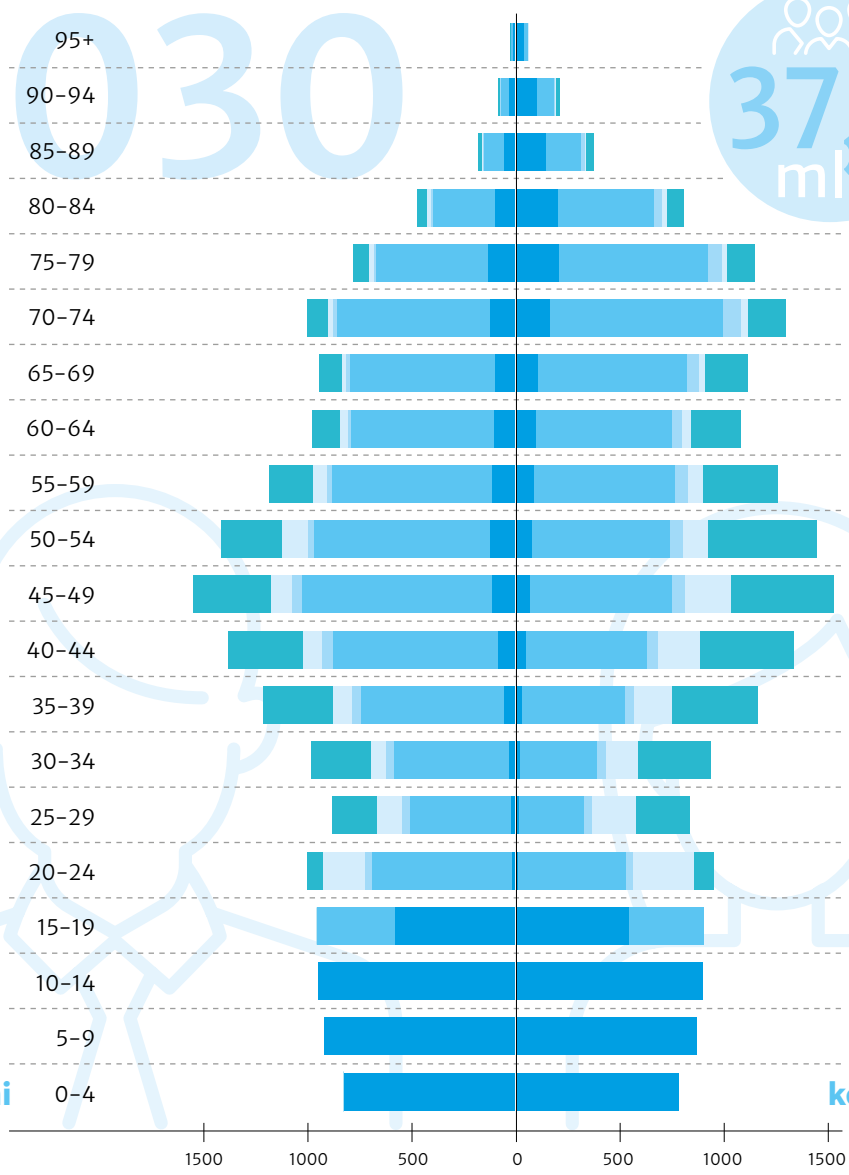
**22. Populacja według płci, wieku i wykształcenia
w Polsce w latach 2015 i 2030 według projekcji JRC (wariant średni)**



■ Gimnazjum i poniżej ■ Szkoła średnia II stopnia
■ Krótkie studia policealne ■ Licencjat ■ Magister i wyższy

2030


37,0
 mln

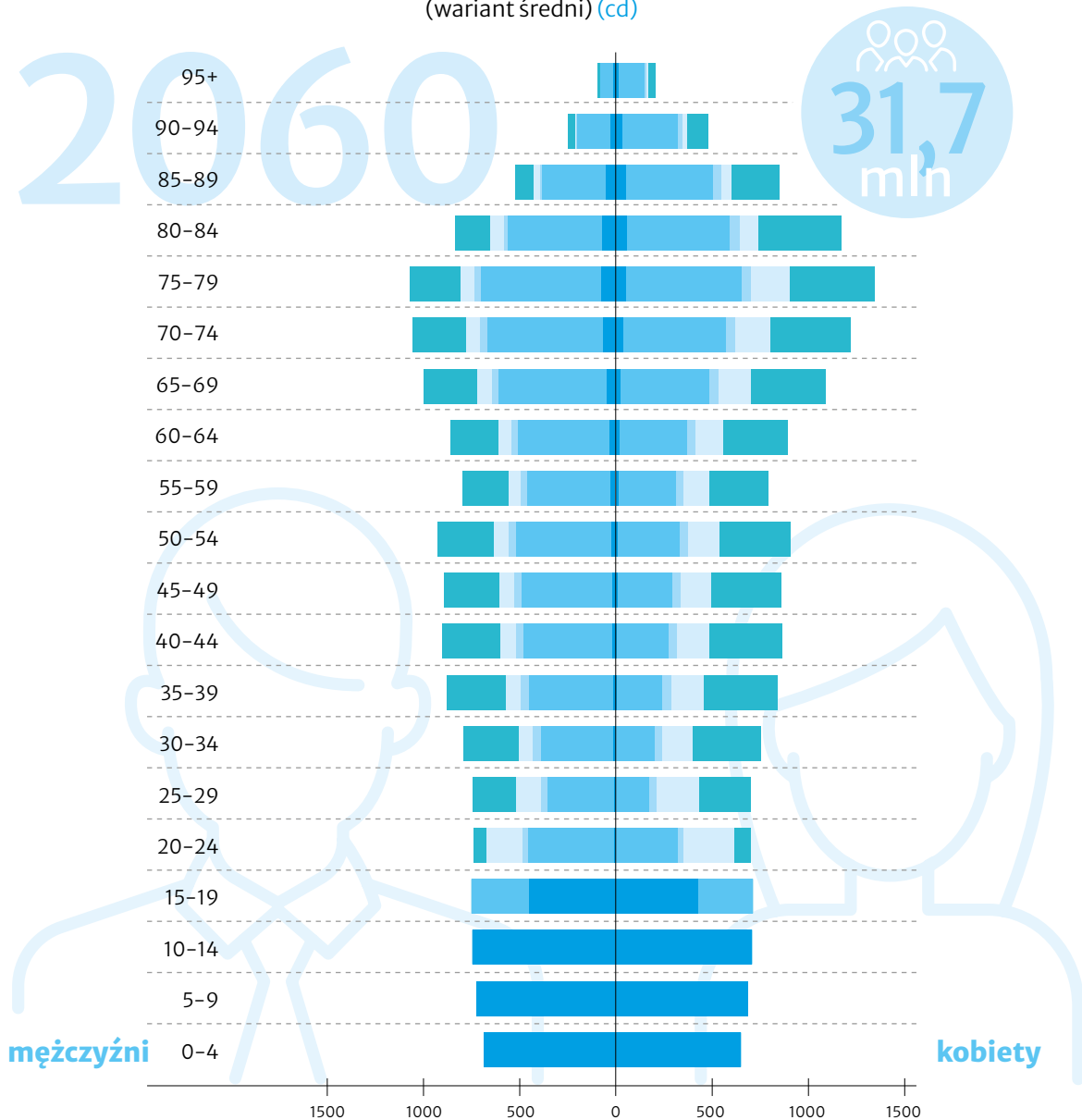


mężczyźni

kobiety

ŹRÓDŁO: LUTZW. I INNI (2018)

22. Populacja według płci, wieku i wykształcenia w Polsce w 2060 r. według projekcji JRC (wariant średni) (cd)



ŹRÓDŁO: LUTZ W. I INNI (2018)

23. Liczba osób w wieku produkcyjnym w latach 2015–2060

Liczba ludności w wieku 20–64 (w mln)

Rok	2015	2020	2030	2040	2050	2060
JRC	24,60	23,40	21,90	20,90	19,50	17,80
Eurostat	24,40	23,40	21,40	20,20	17,80	15,70
GUS	24,60	23,50	21,80	20,30	17,30	b.d.

Udział ludności w wieku 20–64 (w proc.)

Rok	2015	2020	2030	2040	2050	2060
JRC	64,00	62,00	59,00	59,00	58,00	56,00
Eurostat	64,00	62,00	58,00	56,00	52,00	48,00
GUS	64,00	62,00	59,00	57,00	51,00	b.d.

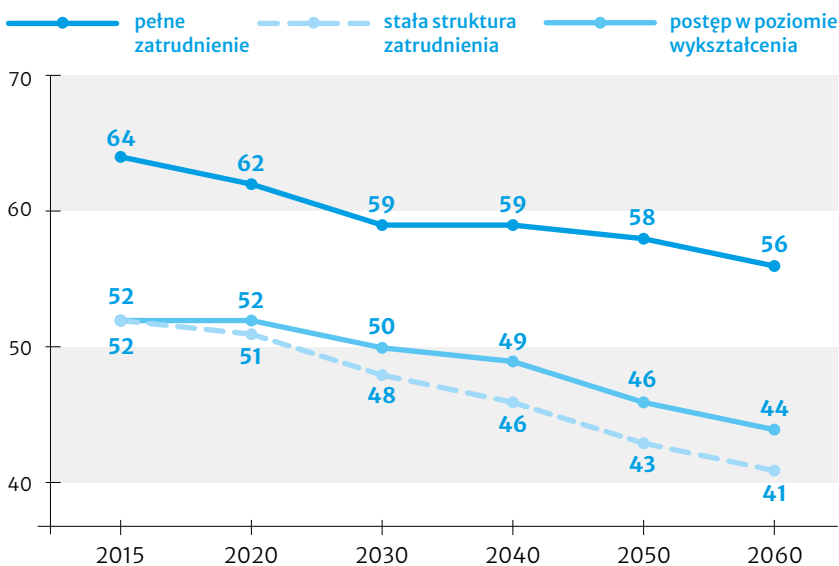
Udział 50–64 w 20–64 (w proc.)

Rok	2015	2020	2030	2040	2050	2060
JRC	33,00	31,00	35,00	42,00	39,00	35,00
Eurostat	33,00	31,00	34,00	41,00	39,00	35,00
GUS	32,00	31,00	35,00	42,00	39,00	b.d.

ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE NA PODSTAWIE DANYCH LUTZ W. I INNI (2018)

Upowszechnienie nowoczesnych technologii, automatyzacja i robotyzacja pracy są sposobami na zwiększenie produktywności. Ważne są równoczesne inwestycje w kapitał ludzki, który także przekłada się na wzrost produktywności. Jednocześnie Polska ma potencjał podaży (SR przy pełnym zatrudnieniu wyniósł 64 proc., a przy obecnej aktywności 52 proc.), dlatego też działania na rzecz podnoszenia aktywności zawodowej mogą przynieść korzyści ekonomiczne w starzejącej się i zmniejszającej liczebnie populacji kraju.

24. Współczynnik wsparcia (SR) w Polsce w latach 2015–2060

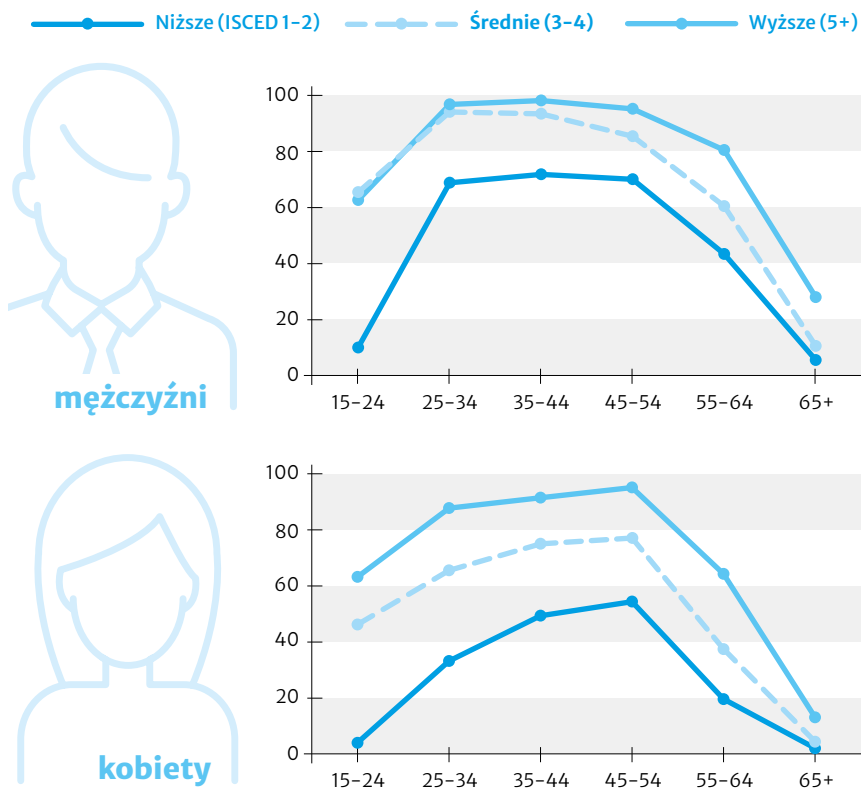


ŹRÓDŁO: OBLICZENIA WŁASNE NA PODSTAWIE: LUTZ W. I INNINI (2018) ORAZ ILO (2021)

Solidarność pokoleniowa jest ważna na rynku pracy. Stopa zatrudnienia młodych (15–24 lat) i starszych (55–64 lat) pracowników jest dodatnio powiązana, a to oznacza, że w krajach albo w okresach, gdy wiele osób młodych pracuje, także wielu starszych jest zatrudnionych. Istnieje także ujemna korelacja między bezrobociem młodych i stopą zatrudnienia starszych mężczyzn, co oznacza, że niska stopa zatrudnienia starszych osób współwystępuje z wysokim bezrobociem młodych uczestników rynku pracy (Boreri T., van Ours J., 2021, rozdz. 6). Obie te zależności potwierdzają dane statystyczne pokazujące sytuację na rynku pracy w krajach, w których dobrze wykorzystuje się zasoby pracy. Podobną dodatnią zależność między wskaźnikiem zatrudnienia osób młodszych i starszych można dostrzec w Polsce.

Osoby z różnych pokoleń nie konkurują, ale uzupełniają się na rynku pracy. Niektórzy decydenci błędnie jednak uważają, że wczesne przechodzenie na emeryturę zwalnia miejsca pracy dla młodych ludzi; przekonują, iż istnieje określona ilość pracy do



25. Średnie współczynniki aktywności zawodowej w Polsce w latach 2015–2020

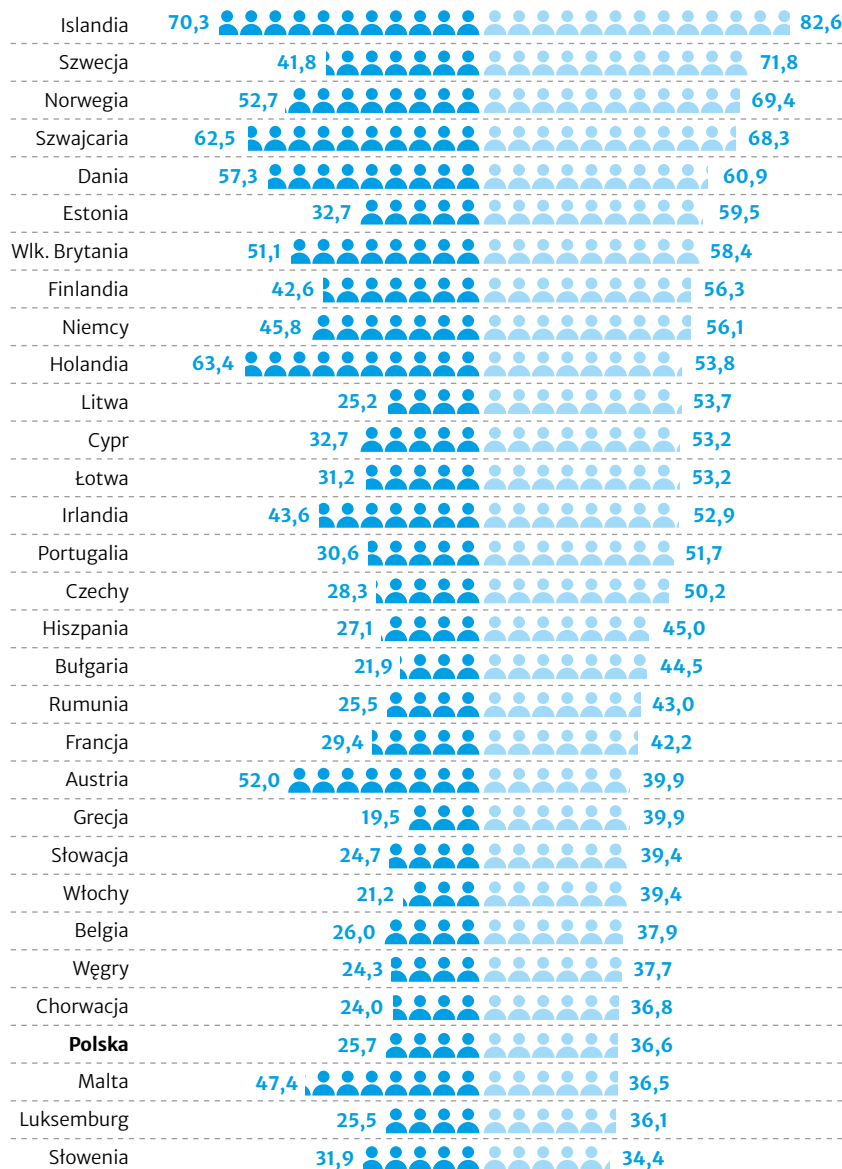


wykonania (tzw. *lump of labour fallacy*). Takie myślenie pobudza konflikt pokoleniowy.

Fałszywemu przekonaniu o rywalizacji o miejsca pracy między pokoleniami towarzyszy pozytywne postrzeganie niskiego wieku emerytalnego jako momentu, w którym można skorzystać z „przywileju” wyjścia z zatrudnienia i pobierania emerytury. Dodatkowo składki emerytalne (i szerzej – wszystkie składki na ubezpieczenia społeczne) uznawane są przez pracujących za wysokie. Powoduje to zakłócenia w postrzeganiu znaczenia solidarności międzypokoleniowej w odniesieniu do rynku pracy i ubezpieczeń społecznych: osoby aktywne zawodowo uważają ponoszone przez



26. Przeciętny wskaźnik zatrudnienia w krajach europejskich w latach 2000–2020 (w proc.)

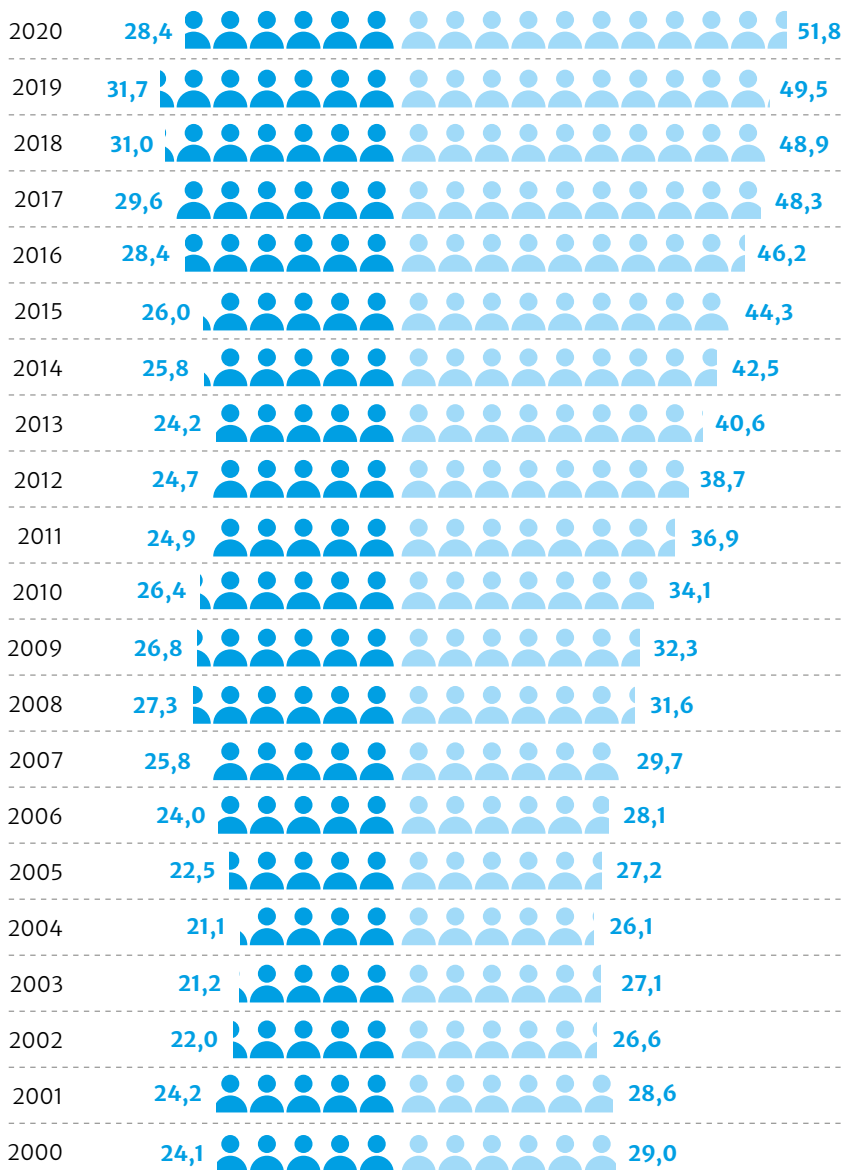
 15–24 lata
 55–64 lata



ŹRÓDŁO: OBLICZENIA WŁASNE NA PODSTAWIE DANYCH EUROSTATU

27. Zależność między zatrudnieniem osób z różnych pokoleń w latach 2000–2020 w Polsce (w proc.)

 15–24 lata
 55–64 lata



ŹRÓDŁO: OBLICZENIA
 WŁASNE NA PODSTAWIE
 DANYCH EUROSTATU

Fałszywemu przekonaniu o rywalizacji o miejsca pracy między pokoleniami towarzyszy pozytywne postrzeganie niskiego wieku emerytalnego jako momentu, w którym można skorzystać z „przywileju” wyjścia z zatrudnienia i pobierania emerytury.

nie koszty świadczeń za nadmierne, a jednocześnie wiele świadczeń społecznych ocenianych jest jako zbyt niskie.

Wprowadzane w ostatnich dekadach w wielu krajach reformy systemów emerytalnych spowodowały podniesienie wieku odchodzenia z rynku pracy przez osłabienie zachęt finansowych do wcześniejszej emerytury lub wręcz jej uniemożliwienie. Jednak same zmiany systemów emerytalnych mogą okazać się niewystarczające. Aktywność w starszym wieku zależy także od produktywności pracy, chociaż niekiedy o zakończeniu kariery zawodowej decydują przyczyny osobiste wynikające z sytuacji rodzinnej, samopoczucia psychicznego i fizycznego.

Na produktywność wpływa stan zdrowia, a także uczestniczenie w edukacji i doksztalcaniu się przez cały okres aktywności zawodowej. Ważna jest równowaga pomiędzy czynnikami podtrzymującymi chęć pozostania w pracy a zniechęcającymi do tego.

Wpływ na to, jak długo ludzie mają ochotę pracować, ma także to, co dzieje się w pracy i to, czy pracodawcy umieją zarządzać pracownikami w odpowiedni sposób, uwzględniając ich wiek (konceptja tzw. zarządzania wiekiem, *age management*).

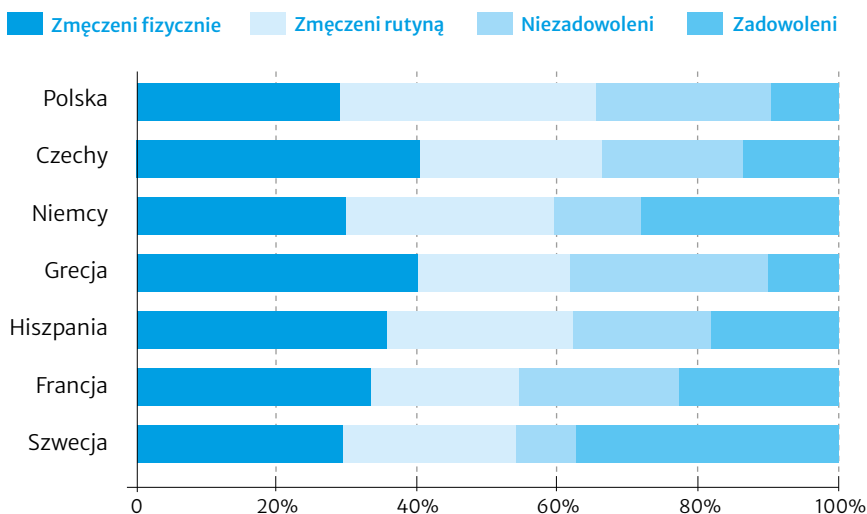
Wydaje się, że w najbliższej dekadzie w Polsce większe znaczenie będzie miało podejście pracodawców do zarządzania personelem o zmieniającej się strukturze wieku, w tym rezygnacja z możliwości „wypychania” poza rynek pracy tych, którzy osiągnęli minimalny wiek emerytalny. W dłuższym okresie na znaczeniu zyskają zmiany produktywności, jednak działania wspierające odpowiednie zmiany w obu obszarach powinny być podejmowane już dziś.

Dane z szóstej rundy przeprowadzonego w 2015 r. Badania Zdrowia, Starzenia się Populacji i Procesów Emerytalnych „SHARE: 50+ w Europie” pozwoliły na ocenę satysfakcji z pracy wśród osób w wieku 50 lub więcej lat. Pokazały one, że w zależności od warunków pracy możemy zaobserwować grupę osób: (i) zadowolonych

z pracy, (ii) odczuwających zmęczenie rutyną pracy, (iii) odczuwających zmęczenie fizyczne pracą, (iv) niezadowolonych z pracy. Uzyskane wyniki wskazują, że w Polsce niezadowoleni z pracy lub zmęczeni jej wykonywaniem wśród osób 50+ stanowią dużą grupę. Szczególnie liczna jest reprezentacja tych, którzy są niezadowoleni z powodu rutyny pracy.

Uwarunkowania pracy dynamicznie się zmieniają. Pandemia COVID-19 sprawiła, że nauka i praca zdalna stały się powszechnymi formami działalności, choć, jak wskazują wyniki badania GUS, w polskiej gospodarce nie są one tak szeroko rozpowszechnione jak w krajach UE.

28. Struktura osób pracujących w wieku 50+ według oceny warunków pracy w 2015 r.



ŹRÓDŁO: CHŁOŃ-DOMIŃCZAK A. I INNI (2017)

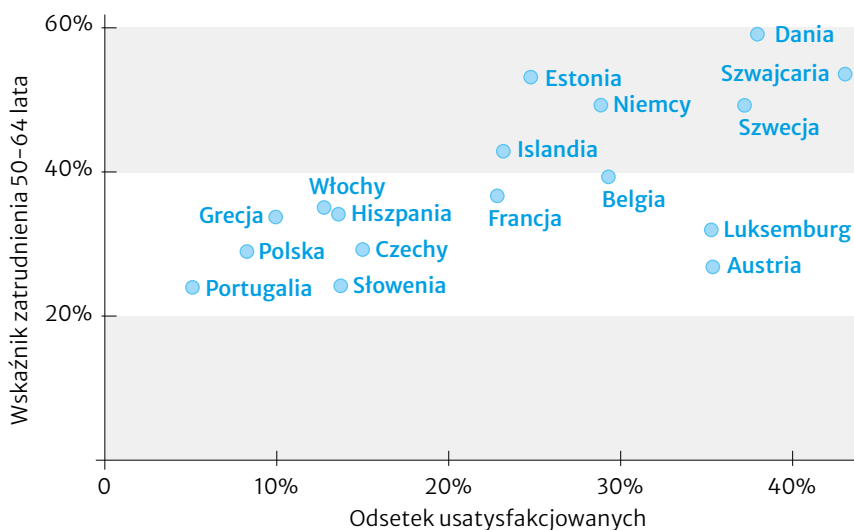
Z perspektywy poszczególnych pokoleń pandemia COVID-19 przyczyniła się do pogorszenia sytuacji młodych na rynku pracy. Tarcze anty kryzysowe pominęły osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło i co miesiąc odnawianych umów zlecenia. W efekcie wielu młodych ludzi pracujących w branży gastronomicznej, eventowej,

Porównanie odsetka osób zadowolonych z pracy i wskaźników zatrudnienia wyraźnie wskazuje, że poczucie satysfakcji z pracy współwystępuje z wysoką aktywnością zawodową.

dziennikarskiej czy handlowej utraciło większość dochodów (Boni M., 2021, s. 107).

W efekcie pandemii na pokolenia 30-latków i 40-latków spadły dodatkowe – bardzo psychicznie obciążające – obowiązki opiekuńcze związane z zamknięciem szkół: nauczanie zdalne oraz przymusowa izolacja dzieci i młodzieży, które również ograniczają możliwości łączenia aktywności zawodowej i rodzinnej.

29. Wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 50–64 lata i odsetek zadowolonych z pracy w 2015 r.



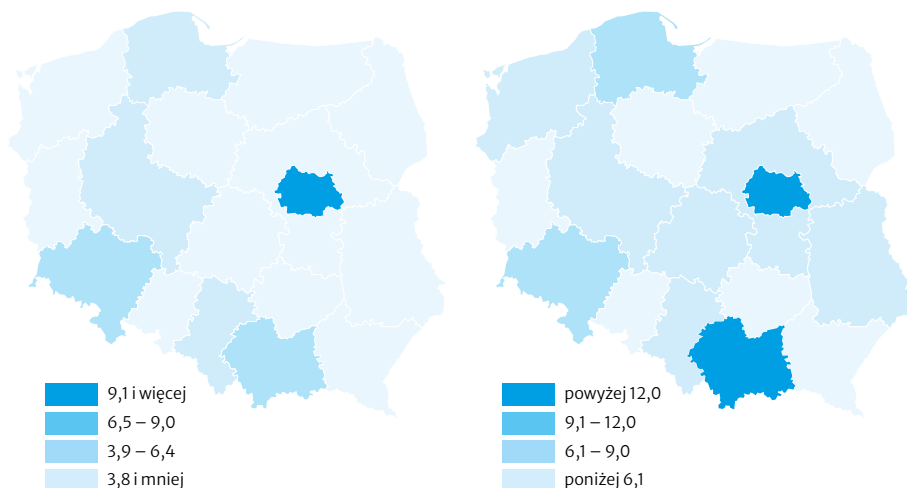
ŹRÓDŁO: CHEŁOŃ-DOMIŃCZAK A. I INNI (2017)

Osoby 50+ także odczuły zmiany związane z pracą w warunkach pandemii. Ryzyko utraty zatrudnienia w przypadku tego pokolenia było w większości krajów podobne, ale niższe niż wśród ludzi młodszych. Jednak zmiana organizacji pracy, w tym wykonywanie pracy w domu lub w trybie mieszanym, dotknęła mniej więcej jedną piątą osób w tej grupie wiekowej w Polsce.

30. Udział pracujących, którzy pracowali zdalnie ze względu na sytuację epidemiczną wywołaną przez COVID-19 (w proc.)

W DRUGIM KWARTALE 2021 R.

W DRUGIM KWARTALE 2020 R.



ŹRÓDŁO: GUS - WPŁYW EPIDEMII COVID-19 NA WYBRANE ELEMENTY RYNKU PRACY W POLSCE (2021)

1.2.4.

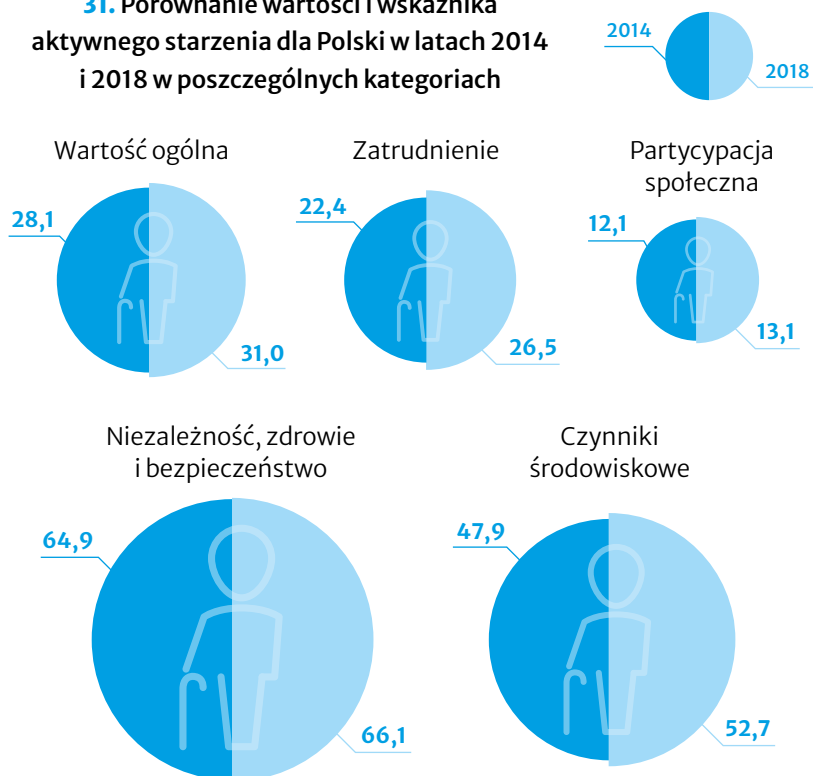
Srebrna gospodarka i aktywność społeczna seniorów

Jednym z ważnych aspektów kształtowania relacji międzypokoleniowych jest rozwijanie srebrnej gospodarki. Obejmuje ona produkty i usługi, które służą zaspokajaniu potrzeb seniorów i podnoszeniu jakości ich życia. Srebrna gospodarka jest przede wszystkim odnoszona do potrzeb zdrowotnych, natomiast pomijany jest szerzej rozumiany aspekt społecznego uczestnictwa, w tym relacji międzypokoleniowych. Dzieje się tak dlatego, że seniorzy są dla większości przedsiębiorstw relatywnie mało atrakcyjną, choć liczną grupą konsumentów. Przyjmuje się, że ich potrzeby konsumpcyjne są zawężone i specyficzne. Zważywszy na demograficzne przeobrażenie współczesnych społeczeństw, ta perspektywa staje się coraz bardziej anachroniczna. Przedsiębiorstwa zostaną zmuszone do zmiany swych modeli

biznesowych tak, aby były lepiej dopasowane do coraz liczniejszego i bardziej wymagającego oraz aktywnego pokolenia seniorów. To powinno się przełożyć na nowe rodzaje produktów i usług oraz nowe wzorce organizacji pracy wynikające z uwzględnienia potrzeb tej grupy wiekowej.

Konieczne staje się rozwijanie miejsc przestrzeni publicznej służących przełamywaniu barier i rozwijaniu relacji międzypokoleniowych. Pod tym kątem powinna być intensyfikowana regeneracja urbanistyczna zarówno w miastach, jak i na terenach wiejskich. O toczącej się zmianie świadczą nowe podejścia w urbanistyce kładące nacisk na mobilność oraz na bezpośredni

31. Porównanie wartości i wskaźnika aktywnego starzenia dla Polski w latach 2014 i 2018 w poszczególnych kategoriach



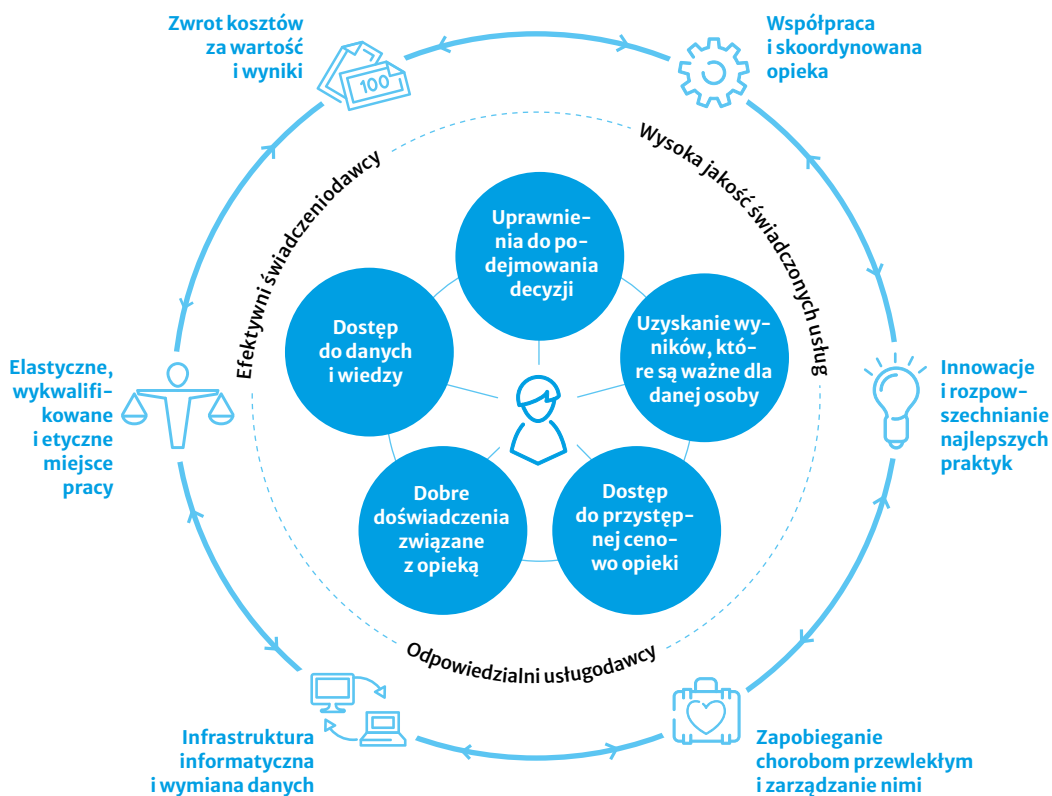
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE PIE
NA PODSTAWIE DANYCH UNECE

i częsty kontakt społeczny, na przyjazną i bliską sąsiedzkość, pieśszą dostępność oraz różnorodną aktywność rekreacyjną. Barięą mobilności w miastach są często mieszkania w starych budynkach bez wind.

Wyniki badania ankietowego Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE) (2020) wskazują, że wśród polskich seniorów istnieje duży potencjał do bardziej aktywnego włączenia się w życie społeczne, a niska partycypacja społeczna wynika w dużej mierze z uwarunkowań natury psychologicznej (tamże, s. 6). W naszym odczuciu teza ta stanowi pewne uproszczenie, oznacza bowiem traktowanie seniorów jako wyizolowanej, odrębnej grupy społecznej, a nie części społeczeństwa (Bakalarczyk R., 2021, s. 8).

Szersze spojrzenie na aktywizację ekonomiczną i społeczną seniorów proponują autorzy australijskiego raportu „Shifting the Dial” (Productivity Commission, 2017). Pokazują, że na aktywność osób starszych wpływają nie tylko czynniki osobiste (behawioralne), ale przede wszystkim instytucjonalne i infrastrukturalne. Precyzyjnie pokazuje to wykres.

32. Składniki dobrze funkcjonującego systemu



ŹRÓDŁO: SHIFTING THE DIAL. 5 YEAR PRODUCTIVITY REPORT, „INQUIRY REPORT”
NO. 84, AUSTRALIAN GOVERNMENT PRODUCTIVITY COMMISSION (2017)

System ochrony zdrowia jest kolejnym ważnym elementem procesu kształtowania społecznie korzystnych relacji międzypokoleniowych. Kожarzy się go przede wszystkim z tzw. medycyną naprawczą, świadczeniami przeznaczonymi dla konkretnych osób, których celem jest rozpoznanie choroby i jej wyleczenie, oraz optymalnym systemem organizacji udzielania świadczeń. Ta część systemu ochrony zdrowia określana jest mianem systemu opieki zdrowotnej (Golinowska S., 2015, s. 34); jej problemy najczęściej są tematem dyskusji publicznych oraz działań reformatorskich. Dzieje się tak głównie z powodu występującej tutaj indywidualizacji – kontaktu pacjenta z licencjonowanym profesjonalistą medycznym oraz oczekiwaniem konkretnego, postrzeganego jednostkowo efektu leczenia.

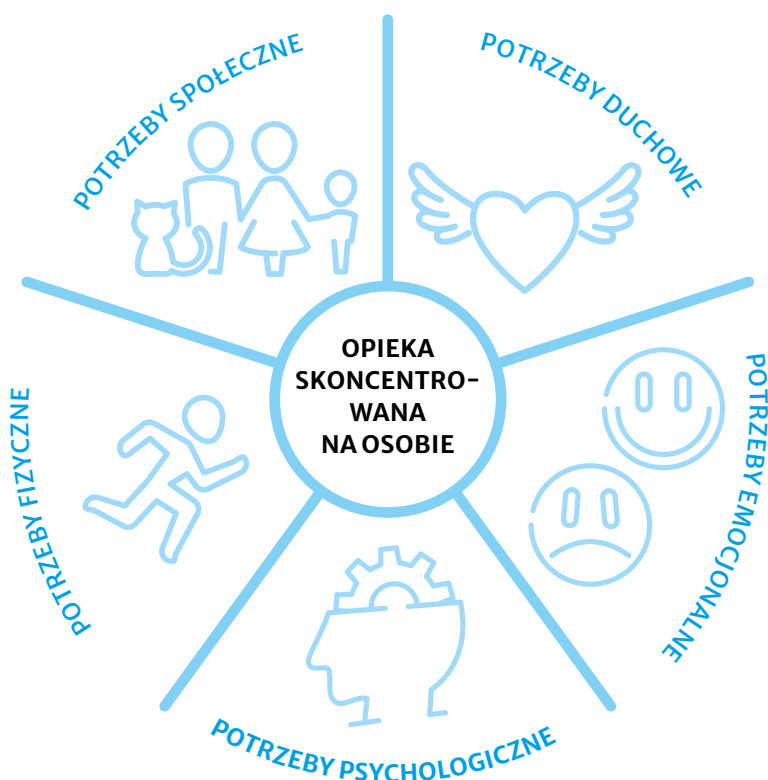
W ostatnich latach to jednak medycyna oparta na wartości (ang. *Value-Based Healthcare*) była szeroko propagowana jako właściwe – pacjentocentryczne (ang. *Patient-Centred Care*) – podejście do leczenia. Jej podstawą jest medycyna oparta na wiedzy (ang. *Evidence-Based Medicine*). W myśl tej koncepcji wiedza kliniczna uzupełniana jest o doświadczenia pacjenta w trakcie leczenia wyrażone w postaci wyników zdrowotnych (ang. *Patient-Reported Outcome Measures* – PROMs) i doświadczeń związanych z uzyskaną pomocą (*Patient-Reported Experience Measures* – PREMs) oraz o preferencje związane z efektami leczenia oraz doświadczeniami w trakcie leczenia. Ważna jest też efektywność kosztowa tej opieki (Bae J.M., 2015, s. 2).

Jeśli sektor zdrowia ma być elementem wspierającym więzi międzygeneracyjne, potrzebne jest wzmocnienie zdrowia publicznego,

Jeśli sektor zdrowia ma być elementem wspierającym więzi międzygeneracyjne, potrzebne jest wzmocnienie zdrowia publicznego, czyli działań o charakterze społecznym (zbiorowym) związanych z utrzymaniem zdrowia.

czyli działań o charakterze społecznym (zbiorowym) związanych z utrzymaniem zdrowia. Dwutorowe działania, czyli skoncentrowanie się na stanie zdrowia społeczeństwa i jednostki, wzajemnie się dopełniają i na siebie wpływają (Włodarczyk C. W., Poździej S., 2000, s. 13). Bez dostrzeżenia tej zależności trudno będzie doprowadzić do korzystnych oddziaływań systemu ochrony zdrowia na więzi międzygeneracyjne.

33. Koncepcja opieki skoncentrowanej na osobie



ŹRÓDŁO: ST VICENT'S LISMORE HOSPITAL, WWW.SVH.ORG.AU/OUR-QUALITY-CARE/PERSON-CENTRED-CARE [DOSTĘP: PAŹDZIERNIK 2021]

Wieloaspektowość czynników wpływających na stan zdrowia została uwzględniona w koncepcji pól zdrowia Lalonde'a M., kanadyjskiego Ministra Zdrowia. Zgodnie z nią stan zdrowia wynika z: czynników genetycznych, środowiska, stylu życia oraz organizacji ochrony zdrowia. Najważniejsze znaczenie ma w tym ujęciu styl życia (Lalonde M., 1974, s. 31–32). Z tego względu niezwykle ważnym elementem efektywnego systemu ochrony zdrowia jest samoświadomość i indywidualna dbałość o zdrowie. Ciekawym tego przykładem jest Japonia, w której wszystkie gminy zostały zobligowane do przygotowania do roku 2025 zintegrowanego systemu opieki (CbICS). CbICS składa się z pięciu głównych elementów:

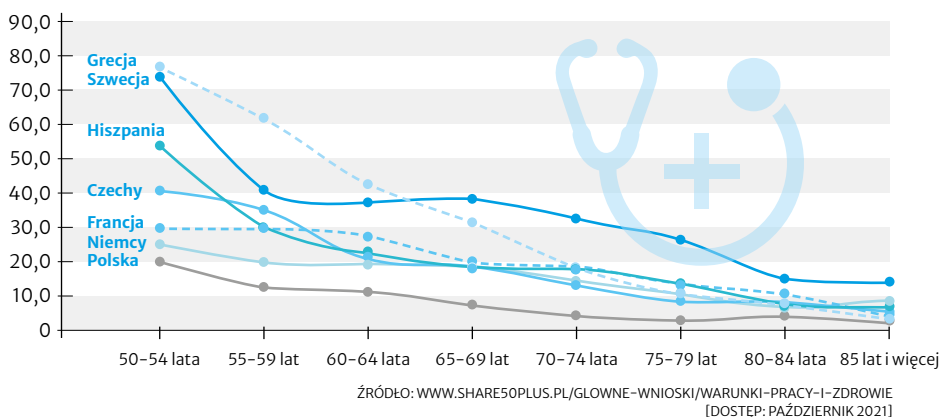
- samopomocy (*Jijo*) zapewnianej przez jednostkę lub jej rodzinę,
- wzajemnej pomocy (*Go-jo*) udzielanej za pośrednictwem nieformalnej sieci z wolontariuszami z ochrony zdrowia,
- opieki płynącej z solidaryzmu społecznego (*Kyo-jo*) zapewnianej przez programy zabezpieczenia społecznego (np. ubezpieczenie pielęgnacyjne),
- opieki rządowej (*Ko-jo*) świadczonej przez pracowników systemu ochrony zdrowia,
- pomocy społecznej finansowanej ze źródeł podatkowych (Sudo K., Kobayashi J., Noda S., Fukuda Y., Takahashi K., 2018, s. 7–8).

Z badania SHARE wynika, że Polacy w wieku przedemerytalnym oraz starsi charakteryzują się na ogół znacznie gorszym stanem zdrowia niż ich rówieśnicy – mieszkańcy Szwecji, Francji, Hiszpanii czy Grecji i Czech.

Celem takiego działania jest wzmocnienie znaczenia samoopieki, opieki nieformalnej oraz udzielanej w społeczności lokalnej. Japonia to jedyny kraj, w którym umiejętność samoopieki w miejscu zamieszkania wprost wpisano do koncepcji starzenia się oraz uznano ją za element systemu ochrony zdrowia i opieki długoterminowej. Doświadczenia japońskie są ważne dla Polski. Z badania SHARE wynika, że Polacy w wieku przedemerytalnym oraz starsi charakteryzują się na ogół znacznie gorszym stanem zdrowia

niż ich rówieśnicy – mieszkańcy Szwecji, Francji, Hiszpanii, Grecji i Czech (Wróblewska W., Antczak R., 2019, s. 70–75). Powinniśmy dążyć do szybkiego i trwałego wzmocnienia poczucia odpowiedzialności za własne zdrowie.

34. Osoby oceniające swoje zdrowie jako bardzo dobre lub doskonałe (SPH) według grup wieku i kraju (w proc.)



Potencjalne konflikty międzygeneracyjne w sferze ochrony zdrowia mogą wynikać z trzech przenikających się problemów: finansowania, liczebności kadry medycznej oraz zakresu świadczeń.

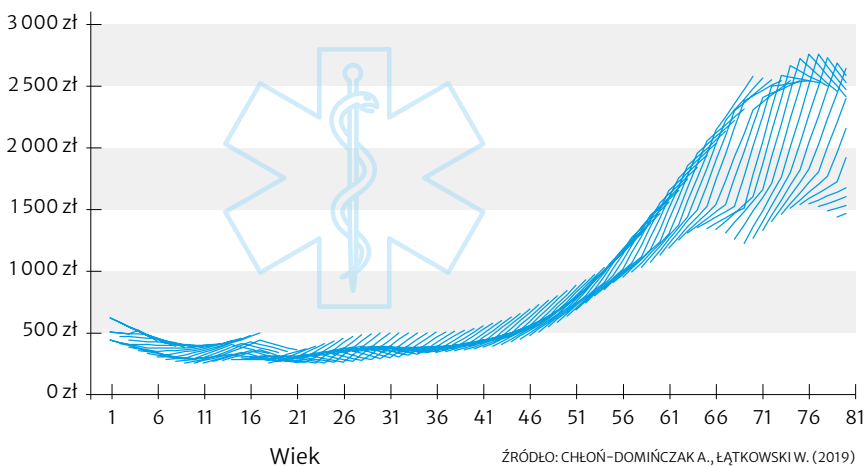
Głównym źródłem napięć związanych z finansowaniem jest odstępstwo w systemie ochrony zdrowia od jednej z podstawowych zasad ubezpieczeniowych – równości składek i świadczeń.

Głównym źródłem napięć związanych z finansowaniem jest odstępstwo w systemie ochrony zdrowia od jednej z podstawowych zasad ubezpieczeniowych – równości składek i świadczeń. Jednakowy zakres świadczeń gwarantowanych w ramach ubezpieczenia zdrowotnego (zakres ochrony), niezależny od wysokości opłaconej składki, istotnie wyróżnia ten element systemu zabezpieczenia społecznego na tle pozostałych ubezpieczeń społecznych. Taka konstrukcja, jakkolwiek zasadna w kategoriach solidaryzmu społecznego, może

istotnie wpływać na napięcia międzypokoleniowe, zwłaszcza w przypadku, gdy zebrane fundusze nie wystarczają na zaspokojenie wszystkich potrzeb zdrowotnych.

Grupa płacących najwyższe składki zdrowotne (osoby w wieku produkcyjnym) jest równocześnie grupą, która najmniej korzysta ze świadczeń, zaś ci, którzy najwięcej z nich korzystają (osoby starsze), płacą najmniej. Jeżeli nie ma nadwyżek finansowych w funduszu, z którego opłacane są usługi i świadczenia zdrowotne, to pojawiają się napięcia wynikające z ograniczonego dostępu do pewnych świadczeń i oceny (akceptacji) społecznej decyzji o ułatwianiu dostępu do innych (np. bezlimitowe finansowanie rehabilitacji przy limitowym finansowaniu endoprotezoplastyki). Taka sytuacja różnicuje pozycję poszczególnych kohort pacjentów (w wielu przypadkach istnieją korelacje pomiędzy wiekiem a popytem na świadczenia zdrowotne danego typu). W ostatnich latach wydatki na zdrowie rosną najszybciej w przypadku osób po 50. roku życia.

35. Wydatki publiczne na zdrowie w Polsce przeznaczone dla osób w różnym wieku (2004–2016)

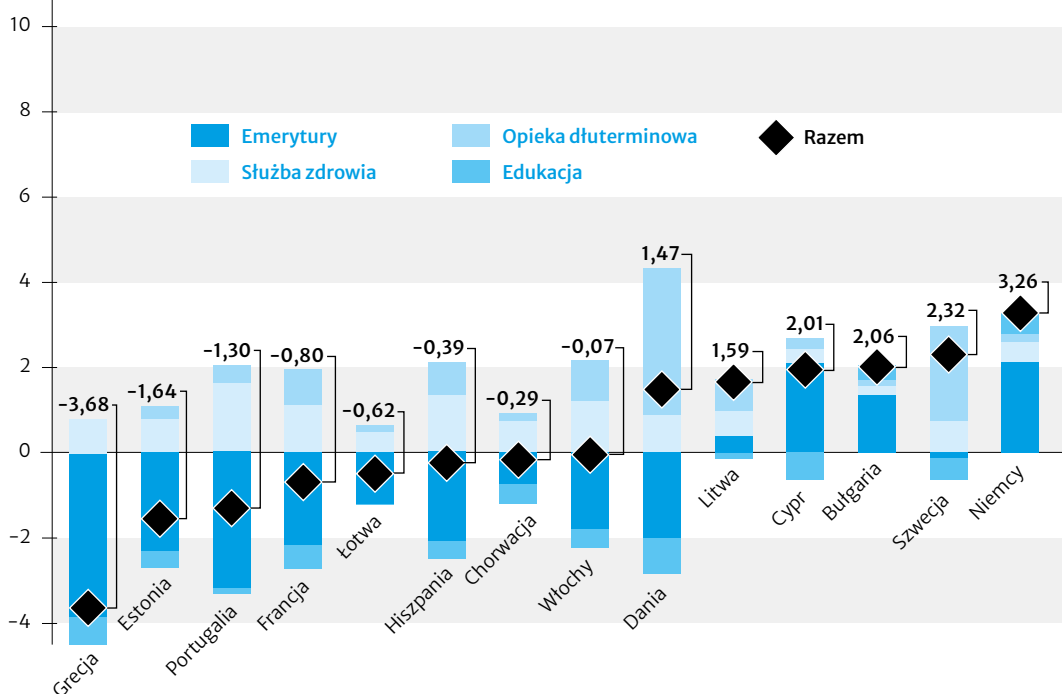


ŹRÓDŁO: CHŁOŃ-DOMIŃCZAK A., ŁĄTKOWSKI W. (2019)

Różne pokolenia korzystają zazwyczaj z innego typu świadczeń. W przypadku osób starszych są to często świadczenia związane z rozpoznaniem i leczeniem chorób przewlekłych. Jednostkowo nie są one drogie, jednak muszą być realizowane masowo, co wpływa na poziom wydatków ogółem. Świadczenia zdrowotne przeznaczone dla młodszych pokoleń dotyczą głównie chorób o gwałtownym przebiegu, często drogich, lecz niemających powszechnego charakteru (np. białaczka).

Prognozowane zmiany liczby i struktury wieku ludności istotnie wpłyną na wzrost napięć związanych z dostępem do świadczeń. Wzrastała będzie populacja osób, które wnoszą (relatywnie) mniejszy wkład do systemu, a w masie konsumują większą wartość świadczeń. Przeprowadzenie prac w zakresie optymalizacji wykorzystania środków finansowych (np. w przypadku

36. Prognozowana zmiana w strukturze wydatków publicznych związanych z wiekiem według typu wydatku, procent PKB, 2019–2070

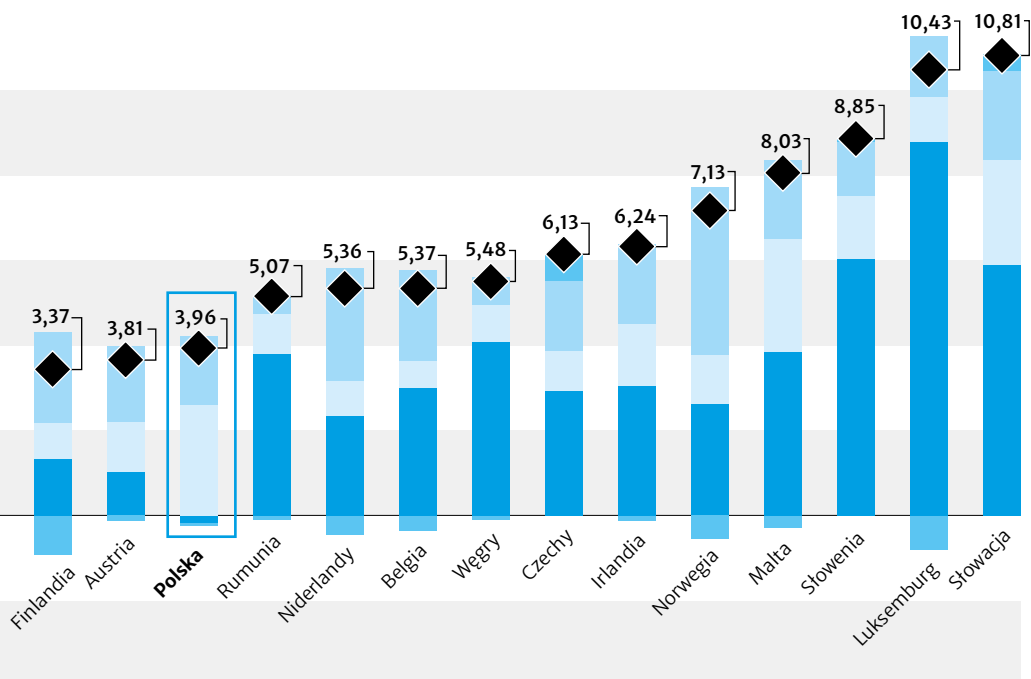


leczenia zaćmy) może zmniejszyć te napięcia, ale wydaje się, że nie w stopniu istotnym.

Projekcje Komisji Europejskiej zaprezentowane w raporcie analizującym skutki starzenia się ludności dla wydatków publicznych (Ageing Report 2021) (Komisja Europejska 2021) wskazują, że zarówno w Polsce, jak i wielu krajach UE głównym składnikiem wzrostu przyszłych wydatków publicznych będą wydatki związane z opieką nad osobami niedołączonymi i funkcjonowaniem publicznej służby zdrowia.

Poważnym wyzwaniem dla systemu opieki zdrowotnej jest starzenie się kadry medycznej. Średnia wieku lekarzy, wynosząca obecnie 49–54 lata, jest nieznacznie wyższa niż średnia wieku pielęgniarek, która wynosi 49–53 lata. Ponieważ zjawisko starzenia się dotyczy kadry medycznej wszystkich szczebli, wydaje się, że rozwiązania polegające na przesuwaniu kompetencji (ang. *skills mix*), czyli np. na

Poważnym wyzwaniem dla systemu opieki zdrowotnej jest starzenie się kadry medycznej.

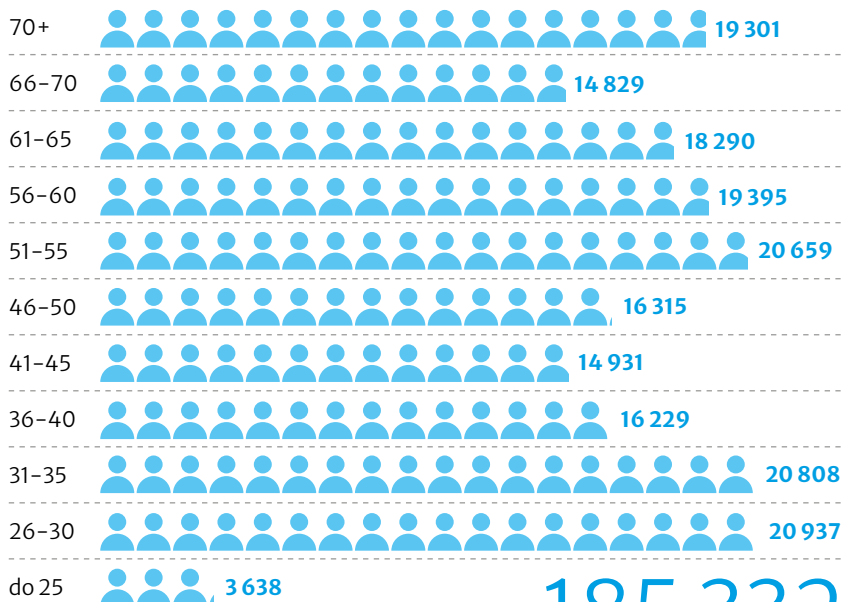


ŹRÓDŁO: THE 2021 AGEING REPORT, EUROPEAN COMMISSION

rozwijaniu wiedzy i umiejętności pielęgniarek i położnych, wpływają na uelastycznienie, a nie na zwiększenie samej dostępności świadczeń medycznych.

Do zwiększenia dostępności usług medycznych może przyczynić się powstawanie nowych, zwłaszcza niemedycechnych zawodów w sektorze ochrony zdrowia. Realizacja tego postulatu jest jednak w Polsce problematyczna. Relatywnie niski poziom płac w systemie ochrony zdrowia sprawia, że zainteresowanie karierą zawodową w tym sektorze ze strony pracowników niemedycechnych (w szczególności personelu wspomagającego) jest niskie. Przykładem tego może być wprowadzony zawód asystenta medycznego, który nie spotkał się z istotnym zainteresowaniem wśród młodych ludzi. Liczba pracowników może zostać zwiększona przez

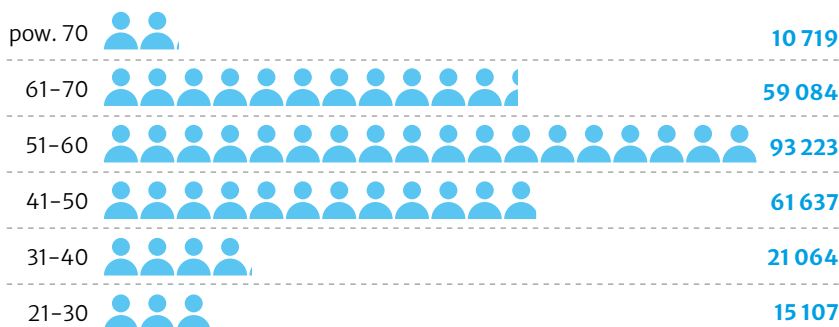
Wykres 37. Liczba lekarzy w Polsce według wieku



ŹRÓDŁO: NACZELNA IZBA LEKARSKA W WARSZAWIE;
LEKARZE I DENTYŚCI WYKONUJĄCY ZAWÓD

LEKARZE **185 332**
wrzesień 2021 r.

38. Liczba pielęgniarek w Polsce według wieku



ŹRÓDŁO: CRPIP,
PIELĘGNIARKI I POŁOŻNE

PIELĘGNIARKI **260 831**
maj 2021 r.

nostryfikację dyplomów imigrantów, szczególnie z krajów, w których używa się spokrewnionych z polszczyzną języków słowiańskich (Ukraina, Białoruś), co pozwoli na szybką niwelację bariery językowej. Jednakże bariera językowa to niejedyny problem. Kłopotem jest negatywne nastawienie do imigrantów pracowników ochrony zdrowia, czego dowodem jest opór Okręgowych Izb Lekarskich wobec przyjmowania obcokrajowców.

Barierą rozwoju kadr staje się też to, iż doświadczeni klinicyści nie mają wystarczająco dużo czasu, by edukować studentów. Wsparcie edukacji rozwiązaniami cyfrowymi może to zjawisko ograniczyć, lecz nie wyeliminuje go w całości.

Innym skutecznym rozwiązaniem problemów kadrowych może okazać się upowszechnienie rozwiązań z zakresu technologii cyfrowych (np. obrazowanie, e-recepta, e-skierowanie), co poprawi efektywność pracy w systemie ochrony zdrowia. Ważne jest jednak, by zmiany nie wiązały się z pracochłonnymi procedurami, na które lekarze i pielęgniarki poświęcać będą czas. Zastosowanie rozwiązań z zakresu IT i świadczeń elektronicznych w ochronie zdrowia może spowodować, że większa liczba starszych pracowników sektora będzie chciała odejść z zawodu.

Barierą rozwoju kadr staje się też to, iż doświadczeni klinicyści nie mają wystarczająco dużo czasu, by edukować studentów. Wsparcie edukacji rozwiązaniami cyfrowymi

może to zjawisko ograniczyć, lecz nie wyeliminuje go w całości. Ograniczenie w dostępie do wiedzy i szkoleń może z kolei powodować kolejne konflikty międzypokoleniowe w sektorze ochrony zdrowia. Młodsze pokolenia pracowników już teraz nie kryją rozgoryczenia. Bez wsparcia rozwoju relacji międzypokoleniowych wśród kadry medycznej możemy w niedługim okresie zacząć obserwować postępującą atomizację wewnątrz zawodów medycznych i niemedycznych w sektorze. Badania Future Health Index 2021¹⁵ wskazują, że polscy liderzy ochrony zdrowia już teraz widzą konieczność inwestowania w cyfrową dokumentację, która jest warunkiem koniecznym do wdrożenia zarządzania placówką opartej na wiedzy. Ich zdaniem należy dostosować system kształcenia na wszystkich poziomach tak, by można było w pełni korzystać z cyfrowych technologii i by z czasem zdobyte doświadczenie mogło przyczynić się do wzrostu wydajności pracy.

Kolejnym ze zidentyfikowanych obszarów konfliktów międzygeneracyjnych w systemie ochrony zdrowia jest zakres świadczeń finansowanych ze środków publicznych, definiowany w tzw. koszykach (precyzyjnie mówiąc, są to rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z odpowiednich zakresów, np. podstawowej opieki zdrowotnej). Przyjmuje się zazwyczaj, że finansowane jest wszystko lub niemal wszystko, a ograniczeniem są kolejki do świadczeń. Istnieją jednak pewne świadczenia, które są poza koszykiem, oraz takie, które są do koszyka stopniowo wprowadzane, a które charakteryzuje wysoka elastyczność względem relacji międzypokoleniowych. Przykładami tego są terapia in vitro czy aborcja. Problemy z ich finansowaniem nie wynikają z możliwości klinicznych czy płatniczych, lecz z konfliktu aksjologicznego, który dzieli pokolenia. Bez wypracowania międzypokoleniowego konsensusu polaryzacja społeczeństwa będzie się pogłębiać. Należy jednak podkreślić, że

15 www.philips.pl/a-w/about/news/future-health-index/reports/2021/healthcare-leaders-look-beyond-the-crisis.html [dostęp: październik 2021].

udział wydatków publicznych w nakładach na ochronę zdrowia w Polsce, wyrażonych zarówno jako odsetek PKB, jak i poziom wydatków na mieszkańca, jest jednym z najniższych w Europie. To w efekcie może powodować brak zagwarantowania terminowego dostępu do wysokiej jakości opieki, zwłaszcza w warunkach rosnących potrzeb zdrowotnych związanych z intensywnością procesu starzenia się ludności.

Pandemia, która przetacza się przez świat od 2020 r., spowodowała, że wiele problemów związanych z różnicami międzygeneracyjnymi się zaostrzyło. Konieczność radzenia sobie z zagrożeniem rozprzestrzenienia się epidemii spowodowała, że wysiłek służby zdrowia został przekierowany na radzenie sobie z osobami chorymi na COVID-19 i zapobieganie dalszym zakażeniom za pomocą szczepień. Przy ograniczonych zasobach sektora ochrony zdrowia działania te spowodowały ograniczenia w leczeniu innych chorób, charakterystycznych dla starszych generacji, w szczególności chorób onkologicznych. W porównaniu z ubiegłymi latami w okresach referencyjnych do lockdownu z roku 2020 liczba kart wystawianych pacjentom onkologicznym (kart DiLO) spadła. W 2020 wystawiono ich 34,7 tys., a więc o 33 proc. mniej niż w roku poprzedzającym. Świadczy to o ryzyku wzrostu w niedalekiej przyszłości liczby chorych w późniejszych stadiach choroby (Maluchnik M., Podwójcic K., Więckowska B., 2021, s. 31). Ograniczenie dostępu do świadczeń medycznych może być przyczyną skrócenia dalszego trwania życia w kolejnych latach (w dobie kryzysu spadek wskaźników przypisywano przede wszystkim śmiertelności z powodu COVID-19). Trwanie życia jest jednym z podstawowych wskaźników wykorzystywanych w ocenie systemów ochrony zdrowia na poziomie międzynarodowym (np. Global Health Estimates: Life expectancy and leading causes of death and disability; WHO). Badania wskazują, że zasady i metody zastosowane przez sektor ochrony zdrowia w obliczu pandemii powinny być nadal stosowane. Szczególnie znaczenie mają: oficjalne komunikaty, także z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, w tym aplikacji mobilnych, telemedycyna

(która okazała się dobrym sposobem na udrożnienie obciążonego pandemią systemu ochrony zdrowia i może stać się jedną ze stałych form kontaktu pacjenta z placówką – zarówno w zakresie konsultacji zdalnych, jak i wystawiania e-skierowań czy e-recept) oraz zadbanie o warunki pracy personelu medycznego (w tym zapewnienie wsparcia psychologicznego, odpowiednich szkoleń i dalszego rozwoju odpowiednich procedur postępowania z pacjentami – jak np. triażu) (Raulinajtys-Grzybek M., Więckowska B., 2021, s. 142–145).

1.3.1. Opieka nad osobami niesamodzielnymi

Solidarność międzypokoleniowa w opiece nad osobą niesamodzielną polega najczęściej na sprawowaniu opieki przez młodszą generację nad starszą. Są jednak przypadki, kiedy sytuacja jest odwrotna: starsi opiekują się niepełnosprawnymi małymi i dorosłymi dziećmi. Z uwagi na społeczne znaczenie szeroko pojmowanej opieki długoterminowej (OD) oraz jej aspekty ekonomiczne, konieczne jest rozpatrywanie zagadnień organizacji takiej opieki z dwóch perspektyw: makrospołecznej (makroekonomicznej) i indywidualnej, dotyczącej jednostki i rodziny.

Postępujące do niedawna wydłużenie przeciętnego czasu trwania życia oraz wzrost liczby osób starszych (65+ i 80+) sprawiają, że zwiększa się liczba osób niesamodzielnych.

Niesamodzielnosc lub ograniczenie samodzielności stają się coraz powszechniejsze w społeczeństwie. Są spowodowane nie tylko przez choroby przewlekłe, ale i przez ogólny ubytek sprawności spowodowany wiekiem. Postępujące do niedawna wydłużenie przeciętnego czasu trwania życia oraz wzrost liczby osób starszych (65+ i 80+) sprawiają, że zwiększa się liczba osób niesamodzielnych. Wydłuża się również czas trwania życia w niesamodzielnosci. Coraz częściej dwie lub kilka osób w gospodarstwie domowym wymaga różnych form wsparcia z powodu utraty lub ograniczenia swojej samodzielności. Dane pochodzące z Badania Zdrowia, Starzenia się Populacji i Procesów Emerytalnych „SHARE: 50+ w Europie”

wskazują, że w Polsce odsetek osób w wieku 65 i więcej lat odczuwających ograniczenia przy wykonywaniu podstawowych czynności życiowych jest wysoki. Aż 67 proc. mężczyzn i 77 proc. kobiet w tym wieku jest dotkniętych wielochorobowością, czyli cierpi na dwie lub więcej choroby przewlekłe (Abramowska-Kmon A. i inni, 2019, s. 118). W przypadku osób w wieku 80+ odsetek seniorów z wielochorobowością przekracza już 90 proc. (Gryglewska B. i inni, 2021, s. 724).

Głównym problemem opieki długoterminowej jest brak kompleksowych rozwiązań, które byłyby skoncentrowane na wsparciu osoby niesamodzielnej oraz jej rodziny, która przynajmniej częściowo pełni funkcje opiekuńcze. Solidarność międzypokoleniowa wymaga, by opiekunowie rodzinni mieli zapewnioną możliwość choćby częściowej aktywności zawodowej i wsparcia w realizacji swych codziennych obowiązków opiekuńczych. Sfinansowanie wydatków związanych z zapewnieniem właściwego wsparcia (np. świadczenia pielęgnacyjne, usługi opiekuńcze) przekracza możliwości gospodarstwa domowego z osobą niesamodzielną. Jednocześnie wydatki publiczne na opiekę długoterminową w Polsce (około 0,5 proc. PKB) należą do najniższych w Europie (Abramowska-Kmon A. i inni, 2019, s. 110). W efekcie, jak pokazują wyniki badania PolSenior2, 5,3 proc. seniorów wymagających wsparcia nie otrzymuje żadnej pomocy, a dla pozostałych głównym jej źródłem jest rodzina (91 proc.). W niespełna 10 proc. przypadków pomoc pochodzi także od innych opiekunów nieformalnych, a wsparcie za pośrednictwem ośrodków pomocy społecznej dociera tylko do 5,7 proc. seniorów (Błądowski P., 2021, s. 919).

Luka opiekuńcza związana z zapotrzebowaniem na pomoc ze strony rodziny oraz opiekę formalną jest znacznie większa, gdy chodzi o wsparcie ze strony opiekunów formalnych. Opieka nad osobą starszą opiera się przede wszystkim na rodzinie, a instytucje publiczne włączają się do pomocy, gdy dysfunkcja opiekuńcza jest już zaawansowana. Pomoc społeczna nie odgrywa istotnej roli w zmniejszaniu luki opiekuńczej. Zakłada się, że trwałe więzi

rodzinne powinny być czynnikiem mobilizującym młodszych członków rodziny do opieki nad osobami starszymi. Obserwowany proces wertykalizacji sieci rodzinnej zmienia jednak niekorzystnie proporcje pomiędzy liczbą osób potrzebujących pomocy w codziennej egzystencji a liczbą osób mogących jej udzielić. Sytuacja na rynku pracy powoduje, że godzenie pracy zawodowej z obowiązkami opiekuna rodzinnego staje się coraz trudniejsze. Praca wymaga bowiem mobilności zawodowej i przestrzennej, co znacznie ogranicza potencjalne możliwości zapewnienia opieki przez najbliższych.

Opieka nad osobami niesamodzielnymi staje się coraz trudniejsza, gdyż wymaga między innymi stosowania coraz bardziej profesjonalnych rozwiązań, co sprawia, że pozostawienie tego zadania wyłącznie na barkach rodziny staje się niemożliwe.

Problem organizacji i finansowania opieki nad osobami z ograniczoną samodzielnością wymaga pilnego rozwiązania. Postęp medycyny sprawia, że jesteśmy w stanie ratować i podtrzymywać ludzkie życie, ale przywrócenie wcześniejszej sprawności rzadko jest możliwe. Opieka nad osobami niesamodzielnymi staje się coraz trudniejsza, gdyż wymaga między innymi stosowania coraz bardziej profesjonalnych rozwiązań, co sprawia, że pozostawienie tego zadania wyłącznie na barkach rodziny staje się niemożliwe. Ponadto coraz częściej w rodzinach w tym samym czasie opieki wymaga więcej niż jedna osoba (Błęadowski P., 2019, s. 5).

W przypadku opieki długoterminowej kształtowanie właściwych relacji międzypokoleniowych wymaga – przy zachowaniu zasady, iż podstawowym źródłem wsparcia dla osoby niesamodzielnej jest jej rodzina – rozszerzenia zakresu wsparcia udzielanego przez instytucje, placówki i organizacje pozarządowe oraz grupy nieformalne. Koszty opieki powinny być równomiernie i solidarnie rozłożone na całe społeczeństwo poprzez wprowadzenie takiej metody finansowania kompleksowej opieki długoterminowej, która zapewni partycypację wszystkich ubezpieczonych w jej kosztach.

Warto podkreślić, że, wbrew powszechnemu przekonaniu, transfer nieformalnych usług opiekuńczych nie przebiega tylko w jednym kierunku. Diametralnie różna sytuacja dzieci

opiekujących się starszymi rodzicami i osób starszych opiekujących się osobami w swoim wieku wymaga zastosowania różnych form wsparcia, uwzględniających sytuację opiekunów. Postulowana personifikacja czy indywidualizacja świadczeń nie może sprowadzać się do oceny sytuacji podopiecznego, ale musi uwzględniać również potrzeby i możliwości wspierających go opiekunów nieformalnych.

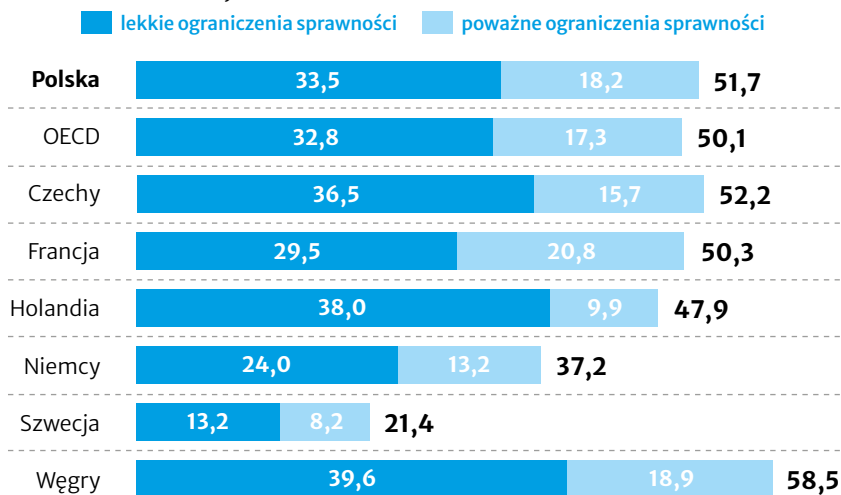
Istniejące rozwiązania w zakresie wspierania opieki długoterminowej w ramach rodzin są niskie i selektywne. Bakalarczyk R. (2021, s. 43) wskazuje, że wsparcie finansowe w rodzinach jest niskie oraz selektywne. Wysokość specjalnego zasiłku opiekunczego (620 zł) jest znacząco poniżej minimalnej emerytury, dostęp do tych świadczeń jest warunkowy, a opiekunowie często wręcz nie mają możliwości spełnienia sformułowanych w przepisach warunków.

Dostępne wsparcie pozafinansowe również nie spełnia oczekiwań. W szczególności należy podkreślić potrzebę upowszechnienia wsparcia wytchnieniowego. Wymaga to jednak rozbudowy infrastruktury opieki długoterminowej oraz zwiększenia zatrudnienia w opiece formalnej. Niewystarczające jest również wsparcie w postaci instruktażu, szkoleń, pośrednictwa oraz pomocy psychologicznej dla opiekunów nieformalnych. Szczególnie dotyczy to opiekunów rodzinnych, dla których udzielanie pomocy jest często związane z dodatkowym obciążeniem psychicznym. Zapewnienie tego rodzaju wsparcia byłoby swego rodzaju „pomocą dla samopomocy” w opiece nieformalnej.

Znaczenie pomocy nieformalnej będzie musiało wzrastać, ponieważ trzeba się liczyć z niedostateczną dostępnością pomocy formalnej. Wynika to nie tylko z niekorzystnej struktury wynagrodzenia w instytucjach opieki długoterminowej, ale i procesów demograficznych, a zwłaszcza depopulacji obejmującej wiele gmin. Może to pogłębiać nieusprawiedliwione różnicowanie sytuacji osób niesamodzielnych, dziś już dostrzegalne na skutek odmiennych możliwości dostępu do świadczeń medycznych.

39. Ograniczenie sprawności osób starszych w Polsce i w krajach rozwiniętych

OSOBY 65+ JAKO PROC. WSZYSTKICH OSÓB W TYM WIEKU



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE NA PODSTAWIE STATYSTYK OECD (2019)

Konsekwencją wzrostu znaczenia opieki nieformalnej będzie większe zaangażowanie trzeciego sektora. Wolontariat odgrywa dużą rolę w skutecznym działaniu OD. Wolontariusze rekrutują się po części spośród wcześniejszych opiekunów rodzinnych. Ich doświadczenie powinno zostać wykorzystane.

Zabezpieczenie społeczne

Zabezpieczenie społeczne stanowi kolejny z ważnych obszarów polityki publicznej kształtujących relacje międzypokoleniowe. W Polsce finansowanie systemu zabezpieczenia społecznego opiera się na opodatkowaniu pracy. Relacje pomiędzy pokoleniem pracującym i nieaktywnym zawodowo determinują stabilność systemu zabezpieczenia społecznego, a także jego wpływ na potencjał rozwoju.

W dłuższym horyzoncie czasowym (w latach 2040–2060) istotnym wyzwaniem dla systemu zabezpieczenia społecznego będzie przechodzenie w wiek emerytalny, a potem w wiek związany z niepełnością (80+) pokolenia wyżu demograficznego z końca lat 70. i początku lat 80. XX wieku. To właśnie w tych dekadach wystąpią zmiany struktury wieku ludności, potęgując wyzwania zarówno z punktu widzenia gospodarki, jak i wydatków socjalnych (emerytur, świadczeń ochrony zdrowia, opieki nad osobami niepełnymi). Pokolenie to charakteryzuje się stosunkowo niewielką dzietnością, spora grupa jest bezdzietna i nie tworzy związków. Zmniejszają się ich sieci rodzinne, zatem w podeszłym wieku konieczne będzie korzystanie z opieki formalnej. Obecnie najliczniejsze roczniki tego wyżu demograficznego zbliżają się do wieku 40 lat i niezależnie od skuteczności prowadzonej polityki pronatalistycznej trudno oczekiwać, aby

Wbrew pozorom zarówno gospodarka, jak i system emerytalny mogą funkcjonować przy stałe, ale stabilnie zmniejszającej się populacji, choć będzie się to działo przy znacznie większym obciążeniu pokoleń w wieku produkcyjnym.

znacząco zmieniły podjęte już w przeszłości decyzje dotyczące wielkości rodzin i stylu życia.

Niewielkim pocieszeniem wydaje się fakt, że sięgnięcie modelami demograficznymi w jeszcze dalszą przyszłość wskazuje na uspokojenie się fluktuacji związanych z falowaniem wyżów i niżów demograficznych (przy założeniu utrzymywania się stabilnej diety nawet na dość niskim poziomie) w horyzoncie po 2070 r. To będzie prowadziło do ustabilizowania się wpływu struktury ludności na gospodarkę, choć przy znacznie niższym poziomie ludności. Wbrew pozorom zarówno gospodarka, jak i system emerytalny mogą funkcjonować przy stałe, ale stabilnie zmniejszającej się populacji, choć będzie się to działo przy znacznie większym obciążeniu pokoleń w wieku produkcyjnym.

1.4.1.

Zabezpieczenie emerytalne jako sposób redystrybucji międzypokoleniowej

Zmiany demograficzne determinują kształt procesu dostosowania we wszystkich elementach systemu zabezpieczenia społecznego. System emerytalny (powszechny) jest w głównej części systemem repartycyjnym, a więc opierającym się na tzw. solidarności międzypokoleniowej. Mamy tu dwie główne grupy uczestników systemu: osoby płacące składki i osoby pobierające świadczenia. Nie są to grupy rozłączne. Osoby płacące składki, a więc ubezpieczone, mają prawo, w przypadku zmaterializowania się ryzyka, do różnego rodzaju świadczeń, przede wszystkim krótkoterminowych (np. do zasiłków chorobowych), jak też rentowych. Osoby pobierające świadczenia długoterminowe (emerytury, renty) w wielu przypadkach łączą pobieranie tych świadczeń z szeroko rozumianą pracą i odprowadzają

składki. Niemniej jednak relacje „ilościowe” między tymi grupami mają fundamentalne znaczenie. Zmniejszanie się liczby ludności Polski oznacza coraz mniejszą grupę osób płacących składki.

2019

40. Populacja w podziale na ekonomiczne grupy wieku (w tysiącach) stan na koniec roku


38,4
mln

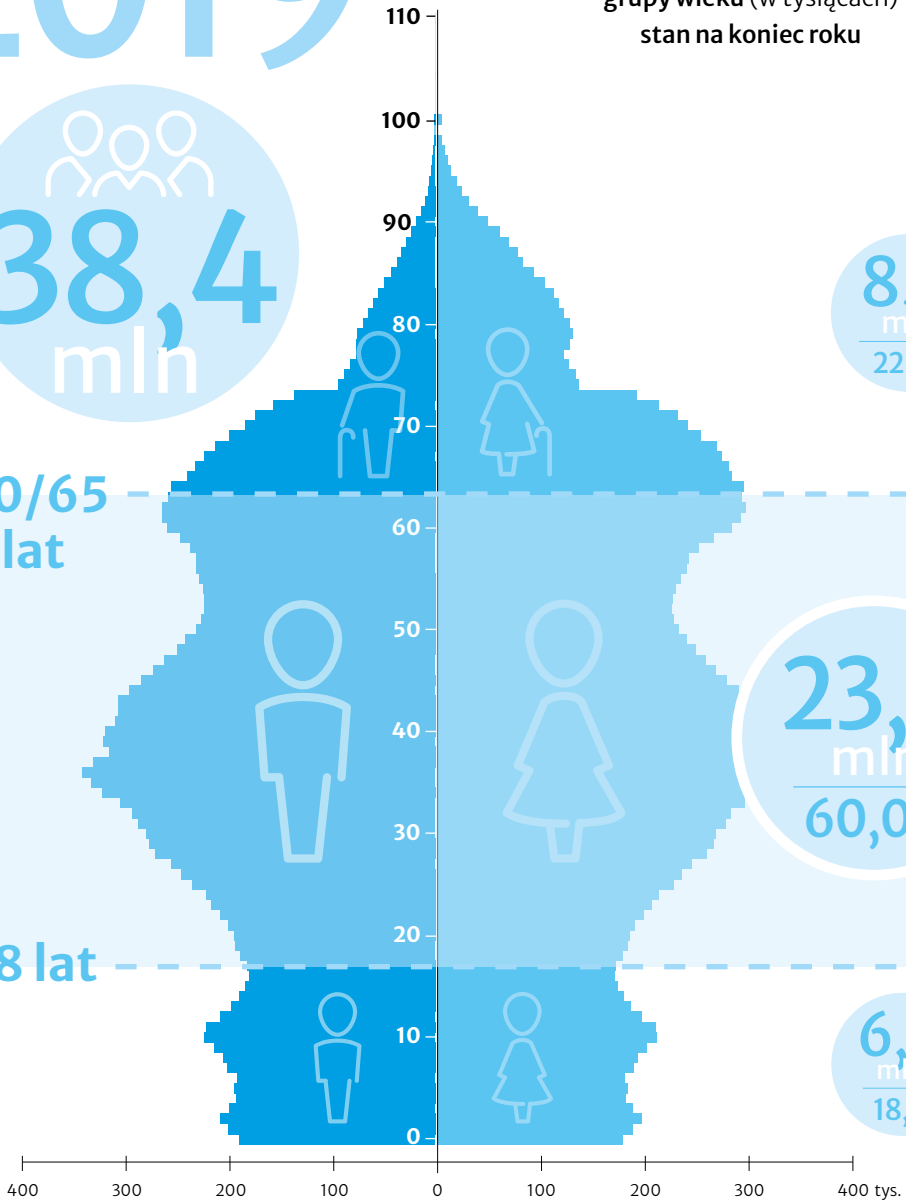
8,4
mln
22,0%

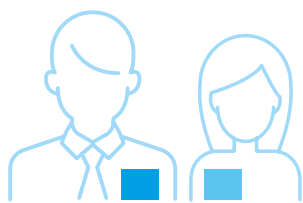
60/65
lat

23,0
mln
60,0%

18 lat

6,9
mln
18,1%





mężczyźni

kobiety

2080

30,3 mln

-8,1 mln -21,0%

60/65 lat

10,2 mln
33,5%

+1,7 mln
+20,7%

14,8 mln
48,9%

-8,2 mln
-35,6%

18 lat

5,3 mln
17,6%

-1,6 mln
-23,0%

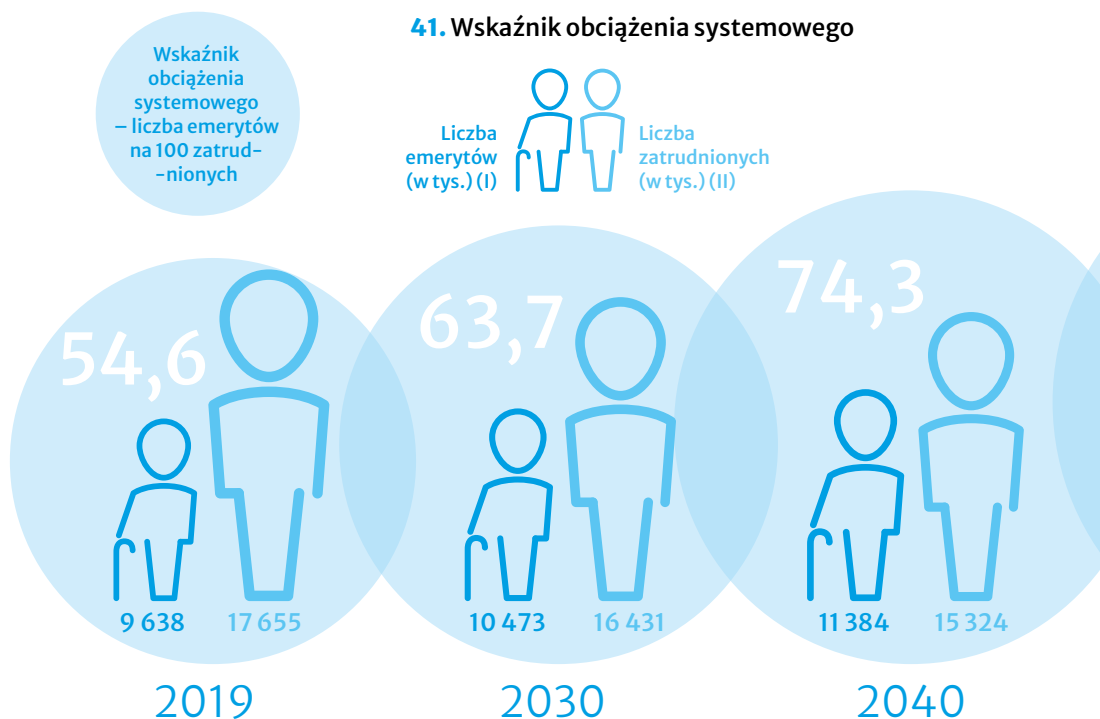
400 300 200 100 0 100 200 300 400 tys.

ŹRÓDŁO: PROGNOZA DEMOGRAFICZNA
PRZYGETOWANA PRZEZ MINISTERSTWO FINANSÓW
W 2019 R. NA POTRZEBY DŁUGOTERMINOWYCH
ZAŁOŻEŃ MAKROEKONOMICZNYCH

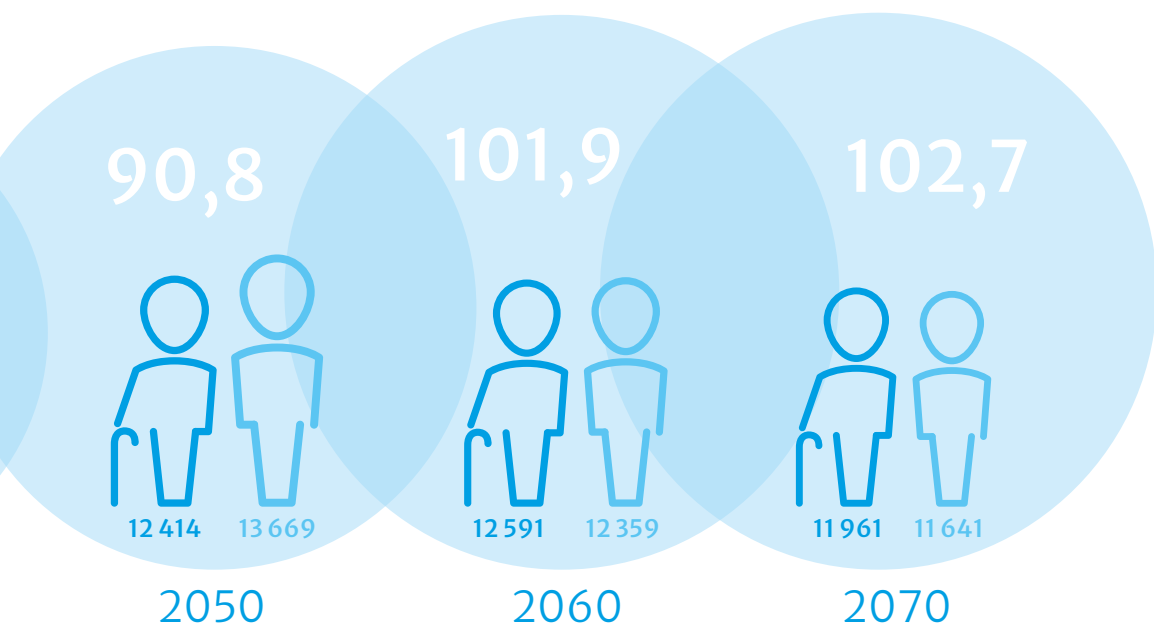
Według „The 2021 Ageing Report”, uwzględniającego efektywny wiek emerytalny oraz wskaźniki zatrudnienia, wskaźnik obciążenia systemowego dla Polski w horyzoncie roku 2070 przekroczy 100 proc.

Realizacja tego scenariusza stwarza konieczność określenia adekwatności świadczeń emerytalnych mierzonej w relacji do dochodów (stopa zastąpienia), a w jeszcze większym stopniu w relacji do potrzeb, które rosną zwłaszcza w późniejszej fazie starości.

Obecnie toczona w analizach i ocenach systemów zabezpieczenia emerytalnego dyskusja koncentruje się na adekwatności świadczeń (*adequacy*) i długookresowej stabilności finansowej (*sustainability*). Coraz częściej wybrzmiewa również kwestia równości w systemie emerytalnym (*equity*), która jest wskazywana



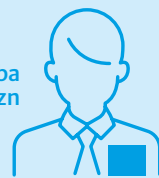
jak cel modernizacji systemów emerytalnych m.in. w otwartej metodzie koordynacji systemów emerytalnych Unii Europejskiej (European Commission, 2003, s. 83). W Polsce w tym obszarze badania prowadziła m.in. Joanna Ratajczak (2019). Tymczasem w wielu opracowaniach, np. Banku Światowego (Holzmann R., Hinz R., 2005, s. 18; Holzmann R., Hinz R., Dorfman M., 2008, s. 3), poza wspomnianymi płaszczyznami oceny systemu emerytalnego proponuje się stosowanie oceny w zakresie możliwości utrzymania systemu przez kolejne pokolenia w sensie finansowym (*affordability*), przejrzystości i przewidywalności (*predictability*) czy odporności na niekorzystne zdarzenia (*robustness*). Te obszary oceny i przyporządkowane im miary można adaptować do systemu o charakterze ubezpieczeniowym (Bielawska K., 2021).



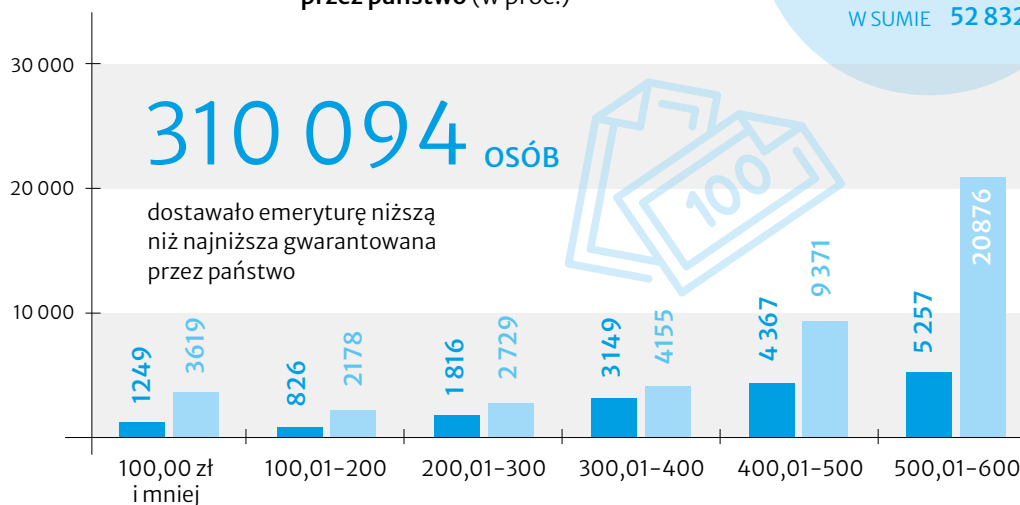
ŹRÓDŁO: THE 2021 AGEING REPORT, POLISH COUNTRY
FICHE ON PENSION PROJECTIONS (2021)

42. Liczba emerytur wyliczanych według nowych zasad i wypłacanych w grudniu 2020 r. w wysokości niższej niż gwarantowana przez państwo (w proc.)

liczba mężczyzn



W SUMIE 52 832

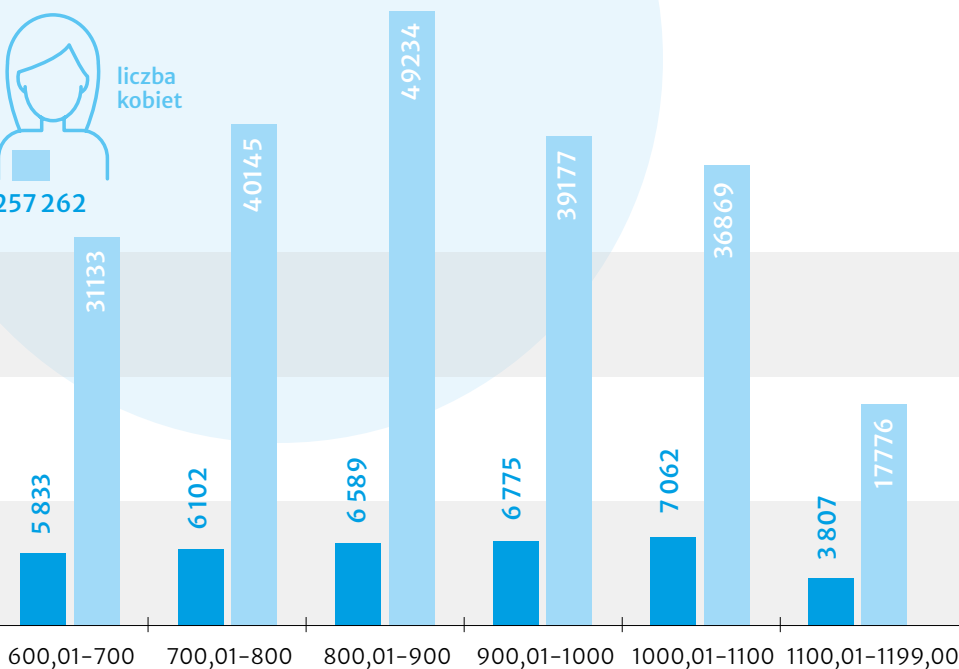


ZUS, jako podmiot zarządzający zabezpieczeniem emerytalnym dla największej części ludności w ramach systemu ubezpieczeń społecznych, w swoich długoterminowych prognozach uwzględnia niektóre z tych dodatkowych obszarów, lecz problemem pozostaje sposób komunikowania wyników. Oczywiście nie jest to łatwe zadanie, zwłaszcza wobec faktu, że wiedza Polaków o ubezpieczeniach społecznych jest niska (ZUS i ISP, 2016, s.17). Poza tym trudno określić, kto miałby przekazywać te informacje i jaki sposób ich przekazywania sprawiłby, że zostałyby uznane za obiektywne. Może powinna to robić niezależna rada fiskalna, a może inne gremium, którego zadaniem byłoby analizowanie polityki publicznej nie tylko w kontekście stabilności finansowej, lecz np. bycia fair z punktu widzenia kolejnych pokoleń, które będą ponosić koszty utrzymania systemu, a jednocześnie w większym stopniu niż poprzednie generacje powinny zwiększać własne oszczędności emerytalne.



liczba
kobiet

257 262



ŹRÓDŁO: ZUS (2021)

Każde przedsięwzięcie o charakterze długoterminowym (tak jak system emerytalny) wymaga, aby zainteresowane strony darzyły się zaufaniem.

Wysokość emerytury istotnie wzrasta wraz z opóźnieniem czasu przejścia na nią. Uwzględnienie w okresie odroczenia decyzji o pobieraniu emerytury: wpłaty kolejnych składek emerytalnych lub tylko waloryzacji kapitału emerytalnego spowoduje, że wzrost ten będzie jeszcze większy dzięki gwarancji nieujemnej stopy waloryzacji zapisów na indywidualnym koncie ubezpieczonego w ZUS.

Każde przedsięwzięcie o charakterze długoterminowym (tak jak system emerytalny) wymaga, aby zainteresowane strony darzyły się zaufaniem. Zaufanie jest pojęciem wielowymiarowym i interdyscyplinarnym. Odwołując się do trójwymiarowej teorii zaufania (Sztompka P., 2007; Sztompka P., Hausner J., 2018, s. 27–30), można stwierdzić, że w Polsce zaufanie jest niskie właściwie w każdym z jego wymiarów, tzn. zarówno jako cechy osobowości, w odniesieniu do relacji (interakcje z innymi

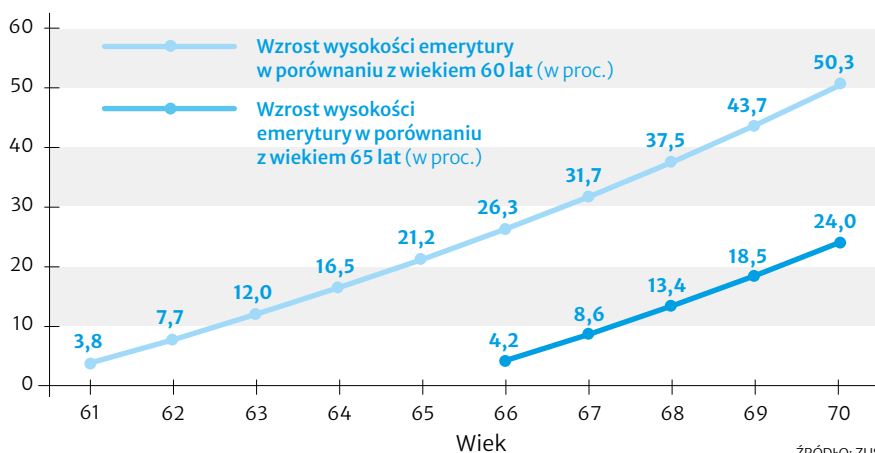
Budowaniu zaufania do systemu (instytucji publicznych i prywatnych) z pewnością służyłoby wyłączenie spraw emerytalnych z bieżących decyzji politycznych, choć bez wątplenia byłoby to trudne.

osobami, instytucjami), jak i swego rodzaju doświadczenia społecznego (kultura zaufania).

Drugi wymiar zaufania, który Sztompka nazywa „odzwierciedloną wiarygodnością”, opiera się na teorii racjonalnych oczekiwań, w której, biorąc pod uwagę dostępne informacje, jednostka ocenia partnera lub instytucję i podejmuje decyzję, czy może zaufać, czy też nie. Doświadczenia poszczególnych pokoleń są różne. Ten aspekt prawdopodobnie ma duże znaczenie w sytuacji podejmowania decyzji o uczestnictwie w programach długoterminowego oszczędzania (np. PPK) przez osoby, które są członkami OFE (są bardziej ostrożne), a także tych, które nie doświadczyły zmian w ich funkcjonowaniu.

Jako trzeci obszar Sztompka wymienia tzw. kulturę zaufania, która jest produktem wzajemnych doświadczeń. Jest ona pochodną wspólnych reguł społecznych – uznania zaufania i wiarygodności za konkretne wartości. Reguły kulturowe mogą odgrywać ważną rolę w określaniu poziomu zaufania lub nieufności w społeczeństwie. Wpływają na nie zbiorowe doświadczenia,

4.3. Wpływ średniego dalszego trwania życia na wysokość emerytury z ubezpieczenia społecznego w proc.



ŹRÓDŁO: ZUS

m.in. oceny reform strukturalnych, których doświadczają poszczególne pokolenia.

Kwestia braku zaufania do systemu emerytalnego jest ważna dla przyszłej stabilności finansowej. Budowaniu zaufania do systemu (instytucji publicznych i prywatnych) z pewnością służyłoby wyłączenie spraw emerytalnych z bieżących decyzji politycznych, choć bez wątplenia byłoby to trudne. Może warto ponownie przemyśleć ideę utworzenia aktuarusza krajowego, którego opinia na temat propozycji reform i przekształceń byłaby istotna w kontekście wprowadzania zmian w zabezpieczeniu społecznym. Podobne instytucje funkcjonują w krajach anglosaskich, np. w Wielkiej Brytanii, gdzie aktuarusz krajowy (*Government Actuary's Department*) przygotowuje niezależne oceny długookresowej stabilności systemów zabezpieczenia społecznego w kontekście starzenia się ludności. Opiniuje również zmiany w tych systemach pod kątem ich długookresowych skutków.

Brak przejrzystości i przekonania o skuteczności przyszłych rozwiązań, a jednocześnie możliwość łączenia zarobkowania (nieograniczonego dla osób przechodzących na emeryturę w nieobniżonym wieku emerytalnym) z pobieraniem emerytury powoduje, że ponad 60 proc. pracowników przechodzi obecnie na emeryturę natychmiast, gdy osiągnie wiek emerytalny. Jednocześnie rośnie odsetek osób, które kontynuują zarobkowanie, mając status emeryta, co świadczy o tym, że mają możliwości utrzymania aktywności zawodowej.

Niektóre rozwiązania stosowane w dzisiejszym systemie emerytalnym podważają zaufanie do niego. To np. emerytury za jedną składkę (w grudniu 2020 r. ZUS wypłacił ponad 310 tys. świadczeń niższych niż minimalne – gwarantowane przez państwo, w tym prawie 5000 emerytur wynosilo do 100 zł). Innym takim rozwiązaniem jest dobudowanie do systemu rozwiązań zakładających, że posiadanie minimalnego stażu ubezpieczenia nie jest wymagane (tzw. emerytury matczyne) czy 13. i 14. emerytura (można by świadczenia podwyższyć za pomocą waloryzacji, lecz wówczas efekt nie byłby tak spektakularny w wymiarze politycznym).

Dodatkowo istotna jest kwestia emerytur wypłacanych poza systemem powszechnym, m.in. rolniczych, które tylko z nazwy są ubezpieczeniowe.

W przypadku zabezpieczenia emerytalnego obserwujemy dysonans polegający na tym, że wśród obecnych emerytów uwypukla się złą sytuację materialną pojedynczych osób lub

W przypadku zabezpieczenia emerytalnego obserwujemy dysonans polegający na tym, że wśród obecnych emerytów uwypukla się złą sytuację materialną pojedynczych osób lub grup, pomijając całościową ocenę skuteczności działania systemu.

grup, pomijając całościową ocenę skuteczności działania systemu. Kreuje się fałszywe wyobrażenie społeczne, że dzisiejsi emeryci to osoby otrzymujące niskie emerytury, co nie znajduje potwierdzenia zarówno w bezwzględnych, jak i relatywnych wskaźnikach adekwatności świadczeń.

Równocześnie teoretyczne stopy zastąpienia w nowym systemie emerytalnym, wynikające z emerytur obliczonych na podstawie składek opłacanych przez cały okres aktywności zawodowej, które przy założeniu obecnych wzorców karier zawodowych będą niskie, próbuje się przedstawiać jako przesłankę do zwiększenia prywatnych oszczędności na cel emerytalny. Alternatywnie przedstawia się ZUS jako podmiot, który jest „bankrutem”, a system emerytalny jako niewypłacalny, proponując wycofanie się państwa z przymusu uczestnictwa w takim systemie, gdyż w przyszłości „nie będzie żadnych emerytur”. Takie przedstawianie sprawy jest szkodliwe i zniekształca postrzeganie działania systemu emerytalnego, zwłaszcza przez osoby młode. Wielu młodych jest przekonanych, że oni żadnych emerytur z systemu publicznego nie otrzymają, w związku z czym należy unikać opłacania składek. Rozpowszechnianie takiego nastawienia jest realnym zagrożeniem dla przyszłości systemu emerytalnego w Polsce.

Długoterminowe prognozy przygotowywane przez ZUS, a opiniowane przez niezależnych aktuariuszów nie potwierdzają tego, że system emerytalny będzie niewypłacalny. Młodzi ubezpieczeni otrzymają w przyszłości emerytury, przy czym będą one obliczone według formuły składki zdefiniowanej, a więc powiązanej z tym, jakie do systemu emerytalnego wpłacili składki i jaki

jest szacowany okres pobierania świadczenia (tj. dalsze trwanie życia w wieku przejścia na emeryturę).

W horyzoncie dostępnej prognozy (do 2080 r.) poprawia się sytuacja finansowa funduszu emerytalnego w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – deficyt wyrażony w procencie PKB zmaleje z poziomu 2,2 proc. w 2020 r. do około 0,4 proc. w 2080 r. W efekcie wprowadzenia w 1999 r. nowego systemu emerytalnego wydolność tegoż funduszu będzie się poprawiać mimo zachodzących zmian demograficznych.

Jak wynika z różnych badań postaw wobec zabezpieczenia emerytalnego, większość Polaków nie podejmuje żadnych działań zmierzających do zgromadzenia oszczędności o celu emerytalnym (por. Czapiński J., Góra M., 2016; ZUS i ISP 2016, s. 36). Jednocześnie Polacy wierzą, że to państwo zadba o ich zabezpieczenie na starość (ZUS i ISP 2016, s. 36), choć ZUS-owi nie ufają (tamże, s. 36). Podejście to potwierdzają również wyniki badania (Kosny M., Kurach R., Kuśmierczyk P., 2021), w którym autorzy twierdzą, że „ludzie pielęgnują głębokie i bezwarunkowe, choć podświadome, przekonanie, że w sytuacji zagrożenia życia państwo będzie służyć jako ostatnia deska ratunku”.

Polskie społeczeństwo uważa system emerytalny za zbyt skomplikowany, zmienny oraz niegwarantujący bezpieczeństwa przyszłej emerytury. Może to skutkować poszukiwaniem rozwiązań prowadzących do unikania odprowadzania składek emerytalnych.

Nie najlepsze oceny systemu emerytalnego, choć obejmujące znacznie szerszy zakres niż tylko zabezpieczenie emerytalne w ramach ubezpieczeń społecznych, potwierdza Mercer CFA Institute Global Pension Index 2021 (Mercer 2021). Polski system emerytalny w badaniu przeprowadzonym w 2020 r. został oceniony gorzej niż rok wcześniej, zajmując 25. miejsce (na 39 analizowanych); w 2019 r. znalazł się na 21. pozycji.

Relacje pokoleniowe i pomiędzy kobietami oraz mężczyznami

1.5.1. Relacje pokoleniowe z perspektywy badań socjologicznych

Opis relacji pokoleniowych i pełniejsze ich zrozumienie wymaga przywołania perspektywy socjologicznej. Jej specyfika polega na tym, że łączy charakterystyki pokoleniowe z określonymi danymi procesu dziejowego (warunkami społecznymi) i wspólnotą doświadczeń pokoleniowych, co znajduje wyraz w charakterystycznych dla danego pokolenia sposobach myślenia, reagowania na świat, wyznawanych wartościach, obieranych strategiach życiowych i przyjmowanych postawach.

Często zawęża się definicję pokolenia do takiej kategorii ludzi, na których ukształtowaniu zaważyło w sposób decydujący to samo przeżycie, nazywane przeżyciem pokoleniowym. Ważne i emocjonalnie głębokie, ma ono jednoczącą moc, czyniąc z pokoleń poważną polityczną siłę. Karl Mannheim, twórca socjologicznej koncepcji pokoleń, wskazywał na znacznie prostszy mechanizm. Wiązał go ze zwykłą, toczącą się nieustannie wymianą pokoleń. Na pytanie, co daje wymiana pokoleń, odpowiadał: Czym byłoby życie społeczne, gdyby jedno pokolenie żyło wiecznie i nie było

zastępowane innym? Podkreślał, że gdyby nie wymiana pokoleń, nie byłoby „świeżego kontaktu” (świeżego spojrzenia wnoszonego przez młodych do życia społecznego), a gdyby nie było „świeżego kontaktu”, nie byłoby rozwoju. Jeśli więc społeczeństwo ma trwać, zapamiętywanie społeczne (przekazywanie tradycji, dziedzictwa kultury, pamięci historycznej) jest równie ważne jak zapominanie i umiejętność rozpoczynania życia na nowo.

Czy zatem we współczesnej Polsce nastąpiła – w różnych sektorach gospodarki, kultury, życia publicznego – realna zmiana warty? Kto nadaje ton życiu społecznemu – co wnosi do niego starsze, a co młodsze pokolenie? Czy w kontekście takich wyzwań cywilizacyjnych jak demografia (starzenie się społeczeństwa), kryzys demokracji, rozwijający się kryzys migracyjny, zagrożenia ekologiczne, rewolucja cyfrowa – kompetencje i mądrość starszego pokolenia mogą być liczącym się zasobem? Czego możemy się spodziewać po młodym pokoleniu, postrzeganym jako zapatrzony w siebie, egocentryczny i niefrasobliwy? Jakimi zasobami dysponuje ta generacja?

Należy dziś otwarcie powiedzieć, że zasoby starszego pokolenia (zaliczając do niego osoby w wieku 60+), zarówno te związane z posiadanymi kompetencjami, orientacjami życiowymi, jak i rodzajem moralnej wrażliwości, nie w pełni przystają do współczesnej rzeczywistości, którą należy odczytywać z użyciem również nowych kodów. Jednocześnie jako schodzące i starzejące się pokolenie seniorzy sami coraz częściej będą wymagali wsparcia. Takie wsparcie przychodzi zazwyczaj z dwóch stron – instytucjonalnych zabezpieczeń, o które dba państwo lub rynek, i od własnych dzieci. Infrastruktura instytucjonalna, słabo w Polsce rozwinięta, gdy idzie o potrzeby seniorów, musi zostać zatem uzupełniana przez gotowość do udzielania wsparcia rodzinnego, ze strony dzieci. Czy starsze pokolenie może na nie – przynajmniej deklaratywnie – liczyć?

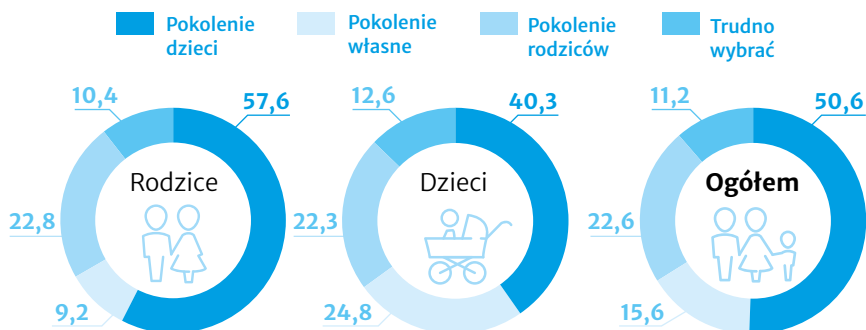
W badaniu z lat 2016/2017, w którym uczestniczyli sześćdziesięciolatkowie i ich dorosłe, 35–37-letnie dzieci (Szafranec K., 2021), deklaracje zarówno dobrych relacji wzajemnych, jak i gotowości

zaopiekowania się rodzicami na starość były niemal powszechne. Co więcej, ta forma opieki – sprawowanej w obrębie rodziny – uznana została za lepszą niż instytucjonalna, częściej nawet wśród dzieci niż wśród rodziców. Zestawienie potencjalnej (ze strony rodziców) potrzeby bycia zaopiekowanym z obiektywną (po stronie dzieci) gotowością do udzielenia wsparcia (ze względu na status socjoekonomiczny, sytuację rodzinną, miejsce zamieszkania) ujawnia jednak problem, który może dotyczyć ok. 25–30 proc. rodzin. Są to przypadki, gdzie po obu stronach relacji rodzic – dziecko mamy do czynienia z sytuacją potencjalnie trudną, tzn. trudnej sytuacji życiowej rodziców towarzyszy już teraz równie trudna i źle rokująca sytuacja życiowa dzieci. Nie zmienia to faktu, że w takich rodzinach więzi (utrzymywanie kontaktu, pomoc doraźna) są wciąż pielęgnowane i ważne dla obu stron. Rodzice z troską myślą o dorosłych dzieciach i wciąż angażują się w pomoc im. Dzieci – posiadające własne rodziny – nie zapominają, że mają rodziców i nie wycofują się ze zobowiązań opieki nad nimi.

Granice, której nie chcieliby przekroczyć przedstawiciele obu generacji, stanowiłby wymóg podporządkowania własnego życia potrzebom drugiego pokolenia. Aż tak daleko idącego poświęcenia nie uważa za zasadne 64 proc. rodziców i 74 proc. dzieci (gdyby swoje życie mieli podporządkowywać rodzice) oraz 65 proc. rodziców i 62 proc. dzieci (gdyby młodszy mieli swoje życie dostosować do potrzeb starszych). Różnice poglądów i nastawień nie wynikają przy tym z odmienności statusowych, materialnych, płci czy stanu cywilnego. Znaczenie mają charakterystyki mentalne i kulturowe, w dalszej kolejności społeczne. Ci, którzy dorastali w tradycyjnym otoczeniu (wychowali się na wsi, choć niekoniecznie tam mieszkają) i dzielą tradycyjne wartości, nadto są nieufni wobec świata, polityków i rozwiązań instytucjonalnych, zacieśniają więzi rodzinne, których naturalnym elementem staje się solidarność pokoleń – tym bardziej, im bardziej w życiu stawia się na bezpieczeństwo, spokój i stabilizację. Ci, którzy zabiegają o coś więcej, a świat zewnętrzny nie jest im ani obojętny, ani aż tak obcy i niezrozumiały (czego zewnętrznym wyrazem

są przejawy obywatelskiego zaangażowania), bardziej są skłonni polegać na sobie oraz wywieraniu presji na ustanawianie instytucjonalnych rozwiązań gwarantujących samodzielność i niezależność każdemu z pokoleń.

44. Pokolenia wymagające wsparcia ze strony państwa – opinie 60-letnich rodziców i dorosłych dzieci 2016–2017



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE NA PODSTAWIE: SZAFRANIEC K. (2020)

O tym, że taka potrzeba istnieje, świadczą dane dotyczące tego, które z pokoleń ze względu na życiowe problemy najbardziej wymagałoby wsparcia ze strony państwa. Zarówno starsi, jak i młodzi respondenci wskazali na pokolenie swoich dzieci, następnie rodziców, w trzecim planie – na samych sobie. Z perspektywy starszych respondentów najbardziej potrzebującym wsparcia pokoleniem są ich dorośle dzieci: nie mają stabilnej pracy, nie stać ich na samodzielne mieszkanie, mają małe i/lub dorastające dzieci, którymi trzeba się zająć, zagwarantować im wykształcenie, czuwać nad ich bezpieczeństwem i rozwojem. Poglądy starszych respondentów dzielają w znacznej mierze młodzi – przyznają, że wsparcia potrzebują ludzie w ich wieku (właśnie z powodów, o których mówią rodzice), lecz w ich opinii takiej pomocy wymaga przede wszystkim pokolenie ich kilku- i kilkunastoletnich dzieci: dobrej edukacji, systemu opieki, placówek

Solidarność pokoleniowa zobowiązuje głównie sąsiadujące ze sobą generacje – rodziców i dzieci – jednak pokoleniem, które dziś skupia na sobie największą uwagę, są najmłodsze dzieci – wnuki.

wspomagających rozwój. Dwie najstarsze generacje – sześćdziesięciolatków i ich żyjących jeszcze rodziców – mają inne problemy: związane ze zdrowiem, dostępem do leczenia i jego kosztami, potrzebą opieki na starość oraz materialnym zabezpieczeniem, co wymaga przede wszystkim odpowiednich polityk publicznych, a nie pomocy doraźnej.

Solidarność pokoleniowa zobowiązuje głównie sąsiadujące ze sobą generacje – rodziców i dzieci – jednak pokoleniem, które dziś skupia na sobie największą uwagę, są najmłodsze dzieci – wnuki. Oczekiwania młodych rodziców wobec nich są wyższe od tych, jakie mieli kiedyś wobec nich ich rodzice. Dotyczą one przede wszystkim poziomu i jakości wykształcenia, które ich zdaniem w dzisiejszej formie nie odpowiada wymaganiom współczesności, z nadto też obciąża rodzinę. Za wykształceniem dzieci równym własnemu wykształceniu opowiedziało się zaledwie 16 proc. młodych rodziców (prawie wszyscy byli absolwentami wyższych uczelni). Dwie trzecie (64 proc.) oczekiwało, że ich dzieci osiągną wyższe od nich wykształcenie. Myślało tak 89 proc. rodziców z wykształceniem zasadniczym zawodowym, 73 proc. ze średnim i 33 proc. z wyższym (głównie licencjackim). Jednocześnie dwukrotnie więcej młodych rodziców niż ich rodziców w przeszłości podchodziło do sprawy wykształcenia dzieci mniej rygorystycznie. Wyrażali przekonanie, że to, jaki poziom wykształcenia osiągną ich dzieci, nie ma znaczenia, albowiem w życiu liczy się szczęście, osobista satysfakcja, robienie tego, co się lubi i potrafi etc. (stanowili oni 20 proc. młodych rodziców). Powtarzalność tych opinii w innych badaniach zapowiada nową erę relacji pokoleniowych i zmianę podejścia do wychowania dzieci, które niewątpliwie przełoży się na ich odmienne podejście do życia, pracy, inny rodzaj oczekiwań wobec polityki i polityków – stworzy nową generację młodych.

Gdy dziś mówimy o młodych, należy wyraźnie oddzielać dwie kategorie. Są to, z jednej strony, młodzi dorośli (w wieku 25–35 lat), wyodrębnieni ze względu na stan wydłużonej młodości

i niemożność osiągnięcia pełnej stabilizacji życiowej, z drugiej zaś bardzo młodzi, w znacznej części wciąż uczący się ludzie (poniżej 25 lat), którzy dopiero ładują życiowe akumulatory. Łączy ich podobieństwo historycznych doświadczeń (związanych z Polską pierwszych dekad XXI wieku) i orientacja życiowa odmienna od tej, którą można przypisać pokoleniom dorastającym w pierwszym okresie transformacji ustrojowej. O ile młodych dorosłych (dorastających w końcu ubiegłego wieku) kształtowała ideologia sukcesu – pierwsza, która z impetem wkroczyła w postkomunistyczną rzeczywistość – dzisiejszych młodych (nazywanych pokoleniem Z) kształtuje zupełnie inna od poprzedniej ideologia konsumeryzmu. Różnica jest zasadnicza. Podczas gdy pierwsza z tych ideologii akcentuje moralną powinność odniesienia sukcesu i aprobejuje wysiłek graniczący z poświęceniem (co wyraża maksyma: „Nie ma nic złego w dążeniu do bogactwa i wysokiej pozycji społecznej, jeśli nań sam zapracujesz”), druga stawia na przyjemną konsumpcję i podkreśla znaczenie celebry („Ciesz się życiem, dbaj o przyjemności, rób to, co lubisz i za co ci płacą”).

Obydwie postawy przybyły do nas – w takiej właśnie kolejności – z Zachodu, a ich osadzenie w postkomunistycznych realiach wywołało specyficzny socjalizacyjny skutek. Gdy kapitalizm był nowy, nieoswojony, gdy budził wiarę, że każdy może osiągnąć stawiane sobie cele, mobilizował do gry o sukces; w ten sposób po sukces sięgało wielu. Gdy wartość sukcesu zaczęła odłączać się od środków prowadzących do niego, gdy nie dało się osiągnąć tego, do czego namawiała własna kultura, wartość sukcesu zaczęło zastępować roszczenie sukcesu jako zalecanego społecznie, atrakcyjnego, opartego na konsumpcji stylu życia. W jego propagowanie zaangażowały się nie tylko marketing czy kultura popularna, ale i zapatrzeni w ekonomię wzrostu politycy, nawołujący do konsumpcji, która nakręca koniunkturę. Skutek tych kulturowych i ekonomicznych presji jest taki, że materialistycznie i statusowo zorientowane pokolenie młodzieży końca lat dziewięćdziesiątych nie znajduje naśladowców wśród młodszych od siebie. Kolejne

pokolenia: Millenialsów, pokolenie Z nie chcą już brać udziału w wyścigu szczurów, nie chcą się poświęcać dla kariery – chcą pożyć. Zrozumienie postaw, emocji i oczekiwań obydwu tych subgeneracji młodych jest ważne zarówno dla kształtowania procesów ekonomicznych uwzględniających zasadę solidarności międzypokoleniowej, jak i dla dostrzeżenia źródeł możliwych społecznych napięć.

Wiele badań i danych dowodzi, że młode, dorosłe pokolenie Polaków ma wiele powodów do frustracji (zob. Szafranec K., 2010, 2011, 2012, 2017, 2019, 2021; Zielińska M., 2021). Wykształcone jak żadna z wcześniejszych generacji i zachęcane do śmiałych

Los tych, którzy dzięki wykształceniu przemieścili się na pozycje wyższe niż zajmowane przez ich rodziców, ujawnia niejednokrotnie złudzenie awansu widoczne nie tylko w atrapach wyższej pozycji zawodowej (jak stanowisko kierownika zmiany w sklepie czy menedżera ekipy sprzątającej), lecz przede wszystkim w dochodach, które, choć obiektywnie wzrastają, subiektywnie wciąż są odbierane jako niesatysfakcjonujące.

planów życiowych, zмага się z trudnościami w osiągnięciu pełnej stabilizacji życiowej i ma poczucie niewykorzystanych możliwości. Obserwacja ich losów życiowych pokazuje, że ziściły się wzory karier konstruowane na biegunach społecznego kontinuum, dając w każdym z tych przypadków skrajnie odmienny efekt. Wywodzący się z rodzin o wysokim statusie konsekwentnie realizują zaplanowaną wcześniej przyszłość (z przemyślanymi strategiami edukacyjnymi, wysoką pozycją społeczną, ciekawym korporacyjnym zatrudnieniem, wysokimi dochodami, stylem życia na miarę propagowanych przez kulturę konsumpcyjną wzorów). Los znacznej części ich rówieśników z przeciwległego bieguna również potwierdza wcześniejsze predykcje – te zapowiadały utrzymanie się na pozycjach przegranych (źle wykształceni, z pracą i dochodami dalekimi od wystarczających, z wzorami życia wykraczającymi poza realne możliwości doświadczają głębokiej frustracji i czują się bezradni). Los tych, którzy dzięki wykształceniu przemieścili się na pozycje wyższe niż zajmowane przez ich rodziców, ujawnia niejednokrotnie złudzenie awansu widoczne nie tylko w atrapach wyższej pozycji zawodowej (jak stanowisko kierownika zmiany w sklepie czy menedżera ekipy sprzątającej), lecz przede wszystkim

w dochodach, które, choć obiektywnie wzrastają, subiektywnie wciąż są odbierane jako niesatysfakcjonujące. Transformacja ustrojowa skoncentrowana na logice wzrostu i zaniedbująca społeczny aspekt rozwoju sprawiła, że efekt Mateusza (równoczesne ubożenie biednych i bogacenie się bogatych) ujawnił się w pokoleniu dzisiejszych prawie czterdziestolatków z całą siłą.

Najmłodszy millenials, urodzeni tuż przed lub po 2000 r., pod wieloma względami zdają się zapowiadać inną mentalną i społeczną jakość. Stosunek do wartości materialnych nabiera wśród nich dwoistego charakteru. Potrafią oni z równym przekonaniem mówić o sobie „jesteśmy materialistami”, jak i „jesteśmy idealistami”. Pierwszy rodzaj autoidentyfikacji jest atrybutem młodzieży, która wywodzi się z przeciętnych rodzin, zamieszkuje w mniejszych miastach i na prowincji. Nie wykazuje zainteresowania otaczającą rzeczywistością, a edukację traktuje jako wymagany społecznie rytuał. Drugi rodzaj identyfikacji przypisuje sobie młodzież z korzystniejszego społeczno-kulturowego tła, pobierająca naukę w dobrych szkołach, którą cechuje bardziej refleksyjne podejście do życia. Obydwie te grupy wiele łączy: oczekiwanie wygodnego i przyjemnego życia w zgodzie ze sobą oraz świata, który nie przypominałby dzisiejszego – takiego, który byłby wolny od uprzedzeń, katastrof klimatycznych, z zachowaną równowagą ekologiczną, z władzą, która stałaby na straży tych wartości i szanowała obywateli (Szafraniec K., 2019; Boni M., 2021; Długosz P., 2020).

Wizja autorytarnych rozstrzygnięć o ludzkim losie, sygnowanych przez Kościół i instytucje państwowe, boleśnie zderza się z powszechnym wśród młodych przekonaniem, że każdy ma prawo wyboru.

Wolność osobista zyskała w tym pokoleniu status wartości nadrzędnej, a tradycyjne autorytety przestały mieć znaczenie. O ile dziesięć lat temu głównym problemem ludzi młodych w Polsce były zagrożenia związane z wchodzeniem w dorosłość (problemy na rynku pracy, trudność z usamodzielnieniem się, założenie rodziny – zob. Szafraniec K., 2011, s.133–262), o tyle dzisiaj tym problemem są zagrożenia elementarnych praw i obawy, że nie będzie można decydować o własnym życiu i o sobie. Wizja autorytarnych rozstrzygnięć o ludzkim losie, sygnowanych przez Kościół i instytucje państwowe, boleśnie

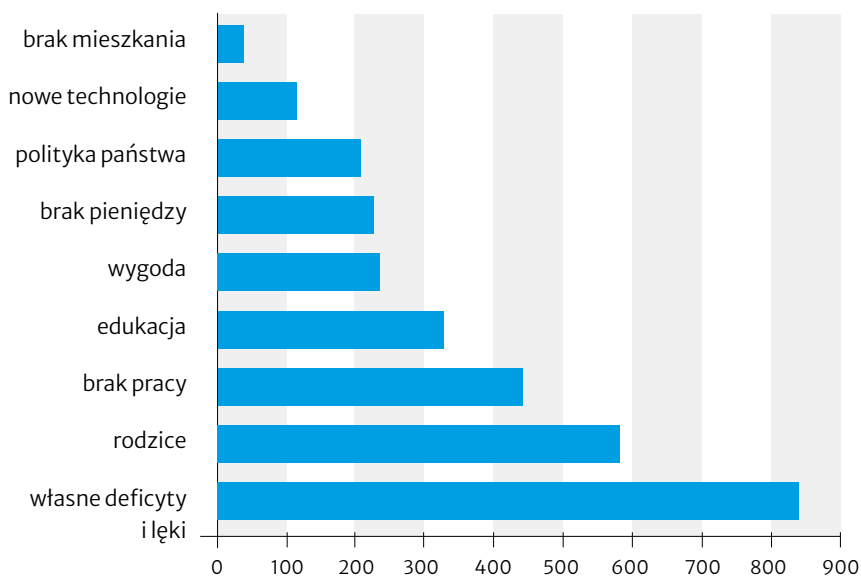
zderza się z powszechnym wśród młodych przekonaniem, że każdy ma prawo wyboru. Rzeczywistość społeczna, polityczna i własna przyszłość są oceniane bardzo źle (Długosz P., 2020, s. 125–148). Młodzi są inni; w przeciwieństwie do politycznego establishmentu, który zamyka się przed światem, stanowią pokolenie *par excellence* globalne. Ta generacja żyje i dorasta tutaj, ale tym, co ją kształtuje, jest poczucie świata bez granic, gdzie punktem odniesienia jest nie własna grupa społeczna, lecz bardziej odległe wzory, które wybiera się według indywidualnego upodobania. Internet i nowe urządzenia komunikacyjne mają podstawowe znaczenie w kształtowaniu takiej postawy.

Jest kilka społecznych i cywilizacyjnych okoliczności, które znacząco wpływają na życie współczesnej młodzieży. Jest to, po pierwsze, doświadczenie świata cyfrowego, które ma wpływ na charakter przestrzeni społeczno-kulturowej, w której poruszają się dziś ludzie młodzi, na styl ich życia, myślenia, rodzaj wrażliwości. Wszechobecność świata cyfrowego w przestrzeni życia młodzieży i wszechobecność młodzieży w tym świecie sprawiają, że młodzi patrzą na rzeczywistość bardziej doraźnie, szerzej, ale płytko, w sposób sfragmentaryzowany, bardziej przez pryzmat emocji niżli pojęć, związków logicznych czy kategorii (Szafranec K., 2015, s. 181–208). Wpływa to na ich odbiór szkoły i nauki szkolnej, odczytywanie społecznego świata, sposób budowania społecznych więzi, wyobrażenia dotyczące idealnej pracy (dla siebie, w zaciszu domu, przy komputerze).

Doświadczenie samotności i osamotnienia to kolejny ważny element kontekstu socjalizacyjnego współczesnej młodzieży. Zjawiska te mają źródła nie tylko w cyfrowym świecie, lecz również w relacjach rodzinnych (które, choć dobre, pomijają często najbardziej intymne sprawy i niepokoje), w stylu studiowania i zatrudnienia (który pozbawia stałych więzi) czy w jakości życia publicznego i postawach polityków. Systemowe zjawisko porzuconej generacji (Giroux H. A., 2003, s. 16–45) znajduje swoje dopełnienie w baumanowskim określeniu etycznego osamotnienia (Bauman Z., 1994, s. 41–44) czy w efekcie psychofali (psychicznego

odreagowywania napięć i problemów otaczającego świata, wobec których jednostka pozostaje sama) odnotowywanym znacznie wcześniej, niż zaczęła się pandemia COVID-19 (Szafranec K., 2011, s. 305–314). Co więcej, przeciętnie lepsze wykształcenie osób młodych oraz bardziej sprzyjające ich rozwojowi zasoby rodzinne nie eliminują odczuwanych barier związanych z wchodzeniem w dorosłość i aktywność zawodową, które często związane są z obawami i lękami.

45. Bariery we wchodzeniu w dorosłość w opinii młodych w wieku 18–29 lat



ŹRÓDŁO: BADANIE UNIwersYTET SWPS, 2015 (N=3 359 MŁODYCH DOROSELYCH W WIEKU 18–29 LAT (2016)
 BADANIE PSYCHOSPOŁECZNE UWARUNKOWANIA PÓZNEGO WCHODZENIA W DOROSŁOŚĆ,
 POD KIERUNKIEM DOROTY WISZEJKO-WIERZBIKIEJ, MŁODZI W CENTRUM LAB

Obecność Polski w UE została przez młode pokolenie znaturalizowana, stała się elementem tak oczywistym, że prawie niedostrzegalnym. Niemniej to ona odgrywa zasadniczą rolę w kształtowaniu wartości, dążeń, stylu życia młodzieży.

Obecność Polski w UE została przez młode pokolenie znaturalizowana, stała się elementem tak oczywistym, że prawie niedostrzegalnym. Niemniej to ona odgrywa zasadniczą rolę w kształtowaniu wartości, dążeń, stylu życia młodzieży. Odniesienia do niej wyznaczają główne standardy, według których oceniane są polskie realia. Jednocześnie ten otwarty świat – z polskim członkostwem w UE – zaczyna być otwarcie krytykowany i atakowany przez rządzących, a używane narodowo-religijne uzasadnienia, które dziś wprawiają młodych w konfuzję, jutro, przy zręcznej propagandzie, mogą zostać przez nich zaakceptowane.

Poczucie, że Polska nie jest krajem dla młodych ludzi, że model społeczeństwa, jaki jest wdrażany, nie uwzględnia ani potrzeb ludzi młodych, ani ich przyszłości, jest trwałe, choć towarzyszą mu zmienne sympatie polityczne – lewicowe, jak było w wyborach 2011 r. (Szafraniec K., 2012, s. 83–174), prawicowe, jak w roku 2015/2016 (Szafraniec K., Grygieńć J., 2019, s. 53–70) czy obecnie znów najwyraźniej lewicowe. Doświadczenie podmiotowości związane ze strajkami kobiet, paradami równości, protestami zielonych to są na pewno zjawiska nowe, socjalizacyjnie ważne, które – biorąc pod uwagę ich skalę i towarzyszące im emocje – mogły zyskać rangę przeżycia pokoleniowego. Czas pokaże, czy rzeczywiście tak się stanie. Bez wątpienia forma tych protestów, ich język, sposób organizowania się ujawniają nową pokoleniową jakość, ukazują młodych jako nową formację intelektualną, która zaraża swoimi wartościami inne grupy społeczne i pokolenia.

Tak jak całe społeczeństwo, tak i młode pokolenie nie jest monolitem społecznym i kulturowym, co jest źródłem wewnątrzpokoleniowych napięć, ale i różnych społecznych problemów. Linie zasadniczych podziałów wyznacza z jednej strony rodzinny kapitał kulturowy i własne wykształcenie, z drugiej – kwestie światopoglądowe. Pierwsze decydują o szansach i możliwościach życiowych, drugie o politycznych napięciach i nastrojach.

W badaniach zwraca uwagę słabnąca dystynktywna moc formalnego statusu wykształcenia w przypadku młodego pokolenia, co wynika zarówno z powszechności kształcenia, jak i z jego jakości i funkcjonalności w stosunku do dalszych możliwości życiowych. Ostrości (różnicującego charakteru) nabiera ono dopiero przy uwzględnieniu kilku innych cech związanych z jakością ścieżki edukacyjnej, która zazwyczaj odzwierciedla status rodziny pochodzenia. Szerszy dostęp do edukacji sprawił, że wielu młodych ludzi z biedniejszych rodzin wybiera szkoły maturalne, by sięgnąć po indeks wyższej uczelni. Obiektem ich wyboru stają się szkoły i kierunki łatwiej dostępne, o mniejszej wartości rynkowej, w związku z czym ich ukończenie nie gwarantuje spodziewanej nagrody – wykształcenie „rozjeżdża się” z pozycją społeczną, nie gwarantuje spodziewanej finansowej nagrody i nie przekłada się na poczucie sukcesu.

Praca poniżej formalnych kwalifikacji lub sztucznie podnosząca prestiż znacząco częściej przytrafia się tym, którzy kończyli przeciętne licea i przeciętne uczelnie. Ci po królewskiej ścieżce edukacyjnej poruszają się w innym świecie – dużych korporacji, doradców i pracowników banków, przedstawicieli firm farmaceutycznych, specjalistów w administracji, wolnych zawodów. Ci, którzy wybierają szkoły zawodowe, w przeciwieństwie do pokolenia rodziców nie odczuwają większych kompleksów. Problem pojawia się na starcie w dorosłe życie, gdy oferowane dochody nie wystarczają na zaspokojenie życiowych potrzeb i samodzielność. Gniazdowanie (mieszkanie u rodziców) oraz opóźnianie decyzji o założeniu rodziny to najczęściej przyjmowane rozwiązania. Wczesne macierzyństwo w połączeniu z niskimi kwalifikacjami to – w przypadku kobiety – wyłączenie z rynku pracy i niższe dochody rodziny oraz – w przypadku młodych mężczyzn – praca ponad miarę, by powiększyć dochody, które i tak nie są w stanie zapewnić poziomu życia, do jakiego aspirują.

Tak odradzają się dwie różne społeczne przestrzenie, najlepiej widoczne w postaci różnic stylu życia, różnic majątkowych, demonstrujących się zwłaszcza w upublicznianej via internet sferze

czasu wolnego, który nabiera coraz większego dystynktywnego znaczenia. Te dwie społeczne przestrzenie to również dwa odmienne politycznie i obywatelsko światy. Podczas gdy ci, którzy mają poczucie otwartych możliwości (bo korzystają z rodzinnych zasobów i są dobrze wykształceni), skłaniają się w kierunku rozwiązań demokratycznych i rynkowych i popierają wspólnotę otwartą (i są aktywnymi obywatelami), ci, którzy mają poczucie braku szans (bo nie mają żadnych zasobów), preferują przede wszystkim populistyczne rozwiązania ustrojowe (opiekuńcze państwo, silna, troskliwa władza), myślą spiskowo i są biernymi obywatelami. Kluczem do pozyskania ich na rzecz rozwoju jest wyjście naprzeciw

Zaostrzają się podziały światopoglądowe, które nie układają się w wyraźne społeczne wzory. Gra toczy się między dwiema przeciwstawnymi wizjami porządku społecznego i różnymi filozofiami życia – konserwatyzmem i nowoczesnością, kolektywistyczną i indywidualistyczną wizją wspólnoty.

ich wartościom i potrzebom – poczuciu bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej, a zwłaszcza zabezpieczeniu szans rozwojowych dla ich dzieci (zapewnienie realnego dostępu do instytucji opieki, dostępu do leczenia, dobrej edukacji) (Szafraniec K., 2021).

Zaostrzają się podziały światopoglądowe, które nie układają się w wyraźne społeczne wzory. Gra toczy się między dwiema przeciwstawnymi wizjami porządku społecznego i różnymi filozofiami życia – konserwatyzmem i nowoczesnością, kolektywistyczną i indywidualistyczną wizją wspólnoty. Cechą istotną tej pierwszej jest założenie, że to grupa stanowi byt pierwotny, a jednostka nie może istnieć jako byt autonomiczny. We wspólnocie odwołującej się do wartości konserwatywnych to grupa odpowiada za jednostkę, jest źródłem kryteriów dobra i zła, wskazuje autorytety. Rolą jednostki jest posłuszeństwo i działanie na rzecz grupy lub wspólnoty oraz poświęcanie się dla niej. Inaczej ujmuje tę relację indywidualistyczna wizja świata odwołująca się do wartości społeczeństwa nowoczesnego, zbudowanego w wyniku zastosowania demokratycznych procedur, w których jednostki stanowią byty samodzielne, odpowiadają za siebie, same określają, co jest dla nich dobre i złe, decydują o swoim losie. Młode pokolenie zdecydowanie opowiada się za wspólnotą otwartą, nowoczesną,

inkluzywną i – co ciekawe – nie jest w tym odosobnione. Podobne preferencje, choć w mniej zdecydowanej formie, zdradzają również reprezentanci starszych pokoleń. W politycznych wyborach wygrywają projekty jawnie konserwatywne i prawicowe, bo młody elektorat, pozbawiony politycznej reprezentacji, odpuszcza wybory albo głośuje wbrew własnym poglądom – „na złość” (jak w przypadku najmłodszych) lub, jako młodzi dorośli na dobroku, interesownie (przypadki takie idą często w parze z wysokimi wynikami na skali cynizmu).

W fenomenie Ogólnopolskiego Strajku Kobiet sprawy obyczajowe i światopoglądowe połączyły się z buntem przeciwko establishmentowi politycznemu. Protest ten uświadomił ignorującej politykę młodzieży, jak daleko sięgają ręce polityków i jak ważny jest obrany model społeczeństwa i styl sprawowania władzy. Kwestie cielesności, seksualności – wydawałoby się odległe od polityki – okazały się bardzo od niej uzależnione. W konsekwencji pojawiły się postulaty natury politycznej – odwołania rządów PiS, unieważnienia orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, oddzielenia państwa od Kościoła. Protesty te były ważne również dlatego, że zmieniły wrażliwość starszych pokoleń na sprawy, w których obronie stanęła młodzież. Dziś jej punkt widzenia jest punktem widzenia dużej części społeczeństwa. Mamy jednak również drugą młodzieżową stronę – narodowców, grupy faszyzujące, fanatycznych kiboli chronionych przez władzę. W komentarzach dotyczących postaw obywatelskich młodzieży często pojawiają się zarzuty politycznego rozproszenia, niespójności czy chybotliwości. To zupełnie naturalny proces (młodzież musi eksperymentować, również w tej sferze). To, co może martwić, to odradzająca się w młodym pokoleniu dwubiegunowość światopoglądowych i politycznych podziałów oraz silne emocje, które nie zostawiają przestrzeni do dialogu.

Dużym wyzwaniem dla polityki publicznej będą długofalowe następstwa epidemii COVID-19, która ze względu na silne pokoleniowe zróżnicowanie zdrowotnego zagrożenia doprowadziła do pojawienia się wyraźnego pęknięcia społecznego. Roczniki starsze

(70+) – najbardziej zagrożone – zaakceptowały restrykcje ustanawiane przez władze publiczne i przyjęły postawę samoizolacji. Roczники młodsze przeciwnie – nie zaakceptowały restrykcji i unikały społecznej izolacji. To pęknięcie może zostać pogłębione i doprowadzić do międzypokoleniowego ostracyzmu i wzajemnej agresji, co stanie się jeszcze bardziej prawdopodobne, jeśli ochrona starszych roczników będzie prowadziła do odczuwalnej deprywacji potrzeb roczników młodszych. Pomysły na stosowanie środków przymusu jako sposobu ograniczania zagrożenia epidemicznego muszą być więc umiarkowane i przekonująco uzasadnione. O wiele rozsądniejsze jest stawianie na upowszechnianie rzetelnej i łatwo dostępnej informacji oraz sprzyjanie dobrowolnemu i indywidualnemu dostosowaniu się do sytuacji epidemicznej.

1.5.2 Płeć i rola kobiet

Normy społeczne pozostają istotnym wyznacznikiem sytuacji kobiet na rynku pracy, ich szans na zatrudnienie, awans, wysokie wynagrodzenie. W szczególności silnie wpływają na postrzeganie matek na rynku pracy (łączenie pracy z macierzyństwem w kontekście kariery zawodowej).

Z perspektywy międzypokoleniowej szczególnie duże wydają się różnice w postrzeganiu ról społecznych kobiet i mężczyzn. Starsze osoby znacznie częściej twierdzą, że rolą mężczyzny jest zarabianie pieniędzy (zgadza się z tym stwierdzeniem 75 proc. osób w wieku 55+ i 57 proc. w wieku 25–39), a kobiety – zajmowanie się domem i rodziną (88 proc. wśród badanych w wieku 55+ vs 71 proc. w grupie 25–39). Osoby starsze znacznie częściej uważają, że dziecko cierpi, jeśli jego matka pracuje, oraz że mężczyźni są mniej kompetentni w kwestii prac domowych. Niekoniernie oznacza to oczekiwanie, że kobieta ma wycofać się z aktywności zawodowej – raczej że powinna wpasować ją w pozostałe obowiązki, „poświęcając się” opiece nad osobami wymagającymi pomocy (w gospodarstwie domowym, w rodzinie), co często jest przeszkodą w poszukiwaniu i podjęciu pracy.

Jednocześnie na przestrzeni ostatniej dekady wyraźnie wzrósł odsetek kobiet, które deklarują, że nie

zrezygnowałyby z pracy zawodowej, gdyby mąż/partner zarabiał wystarczająco dużo, aby utrzymać rodzinę. Deklaruje tak trzy czwarte kobiet z wyższym wykształceniem (i 52 proc. mężczyzn). Odsetek kobiet, które deklarują niechęć do rezygnacji z pracy zawodowej, jest największy wśród kobiet w wieku 25–34. Jednocześnie połowa mężczyzn (i tylko 17 proc. kobiet) deklaruje, że chcieliby, żeby partnerki zrezygnowały z pracy, gdyby wystarczająco zarabiali.

Normy społeczne pozostają istotnym wyznacznikiem sytuacji kobiet na rynku pracy, ich szans na zatrudnienie, awans, wysokie wynagrodzenie. W szczególności silnie wpływają na postrzeganie matek na rynku pracy (łączenie pracy z macierzyństwem w kontekście kariery zawodowej). Z drugiej strony rosnące poparcie dla równościowego modelu rodziny i równego traktowania kobiet i mężczyzn stwarza szansę na zmniejszenie obserwowanych nierówności w zatrudnieniu i wynagrodzeniach. Z ostatnich danych GUS wynika, że luka płacowa w Polsce, choć jedna z najmniejszych w UE, nieco się zwiększyła: w 2019 r. mężczyźni zarabiali średnio o ok. 9 proc. więcej niż kobiety, podczas gdy w 2015 r. ta przewaga wynosiła ok. 7 proc. Zmniejszyła się luka płacowa w sektorze prywatnym, która była dużo wyższa niż w sektorze publicznym (niemal 16 proc. wobec niespełna 4 proc.)¹⁶. Dane te odnoszą się jednak do surowych różnic w płacach kobiet i mężczyzn – te skorygowane, porównujące kobiety i mężczyzn pracujących na podobnych stanowiskach, wskazują na różnice rzędu 20 proc. (Leythienne D., Ronkowski P., 2018; Magda I., Cukrowska-Torzewska E., 2019).

16 Podobnie jak w 2015 r., największe dysproporcje obserwowano m.in. pomiędzy pracującymi w działalności finansowej i ubezpieczeniowej oraz w informatyki i komunikacji, gdzie w 2019 r. mężczyźni zarabiali o 30 proc. więcej niż kobiety. Duże różnice utrzymały się również wśród pracujących w handlu hurtowym i detalicznym pojazdami samochodowymi czy naprawie pojazdów samochodowych, gdzie płace mężczyzn przekraczały płace kobiet o 24 proc. (GUS, 2021b).

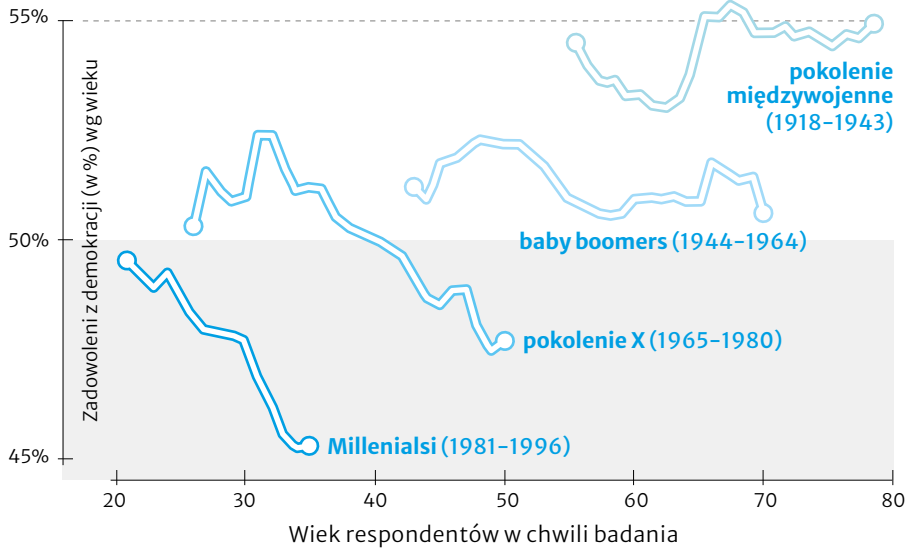
Polityka publiczna powinna wpływać na poprawę sytuacji kobiet i rodzin. Przykładem takiego działania jest chociażby procedowana obecnie (w 2021 r.) implementacja dyrektywy UE o łączeniu pracy i życia, wymagająca zwiększenia zaangażowania ojców w opiekę nad dziećmi poprzez przypisane tylko im, nietransferowalne urlopy rodzicielskie. Przepisy te pozwolą też zmniejszyć dyskryminację mężczyzn, którzy coraz częściej deklarują chęć zaangażowania się w rodzicielstwo, ale spotykają się z presją społeczną zniechęcającą ich do opieki nad własnymi dziećmi. Ta presja dotyczy także środowiska pracy i pracodawców. Zmiany w systemie urlopów po 2008 r. umożliwiają coraz większe zaangażowanie ojców w opiekę nad dziećmi (urlop ojcowski, wykorzystanie części urlopu macierzyńskiego, skorzystanie z urlopu rodzicielskiego lub wychowawczego), choć stopień sięgania przez ojców po dostępne rozwiązania rośnie dość wolno. Wdrożenie wspomnianej dyrektywy może wzmocnić rosnący trend korzystania z dostępnych dla ojców rozwiązań, co z kolei wpłynie na powolny spadek częstości praktykowania modelu rodziny z podwójnym obciążeniem kobiet.

Osiągnięcie tego nie będzie jednak łatwe, jeżeli równoległe wdrażane będą rozwiązania podtrzymujące społeczne uprzedzenia i stereotypy dotyczące płci. Jak duże wyzwanie stoi przed Polską, pokazują wojny genderowe od kilku lat angażujące młode pokolenie po jednej stronie i elity rządzące po drugiej. Gender, pojęcie używane dla określenia płci kulturowej i wynikających z niej praw i różnic między ludźmi, stało się – obok narastającego antyklerykalizmu, potrzeby świeckiego i racjonalnie działającego państwa, postaw proekologicznych – jednym z głównych haseł, które odróżniają sprawy młodego pokolenia od starszych generacji i są uważane przez młodych za szczególnie dla nich ważne. Pojęcie to zdołało już w Polsce wywołać wojnę światopoglądową, a konserwatywny kurs przyjęty przez resort edukacji zapowiada dalszą eskalację konfliktu na tym polu.

Rozczarowani demokracją? Jak odmienne postrzeganie demokratycznych instytucji przez młodych wpływa na relacje międzypokoleniowe

Wyższy poziom nieufności do instytucji demokratycznych wśród młodszych pokoleń był do niedawna dość powszechnie tłumaczony efektem „cyklu życiowego”. Wiele osób badających brak zaufania młodych do partii politycznych, ich niższe uczestnictwo w wyborach czy krytyczne postawy wobec parlamentu wskazywało, że te nastawienia i przekonania słabną z czasem. Wiele badań pokazywało, że wraz z wiekiem rośnie akceptacja zastanego porządku politycznego i gotowość do aktywniejszego uczestniczenia w jego instytucjach. Dane z obejmującego również Polskę, międzynarodowego badania Youth and Satisfaction with Democracy, zrealizowanego przez Centre for the Future of Democracy na Uniwersytecie w Cambridge, kreślą jednak niepokojący obraz. Dzisiejsze młode pokolenie jest w większym stopniu niezadowolone z demokracji niż ich rodzice czy dziadkowie, kiedy byli w ich wieku.

46. Zadowolenie z demokracji wg wieku i przynależności pokoleniowej



ŹRÓDŁO: „YOUTH AND SATISFACTION WITH DEMOCRACY” (2020),
CENTRE FOR THE FUTURE OF DEMOCRACY, BENNETT INSTITUTE FOR PUBLIC POLICY, CAMBRIDGE

Koronnym dowodem zwolenników tezy o apatii młodych jest zazwyczaj niska frekwencja wyborcza wśród osób mających 18–29 lat. Młodzi głosują na ogół rzadziej niż starsi. Niekoniecznie jednak jest to podyktowane brakiem zainteresowania polityką czy deficytem świadomości obywatelskiej, a trend frekwencji wyborczej w tej grupie wiekowej nie jest jednoznacznie spadkowy. W pierwszej turze wyborów prezydenckich w 2020 r. zagłosowało rekordowe 64 proc. osób w wieku 18–29 lat. To nie tylko więcej niż w 2015 r. (kiedy frekwencja wśród najmłodszych wyborców wyniosła 61,9 proc.), ale również zdecydowanie więcej, niż w przypadku osób w wieku 60+.

W wyborach prezydenckich frekwencja jest na ogół wyższa niż w parlamentarnych – rywalizacja kilku osób przyciąga uwagę skuteczniej niż walka całych ugrupowań. Ponadto partie polityczne cieszą się mniejszym zaufaniem społecznym niż urząd prezydenta. Tłumaczy to niższy odsetek młodych biorących udział w wyborach parlamentarnych, ale już niekoniecznie fakt, że w wyborach do Sejmu i Senatu w 2019 r. wzięło udział wyraźnie mniej młodych niż w roku 2015. Wtedy liczba głosujących młodych wzrosła w porównaniu z rokiem 2011. Spadki i wzrosty frekwencji najmłodszych wyborców wymykają się prostym interpretacjom, niekoniecznie zawsze rosną czy maleją, ale zdają się w dużej mierze podyktowane sytuacją na scenie politycznej i kondycją demokracji w kraju.

Zmieniająca się mobilizacja do chodzenia na wybory nie jest u młodych tożsama z przekonaniem, że demokracja nie jest warta zachodu oraz poczuciem, że ich głos nie ma znaczenia. Najnowsze badanie stosunku do demokracji opublikowane przez CBOS w maju 2021 r. dowodzi, że w grupie wiekowej 18–24 lata przekonanie, że demokracja ma przewagę nad innymi formami rządów, podziela 65 proc. ankietowanych¹⁷. Także według danych z badania postaw młodych wobec demokracji przeprowadzonego w 2020 r.

17 www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_057_21.PDF [dostęp: listopad 2021].

przez National Democratic Institute w krajach Grupy Wyszehradzkiej, 68 proc. młodych Polek i Polaków deklaruje, że interesuje się polityką i sprawami publicznymi¹⁸. Z kolei dane z badania poczucia wpływu na sprawy publiczne zrealizowanego w 2018 r. przez CBOS wskazują, że 50 proc. młodych ma poczucie wpływu na sprawy swojego kraju – i jest to grupa wiekowa, w której takie poczucie występuje najczęściej¹⁹. Zaś z badania CBOS „Stosunek młodych Polaków do demokracji w latach 1992–2021” wynika, że maju 2021 r. 65 proc. respondentów w grupie wiekowej 18–24 pozytywnie odpowiedziało na pytanie „demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów”, a 21 proc. nie zgodziło się z tą opinią. Dodatkowo 75 proc. uważa, że dla ich życia codziennego ważne jest, czy rządy są demokratyczne, czy niedemokratyczne (dla 18 proc. jest to obojętne). CBOS zapytał również o ocenę funkcjonowania demokracji w Polsce. 76 proc. młodych nie jest zadowolona, a 19 proc. tak. W badaniu pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć”²⁰.

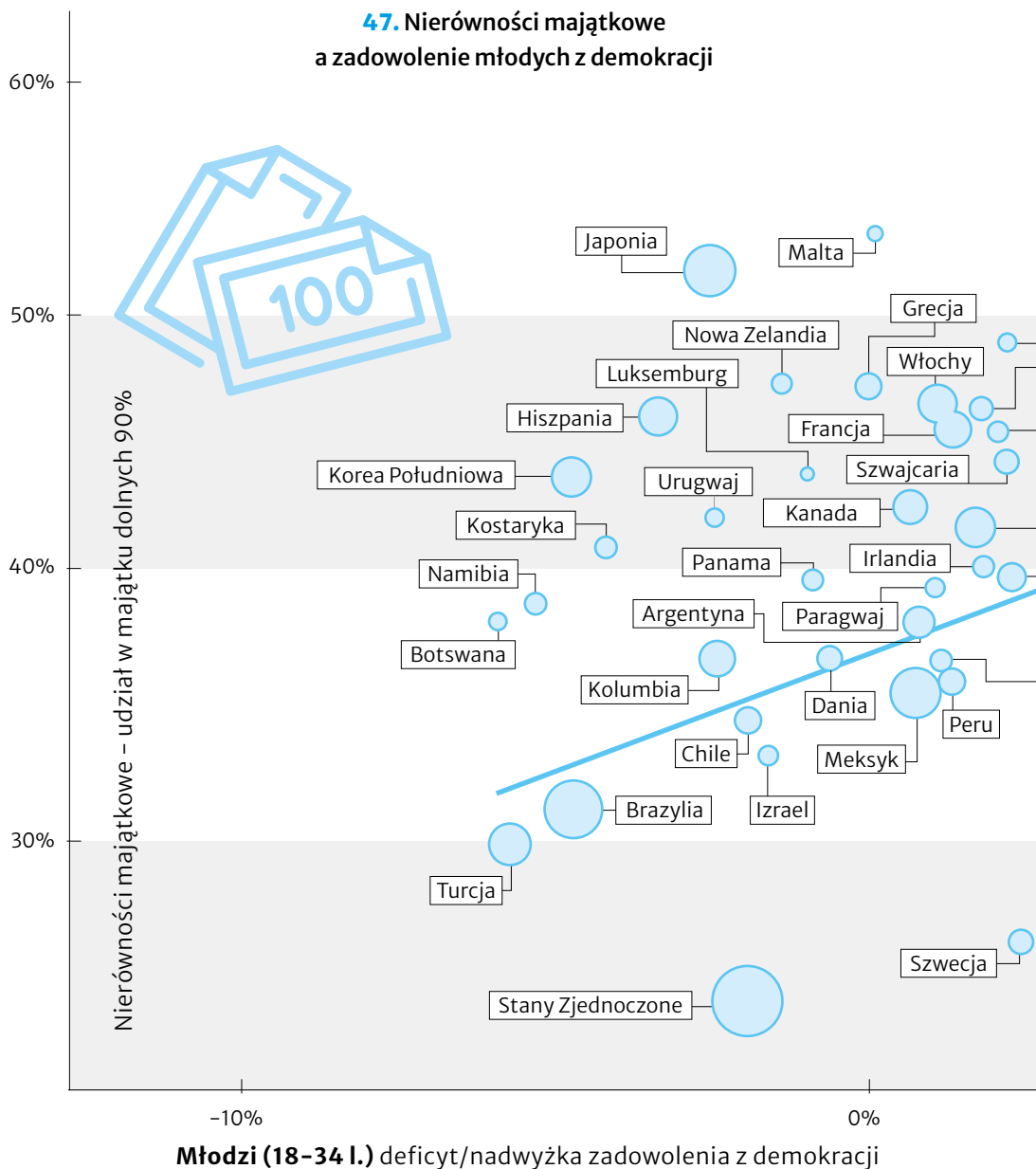
Wielokrotnie padają stwierdzenia, że w polskiej polityce potrzeba „nowych twarzy”, osób nieuwikłanych w wieloletnie konflikty między rywalizującymi ugrupowaniami, a także niespętanych budowanymi przez lata kariery politycznej sieciami zależności, przywilejów i przysług. Młodzi wcale jednak nie garną się do odgrywania tych ról. Działalność Sejmu i Senatu oceniają najczęściej negatywnie, nie mają też ochoty wstępować do partii politycznych. Ich zaangażowanie przyjmuje inne formy. Wolą wziąć udział w kampanii crowdfundingowej (popularność tej formy zaangażowania wśród młodych Polaków i Polek jest o wiele większa niż wśród ich rówieśników w innych krajach regionu – w cytowanym już badaniu NDI 40 proc. badanych w Polsce zadeklarowało, że zaangażowało się w ten sposób w ciągu ostatnich 2 lat, w porównaniu z 23 proc. Słowaków,

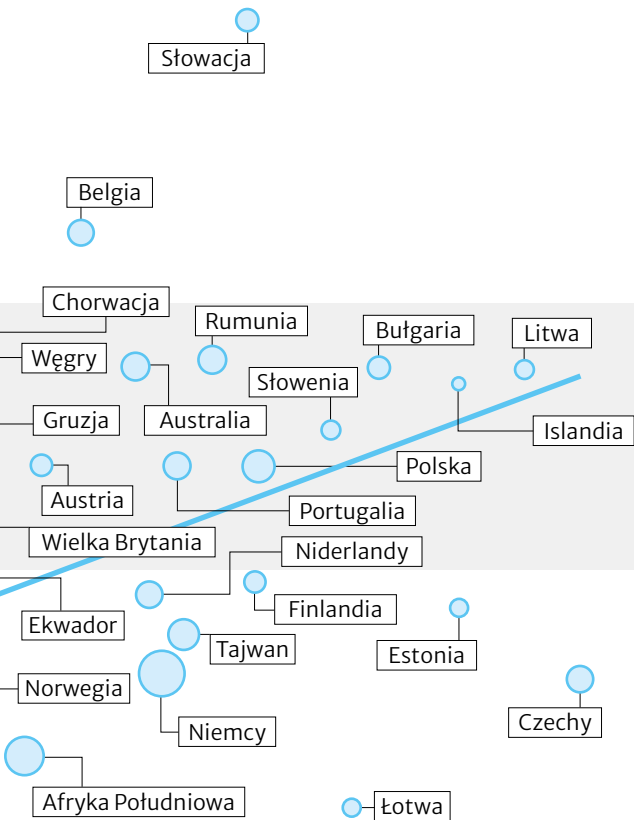
18 www.ndi.org/publications/youth-attitudes-politics-and-democracy-central-europe [dostęp: wrzesień 2021].

19 www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_033_18.PDF.

20 Komunikat z badań nr 118/2021 Stosunek młodych Polaków do demokracji w latach 1992–2021 (CBOS, 2021a).

47. Nierówności majątkowe a zadowolenie młodych z demokracji





10%

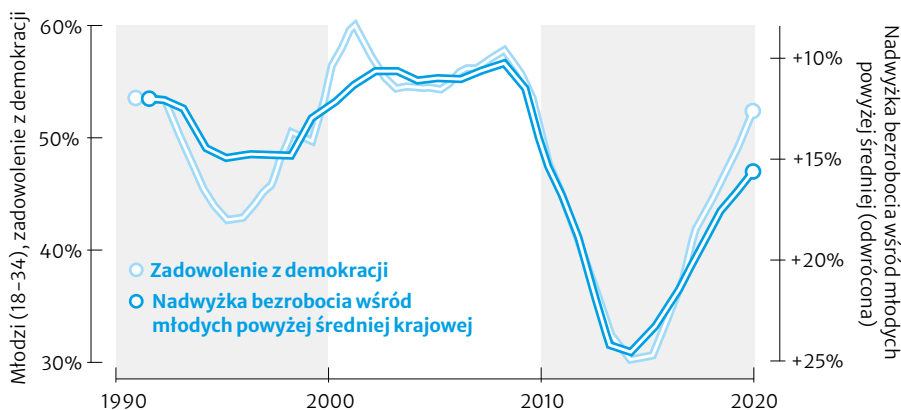
ŹRÓDŁO: „YOUTH AND SATISFACTION WITH DEMOCRACY” (2020),
CENTRE FOR THE FUTURE OF DEMOCRACY,
BENNETT INSTITUTE FOR PUBLIC POLICY, CAMBRIDGE

9 proc. Węgrów i 7 proc. Czechów), iść na demonstrację czy zaangażować się w inicjatywy społeczne na zasadzie wolontariatu.

Dla oceny systemu demokratycznego duże znaczenie ma relatywna ocena sytuacji przez młodych – w porównaniu z sytuacją starszych oraz z oczekiwaniami podyktowanymi obietnicą awansu społecznego i utrzymującą się prosperity. To rozdzźwięk pomiędzy oczekiwaniami a rzeczywistością i poczucie niesprawiedliwości rodzą frustrację, a nie obiektywna deprecjacja.

Potwierdzają to dane, wedle których zadowolenie młodych z demokracji w porównaniu do satysfakcji osób w wieku 35+, po początkowym zdecydowanym wzroście po 1989 r., zaczęło stabilizować się na stałym poziomie, a następnie spadać.

48. Bezrobocie wśród młodych a ich zadowolenie z demokracji

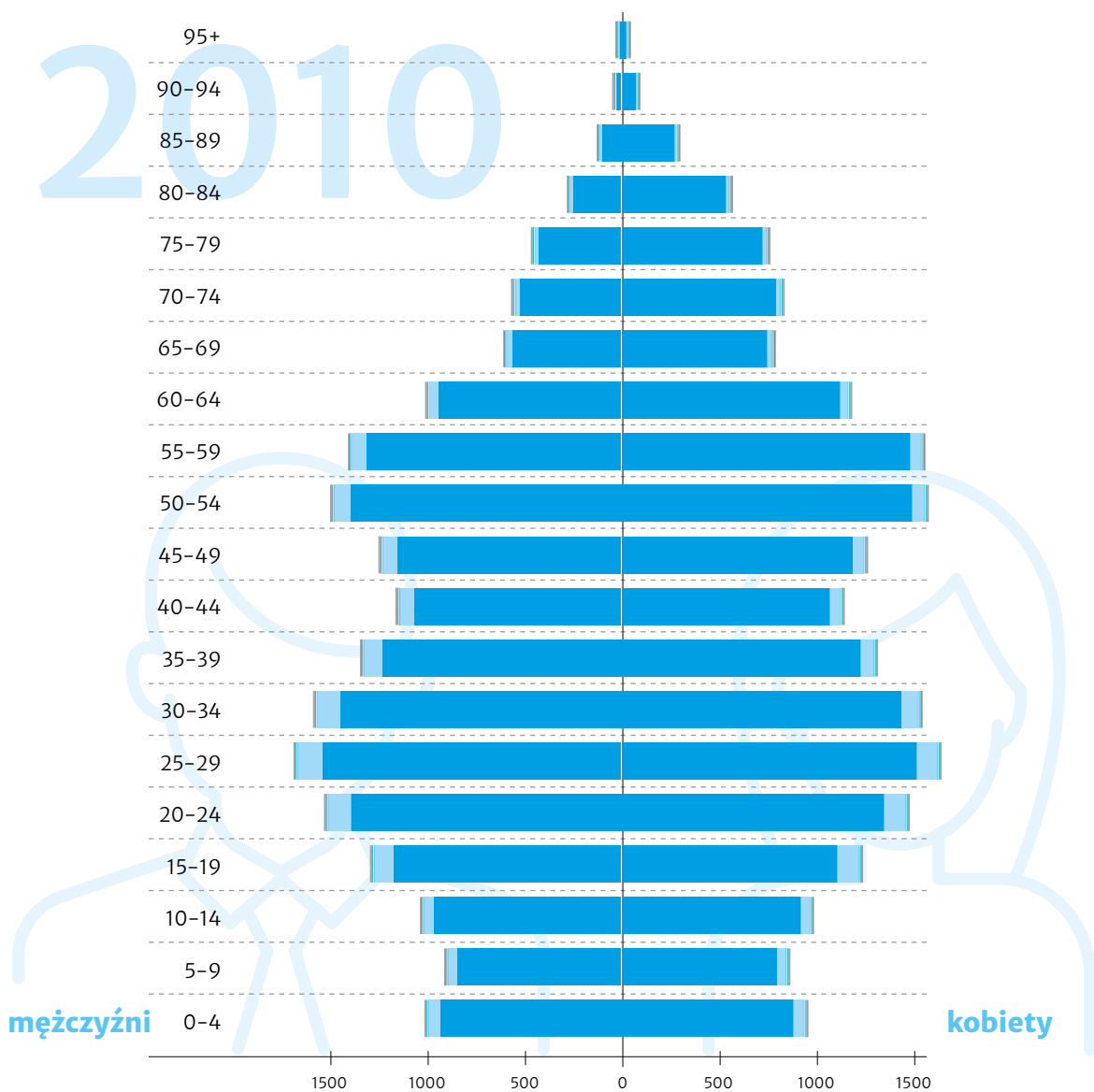


ŹRÓDŁO: „YOUTH AND SATISFACTION WITH DEMOCRACY” (2020), CENTRE FOR THE FUTURE OF DEMOCRACY, BENNETT INSTITUTE FOR PUBLIC POLICY, CAMBRIDGE

Niski poziom satysfakcji z demokracji wśród młodych stanowi mieszkankę wybuchową, zwłaszcza w połączeniu z faktem, że ich udział w ogóle populacji będzie coraz mniejszy, co oznacza, że nawet w przypadku mobilizacji wyborczej ich głosy nadal będą w mniejszości.

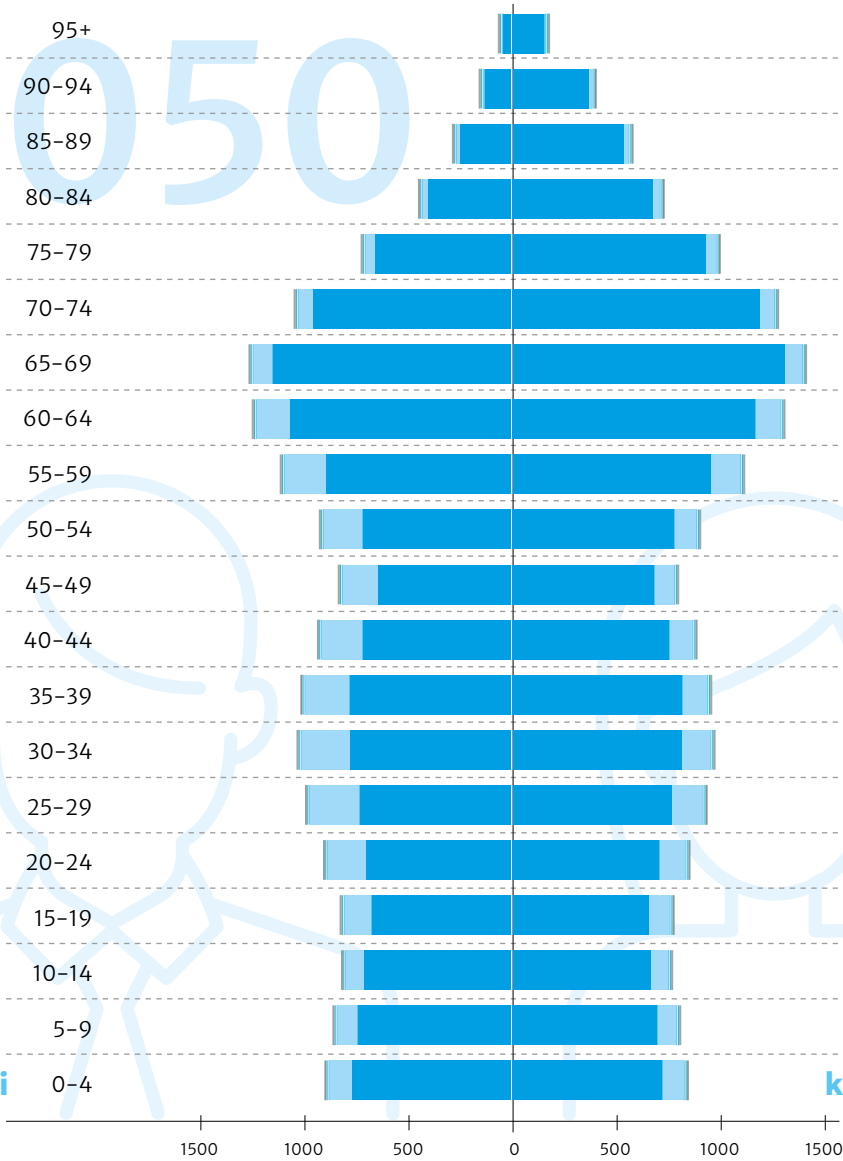
Niski poziom satysfakcji z demokracji wśród młodych stanowi mieszkankę wybuchową, zwłaszcza w połączeniu z faktem, że ich udział w ogóle populacji będzie coraz mniejszy, co oznacza, że nawet w przypadku mobilizacji wyborczej ich głosy nadal będą w mniejszości. Jeśli głosy młodych będą w coraz większym stopniu „marnowane”, nieufność i niezadowolenie z demokracji mogą się jeszcze bardziej pogłębić, a to stanowi poważne zagrożenie dla spójności społecznej i legitymizacji systemu demokratycznego.

49. Populacja według wieku, płci i wyznania religijnego w Polsce w latach 2010 i 2050 według projekcji Pew Research Center (wariant średni)



■ Chrześcijanie
 ■ Niewyznaniowi
 ■ Muzułmanie
 ■ Buddyści
■ Hinduści
 ■ Żydzi
 ■ Religie ludowe
 ■ Inne religie

2050



mężczyźni

kobiety

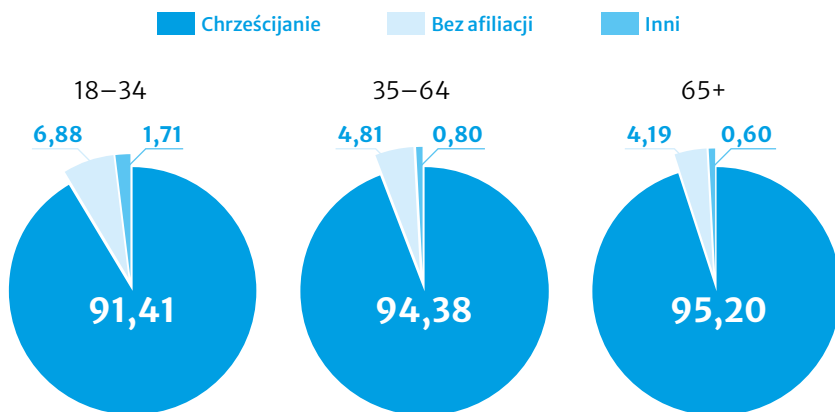
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE
 NA PODSTAWIE HACKETT C.,
 CONNOR P. I INNI (2015)

Ważnym zasobem jest jednakże silne wśród młodych poczucie sprawczości oraz gotowość do angażowania się publicznie na nowe sposoby. Przekucie tych przekonań w realne możliwości decyzyjne może przywrócić zaufanie do demokracji wśród najmłodszych obywateli i obywateli.

1.5.4. Religia i postawy wobec Kościoła

W krajach europejskich występują znaczące różnice w wyznawanych wartościach oraz postawach i zachowaniach związanych z religią. Młodsze pokolenia są zarówno mniej religijne, jak i słabiej utożsamiają się z funkcjonującymi obecnie grupami wyznaniowymi. Instytut Pew Research Center oszacował, że w 2010 r. 18,2 proc. mieszkańców Europy (region geograficzny) nie posiadało żadnego wyznania religijnego (zróżnicowanie – od 0,1 proc. w Rumunii do 76 proc. w Czechach) (Hackett C. i inni, 2012, s. 50). Znacząco wzrasta udział osób niewierzących lub otwarcie deklarujących brak afiliacji religijnej. Hackett C., Stonawski M. i inni (2015)

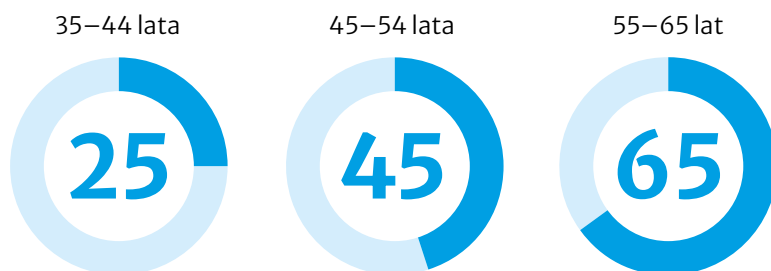
50. Afiliacja religijna wg wieku w Polsce w 2016 roku



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE NA PODSTAWIE: PEW RESEARCH CENTER (2017)

przewidują, że w 2050 r. jeden na czterech mieszkańców Europy nie będzie posiadał wyznania religijnego. Dodatkowo wśród tych deklarujących swoją przynależność obniża się poziom aktywności religijnej (np. modlitwa, uczestnictwo w nabożeństwach). W przeprowadzonym przez PEW w 34 krajach europejskich badaniu ankietowym z 2016 r. tylko co dziesiąty Fin, Estończyk, Szwed, Czech czy Belg zadeklarował uczestnictwo w nabożeństwie religijnym przynajmniej raz w miesiącu (Pew Research Center, 2018, s. 21). Inaczej w tym aspekcie religijności wypadli Polacy (61 proc.), Rumuni (50 proc.) oraz Włosi (43 proc.).

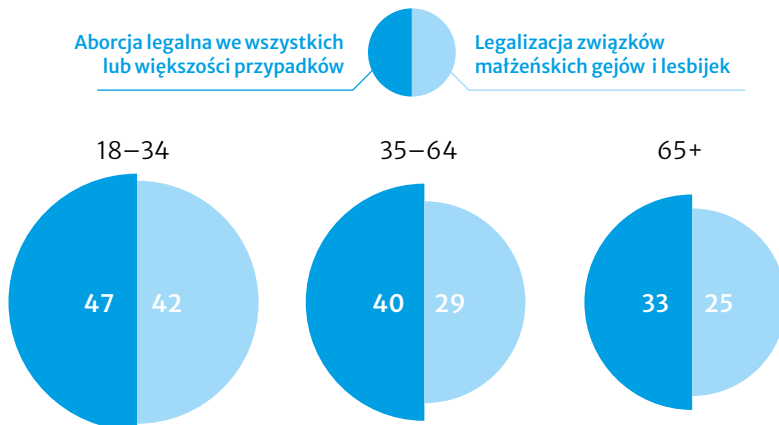
51. Procent osób deklarujących uczestnictwo w nabożeństwach religijnych przynajmniej raz w tygodniu wg wieku w Polsce w 2016 r.



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE NA PODSTAWIE: PEW RESEARCH CENTER (2017)

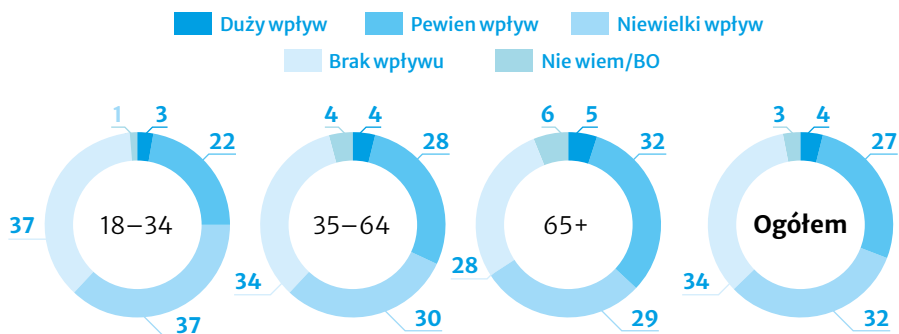
Europejskie trendy zmian w religijności społeczeństwa widoczne są również w naszym kraju, gdzie mimo bardzo wysokich wskaźników afiliacji religijnej – około 94 proc. afiliowanych religijnie w 2010 r. (Hackett C. i inni, 2012, s. 49) – obserwowany jest znaczący spadek religijności oraz wyraźne różnice międzypokoleniowe w tym obszarze. Jak wskazuje sondaż PEW, w 2015 r. brak afiliacji religijnej deklarowało około 7 proc. Polaków w wieku 18–34 lat, 5 proc. w wieku 35–64 lat i około 4 proc. w wieku 65+ (Cooperman A. i inni, 2017). Interesujący jest również fakt, że wśród najmłodszych dorosłych około 2 proc. deklarowało inne wyznanie niż chrześcijaństwo, podczas gdy w starszych grupach wieku udziały takich respondentów był znacząco mniejszy.

52. Procent osób deklarujących poparcie legalizacji związków homoseksualnych oraz aborcji we wszystkich lub w większości przypadków wg wieku w Polsce w 2016 r.



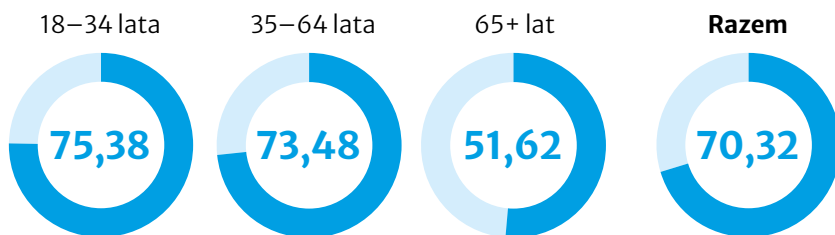
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE NA PODSTAWIE: PEW RESEARCH CENTER (2018)

53. Jaki wpływ powinni mieć liderzy religijni w kwestiach politycznych? – w Polsce w 2016 r.



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE NA PODSTAWIE: PEW RESEARCH CENTER (2016)

54. Procent osób deklarujących, że religia powinna być odseparowana od polityki rządowej



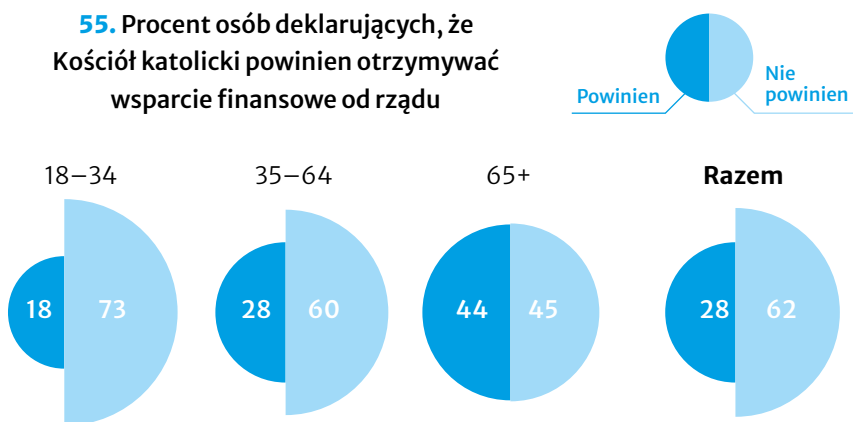
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE NA PODSTAWIE: PEW RESEARCH CENTER (2016)

W naszym kraju obserwujemy również znaczące różnice w aktywności religijnej według wieku. W 2016 r. około 45 proc. Polaków deklarowało uczestnictwo w nabożeństwach religijnych przynajmniej raz w tygodniu, ale tylko 25 proc. w wieku 18–34. Jest to udział o 20 punktów procentowych mniejszy niż w grupie 35–64, gdzie 45 proc. deklarowało taki poziom uczestnictwa, i o 40 pkt. proc. mniejszy niż w najstarszej grupie wieku (65 proc.) (Cooperman A. i inni, 2017).

Biorąc pod uwagę proces zastępowalności pokoleń, młodsze, mniej afiliowane i religijne generacje zastępować będą starsze, bardziej religijne pokolenia, możemy więc spodziewać się ogólnego spadku afiliacji i religijności. Różnice światopoglądowe wynikające z przekonań religijnych stają się czynnikiem dzielącym społeczeństwo polskie i będą się pogłębiać.

Respondenci badania Pew Research Center wypowiedzieli się m.in. o tym, jaki wpływ powinni mieć liderzy religijni na sprawy natury politycznej. Około 31 proc. badanych opowiedziało się za dużym lub pewnym wpływem. Zdecydowana większość (66 proc.) uważała, że wpływ ten powinien być niewielki bądź nie powinno być go wcale. Wyraźnie widoczne są tutaj różnice opinii według wieku. Młodzi dorośli zdecydowanie preferowali niewielki wpływ lub jego brak. Takie nastawienie zadeklarowało około trzech z czterech osób w wieku 18–34 lata, tymczasem wśród respondentów w wieku 65+ jedynie około 57 proc. podzielało taki pogląd.

55. Procent osób deklarujących, że Kościół katolicki powinien otrzymywać wsparcie finansowe od rządu



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁADNE NA PODSTAWIE: PEW RESEARCH CENTER (2016)

Cytowane badanie wskazuje również na znaczące różnice w poglądach na temat finansowania Kościoła katolickiego²¹. Polacy w większości przeciwni są finansowaniu Kościoła ze środków publicznych. Poparcie transferów publicznych deklarowało jedynie 28 proc. osób. Wśród młodych dorosłych (18–34) tylko jedna z pięciu osób uważała to za słuszne, podczas gdy wśród najstarszych (65+) 44 proc. popierało finansowanie Kościoła.

21 Z badania CBOS „Oceny działalności instytucji publicznych” (CBOS, 2021b) wynika, że 32 proc. respondentów w wieku 18–24 lata we wrześniu 2021 r. dobrze oceniło działalność Kościoła katolickiego, 48 proc. – źle, a 19 proc. – odpowiedziało „trudno powiedzieć”. Wśród respondentów w wieku 25–34 lata dobrze działalność Kościoła katolickiego oceniło 39 proc. ankietowanych, 49 proc. – źle, a 12 proc. nie sformułowało oceny.



OSIE

II

SOLIDARNEGO

ROZWOJU.

REKOMENDACJE

DLA POLITYKI

PUBLICZNEJ

Zrozumienie znaczenia relacji międzypokoleniowych, rozpoznanie czynników, które je deformują oraz uzmysłowienie sobie i opisanie, w jaki sposób można je naprawiać, jest jednym z najpilniejszych zadań polityki publicznej w Polsce. Do tej pory w debacie publicznej dominowało patrzenie na zmianę demograficzną jako zbliżająca się katastrofę, której co prawda nie można zapobiec, ale przez zastosowanie szybkich działań ratunkowych można ją nieco złagodzić.

Chcielibyśmy tym raportem rozpocząć debatę publiczną nad tym, że zmiany relacji pomiędzy pokoleniami należy traktować jako wyzwanie i zadanie dla polityki publicznej, a nie jako kataklizm. Główne wyzwania rozwojowe są także osiami, na których powinna się skupić polityka publiczna teraz i w najbliższych latach. Najważniejszymi jej segmentami są: praca, zdrowie, kompetencje, komunikacja społeczna, finanse publiczne, zabezpieczenie społeczne, zagospodarowanie przestrzenne i infrastruktura.

Zjawiskami, które mają obecnie zasadniczy wpływ na relacje międzypokoleniowe, są m.in.: zmiany technologiczne, zmiany klimatyczne i środowiskowe, depopulacja oraz migracja. Zmieniają się także wartości i normy społeczne, aspiracje życiowe, oczekiwania i wymagania wobec siebie i innych – dokonuje się transformacja społeczeństwa. Polityka publiczna nie może tych zjawisk ignorować. Powinny stać się one dla niej istotnym punktem odniesienia.

Rozważania przedstawione w raporcie prowadzone są w dwóch perspektywach: indywidualnej i zbiorowej (społecznej). Ze względu na zmiany demograficzne, w tym zwłaszcza depopulację i starzenie się ludności, w niektórych obszarach życia społecznego i gospodarczego potrzebne są działania dostosowawcze, w innych nowe spojrzenie i być może nowa konstrukcja polityki publicznej, a w konsekwencji systemowe reformy.

Fundamentem kształtowania relacji międzypokoleniowych musi być imaginariusz równościowo-emancypacyjny. Siła międzygeneracyjnego współdziałania i współwytwarzania wiąże się z poczuciem wspólnoty, co ma znaczenie dla wszystkich pokoleń,

choć szczególnie dla generacji młodych i seniorów, ponieważ otwiera im możliwości, które w innym przypadku nie byłyby dostępne.

Analizy relacji międzypokoleniowych nie można ograniczać do różnic wieku, choć wiek jest podstawowym kryterium wyróżnienia określonej grupy osób i w znacznej części rozważań stosujemy to ujęcie. Pokolenia to przede wszystkim formacje społeczno-kulturowe, które określa specyficzny dla nich wzorzec potrzeb i zobowiązań, a także typowe dla nich strategie życiowe. To szczególnie wyróżnia pokolenia młodsze. Dominujące strategie życiowe są uwarunkowane zarówno aspiracjami, jak i możliwościami poszczególnych generacji. Ogniskową każdej z dominujących strategii jest odniesienie do aktywności zawodowej.

Młodzi, aktywni społecznie ludzie, zapytani przez autorów raportu o to, czy relacje między pokoleniami, które obserwują na co dzień w swoim otoczeniu, przypominają relacje solidarności, czy raczej niezrozumienia i obcości oraz o to, co jesteśmy w stanie zrobić w Polsce, by lepiej zadbać o międzypokoleniową solidarność, odpowiedzieli m.in.:

Rzadko widać solidarność, chyba tylko wokół wspólnych poglądów politycznych. Poza sferą polityczną dominuje wyobcowanie. Drogi pokoleń nie krzyżują się. Każde żyje w swojej własnej bańce zorganizowanej wokół kultury i mediów danego pokolenia. W takiej sytuacji pokolenie starsze i młodsze przestaje być czymś prawdziwym, jest obcą grupą, którą zna się wyłącznie z telewizji.

Mam wrażenie, że stawanie w określonych ramach i niewychodzenie otwarcie do innych pokoleń jest zwyczajnie łatwiejsze. Wychodzenie z otwartą dłońią do starszego pokolenia lub starszego do młodszego, co prowadzi do dalszego rozwijania się i zmieniania poglądów, wymaga energii, której większość osób nie chce wykrzesać. Łatwiej jest siedzieć na starość i mówić, że „kiedyś to było”, jak już tyle czasu się zmarnowało, tak jak łatwiej jest być młodym, który mówi że „to tylko zrządzenie starych ludzi”. Wydaje mi się, że aby osiągnąć międzypokoleniową solidarność, potrzebna jest chęć stworzenia takiej z obu stron.

W debacie publicznej pojawia się koncepcja wprowadzenia gwarantowanego dochodu podstawowego. Budzi to zasadniczą wątpliwość, bowiem może prowadzić do zbiorowej dezaktywizacji i „odobywatelnienia” jednostek. Taki dochód powinien być traktowany jako alternatywa dla pracy. Jego ewentualne ustanowienie miałoby natomiast uzasadnienie jako stałe źródło finansowania określonego rodzaju usług (np. rehabilitacyjnych), bez których komfort życia seniorów i osób niesamodzielnych byłby znacząco obniżony. Aktywność zawodowa osób przygotowanych do świadczenia takich wyspecjalizowanych usług tworzyłaby fiskalną podstawę finansowania tak rozumianego dochodu gwarantowanego.

Dochód gwarantowany ma być podstawowy w tym sensie, że odnosiłby się do potrzeb zasadniczych (egzystencjalnych) jednostki. Trzeba przy tym pamiętać, że te potrzeby mają społeczną naturę rozumianą dwojako. Dotyczą tego, co pozytywne i społecznie korzystne, ale jednocześnie ich jednostkowe zaspokojenie umożliwia uniknięcie tego, co społecznie negatywne (szkoda, krzywda) – ich niezaspokojenie (deprywacja) jest społeczną stratą. Rozwijając relacje międzygeneracyjne, uczestniczymy w społecznym procesie przechodzenia od „musimy” do „powinniśmy”, od „powinniśmy” do „chcemy” i od „chcemy” do „potrzebujemy”.

Kompetencje i ich wykorzystanie

II.1.

II.1.1. Aktywność edukacyjna

Za jedno z najważniejszych dóbr wspólnych trzeba obecnie uznać kompetencje i instytucje umożliwiające ich kształtowanie. W gospodarce cyfrowej przewagę rynkową zyskują kompetencje, jednak zmiany technologiczne są tak gwałtowne, że nie da się ich prospektywnie precyzyjnie zdefiniować. Przestają mieć znaczenie wykształcenie zawodowe, edukacja przygotowująca do zawodu i szkolenie pracowników dla określonego miejsca pracy. Wagi nabiera natomiast zdolność kształtowania nowych i nieznanymi kompetencji, które wynikają z twórczego połączenia tych znanych z różnymi rolami. W ten sposób zapewniamy uczniom, pracownikom czy społeczeństwu umiejętność rozwiązywania różnych problemów tak, aby sprostać wyzwaniom rozwojowym.

Jeśli uznamy, że gospodarka cyfrowa jest gospodarką opartą na wiedzy (*knowledge based economy*), to centralnym zagadnieniem staje się kwestia tworzenia wiedzy i uczenia się, czyli uwspólniania wiedzy. Przy czym proces uczenia się w warunkach gospodarki cyfrowej zmienia się zasadniczo: nie ma tu już wyraźnego podziału na nauczających i uczących się. Z pewną przesadą można powiedzieć, że obecnie wszyscy uczą się od wszystkich. Tak rodzą się wiedza uwspólniona i wspólnota wiedzy.

Można niekończące się uzupełnianie i weryfikowanie wiedzy nazwać „procesem tworzenia wiedzy społecznej”. Jeśli ten proces zostaje zatrzymany, wiedza zanika. Wiedza jest generowana w społecznych środowiskach wiedzy (*knowledge networks*). Polega

to także na jej dyfuzji i uwspólnieniu. W rozbudowanych środowiskach wiedzy występują jej duże i silne generatory. Są nimi m.in. uniwersytety, ale także korporacje czy instytucje kultury.

Wiedza jest procesem polegającym na umiejętności tworzenia i podtrzymywania relacji między ludźmi. Jest oczywiście zachowywana także w umysłach jednostek, ale ich zdolności jej przechowywania i możliwości przekazywania zależą do ich usytuowania w społecznych sieciach i węzłach tych sieci.

Taka wspólnotowość nie może zostać wymuszona, lecz musi być dobrowolna i autentyczna. Wspólnota jest wytwarzana, a nie dana. Dominują w niej relacje osobowe, pracownicy nie są w niej uprzedmiotowieni. Przeciwnie, aby stawali się „kimś”, są traktowani jak „ktoś”. Szanowana jest ich godność i wrażliwość.

W Polsce potrzebna jest więc nie tyle reforma szkolnictwa, ile zmiana sposobu myślenia o edukacji. Tradycyjny model nauczania, oparty na przekazywaniu wiedzy i odtwarzaniu jej, nie przygotowuje do funkcjonowania w świecie pełnym wyzwań. Warto przemyśleć ideę szkoły i uczelni, by była nastawiona na rozwijanie kompetencji i zdolności rozwiązywania problemów.

Tradycyjny model nauczania, oparty na przekazywaniu wiedzy i odtwarzaniu jej, nie przygotowuje do funkcjonowania w świecie pełnym wyzwań.

To powinna być szkoła odbiurokratyzowana, w której człowiek i jego rozwój stanowią jądro działań. „Transmisyjny model polskiego systemu edukacji pobudza myślenie naśladowcze i mechaniczne. Model relacyjny może pobudzać i rozwijać myślenie refleksyjne i twórcze, bazujące na wyobraźni. Takie myślenie umożliwia z kolei podejmowanie działań wyprzedzających i aktywne kształtowanie rzeczywistości. Jego upowszechnienie wyposaża społeczności i społeczeństwo w zdolność systemowej adaptacji i transformacji, co staje się ważną kompetencją przy nieprzewidywalności i zmienności otoczenia” (Raport Edukacja. Między pandemią COVID-19 a edukacją przyszłości, red. Hausner J., 2020).

Ważne jest także, by szkoła czy uczelnia nie były instytucjami wyalienowanymi z lokalnej społeczności. Dla tworzenia rozwoju społecznego istotne jest zaangażowanie rodziców

w funkcjonowanie szkół, a dla administracji – współpraca z lokalnymi instytucjami publicznymi: teatrami, domami kultury czy organizacjami pozarządowymi.

Jednym z najważniejszych czynników rozwoju jest stabilne inwestowanie w podnoszenie kompetencji osób na różnych etapach przebiegu życia.

Jednym z najważniejszych czynników rozwoju jest stabilne inwestowanie w podnoszenie kompetencji osób na różnych etapach życia. Odpowiednie kształtowanie oferty edukacyjnej, w tym skupienie się na „kompetencjach przyszłości” w systemie edukacji i szkolnictwa wyższego, jest kluczowe dla tworzenia warunków do podnoszenia produktywności zasobów własnych. Tym samym istotne jest budowanie postaw uczenia się przez całe życie wśród wszystkich pokoleń.

11.1.2. Aktywność na rynku pracy

Ważny segment kształtowania relacji międzygeneracyjnych stanowi rynek pracy i jego organizacja. W polityce zatrudnienia często odmiennie traktuje się osoby w różnym wieku, które są bierne zawodowo czy bezrobotne. Z myślą o młodszych wdrażane są programy ułatwiające im podniesienie kompetencji i pierwsze wejście lub powrót na rynek pracy. Polityka w zakresie aktywności zawodowej osób starszych koncentruje się na wydłużeniu okresu tejsze aktywności i zwiększeniu udziału w rynku pracy i zwiększeniu udziału w rynku pracy oraz w kształceniu ustawicznym i inwestowaniu w poprawę warunków pracy.

Wobec różnorodności postaw dotyczących pracy i kompetencji różnych osób (nawet w tym samym pokoleniu) wydaje się, że powinno się odejść od programów aktywizacyjnych nakierowanych na osoby w podobnym wieku na rzecz szerszego spojrzenia na daną społeczność (np. pracowników firmy, mieszkańców jakiegoś obszaru). Należy raczej poszukiwać sposobów wykorzystania cech każdej osoby i potencjału tkwiącego w wielopokolenowości i wielokulturowości. Krajowa czy lokalna polityka rynku pracy powinna brać pod uwagę szanse, jakie stwarza zmiana

demograficzna (a nie postrzegać ją jako zagrożenia), wspierając firmy w umiejętności zarządzania grupą pracowników w różnym wieku i budowania środowiska, warunków i atmosfery dla dłuższej pracy zawodowej.

„Zarządzanie wiekiem” (*age management*) to kluczowa strategia ograniczająca negatywny wpływ zmian demograficznych na zatrudnienie przez umiejętność zarządzania wielopokoleniową i wielokulturową organizacją. Elementami zintegrowanej strategii zarządzania wiekiem zaproponowanymi przez Negele G. i Walkera A. (2006) powinny być:

- zapobieganie problemom zawodowym związanym z deprecjacją wiedzy starszych pracowników i problemami zdrowotnymi związanymi z pracą; kładzenie nacisku na uczenie się przez całe życie, nie uzależniając dostępu do inwestycji w kapitał ludzki od wieku pracowników. Wiadomo z badań, że podnoszenie kompetencji osób w każdym wieku wpływa na większą aktywność także w innych obszarach;
- zapewnienie, w perspektywie krótkoterminowej, możliwości nadrobienia zaległości przez starszych pracowników, którym brakuje konkretnych umiejętności lub na których zdrowie negatywnie wpłynęło zatrudnienie;
- skupienie się na całym okresie aktywności zawodowej i wszystkich grupach wiekowych, a nie tylko na pracownikach starszych;
- zmiana postaw w organizacjach i w społeczeństwie w celu uświadomienia ludziom potrzeby różnorodności wiekowej, przeciwdziałanie uprzedzeniom i negatywnym stereotypom dotyczącym pracowników w różnym wieku;
- przeprowadzanie regularnych, strategicznych ocen polityki i inicjatyw w zakresie zarządzania wiekiem w celu oceny ich skuteczności.

Ważne jest jednocześnie dostrzeżenie znaczenia łączenia pracy ze zobowiązaniami rodzinnymi i życiem prywatnym na różnych etapach życia, czyli rozpatrywanie zobowiązań wobec dzieci, dorosłych, w tym osób starszych, co wymaga dostosowań w obszarze organizacji pracy i rozwoju usług społecznych, a także uwzględnienia zmian struktur rodzin i gospodarstw domowych. Konieczna jest zwłaszcza zmiana modelu opieki długoterminowej.

Lepsze wykorzystanie kapitału społecznego i ludzkiego jest możliwe nie tylko dzięki uwarunkowaniom instytucjonalnym, ale także nieodpłatnej pracy na rzecz rodziny i – szerzej – społeczeństwa, wykonywanej przede wszystkim przez kobiety. Praca ta nader często jest niedostrzegana i niedoceniana, a ma wymierną wartość i stanowi istotny koszt alternatywny dla wykonujących ją osób. Osoby te wycofują się z rynku pracy lub rezygnują z podjęcia zatrudnienia i nie inwestują we własne kwalifikacje i kompetencje, co przekłada się na ich dochody i zależność finansową. Stanowi też stratę kapitału ludzkiego dla społeczeństwa i ogranicza potencjał rozwojowy. W tym kontekście nierównomierne obciążenie kobiet i mężczyzn obowiązkami domowymi i opiekuńczymi oraz brak rozwiązań instytucjonalnych ułatwiających łączenie pracy zawodowej z opieką jawią się jako istotne determinanty nierówności płci w zatrudnieniu i wynagrodzeniach, ograniczające także możliwości czerpania z (większego) kapitału ludzkiego kobiet.

Wielość wpływających na zdrowie bodźców determinowanych przez „pozazdrowotne” sektory i czynniki powoduje wystąpienie silnego sprzężenia. Wyrazem tego jest koncepcja i postulat: „Zdrowie we wszystkich częściach polityki publicznej”. Kwestia międzypokoleniowa występująca w obszarze zdrowia ma fundamentalne znaczenie dla pozostałych dziedzin omawianych w raporcie.

Tematem ważnym z punktu widzenia zmian struktury wieku ludności, zarówno w bliższej, jak i dalszej przyszłości, jest pożądaný model polskiej służby zdrowia. Powinien on z jednej strony zapewnić powszechność dostępu do świadczeń (gwarantowaną przez Konstytucję RP), a z drugiej radzić sobie z popytem na usługi i w końcu nie załamać się pod ciężarem kosztów. Doświadczenia krajów Europy Zachodniej wskazują, że publiczne wydatki na służbę zdrowia rosną szybciej, niż wynikałoby to z modeli demograficznych opartych na profilach wydatków z przeszłości. Dyskusje na ten temat w ramach prognozowania tych wydatków przez Komisję Europejską (AWG) doprowadziły nawet do umieszczenia alternatywnego scenariusza uwzględniającego rosnący popyt na usługi medyczne niezależny od zmian struktury wieku.

Jednym z podstawowych sposobów na zbilansowanie rosnących kosztów jest wzrost nakładów, który zostanie zrealizowany albo przez wzrost bezpośrednich obciążeń (zwiększenie składki zdrowotnej, które jest obecnie proponowane), albo przez pośredni wzrost obciążeń (zwiększenie podatków, dzięki czemu dodatkowe środki budżetowe będą przekazywane do sektora ochrony zdrowia). Jednakże każde z wymienionych rozwiązań jeszcze bardziej

pogłębi podziały międzypokoleniowe, albowiem obciążeniami tymi zostaną obarczone głównie grupy, które w danym okresie relatywnie rzadziej korzystają ze świadczeń zdrowotnych.

Część ekspertów sugeruje stworzenie nowego typu ubezpieczenia zdrowotnego – pielęgnacyjnego. Przeznaczone byłoby na opiekę długoterminową.

Przeprowadzenie reformy finansowania, która zwiększyłaby część ubezpieczeniowo-kapitałową (charakterystyczne dla ubezpieczeń zdrowotnych funkcjonujących w Niemczech, Szwajcarii czy Holandii) lub wprowadziła indywidualne konta zdrowotne (wzorowane na rozwiązaniu singapurskim) jest niemożliwe w krótkim czasie (ze względu na okres przejściowy i zobowiązania międzypokoleniowe). Jednocześnie jej efekty w zakresie poprawy relacji międzypokoleniowych byłyby widoczne dopiero w perspektywie co najmniej dziesięciu lat.

Sytuację może poprawić przemodelowanie medycyny pracy w taki sposób, aby środki w niej pozostające były wykorzystywane na rehabilitację (obszar, którego dostępność w Polsce jest obecnie mocno ograniczona) i szybki powrót na rynek pracy.

Efektownego rozwiązania problemu finansowego bilansowania systemu ochrony zdrowia trzeba również poszukiwać po stronie wydatków. Jednym z ważniejszych obszarów działań jest tutaj skuteczna promocja postaw prozdrowotnych (w tym uruchomienie bodźców o charakterze finansowym). Olbrzymie znaczenie mają profilaktyka i prewencja. Innym sposobem na znalezienie oszczędności mogą być metody zarządcze i logistyczne optymalizujące funkcjonowanie placówek systemu ochrony zdrowia, które umożliwiłyby zwiększenie efektywności posiadanych środków finansowych w kategoriach wartości (*value health care*).

Struktura wieku pracowników służby zdrowia w Polsce jest niekorzystna i wymaga wprowadzenia rozwiązań ukierunkowanych na kształcenie młodych lekarzy i zdecydowanych działań związanych z polityką migracyjną. Liczba pracowników może zostać zwiększona – na co już zwrócono uwagę w raporcie – przez nostryfikację dyplomów imigrantów.

Wyzwaniem jest także określenie miejsca opieki medycznej finansowanej z pieniędzy prywatnych²². Ograniczona dostępność świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych powoduje, że dynamicznie rozwija się sektor prywatny, który koncentruje się na pacjentach młodszych i na wybranych procedurach medycznych. Korzysta jednak z tej samej puli personelu medycznego, doprowadzając tym samym do inflacji wynagrodzeń.

Dla efektywności pracy personelu, ale także dla jakości oferowanych usług medycznych ważne jest upowszechnienie rozwiązań wykorzystujących nowoczesne technologie. Opieka zdrowotna jako system powinna być priorytetem dla władzy publicznej w czasie wdrażania e-rozwiązań, zarówno oferujących dostęp do informacji o możliwościach skorzystania z usług (od wizyty u lekarza podstawowej opieki do listy z terminami możliwych skomplikowanych zabiegów), jak i innych form kontaktu z placówkami (e-recepta, e-skierowanie).

Potrzebny jest także postęp w zakresie automatyzacji i robotyzacji systemu ochrony zdrowia, co już stopniowo następuje (np. wykorzystanie AI w radiologii), jak również wsparcie nowoczesnymi technologiami tzw. samoopieki (co jest obecnie testowane w systemie holenderskim).

11.2.1.

Opieka nad osobami niesamodzielnymi

Bez względu na to, jak sprawna będzie pomoc instytucjonalna dla osób niesamodzielnymi i jak efektywnie działać będą placówki wspierające zachowanie zdrowia publicznego, opieka domowa / rodzinna / nieformalna nigdy nie przestanie być ważna.

22 Z badania CBOS (2020) wynika, że więcej niż co czwarty badany ma wykupione dodatkowe ubezpieczenie zdrowotne – abonament lub polisę (26 proc.), w tym 15 proc. opłaca je samodzielnie, a co dziewiątemu (11 proc.) w całości lub częściowo finansuje je pracodawca.

Dla rozwoju społecznego i wzmocnienia więzi międzypokoleniowych istotne jest, aby osoby, które opiekują się osobami niesamodzielnymi, same miały zapewnioną ochronę.

Dla rozwoju społecznego i wzmocnienia więzi międzypokoleniowych istotne jest, aby osoby, które opiekują się osobami niesamodzielnymi, same miały zapewnioną ochronę. Dlatego konieczne jest wdrożenie mechanizmów polityki publicznej skutecznie wspierających opiekunów nieformalnych w ich działaniach oraz uzyskanie społecznego uznania i akceptacji dla takiej postawy.

W tym celu za niezbędne należy uznać:

- 1.** Wprowadzenie mechanizmów wspierających godzenie funkcji opiekuńczych z pracą zawodową. Dla samych opiekunów i dla ich rodzin, ale także ze względu na zmiany demograficzne ważne jest, aby opiekunowie mogli pracować zawodowo. Należy wprowadzić, a także utrwalić i upowszechnić: urlopy na okres pełnienia funkcji opiekuńczych, urlopy wytchnieniowe, skrócony lub elastyczny czas pracy, wydłużony okres korzystania z zasiłku opiekuńczego.
- 2.** Zagwarantowanie opiekunom osób niesamodzielnych wyższych niż obecnie świadczeń pieniężnych.
- 3.** Zaproponowanie osobom opiekującym się bliskimi niesprawnymi, aby w czasie, w którym będą musiały zrezygnować z pracy zawodowej, były za nich opłacane składki ubezpieczeniowe (przede wszystkim na ubezpieczenia: zdrowotne, emerytalne i wypadkowe) z budżetu państwa. Ważne jest wliczenie okresu sprawowania opieki do okresów składkowych ubezpieczenia społecznego.
- 4.** Rezygnację z opodatkowania dochodów pochodzących z tytułu sprawowania opieki nieformalnej.
- 5.** Umożliwienie opiekunowi uzupełnienia i podnoszenia wiedzy na temat sprawowanej opieki, a także udostępnienie opiekunowi możliwości udziału w kursach i szkoleniach zawodowych w celu

poprawy jego pozycji zawodowej w przypadku powrotu na rynek pracy.

6. Warto zachęcić samorządy lokalne, by zainicjowały powstanie sieci wsparcia, w którą zaangażowane będą instytucje publiczne, organizacje pozarządowe i osoby prywatne. Uczestnictwo w takich sieciach umożliwiłoby pomoc wzajemną dla opiekunów, uzyskanie przez nich wsparcia psychologicznego oraz fachowej pomocy wspierającej ich działania na rzecz osób niesamodzielnych.

Konieczne rozwiązania miałyby umożliwić opiekunom godzenie dobrowolnie przyjętych obowiązków z pracą zawodową. Częściowym rozwiązaniem byłoby zagwarantowanie przez państwo ubezpieczenia pielęgnacyjnego.

Instytucje publiczne winny pełnić mediacyjną funkcję w kształtowaniu relacji społecznych, zwłaszcza międzypokoleniowych. To, że takiej funkcji realnie nie spełniają, wynika m.in. z tego, że w Polsce poziom zaufania do nich jest szczególnie niski, głównie wśród ludzi młodych²³. Tym samym nie wytwarzają one międzypokoleniowej przestrzeni wspólnej, a ta jest niezbędna dla stworzenia porozumienia i nawiązania komunikacji w społeczności oraz doświadczenia i uwspólnionej percepcji. Poza przestrzenią rodzinną różne pokolenia nie mają ze sobą wiele wspólnego i nie są w stanie dostrzec i docenić zależności, które wpływają – korzystnie lub niekorzystnie – na ich wspólny los.

Pozytywne oddziaływanie instytucji publicznych na kształtowanie relacji międzypokoleniowych dokonuje się poprzez istnienie wspólnot, organizacji pozarządowych oraz instytucji, w których prowadzona jest działalność społeczna czy kulturalna. Dla stworzenia wspólnoty najważniejsze są placówki zorganizowane

23 Z badania CBOS „Oceny działalności instytucji publicznych” (CBOS, 2021b) wynika, że 13 proc. 18–24-latków dobrze ocenia Sejm, 70 proc. – źle, a pozostali nie mają zdania. Senat jest nieznacznie mniej krytykowany (53 proc. – zła ocena, 23 proc. – dobra). Działalność prezydenta dobrze ocenia 25 proc. młodych respondentów, a 65 proc. – źle. Większość (67 proc.) akceptuje działalność samorządu lokalnego, a 21 proc. – nie. W przypadku NIK i RPO wysoki jest udział odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Zdania na temat NIK nie ma 46 proc. młodych respondentów (32 proc. wystawiło dobrą ocenę, 22 proc. – złą), a w przypadku RPO nie ma zdania 39 proc. ankietowanych (38 proc. akceptuje działalność, 23 proc. – neguje). Badanie przeprowadzono we wrześniu 2021 r.

przez samorząd lokalny: gminy i powiaty. Ważne jest jednak to, by prowadziły rzeczywistą działalność, a nie były np. domami kultury pracowników, a nie mieszkańców.

Samorzady lokalne powinny pełnić funkcję nie tylko składowej struktury organizacji terytorialnej państwa, ale także wspólnoty mieszkańców. Ważne jest, by w zarządzanie i prowadzenie placówek włączani byli mieszkańcy; wówczas działanie takich instytucji będzie elementem budowania solidarności międzypokoleniowej. Mogą być to: kluby sportowe (jest to rozwiązanie powszechne, np. w Danii), domy kultury czy inne centra aktywności lokalnej.

Potrzebujemy w każdej gminie miejsc, które staną się alternatywą dla komercyjnych przedsięwzięć inwestycyjnych. Gdyby pozwalano na zarządzanie nimi w sposób, który nie jest skoncentrowany na dodatnim wyniku finansowym, tylko na utrzymaniu infrastruktury po to, by aktywizować społecznie mieszkańców, to mediacja międzypokoleniowa następowałaby w sposób naturalny. W jednej przestrzeni spotykałyby się różne inicjatywy, np. koło gospodyń wiejskich i młodzieżowy zespół rockowy. By tak się stało,

samorząd lokalny powinien zaoferować mieszkańcom czy organizacjom lokalnym niski czynsz w zamian za zapewnienie utrzymania miejsca przez określony czas. Dotyczy to wszystkich gmin, także miast bez względu na ich wielkość.

Gdy o przestrzeni miasta myślimy głównie w kategoriach zwrotu z kapitału, ziemi, która jest kapitałem i ma przynieść wysoki zysk, to takie imaginarium ekonomiczne prowadzi do spekulacji gruntami i do ich eksploatacji bez liczenia się z konsekwencjami społecznymi. W takich sytuacjach dla właściciela – a jest nim samorząd lokalny – najważniejszy jest wynik finansowy, orientacja efektywnościowa. Ale takie traktowanie przestrzeni miasta, będące gospodarczą utudą, nie służy społeczności lokalnej jako baza do współpracy.

Gdy o przestrzeni miasta myślimy głównie w kategoriach zwrotu z kapitału, ziemi, która jest kapitałem i ma przynieść wysoki zysk, to takie imaginarium ekonomiczne prowadzi do spekulacji gruntami i do ich eksploatacji bez liczenia się z konsekwencjami społecznymi.

Wiele pozytywnych przykładów kształtowania relacji międzygeneracyjnych dotyczących najbliższego otoczenia (terytorium) można znaleźć w krajach skandynawskich. W większości tamtejszych miast relacje te są przedmiotem szczególnego zainteresowania władz publicznych, które proponują i organizują innowacyjne działania zapewniające seniorom dłuższe życie w zdrowiu. Polegają na umożliwieniu im dbania o aktywność fizyczną, oddziaływaniu na ich zachowania żywieniowe, umożliwianiu im społecznej obecności i pełnoprawnego uczestnictwa. Rozwijane są różnego rodzaju usługi, w tym związane z informacją i komunikacją. Przykładowo w Uppsali władze miasta oferują 80-latkom domowe wizyty osób, które mogą im w różny sposób pomóc i doradzić. Jednocześnie miasto cieszy się renomą przestrzeni z najlepszymi w regionie rozwiązaniami umożliwiającymi jazdę na rowerze każdej grupie wiekowej. W Tampere nowe budownictwo mieszkaniowe jest rozwijane pod kątem korzystnych warunków do utrzymywania wielopokoleniowych relacji. Natomiast w Reykjavíku osoby powyżej 67. roku życia mają zapewniony bezpłatny dostęp do obiektów rekreacji (Jönsson A., 2018).

Zabezpieczenie emerytalne

System emerytalny, który dla większości społeczeństwa jest systemem ubezpieczeniowym, to pewnego rodzaju soczewka skupiająca wszystkie zagadnienia życia społecznego. Pierwszym warunkiem jego dobrego funkcjonowania jest stabilność przepisów regulujących go. Mniej „reform” oraz wprowadzanie tylko przemyślanych i przedyskutowanych, absolutnie niezbędnych zmian przyczyni się do zwiększenia zaufania wobec systemu i poczucia bezpieczeństwa wśród obywateli.

Obecnie formuła wyliczenia emerytur, czyli system zdefiniowanej składki (*non-financial defined contribution* – NDC) zawiera „komponent demograficzny”. Wysokość emerytury ustala się przez podzielenie indywidualnego kapitału (uprawnień emerytalnych) przez średnie dalsze trwanie życia w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę. Istotne jest zatem właściwe i ciągłe informowanie społeczeństwa, nie tylko ludzi młodych, o mechanizmach funkcjonowania systemu emerytalnego. Bardzo wyraźne jest artykułowanie czynników mających wpływ na wysokość emerytury, także tych oddziałujących pozytywnie na wysokość przyszłego świadczenia.

Należy zatem:

Po pierwsze: upowszechniać wiedzę o systemie emerytalnym i ubezpieczeniach społecznych, trafiając z właściwą formą przekazu do odpowiednich grup odbiorców.

Konkretne działania prowadzi Zakład Ubezpieczeń Społecznych, organizując edukację ubezpieczeniową właściwie od etapu

przedszkola i szkoły m.in. poprzez organizowanie olimpiad z wiedzy o ubezpieczeniach społecznych. Pozytywnie trzeba też ocenić działalność doradców emerytalnych. Dostrzegamy jednak potrzebę podjęcia dodatkowych działań. Pierwszym przedsięwzięciem powinna być edukacja finansowa dla dzieci w szkołach, kontynuowana i rozbudowywana na każdym kolejnym szczeblu edukacji. Równocześnie szkolenia na ten temat powinny być prowadzone dla dorosłych, np. w miejscach pracy. Wymagałoby to przekonania pracodawców o ich odpowiedzialności za tzw. *financial well-being* swoich pracowników. Działania w obszarze edukacji finansowej oferują już pracodawcom z myślą o pracownikach firmy zajmujące się benefitami pracowniczymi (np. Mercer Marsh Benefits). Społeczna odpowiedzialność pracodawców powinna również uwzględniać zabezpieczenie emerytalne i opiekę zdrowotną. Dobrą podstawą do takiej edukacji i budowania kompetencji finansowych jest wdrożenie pracowniczych planów kapitałowych (PPK). Wielu pracowników jest zainteresowanych otrzymywaniem informacji o rynku PPK oraz o zmianach przepisów prawnych w tym obszarze.

Z licznych badań wynika, że Polacy nie mają wiedzy o oszczędzaniu i inwestowaniu środków. Jednocześnie charakteryzuje nas wysoka awersja do ryzyka inwestycyjnego, co przejawia się w strukturze aktywów gospodarstw domowych zdominowanej przez depozyty. Wyciągnąć lekcję z tego powinny niebankowe instytucje finansowe, uwzględniając w swej ofercie produkty z gwarancją ochrony kapitału (Blaski i cienie PPK, raport z badania 2021).

Po drugie: przedstawiać młodym ludziom – i nie tylko im – przybliżony poziom ich przyszłych emerytur na podstawie hipotetycznego przebiegu ich karier zawodowych, a nie tylko przyszłej systemowej stopy zastąpienia.

U wielu osób projekcje przyszłej stopy zastąpienia wywołują efekt odmienny od zamierzonego. Nie działają motywująco na ich indywidualną przezorność i oszczędności, osłabiają wiarę w system i mogą prowadzić do ucieczki od płacenia składek. Jest

to też argument podnoszony przez zwolenników likwidacji publicznych systemów emerytalnych i powierzenia zabezpieczenia emerytalnego wyłącznie rynkowi.

Prostota wzoru na emeryturę w formule NDC powinna być właściwie eksponowana. Pozwoliłoby to również na wyjaśnienie, dlaczego rośnie wielkość emerytur groszowych i niższych niż minimalne oraz kto je otrzymuje i dlaczego.

Po trzecie: wyeliminować dokonywanie częstych zmian, m.in. wykazując jako argument skalę zmienności systemu emerytalnego w przeszłości oraz negatywne tego skutki.

Od czasu wprowadzenia reformy strukturalnej w 1999 r. system emerytalny był zmieniany przez większe lub mniejsze korekty. W latach 1999–2020 co najmniej 21 razy nowelizowano ustawę o emeryturach i rentach z FUS. Około 25-krotnie nowelizowano łącznie inne ustawy, w tym ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych, co miało negatywny wpływ na system emerytalny zarówno w kontekście poziomu świadczeń, jak i możliwości jego finansowania. Przykładowo nowelizacją ustawy o emeryturach i rentach z FUS z maja 2012 r. wprowadzono, rozłożony na wiele lat, mechanizm podwyższania wieku emerytalnego. W efekcie dopiero pod koniec 2040 r. wiek emerytalny 67 lat dotyczyłby pierwszej kohorty kobiet. Decyzja ta wynikała między innymi z wyzwań demograficznych Polski. Korzystnie wpłynęłaby na poziom przyszłych emerytur. Tymczasem już w listopadzie 2016 r. wprowadzono przepisy ustalające ponownie ustawowy wiek emerytalny 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Zdziałano „od ściany do ściany”. Takie postępowanie nie buduje zaufania do stabilności systemu emerytalnego.

Kolejny przykład takich zmian to waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych. W ciągu ostatnich 20 lat co najmniej sześciokrotnie zmieniano przepisy, które jej dotyczą. Zmiany polegały głównie na wprowadzeniu dodatkowej ochrony osób pobierających niskie świadczenia.

Nieustanne zmiany dotyczą również kapitałowych form zabezpieczenia emerytalnego. Kwestia istotnych zmian w funkcjonowaniu (od 2011 r.) oraz dążenie do całkowitej likwidacji otwartych funduszy emerytalnych skutkuje obecnie obawami o bezpieczeństwo pieniędzy w PPK. Wprowadzanie różnych form zabezpieczenia emerytalnego o charakterze grupowym (PPE – pracownicze programy emerytalne, PPK – pracownicze plany kapitałowe) i indywidualnym (najpierw indywidualne konta emerytalne – IKE, później indywidualne konta zabezpieczenia emerytalnego – IKZE) powoduje, że większość osób nie rozumie zasad ich funkcjonowania, a nawet nie potrafi rozwinąć skrótów ich nazw. Większość zmian wprowadza się ad hoc, bez odbycia poważnej dyskusji z udziałem partnerów społecznych, a uzasadnienia do niektórych ustaw zawierają niepełne lub wybiórcze informacje. Takie działania także nie sprzyjają budowaniu zaufania do systemu.

Dlatego warto wprowadzić instytucję aktuarusza krajowego, który pełniłby rolę informacyjną, analityczną i opiniodawczą. Przedstawiane przez aktuarusza krajowego analizy powinny mieć wymiar długookresowy z uwzględnieniem zmiany sytuacji wszystkich interesariuszy, czyli ubezpieczonych, osób otrzymujących świadczenia i płatników składek. Uzupełnieniem tej instytucji powinna być niezależna rada fiskalna, do powołania której zobowiązuje Polskę dyrektywa Rady 2011/85/UE z 8 listopada 2011 r. w sprawie wymogów dla ram budżetowych państw członkowskich.

Być może warto rozważyć zmianę formy organizacyjno-prawnej ZUS-u, która dałaby tej instytucji większą autonomię. To jednak nie może skutkować wyłączeniem ZUS-u z realizacji licznych zadań związanych z wypłatą świadczeń pozaubezpieczeniowych.

Po czwarte: uporządkować kilka od dawna podnoszonych kwestii, np.: emerytury poniżej minimalnej emerytury czy wiek emerytalny.

Większość Polaków przechodzi na emeryturę równo z momentem osiągnięcia wieku emerytalnego. Jednocześnie coraz więcej

osób pozostaje aktywnych zawodowo, łącząc pracę z pobieraniem emerytury. Świadczy to zarówno o możliwościach, jak i chęciach przedłużenia aktywności zawodowej. Dyskusja o wieku emerytalnym i sposobach jego kształtowania powinna być otwarta dla partnerów społecznych. Może pewną rolę w odpolitycznieniu tego parametru mógłby mieć automatyzm jego zmiany, dostosowanie do zmian w czasie trwania życia, w tym zmian czasu trwania życia w dobrym zdrowiu. Jak wcześniej wskazywano, warto podjąć działania zmierzające nie tylko do budowania wiedzy i kompetencji finansowych, ale także do zwiększenia dostępu do rzetelnej informacji. Mogłoby to być kolejne zadanie aktuariusza krajowego.

Warto rozważyć integrację informacji o uprawnieniach/kapitałach emerytalnym posiadanych na różnych kontach czy produktach inwestycyjnych. Informacja ta powinna być możliwie prosta i przejrzysta, aby rozumieli ją niespecjaliści. Obecny, określony przez prawo sposób informowania przez ZUS o uprawnieniach emerytalnych na indywidualnym koncie ubezpieczonego jest mało intuicyjny.

Po piąte: zadbać o efektywne produkty finansowe o celu emerytalnym.

Jest wiele czynników determinujących budowanie oszczędności o celu emerytalnym. Począwszy od dochodów ludności poprzez umiejętności zarządzania finansami osobistymi po zaufanie do instytucji publicznych i prywatnych oferujących takie produkty. Jak wynika z badania (Rutecka-Góra J. i inni, 2020), indywidualne produkty emerytalne w Polsce są niezrozumiałe, nieprzejrzyste i charakteryzują się wysokimi kosztami. To cechy, które nie dają szansy na masowe korzystanie z takich form oszczędzania. Próba uporządkowania wysokości kosztów w produktach emerytalnych została podjęta w ramach PEPP (*Pan-European Pension Product*).

Wprowadzenie PPK jest bardzo dobrym momentem na wzmocnienie uwagi społecznej wokół produktów oszczędnościowych o celu emerytalnym. Jednak oferowane produkty powinny w większym

stopniu odzwierciedlać interesy oszczędzających, a instytucje publiczne, takie jak Komisja Nadzoru Finansowego (KNF), Rzecznik Finansowy czy Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK), powinny częściej angażować się w monitoring oferowanych produktów finansowych o charakterze długoterminowym.

Finanse publiczne – rzetelne rozpoznanie skali transferów międzypokoleniowych

Rosnące potrzeby starszego pokolenia, szczególnie dotyczące opieki zdrowotnej i długookresowej oraz systemu emerytalnego, stanowiąc będą wyzwaniem dla systemu finansów publicznych. Może to osłabić zdolność utrzymania równowagi międzypokoleniowej, w tym potencjału inwestycji w rozwój młodych pokoleń. Dlatego kluczowe jest z jednej strony utrzymywanie sprawiedliwej dystrybucji transferów (szczególnie publicznych) pomiędzy pokolenia, a z drugiej kształtowanie rozwiązań wspierających utrzymanie tej równowagi także w przyszłości. W obszarze finansów publicznych podstawowe znaczenie ma rzetelne rozpoznanie skali transferów międzygeneracyjnych. Narodowy Rachunek Transferów powinien stać się trwałym narzędziem analitycznym. To pozwoli dostrzec, jakie rzeczywiste transfery międzypokoleniowe generuje wysoki i szybko rosnący dług, w szczególności w obszarze transferów publicznych. Wysoki dług publiczny przekłada się generalnie na obniżenie jakości usług publicznych, co z pewnością prowadzi do nierównomiernego rozłożenie kosztów na różne pokolenia.

W obszarze finansów publicznych podstawowe znaczenie ma rzetelne rozpoznanie skali transferów międzygeneracyjnych. Narodowy Rachunek Transferów powinien stać się trwałym narzędziem analitycznym.

Jednym z rozwiązań, które pomogłyby ustabilizować skalę międzygeneracyjnych transferów w systemie emerytalnym, powinien stać się Fundusz Rezerwy Demograficznej (FRD; dobrym przykładem takiego rozwiązania jest *Superannuation Fund* w Australii). W Polsce nie spełnia on swojej roli. Jak pokazują doświadczenia z przełomu pierwszej i drugiej dekady XXI wieku, w sytuacji rosnącego problemu bieżących finansów publicznych pieniądze z FRD były wykorzystywane do finansowania bieżących wydatków świadczeń.

Praktyką stosowaną w krajach anglosaskich jest regularne przygotowywanie i publikowanie przez niezależne instytucje raportów dotyczących stabilności finansów publicznych w kontekście zmian pokoleniowych (np. *Trustees Report* w Stanach Zjednoczonych, *Intergenerational Report* w Australii czy raporty *Government Actuary's Department* w Wielkiej Brytanii).

Rekomendujemy wdrożenie podobnych rozwiązań w Polsce i powrót do dyskusji o utworzeniu instytucji Aktuariusza Krajowego, odpowiedzialnego za monitorowanie długoterminowej sytuacji finansów publicznych w kontekście zachodzących zmian demograficznych. Funkcjonowanie takiej instytucji mogłoby się przyczynić również do wzrostu transparentności informacji o finansach państwa, ich stanie obecnym oraz o wielowymiarowych skutkach proponowanych rozwiązań w polityce publicznej lub skutkach braku odpowiednich rozwiązań (np. braku ubezpieczenia pielęgnacyjnego, choć propozycja ta jest w dyskursie naukowym od lat dziewięćdziesiątych XX wieku).

Demokratyczny ład społeczny

11.6.

Trudno o stworzenie lub zacieśnienie solidarności międzypokoleniowej (i – szerzej – społecznej) w sytuacji, w której nie prowadzi się dialogu społecznego, a poziom zaufania do różnych grup i instytucji jest niski.

Jednym z zasadniczych powodów słabości demokratycznego ładu w Polsce jest skrajne podporządkowanie polityki publicznej kalkulacjom i celom wyborczym. To musi prowadzić i prowadzi do politycznego przepoławienia społeczeństwa i narastania fundamentalnego polityczno-kulturowego konfliktu. To twarda bariera społecznego zrozumienia i porozumienia. W takich okolicznościach nie działa społeczny mechanizm kształtowania wspólnego i spójnego wielopokoleniowego imaginarij. Brakuje międzygeneracyjnego pomostu.

Jednym z zasadniczych powodów słabości demokratycznego ładu w Polsce jest skrajne podporządkowanie polityki publicznej kalkulacjom i celom wyborczym.

Mamy obecnie do czynienia z silnym ograniczeniem horyzontu czasowego i merytorycznego polityki publicznej, która staje się przedmiotem partyjnej gry i rywalizacji. Z jej pola znikają ważne ogólnospołeczne odniesienia. Tak prowadzona polityka publiczna nie jest w stanie podejmować najważniejszych rozwojowych wyzwań, które przedstawiamy w raporcie.

Naszą rozwojową słabość pogłębia postępująca centralizacja władzy publicznej, co zaprzecza konstytucyjnej zasadzie pomocniczości. Jej respektowanie i praktyczne zoperacjonalizowanie jest niezbędne, aby relacje międzypokoleniowe sprzyjały rozwojowi.

Centralizacja państwa sprzyja utrwalaniu międzypokoleniowego dystansu i napięcia, a jednocześnie wzmacnia proces atomizacji społecznej, czego jednym z przejawów jest postępująca egoistyczna singularyzacja. Bez praktykowania pomocniczości zanika wspólnotowa lokalność i niknie fundament obywatelskiej identyfikacji i aktywności. W konsekwencji tego słabnie demokratyczna podstawa i energia. Takim osłabionym społeczeństwem stosunkowo łatwo manipulować, odgórnie wyznaczając pola i strony konfliktu.

Do podniesienia poziomu zaufania do instytucji publicznych nie wystarczy edukacja obywatelska. Jak pokazują dane Eurofund, najsilniejszą determinantą zaufania do instytucji publicznych jest postrzegana przez respondentów jakość usług publicznych²⁴. To czynnik istotniejszy od wykształcenia czy zamożności obywateli, zarazem jednak bardzo złożony. Na percepcję jakości usług, czego dowodzą raporty OECD²⁵, wpływa nie tylko to, czy usługa jest obiektywnie dobrej jakości, ale również sprawiedliwość dostępu i finansowania. A zatem zwiększenie nakładów na służbę zdrowia czy opiekę nad najmłodszymi nie wystarczy. Konieczne jest również, by ciężary ich utrzymania zostały rozłożone proporcjonalnie do zamożności, a finansowanie było możliwie jak najbardziej przejrzyste. Bez transparentności i solidarności społecznej w wydatkach publicznych niemożliwe będzie odbudowanie zaufania do demokracji i instytucji publicznych.

Relacje międzygeneracyjne powstają przy podziale dóbr i usług, ale także w sytuacji zarządzania nimi. Do tworzenia warunków dla rozwoju ważna jest wspólnotowość oraz współwytwarzanie zasobów i uwspólnianie ich. Przykładem tego jest zaangażowanie w tworzenie instytucji społecznych, zarządzanie wspólnymi przestrzeniami w miastach i na wsiach czy współorganizowanie wydarzeń dla społeczności lokalnej.

24 www.eurofound.europa.eu/sites/default/files/ef_publication/field_ef_document/ef19039en.pdf [dostęp: wrzesień 2021].

25 www.oecd-ilibrary.org/governance/trust-and-public-policy_9789264268920-en [dostęp: październik 2021].

Dzięki wspólnym działaniom i zaangażowaniu społecznemu powstaje symboliczna i rzeczywista międzygeneracyjna przestrzeń. W wymiarze symbolicznym – niematerialnym – jest ona przestrzenią komunikacji (porozumienia) i wspólnoty językowej.

Solidarność w rozwoju jest polityczną i społeczną alternatywą dla ścieżki „autorytarne bezpieczeństwa”, na którą wprowadziła Polskę rządząca od roku 2015 Zjednoczona Prawica.

Współwytwarzanie zasobów, choćby oparte częściowo na ich uwspólnieniu, umożliwia wyłanianie się i utrzymywanie trwałych i pokoleniowo zróżnicowanych społeczności (wspólnot) lokalnych, te zaś będą zdolne do wyznaczania ścieżki swojego rozwoju. Dzięki wspólnym działaniom i zaangażowaniu społecznemu powstaje symboliczna i rzeczywista międzygeneracyjna przestrzeń. W wymiarze symbolicznym – niematerialnym – jest ona przestrzenią komunikacji (porozumienia) i wspólnoty językowej.

Uwzględnienie w polityce publicznej potrzeb młodego pokolenia będzie niestety niemożliwe bez ich większego zaangażowania w życie publiczne oraz intensywniejszego uczestnictwa w systemie politycznym. Wobec malejącej liczebności najmłodszej grupy wyborców politycy będą mieli coraz mniejszą motywację, by uwzględnić ich interesy i oczekiwania w swoich programach politycznych. Nawet gdyby frekwencja wyborcza wśród młodych obywateli i obywateli znacząco wzrosła, ich głosy będą ważyły coraz mniej wobec głosów szybko rosnącej liczby seniorów. Jeśli młodzi nie chcą, by ich wpływ na politykę publiczną malał, będą musieli zaangażować się głębiej i intensywniej poprzez uczestnictwo w partiach politycznych, związkach zawodowych, organizacjach społecznych czy różnych grupach nieformalnych.

Wspomniane wcześniej nowe formy zaangażowania publicznego młodych w połączeniu z ich dużym zainteresowaniem polityką oraz silnym przekonaniem o wartości demokracji jako najlepszego ustroju dają podstawę do zwiększenia poziomu ich zaangażowania, jeżeli w systemie politycznym zapewnione zostaną instytucjonalne sposoby tworzenia programów rozwojowych i decyzji politycznych przez konsultacje czy różne formy demokracji partycypacyjnej.

Solidarność w rozwoju jest polityczną i społeczną alternatywą dla ścieżki „autorytarne bezpieczeństwa”,

na którą wprowadziła Polskę rządząca od roku 2015 Zjednoczona Prawica. Po sześciu latach jej rządów widać wyraźnie, że wdrażana przez nią koncepcja prowadzi do narastania międzypokoleniowego dystansu i konfliktu oraz osłabienia naszego potencjału rozwojowego. (zob. „Państwo i my. Osiem grzechów głównych Rzeczypospolitej – 5 lat później”, red. Hausner J., 2020).

Polityka rządzącej formacji charakteryzuje się centralizacją państwa, upaństwowieniem samorządów terytorialnych (uzależnieniem możliwości działania w sytuacjach kryzysu od zgody wojewody, czyli przedstawiciela władzy centralnej), finansowym uzależnieniem organizacji pozarządowych od dotacji publicznych (służy temu Narodowy Instytut Wolności). W ten sposób promowany jest określony typ działalności społecznej i utrudniane jest funkcjonowanie innych. Uznaniowość decyzji władzy politycznej przejawia się także w zasiłkowej polityce społecznej. Uzależnienia osoby z niej korzystające od decyzji politycznych, nie sprzyja promowaniu samodzielności ekonomicznej, w tym aktywności na rynku pracy. To tylko niektóre wymiary obecnej polityki publicznej rozwijane w ostatnich latach, jakże ważne dla relacji międzypokoleniowych. To, jak system polityczny jest legitymizowany, określa jego *modus operandi*. W państwach demokratycznych fundamentem jego legitymizacji jest prawomocność. To kategoria pojemniejsza niż praworządność. Prawomocność rodzi się z uznania przez obywateli danego państwa za swoje, z ich gotowości do jego obrony i respektowania formowanych przez państwo reguł. Przeciwnieństwem jest nieposłuszeństwo obywatelskie – jawne zbiorowe wypowiedzenie niezgody na te reguły i odmówienie państwu prawa do ich narzucania. Nawet jeśli obywatele nie demonstrują nieposłuszeństwa w przekonaniu, że taki protest niczego nie zmieni, to i tak faktycznie mamy z nim do czynienia w postaci obywatelskiej autarkii – dystansowania się od państwa. To w praktyce oznacza, że w sytuacjach kryzysowych państwo nie jest w stanie sprostać wyzwaniom. Wtedy, kiedy energia społeczna jest państwu niezbędna, ujawnia się deficyt prawomocności.

Gdy słabnie prawomocność, pozornie rośnie moc nieograniczonego arbitralnego decydowania. Jednakże bez reguł osadzonych w prawomocności żaden wybór polityczny nie prowadzi do celu innego niż utrzymywanie władzy. I to w szczególności odróżnia politykę reguł od polityki wydarzeń, politykę zasad od polityki faktów dokonanych.

Znajdujemy się w takim momencie, że jeszcze nie zadziałał u nas patriotyzm konstytucyjny, a już przestaje działać projekt modernizacyjny. Dlatego wielu rodakom wydaje się, że wyjściem z tego impasu są rządy autorytarne. Przyzwolenie na nie odzwierciedla rosnące od wielu lat etatystyczne oczekiwania dużej części, a może i większości Polaków.

Przyjmując kryterium solidarności (spójności społecznej) do oceny działań państwa, zastanawiamy się, czy ono się faktycznie zajmuje tymi, którzy pomocy najbardziej potrzebują? Czy w ogóle potrafimy zdefiniować obszary potrzeb i wypracować konsensus, żeby właśnie tam wysiłek państwa został skierowany? To wymagałoby dobrej diagnozy, zaufania oraz sprawnych instytucji po to, aby móc prowadzić dialog i społeczne negocjacje.

Bob Jessop podkreśla, że jednym z czynników konstytuujących państwo jest jego idea (*the idea of the state*) (Bollier D., 2016, s. 6). To ważny trop. Ideę w tym kontekście można rozumieć co najmniej dwojako. Po pierwsze jako składową społecznego wyobrażenia o tym, czym jest państwo, jak powinno działać i czego od niego obywatele mają prawo oczekiwać. Tak rozumiane społeczne imaginarium konstytuuje państwo z zewnątrz i nadaje mu społeczne umocowanie, wyrażane tak w formie presji różnych grupowych interesów i roszczeń, jak i poprzez gotowość do indywidualnej i zbiorowej subordynacji względem państwa. Można zatem uznać, że społeczne imaginarium określa to, jak obywatele i grupy społeczne działają poprzez państwo i wobec państwa. Po drugie, ideę państwa można jednak postrzegać inaczej – jako ideowy wyraz jego wewnętrznego ukonstytuowania, zadeklarowaną formułę ładu konstytucyjnego wyrażoną w uroczystych wypowiedziach ideowych

przywódców oraz najważniejszych państwowych dokumentach, w tym w konstytucji.

Te dwa sposoby wyrażania idei państwa mogą się do siebie zbliżyć i się rozchodzić. Są względem siebie przeciwstawne i komplementarne zarazem. Nigdy nie są tożsame i zastygłe, podlegają ewolucji i koewolucji. Mają „siłę”, jeśli pozostają w relacji dialektycznej. W Polsce niestety te dwa rozumienia idei własnego państwa się rozeszły i nie widać starań o ich zbliżenie.

Konieczna jest zmiana funkcjonalnego oprogramowania administracji publicznej, a droga do tego wiedzie przez odmienny instytucjonalny mechanizm uwspólniania interesów grupowych oraz poprzez politykę solidarności w rozwoju, której fundamentem jest solidarność międzypokoleniowa.

Jeśli jako obywatele zbyt dużo od państwa oczekujemy i państwu powierzamy, to w konsekwencji umożliwiamy jego strukturze administracyjnej niekontrolowane rozrastanie się i przechwytywanie coraz większej puli zasobów rozwojowych. Nie wyzwoli to produktywności, kreatywności i innowacyjności, nawet jeśli dzięki temu niektóre usługi publiczne będą dostarczane w większym wolumenie. Konieczna jest zmiana funkcjonalnego oprogramowania administracji publicznej, a droga do tego wiedzie przez odmienny instytucjonalny mechanizm uwspólniania interesów grupowych oraz poprzez politykę solidarności w rozwoju, której fundamentem jest solidarność międzypokoleniowa.



UTOPIA


III

I DYSTOPIA:

SKUTKI

DZIAŁAŃ

I ZANIECHAŃ



Utrzymanie solidarności pokoleniowej jest jednym z podstawowych warunków rozwoju Polski. Aby zilustrować potencjalne skutki zaniechań lub działań, których efektem będzie rozwój lub zapaść, przedstawiamy wizję dwóch alternatywnych światów, utopii i dystopii, dwa scenariusze rozwoju i dwie skrajnie różne sytuacje społeczne.

Utopia

W świecie utopii mamy do czynienia z solidarnością międzypokoleniową: generacje wspólnie działają, wspierając się zarówno z perspektywy ekonomicznej, jak i społecznej.

Jest to świat, w którym osiągnięta została równość kobiet i mężczyzn w dostępie do rynku pracy (w tym kierowniczych stanowisk), w wynagrodzeniach i w życiu publicznym oraz w polityce. Obserwujemy też równość w dostępie do edukacji wyższej, co odnosi się też do zaangażowanie kobiet w naukę na kierunkach ścisłych (matematycznych, technicznych, IT).

Równość płci w sferze prywatnej oznacza – oprócz wspólnej odpowiedzialności kobiet i mężczyzn za dostarczanie środków utrzymania – także wspólne wywiązywanie się ze zobowiązań opiekuńczych w rodzinie. Mężczyźni są na równi z partnerkami zaangażowani w opiekę nad dziećmi i innymi osobami wymagającymi opieki.

Obowiązujące rozwiązania są dostosowane do rosnącej różnorodności form życia rodzinnego i zróżnicowanych potrzeb poszczególnych typów rodzin. Każdy model rodziny jest wspierany w takim samym stopniu. Działania publiczne wspierają samodzielne rodzicielstwo.

Państwo usankcjonowało prawnie rozwiązania wspierające łączenie pracy zawodowej ze zobowiązaniami opiekuńczymi. Kobiety 50+ mają możliwość dalszego rozwoju i realizacji swoich zamierzeń zawodowych i społecznych, nie muszą borykać się z oczekiwaniem poświęcenia życia osobistego czy zawodowego na rzecz ról opiekuńczych wobec swoich wnuków i innych członków rodzin.

Następuje rozwój kompetencji wszystkich pokoleń, obejmujących zarówno kompetencje twarde, w tym korzystanie z technologii, jak i miękkie. Wysoki poziom kompetencji skutkuje rosnącą produktywnością osób pracujących, co rekompensuje kurczenie się liczby pracujących. Ponadto podnoszenie kompetencji przez osoby starsze umożliwia im dłuższe i satysfakcjonujące utrzymywanie aktywności zawodowej. Sprzyja temu lepsze zarządzanie kapitałem ludzkim w firmach i dostosowanie organizacji pracy do możliwości i potrzeb pracowników.

W tym świecie takie same szanse na znalezienie pracy mają osoby zdrowe i z niepełnosprawnościami.

Dostęp do usług edukacyjno-opiekuńczych dla dzieci i młodzieży umożliwia wyrównanie szans ich rozwoju i zredukowanie wpływu różnych form ryzyka społecznego.

Istnieje system ochrony zdrowia, który umożliwia zaspokojenie rosnących potrzeb zdrowotnych społeczeństwa. Działania w zakresie zdrowia publicznego przynoszą efekty – coraz większa jest świadomość znaczenia profilaktyki. Poprawia się stan zdrowia ludności, co oznacza lepszą jakość życia, ale także rośnie kapitał ludzki malejącej liczebnie populacji. To pozwala na lepsze spożytkowanie w gospodarce coraz mniejszych zasobów pracy.

Gospodarka jest zaawansowana technologicznie, a wiele prac wymagających niskiego lub średniego poziomu kwalifikacji zostało zautomatyzowanych, zarówno w przemyśle, jak i w usługach. System edukacji i kształcenia dorosłych zareagował na te zmiany, dzięki czemu większość ludzi pracuje w zawodach kreatywnych lub wymagających umiejętności interpersonalnych. Wzrosły płace i jakość pracy, także w usługach publicznych (ochrona zdrowia, edukacja), które są atrakcyjnymi miejscami zatrudnienia dla osób młodych i odpowiadają na potrzeby społeczne związane ze zmianami demograficznymi.

Wykorzystywany jest potencjał migrantów. Wielokulturowość jest źródłem rozwoju, a także rosnącej integracji. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom technologicznym pracodawcy wypełniają

luki na rynku, zatrudniając osoby pracujące zdalnie z innych części świata, które kontrybuują zarówno do gospodarek krajów zatrudnienia, jak i tych, w których mieszkają. Wprowadzone zostają globalne rozwiązania dotyczące ochrony praw pracownika, zabezpieczeń socjalnych oraz systemów emerytalnych. Powoduje to zrównanie szans w ujęciu globalnym i większą elastyczność w tworzeniu krajowej polityki publicznej, których celem jest rozwiązanie problemów związanych z depopulacją i starzeniem się społeczeństwa.

Pozytywny wizerunek imigranta wzmacnia w Polsce integracyjna polityka migracyjna. Polak nie jest już utożsamiany z białym katolikiem. Różnorodność rasowa, etniczna i kulturowa jest ceniona i umożliwia dynamiczny rozwój w obszarach kultury i sztuki oraz w innych wymiarach życia społecznego. Otwartość na imigrantów i pozytywny do nich stosunek powoduje, że nowi przybysze skłonni są do solidarności społecznej z ludnością rodzimą, w tym także z dużą grupą starszych Polaków w wieku emerytalnym.

W wizji idealnie działającego systemu emerytalnego każdy ma wystarczające źródła dochodów, które pozwalają zaspokoić indywidualną konsumpcję. W zapewnienie dochodów na emeryturze angażuje się państwo, ale również pracodawcy i sami zainteresowani.

Edukacja finansowa prowadzona jest od najmłodszych lat, dzięki czemu każdy posiada niezbędne umiejętności zarządzania finansami, w tym planowania finansowego i wyrobiony nawyk oszczędzania. Edukacja dzieci wpływa też na postawy rodziców. Umiejętność planowania i kontrolowania wydatków pozwala odpowiednio przeznaczać dochody na konsumpcję i oszczędności. Pracodawcy traktują zabezpieczenie emerytalne i dostęp do usług medycznych jako elementy społecznej odpowiedzialności biznesu.

Państwo odpowiedzialnie prowadzi politykę emerytalną, szanując interesy wszystkich uczestników (w długim okresie). Decyzje dotyczące zabezpieczenia emerytalnego są „odpolitycznione”. Produkty finansowe o celu emerytalnym są transparentne,

niskokosztowe, dostosowane do potrzeb i preferencji różnych osób. Młodzi aktywni zawodowo mają zaufanie do systemu emerytalnego, istnieje pełna akceptacja dla finansowania składek na ubezpieczenia społeczne jako źródła przyszłych transferów emerytalnych.

Dystopia

Świat dystopii przypomina ten, który został przedstawiony w książce Margaret Atwood „Opowieść podręcznej”. Kobiety zostały praktycznie pozbawione wszelkich praw i swobód obywatelskich, w tym możliwości podejmowania decyzji o swoim życiu, a ich jedyną funkcją jest funkcja rozrodcza; ich praca podporządkowana jest decyzjom mężczyzn.

Umacniana jest tradycyjna percepcja społecznych ról kobiet i mężczyzn. To powoduje, że kobiety niechętnie decydują na założenie rodziny i jeszcze ostrożniej decydują o urodzeniu dzieci. Ograniczenie dostępu do antykoncepcji, zakaz aborcji, intensywna promocja prokrecji (jako powinności obywatelskiej, by nie dopuścić do zagłady biologicznej narodu) doprowadza do wzrostu odpływu migracyjnego młodych osób z Polski.

Coraz trudniejszy jest dostęp do opieki medycznej, coraz więcej osób potrzebuje opieki. Ponieważ nie mogą liczyć na pomoc w instytucjach opiekuńczych i socjalnych, są zdani na opiekę bliskich.

Liczba ludności jest znacząco niższa również ze względu na brak migrantów, którym nie oferuje się możliwości integracji, co wynika z braku akceptacji dla wielokulturowości. Znaczące zapotrzebowanie na pracowników w Europie Zachodniej przy jednoczesnym utrzymywaniu się dużej różnicy w poziomie życia między wschodnią i zachodnią częścią kontynentu powoduje znaczący odpływ emigrantów, pogłębiający kryzys demograficzny w Polsce.

Przemiany klimatyczne oraz zapaść ekonomiczna w wielu częściach świata, spowodowane dynamicznym wzrostem liczebności populacji i brakiem postępu w wykształceniu, prowadzą do

zwiększenia presji migracyjnej. Polityka „zamkniętych drzwi” skutkuje coraz bardziej desperackimi próbami wtargnięcia na terytorium UE słabo wykształconych imigrantów uciekających przed skrajnym ubóstwem i zagrożeniem egzystencjalnym w krajach pochodzenia. Na granicach zewnętrznych UE pojawiają się nawet incydenty zbrojne, gdy migranci próbują przekroczyć granicę Unii. UE uszczelnia granicę, zwiększając zaangażowanie militarne na obrzeżach wspólnoty, co powoduje znaczący wzrost kosztów funkcjonowania państw UE, w tym Polski. W Polsce widoczna jest wrogość wobec obcokrajowców, zwłaszcza wyglądających inaczej i nazywanych „muzułmanami”. Na porządku dziennym są incydenty psychicznej i fizycznej agresji wobec imigrantów (np. obrzucanie ich kamieniami).

Pracodawcy mają trudności ze znalezieniem pracowników ze względu na niską aktywność zawodową kobiet i brak migrantów.

Automatyzacja wyeliminowała wiele miejsc pracy wymagających niskiego lub średniego poziomu kwalifikacji zarówno w przemyśle, jak i usługach, jednak system edukacji i kształcenia dorosłych nie nadążył za tymi zmianami. Wzrosła między- oraz wewnątrz-pokoleniowa nierówność płac i dochodów. Występuje bezrobocie strukturalne, a wiele osób młodych podejmuje pracę poniżej kwalifikacji. Płace i jakość pracy w usługach publicznych (ochrona zdrowia, edukacja) są niskie, przez co utrzymuje się w nich niedobór pracowników, a wyzwania społeczne związane ze zmianami demograficznymi pozostają nierozwiązane.

Sytuacja utrzymującego, a nawet pogłębiającego się braku zaufania do instytucji publicznych i prywatnych prowadzi do destrukcji wypracowanego przez dziesięciolecia systemu bezpieczeństwa socjalnego. Brak spójnej i przemyślanej polityki publicznej prowadzi do antagonizowania nie tylko pokoleń, ale także poszczególnych grup społecznych i zawodowych w ramach danego pokolenia.

Brak stabilności systemu emerytalnego, podobnie jak systemu podatkowego, oraz deficyt pracowników prowadzą do przeniesienia działalności gospodarczej do państw o tańszych i bardziej

stabilnych rozwiązaniach skierowanych do przedsiębiorstw. Wprowadzanie rozwiązań pozaubezpieczeniowych dla kolejnych grup społecznych powoduje, że – niezależnie od wkładu do systemu – podstawową wysokością świadczenia jest minimalna emerytura. Prowadzi to do ucieczki od opłacania składek ponad minimalny wymagany staż ubezpieczenia lub bazowania na przekonaniu, że minimalne świadczenie zawsze będzie dostępne, pomimo nieopłacania jakichkolwiek składek na ubezpieczenie emerytalne. Oznacza to załamanie się systemu transferów publicznych, w tym systemu emerytalnego i ochrony zdrowia.

Oparcie finansowania wydatków na dzieci i dochodów osób starszych na transferach od osób aktywnych zawodowo oznacza spadek poziomu życia wszystkich pokoleń. Brak pieniędzy publicznych skutkuje ograniczeniem inwestycji publicznych w obszarze infrastruktury społecznej, w tym w edukację. Dostęp do nauki, szczególnie na poziomie wyższym, jest ograniczony. W efekcie Polska staje się krajem mało atrakcyjnym dla inwestorów i pracodawców.

Finalnie oznacza to pogłębienie nierówności społecznych, wzrost tendencji emigracyjnych, zwłaszcza wśród ludzi młodych, oraz wzrost antagonizmów społecznych. Wchodzimy na ścieżkę stagnacji.

Pieśń o śnie

Jacek Kaczmarski

Z zimna drząc przy domowym ognisku
Zasłuchani w głodowy kiszek marsz
Po ostatnim wypijmy kieliszku
Zanim świecy dotli się blask

Papierosa puśćmy dokoła
Przeczytajmy z zakazanych coś ksiąg
Bo nad ranem nikt przecież nie woła
Nikt nie wywoła nas stąd

Gdzie łajdak pokaja się szczerze
Gdzie złodziej odda swój łup
Gdzie ktoś zanim powie nie wierzę
Świątemu padnie do stóp
Gdzie krzywdy nie będą pomszczone
Lecz wynagrodzone do cna
Gdzie dziecko bezpiecznie zrodzone
Siądzie obok jagnięcia i lwa

Otuleni w swoją obecność
Czując w ustach wspomnienia smak
Nie dbajmy o świadomą konieczność
Co w twarze sypie nam mak

Noc jest jedna i świt jest po nocy
Pod zamkniętą powieką trwa blask
I nikomu nie zabraknie pomocy
Dopóki nie zabraknie mu nas

Gdzie zdrada to wtęret z obcej mowy
Podobnie jak przemoc i gwałt
Gdzie myśli nie chowa się w słowa
Lecz jawny jej daje się kształt
Gdzie rozpacz i ból są kojone
Gdzie i żadna nie kała się łza
Gdzie dziecko bezpiecznie zrodzone
Siądzie obok jagnięcia i lwa

Ktoś powie to senne marzenie
Nie ma nic prawdziwszego od snu
Więc w obecność swą otuleni
Wspólnie wyśnijmy go tu.

Bibliografia

- Abramowska-Kmon, A., Kotowska, I., E., Łątkowski, W., Szweda-Lewandowska, Z., (2019). *Stan zdrowia i otrzymywanie opieki wśród osób starszych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, [w]: „Europa Środkowo-Wschodnia wobec globalnych trendów: gospodarka, społeczeństwo i biznes”, red. Godlewska-Majkowska, H., Wachowiak, P., Strojny, M., Majewski, B., Warszawa, Szkoła Główna Handlowa, www.forum-ekonomiczne.pl/wp-content/uploads/2019/10/Krynica_Raport-2019.pdf [dostęp: październik 2021].
- Abramowska-Kmon, A., (2019). *Opieka nad osobami starszymi w wybranych krajach Europejskich*, [w]: „Pokolenia 50+ w Polsce i w Europie: aktywność, stan zdrowia, warunki pracy, relacje międzypokoleniowe i wykluczenie. Raport podsumowujący wyniki badań 7. rundy badania »SHARE: 50+ w Europie«”, red. Kotowska, I.E., Chłoń-Domińczak, A., Holzer-Żelażewska, D., Warszawa, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – SGH.
- Bae, JM., (2015). *Value-based medicine: concepts and application*, [w]: „Epidemiology and Health”.
- Bakalarczyk, R., (2021). *Starość po polsku. Propozycja reformy systemu opieki nad osobami starszymi*, Klub Jagielloński, Raport 03/2021, www.klubjagiellonski.pl/wp-content/uploads/2021/04/starosc-po-polsku-xxx-wersja-online-1.pdf, [dostęp: październik 2021].
- Bauman, Z., (1994). *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa, Instytut Kultury.
- Bielawska, K., (2021). *Monitorowanie i ocena systemów ubezpieczeń społecznych – przegląd kryteriów proponowanych przez Komisję Europejską i Bank Światowy oraz propozycje ich rozszerzenia w kontekście*

- starzenia się populacji, Ubezpieczenia w Rolnictwie – Materiały i Studia nr 1(75) – w druku.
- Bloom, D.E., Canning, D., Sevilla, J., (2003). *The Demographic Dividend. A New Perspective on the Economic Consequences of Population Change*, A RAND Program of Policy-Relevant Research Communication.
- Błądowski, P., (2019). Wstęp, [w]: „Opieka długoterminowa w Polsce – dziś i jutro”, Warszawa, Koalicja Na pomoc niesamodzielnym.
- Błądowski, P., (red.), (2020). *Opieka długoterminowa w Polsce dzisiaj i jutro*, Warszawa, www.niesamodzielnym.pl/uploads/RAPORT_OPIEKA_DLUGOTERMINOWA_2020.pdf, [dostęp: październik 2021].
- Błądowski, P., (2021). *Potrzeby opiekuńcze osób starszych*, [w]: „Badanie poszczególnych obszarów stanu zdrowia osób starszych, w tym jakości życia związanej ze zdrowiem”, red. Błądowski, P., Grodzicki, T., Mossakowska, M., Zdrojewski, T., Gdańsk, Gdański Uniwersytet Medyczny.
- Boeri T., van Ours, J., (2021). *Economics of Imperfect Labour Markets*, 3rd ed. Oxford University Press.
- Bollier, D., (2016). *Power and Commoning: Transcending a Problematic Relationship*, A Report on a Deep Dive Workshop convened by the Commons Strategies Group in cooperation with the Heinrich Böll Foundation.
- Boni, M., (2021). *Młodzi 2020 – w poszukiwaniu tożsamości*, Warszawa, Fundacja Batorego.
- Brzozowski, J., (2019). *National Labour Market Report: Poland*, Taskforce project, Kraków.
- Burakowski, S., (1988). *Wprowadzenie*, [w]: Znaniecki, F., „Wstęp do socjologii”, Warszawa, PWN.
- Burski, J., Chłoń-Domińczak, A., Palczyńska, M., Rynko, M., Śpiewanowski, P., (2013). *Umiejętności Polaków – wyniki Międzynarodowego Badania Kompetencji Osób Dorosłych (PIAAC) [Skills of the Polish population – results of the Programme of International Assessment of Adult Competencies (PIAAC)]*, Warszawa, Instytut Badań Edukacyjnych.
- CBOS, (2020). *Korzystanie ze świadczeń i ubezpieczeń zdrowotnych*, Komunikat z badań nr 98/2020, Centrum Badań Opinii Społecznej.

- CBOS, (2021a). *Stosunek młodych Polaków do demokracji w latach 1992–2021*, Komunikat z badań nr 118/2021, Centrum Badania Opinii Społecznej.
- CBOS, (2021b). *Oceny działalności instytucji publicznych*, Komunikat z badań nr 119/2021, Centrum Badania Opinii Społecznej.
- CBOS, (2021c). *Stosunek do demokracji i ocena jej funkcjonowania*, Komunikat z badań nr 57/2021, Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Chłoń-Domińczak, A., Góra, M., Kotowska, I. E., Abramowska-Kmon, A., Marszałek, M., Strzelecki, P., Łątkowski, W., (2018). *Międzypokoleniowe relacje z perspektywy ekonomicznej. Narodowe Rachunki Transferów i Narodowe Rachunki Transferów Czasu w Polsce*, Warszawa.
- Chłoń-Domińczak, A., Holzer-Żelażewska, D., Maliszewska, A. (2017). *Polacy po 50-tce: praca i emerytura*, Centrum Analiz Ekonomicznych CenEA.
- Chłoń-Domińczak, A., (2021). *Wiek emerytalny a zasoby pracy, aktywność zawodowa i wydatki systemów emerytalnych*, Zeszyt mBank-CASE nr 167.
- Chmura-Rutkowska, I., (2019). *Być dziewczyną – być chłopakiem i przetrwać. Płeć i przemoc w szkole w narracjach młodzieży*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Chmura-Rutkowska, I., Mazurek, M., (2019). *(Nie)widzialne różnice. Gender*, [w:] „Młodzi 2018. Cywilizacyjne wyzwania, edukacyjne konieczności”, red. Szafraniec, K., Warszawa, Wydawnictwo A PROPOS.
- Chybalski, F., (2021). *Wiek emerytalny: problem wieloaspektowy*, Zeszyt mBank-CASE nr 167.
- Cooperman, A., Sahgal, N., Schiller, A., (2017). *Religious belief and national belonging in Central and Eastern Europe*, Pew Research Center report.
- Czapiński, J., Góra, M., (2016). *Świadomość „emerytalna” Polaków*, Warszawa, Publikacje Europejskiego Kongresu Finansowego.
- Dolińska, A., Jończy, R., Rokita-Poskart, D., (2020). *Post-Secondary-School Migration of Young People to Large Regional Centres as a Factor of Depopulation and Disharmonious Regional Development in Poland*, European Research Studies Journal, XXIII (Issue 3).

- European Commission, (2003). *Adequate and Sustainable Pensions. Joint Report by the Commission and the Council*, Luxemburg.
- European Commission, (2021). *The 2021 Ageing Report: Economic and Budgetary Projections for the EU Member States (2019–2070)*, European Economy. Institutional Paper 148.
- Długosz, P., (2020). *Krakowscy licealiści w drodze do dorosłości*, Kraków, Wydawnictwo Impuls.
- Eurostat, (2019). *Residence permits – statistics on first permits issued during the year*, www.ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Residence_permits_-_statistics_on_first_permits_issued_during_the_year&oldid=541659 [dostęp: październik 2021].
- Eurostat, (2021a). *Mortality and life expectancy statistics YB 2021 21.05.2021*, www.ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=File:Mortality_and_life_expectancy_statistics_YB2021_21-05-2021.xlsx&oldid=529119 [dostęp: wrzesień 2021].
- Eurostat, (2021b). *Database. Demographic balances and indicators by type of projection and NUTS 3 region*, www.ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/proj_19rdbi3/default/map?lang=en [dostęp: październik 2021].
- Gál, R.I., Vanhuyse, P., Vargha, L., (2016). *Pro-elderly welfare states within pro-child societies: Incorporating family cash and time into intergenerational transfers analysis*; Center for Economic Institutions Working Paper Series. 5, www.cei.ier.hit-u.ac.jp/English/index.html [dostęp: wrzesień 2021].
- Giroux, H. A., (2003). *The Abandoned Generation. Democracy Beyond the Culture of Fear*, New York, Palgrave Macmillan US.
- Global Burden of Disease Collaborative Network. *Global Burden of Disease Study 2019 (GBD 2019) Life Expectancy and Healthy Life Expectancy 1990–2019*, (2020). Seattle, United States of America, Institute for Health Metrics and Evaluation (IHME).
- Golinowska, S., (2015). *Przedmiot ekonomiki zdrowia*, [w]: „Od ekonomii do ekonomiki zdrowia”, red. Golinowska, S., Warszawa, PWN.
- Gorzelałak, G., Smętkowski, M., (2021). *Rozwój regionalny, polityka regionalna*, Raport FOR. www.for.org.pl/pl/publikacje/raporty-for/

- raport-for-rozwoj-regionalny-polityka-regionalna [dostęp: październik 2021].
- Grosse, T. G., (2002). *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego*, Studia regionalne i lokalne, 1(8).
- Gryglewska, B., Grodzicki, T., Mossakowska, M., Wierucki, Ł., Bandosz, P., Zdrojewski, T., (2021). *Zjawisko wielochorobowości*, [w]: „Badanie poszczególnych obszarów stanu zdrowia osób starszych, w tym jakości życia związanej ze zdrowiem”, red. Błędowski, P., Grodzicki, T., Mossakowska, M., Zdrojewski, T., Gdańsk, Gdański Uniwersytet Medyczny.
- GUS, (2020a), *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2019*, Warszawa, GUS, www.stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2019,2,13.html [dostęp: listopad 2021].
- GUS, (2020b). *Rocznik Demograficzny 2020*, Warszawa, GUS.
- GUS, (2021a). *Wpływ epidemii COVID-19 na wybrane elementy rynku pracy w Polsce w pierwszym kwartale 2021*, www.stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/popyt-na-prace/wplyw-epidemii-covid-19-na-wybrane-elementy-ryнку-pracy-w-polsce-w-pierwszym-kwartale-2021-r-,4,5.html [dostęp: październik 2021].
- GUS, (2021b). *Polska na drodze zrównoważonego rozwoju. Inkluzywne wzrost gospodarczy*, raportsdg.stat.gov.pl/ [dostęp: październik 2021].
- Hackett, C., Grim, B. J., Stonawski, M., Skirbekk, V., Potancokova, M., Abel, G., (2012). *The Global Religious Landscape – A report on the size and distribution of the World’s Major Religious Groups as of 2010*, The PEW Forum on Religion & Public Life, Washington D.C.
- Hackett, C., Stonawski, M., Potancokova, M., Grim, B., Skirbekk, V., (2015). *The future size of religiously affiliated and unaffiliated populations*, Demographic Research, 32(27).
- Hackett, C., Connor, P., Stonawski, M., Skirbekk, V., Potancokova, M., Abel, G., (2015). *The Future of World Religions: Population Growth Projections, 2010–2050*, Pew Research Center: Washington D.C.

- Holzmann, R., Hinz, R., (2005). *Old Age Income Support in the 21st Century. An International Perspective on Pension Systems and Reform*, Washington, The World Bank.
- Holzmann, R., Hinz, R., Dorfman, M., (2008). *Pension Systems and Reform Conceptual Framework*, SP Discussion Paper, nr. 0824, Waszyngton D.C.
- Industrial Strategy Challenge Fund. Healthy Ageing Challenge Framework*, (2019)., Centre for Ageing Better, www.ageing-better.org.uk [dostęp: wrzesień 2021].
- International Labour Organization (ILO) (2021). Labour force participation rate by sex and education (%) | Annual ILOSTAT. Accessed 08-2021, www.ilo.org/data [dostęp: wrzesień 2021].
- Jönsson, A., (2018). *A Better Environment to Age in. Working Together Towards Age-Friendly Cities in the Nordic Region*, The Nordic Welfare Centre Sweden and Finland.
- Kosny, M., Kurach, R., Kuśmierczyk, P. (2021). *In State We Trust*, https://www.researchgate.net/publication/353826440_In_State_We_Trust [dostęp: listopad 2021].
- Kotowska, I. E., Jóźwiak, J., (2012). *Nowa demografia Europy a rodzina*, Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych, Zeszyt 28/2012.
- Kotowska, I. E., Mynarska, M., Gauthier, A.H., (2021). *Family Transformations and Sub-replacement Fertility in Europe*, [w]: „The Palgrave Handbook of Family Sociology in Europe”, red. Castrén, A-M., Cesnutyte, V., Crespi, I., Gauthier, J-A., Gouveia, R., Martin, C., Moreno Mínguez A., Suwada K., Palgrave Macmillan.
- Kotowska, I. E., Abramowska-Kmon, A., Łątkowski, W., (2021). *Zmiany demograficzne a opieka nad osobami starszymi*, manuskrypt, Warszawa, Fundacja im. Stefana Batorego.
- Kowalczyk, E., (2021). *Zmiany w stanie i strukturze ludności Polski w latach 2011–2019*, [w]: „Problemy rozwoju demograficznego Polski w XXI wieku w ujęciu regionalnym”, Warszawa, Rządowa Rada Ludnościowa – GUS.
- Kuropka, I., (2021), *Umieralność w Polsce w latach 2010–2019*, Komitet Nauk Demograficznych PAN, www.knd.pan.pl [dostęp: październik 2021].

- Lalonde, M., (1974). *A new perspective on the health of Canadians*, www.phac-aspc.gc.ca/ph-sp/pdf/perspect-eng.pdf [dostęp: październik 2021].
- Lee, R.D., Mason, A., (2011). *Population aging and the generational economy: a global perspective*, Edward Elgar Publishing Limited.
- Lewicki, M., (2019). *Społeczne życie hipoteki*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Lesthaeghe, R., (2020). *The second demographic transition, 1986–2020: sub-replacement fertility and rising cohabitation – a global update*, *Genus* 76.
- Lesthaeghe, R., van de Kaa, D., (red.), (1986). *Bevolking, groei en Krimp*, volume 6, Mens en Maatschappij, Van Lohum Slaterus, Deventer, The Netherlands.
- Lewandowski, P., (2018). *Jak technologia zmienia charakter pracy? Polska na tle UE*, IBS Policy Paper 02/2018.
- Leythienne, D., Ronkowski, P., (2018). *A decomposition of the unadjusted gender pay gap using Structure of Earnings Survey data*. Publications Office of the European Union.
- Loichinger, E., Hammer, B., Prskawetz, A., Freiberger, M., (2014). *Economic Dependency Ratios: Present Situation and Future Scenarios*, Working Paper no 74.
- Loichinger, E., Hammer, B., Prskawetz, A., Freiberger, M., Sambt, J., (2017). *Quantifying Economic Dependency*. *European Journal of Population*, www.doi.org/10.1007/s10680-016-9405-1 [dostęp: październik 2021].
- Lutz, W., Amran, G., Belanger, A., Conte, A., Gailey, N., Ghio, D., Grapsa, E., Jensen, K., Loichinger, E., Marois, G., Muttarak, R., Potancokova, M., Sabourin, P., Stonawski, M., (2019). *Demographic Scenarios for the EU*. Publications Office of the European Union, Luxembourg.
- Lutz, W., Goujon, A., Kc, S., Stonawski, M., Stilianakis, N., (2018). *Demographic and human capital scenarios for the 21st century: 2018 assessment for 201 countries*, Publications Office of the European Union.
- Łątkowski, W., (2021). *Projections of demand for care among the elderly in Poland including health status and living arrangements*, Warszawa,

- Szkoła Główna Handlowa, Kolegium Analiz Ekonomicznych, praca doktorska.
- MAC, (2013). *Polska 2030. Trzecia fala nowoczesności. Długookresowa Strategia Rozwoju Kraju*, Warszawa, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.
- Magda, I., Cukrowska-Torzewska, E., (2019). *Do women managers lower gender pay gaps? Evidence from public and private firms*, *Feminist Economics*, 25(4), 185–210.
- Maluchnik, M., Podwójcic, K., Więckowska, B., (2021). *Decreasing access to cancer diagnosis and treatment during the COVID-19 pandemic in Poland*, *Acta Oncol.*
- Mercer, (2021). *Mercer CFA Institute Global Pension Index*, www.mercer.com.pl/content/dam/mercera/attachments/europe/2020-pl-Badanie-Mercer-CFA-Institute-GPI.pdf [dostęp: listopad 2021].
- Negele, G., Walker, A., (2006). *A guide to good practice in age management*, Dublin, European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions.
- OECD/European Observatory on Health Systems and Policies, (2019). www.oecd-ilibrary.org/docserver/c7cfb688-pl.pdf?expires=1635451295&id=id&accname=guest&checksum=00C4A84FD33B4FE8CFB1DF35D37ABD36 [dostęp: październik 2021].
- Ogólnopolskie badanie Młodzi Cyfrowi. Wybrane wyniki i rekomendacje*, (2019). Gdańsk.
- Oláh, L.S., Kotowska, I. E., Richter, R., (2018). *The New Roles of Men and Women and Implications for Families and Societies*, [w]: „A Demographic Perspective on Gender, Family and Health in Europe”, red. Doblhammer G., Gumà J., Springer.
- Państwo i my. Osiem grzechów głównych Rzeczypospolitej – 5 lat później*, red. Hausner, J., (2020).
- Pew Research Center, (2018). *Eastern and Western Europeans differ on importance of religion, views of minorities, and key social issues*.
- Pędziwiatr, K., Trzeszczyńska, P., Wiktor-Mach, D., (2020). *Wieloreligijny Kraków a procesy migracyjne*, Raport OWiM, Centrum Zaawansowanych Badań Ludnościowych i Religijnych (CASPAR).
- Polski Instytut Ekonomiczny (PIE), (2020). *Behawioralnie o polityce aktywizacji seniorów*, Warszawa.

- Productivity Commission, (2017). *Shifting the Dial. 5 Year Productivity Report*, [w]: „Inquiry Report”, No. 84, Australian Government.
- Progniza wpływów i wydatków Funduszu Emerytalnego do 2080 roku, (2019). Warszawa, Zakład Ubezpieczeń Społecznych.
- Purchla, J., (2020). *Dziedzictwo zaś to my, nasza pamięć, nasz wybór i nasza tożsamość*.
- Raport EDUKACJA. Między pandemią COVID-19 a edukacją przyszłości, (2020). red. Hausner, J.
- Raport Future Health Index, (2021). www.philips.pl/a-w/about/news/future-health-index/reports/2021/healthcare-leaders-look-beyond-the-crisis.html [dostęp: październik 2021].
- Raport 2014. Młodzi na rynku pracy pod lupą, (2014), Wrocław, Europejski Program Modernizacji Polskich Firm, EFL.
- Raport SHARE – COVID, (2021). Warszawa, Szkoła Główna Handlowa.
- Ratajczak J., (2019). *Równość w systemie emerytalnym. Emerytury kobiet i mężczyzn w Polsce*, Poznań, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.
- Raulinajtys-Grzybek, M., Więckowska, B., (2021). *Ochrona zdrowia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w trakcie pandemii COVID-9 – wyjście z kryzysu czy początek trwałych zmian?* [w]: „Raport SGH i Forum Ekonomicznego”, Oficyna Wydawnicza SGH.
- Rutecka-Góra, J., Hadryan, M., Bielawska, K., Kowalczyk-Rólczyńska, P., Pieńkowska-Kamieniecka, S., (2020). *Zrozumiałość, przejrzystość i efektywność indywidualnych produktów emerytalnych w Polsce*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza SGH.
- Saczuk, K., (2020). *Uwagi o spadku podaży pracy w Polsce*, Studia Demograficzne 1(177).
- Saraceno, C., (2008). *Introduction: intergenerational relations in families – a micro-macro perspective*, [w]: „Families, ageing and social policy: intergenerational solidarity in European welfare states (globalization and welfare)”, red. Saraceno, C., Cheltenham, Edward Elgar.
- Smoter, M., (2019). *Nie uczą się i nie pracują. Czy stanowią wyzwanie dla polityki publicznej?*, Instytut Badań Strukturalnych, www.ibs.org.pl/publications/nie-ucza-sie-i-nie-pracuja-czy-stanowia-wyzwanie-dla-polityki-publicznej [dostęp: październik 2021].

- Sowada, Ch., Tambor, M., Szetela, P., Kocot, E., Więckowska, B., Dubas-Jakóbczyk, K., (2019). *Financing*, [w]: „Poland. Health system review”, red. Sowada, Ch., Sagan, A., Kowalska –Bobko, I., Health Systems in Transition, vol.21, no 1., European Observatory on Healthcare Systems. St. Vincent’s Lismore Hospital, www.svh.org.au/OUR-QUALITY-CARE/PERSON-CENTRED-CARE [dostęp: październik 2021].
- Stanny, M., Wyduba, W., (2019). *Dlaczego polska wieś się wyludnia, chociaż przybywa ludzi na wsi? O migracjach wewnętrznych na obszarach wiejskich*, [w]: „Migracje a sytuacja demograficzna Polski”, red. Hryniewicz, J., Witkowski, J., Potrykowska, A., Warszawa, Rządowa Rada Ludnościowa.
- Stiglitz, J., Fitoussi, J., Durand, M., (2018). *Beyond GDP: Measuring What Counts for Economic and Social Performance*, OECD Publishing, Paris, www.doi.org/10.1787/9789264307292-en [dostęp: wrzesień 2021].
- Strzelecki, P., (2013). *Podaż pracy w długim okresie a stabilność systemu ubezpieczenia społecznego. Równowaga ekonomiczna systemów emerytalnych*, Warszawa, Zakład Ubezpieczeń Społecznych.
- Strzelecki, P., (2018). *Zmiany demograficzne w Europie Środkowo-Wschodniej a perspektywy wzrostu gospodarczego*, [w]: „Wyzwania ekonomiczne dla Europy Środkowo-Wschodniej”, red. Strojny, M., Warszawa, Szkoła Główna Handlowa.
- Strzelecki, P., Growiec, J., Wyszynski, R., (2021). *The contribution of immigration from Ukraine to economic growth in Poland*, Review of World Economics, www.doi.org/10.1007/s10290-021-00437-y [dostęp: październik 2021].
- Sudo, K., Kobayashi, J., Noda, S., Fukuda, Y., Takahashi, K., (2018). *Japan’s healthcare policy for the elderly through the concepts of self-help (Ji-jo), mutual aid (Go-jo), social solidarity care (Kyo-jo), and governmental care (Ko-jo)*, BioScience Trends, 12 (1).
- Sytuacja zdrowotna Polski i jej uwarunkowania*, red. Wojtyniak, B., Gołyński, P., (2020)., Warszawa, Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny.
- Szafranec, K., (2010). *Młode pokolenie a nowy ustrój*, Warszawa, IRWiR PAN.

- Szafranec, K., (2011). *Młodzi 2011*, Raport przygotowany dla Kancelarii Premiera Rady Ministrów, Warszawa, Wydawnictwa KPRM.
- Szafranec, K., (2012). *Dojrzewające pokolenie dojrzewającej demokracji. O stylu politycznej obecności młodych*, Warszawa, Instytut Obywatelski.
- Szafranec, K., (2015). *Młodzież i nowe media – socjalizacja pod własnym nadzorem*, [w]: „O potrzebie edukacji medialnej w Polsce”, red. Federowicz, M., Ratajski, S., Warszawa, KRRiT.
- Szafranec, K., Domalewski, J., Wasielewski, K. i inni, (2017). *Zmiana warty. Młode pokolenia a transformacje we wschodniej Europie i Azji*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Szafranec, K., Grygieńć, J., (2019). *Prawicowość młodych Polaków. Kontekst wyborów parlamentarnych 2015 roku*, [w]: „Studia Socjologiczne” 2 (233).
- Szafranec, K., (red.), (2019). *Młodzi 2018. Cywilizacyjne wyzwania, edukacyjne konieczności*, Warszawa, Wydawnictwo A PROPOS.
- Szafranec, K., (2021). *Pokolenia i polskie zmiany. Studium socjologiczne*, Warszawa, PWN, w druku.
- Sztompka, P., (2007). *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków, Znak.
- Sztompka, P., Hausner, J., (2018). *Values in Society and Economy: Two perspectives*, Nieoczywiste Publishers – imprint of GAB media.
- Szumlewicz, P., (2021). *Praca, mobilność i start zawodowy. Komentarz*, [w]: „Młodzi 2020 – w poszukiwaniu tożsamości”, Warszawa.
- Śleszyński, P., (2018). *Demograficzne wyzwania rozwoju regionalnego*, Studia KPZK PAN, 183.
- UDSC, (2021). *Aktualne statystyki migracyjne – stan na 1.01.2021*, www.migracje.gov.pl [dostęp: październik 2021].
- Warunki pracy i zdrowie*, (2017). www.share5oplus.pl/glowne-wnioski/warunki-pracy-i-zdrowie [dostęp: październik 2021].
- Włodarczyk, C. W., Poździoch, S., (2000). *Pojęcie i zakres zdrowia publicznego*, [w]: „Zdrowie publiczne”, ed. Czupryna, A., Poździoch S., Ryś, A., Włodarczyk, W. C., Kraków, Uniwersyteckie Wydawnictwo Medyczne Vesalius.
- Wpływ epidemii COVID-19 na wybrane elementy rynku pracy w Polsce w pierwszym kwartale 2021 r.*, (2021), <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/>

rynek-pracy/popyt-na-prace/wplyw-epidemii-covid-19-na-wybrane-elementy-ryнку-pracy-w-polsce-w-pierwszym-kwartale-2021-r-,4,5.html [dostęp: październik 2021].

- Wróblewska, W., Antczak, R., (2019). *Sytuacja zdrowotna osób w wieku około-emerytalnym i starszych w Polsce na tle innych krajów*, [w]: „Pokolenia 50+ w Polsce i w Europie: aktywność, stan zdrowia, warunki pracy, relacje międzypokoleniowe i wykluczenie. Raport podsumowujący wyniki badań 7. rundy badania »SHARE: 50+ w Europie«”, red. Kotowska, I.E., Chłoń-Domińczak, A., Holzer-Żelaźewska, D., Warszawa, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – SGH.
- Youth and Satisfaction with Democracy*, (2020)., Cambridge University, Centre for the Future of Democracy, Bennett Institute for Public Policy.
- Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Instytut Spraw Publicznych, (2016). *Wiedza i postawy wobec ubezpieczeń społecznych. Raport z badań*, Warszawa.
- Zielińska, M., (2021). *Gotowi na dorosłość? Projekty życiowe i zasoby społeczne pokolenia 2.0*, Warszawa, IFiS PAN.



KU ekonomii wartości

Publikacja powstała w ramach serii wydawniczej
„Ku ekonomii wartości”

PARTNERZY MERYTORYCZNI:



PARTNERZY:



WYDAWCY:

ISBN: 978-83-67140-01-0



9 788367 140010